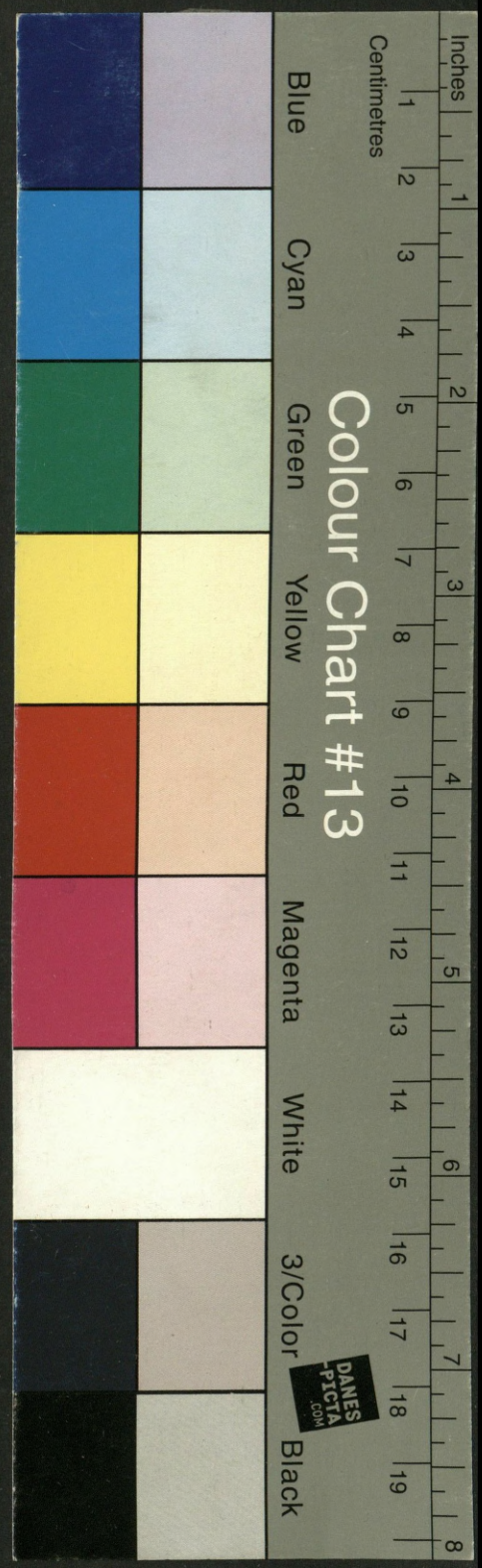
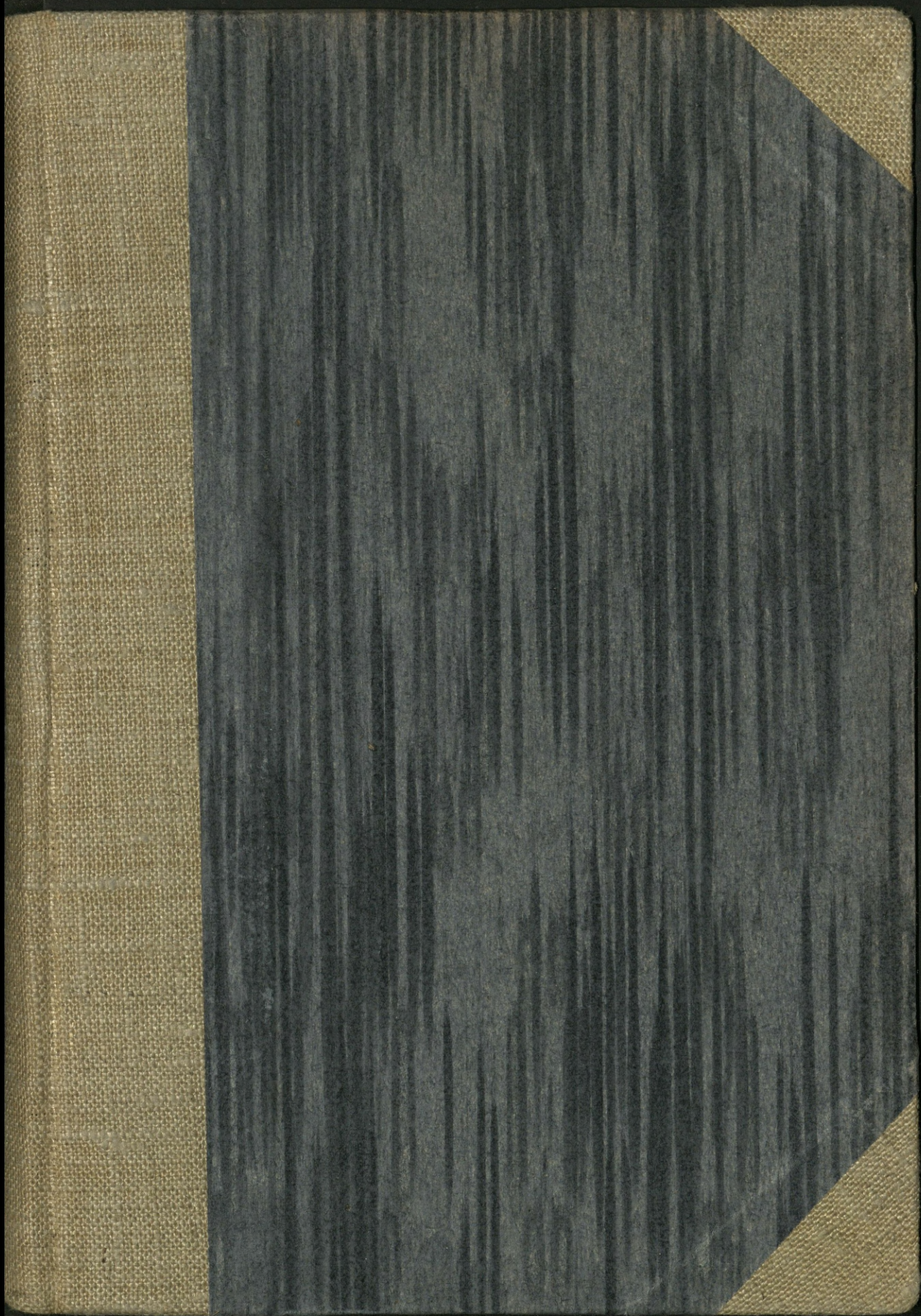
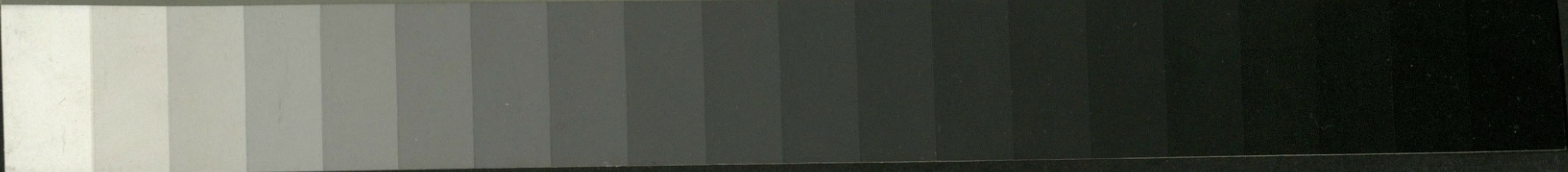


Grey Scale #13



DANES PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

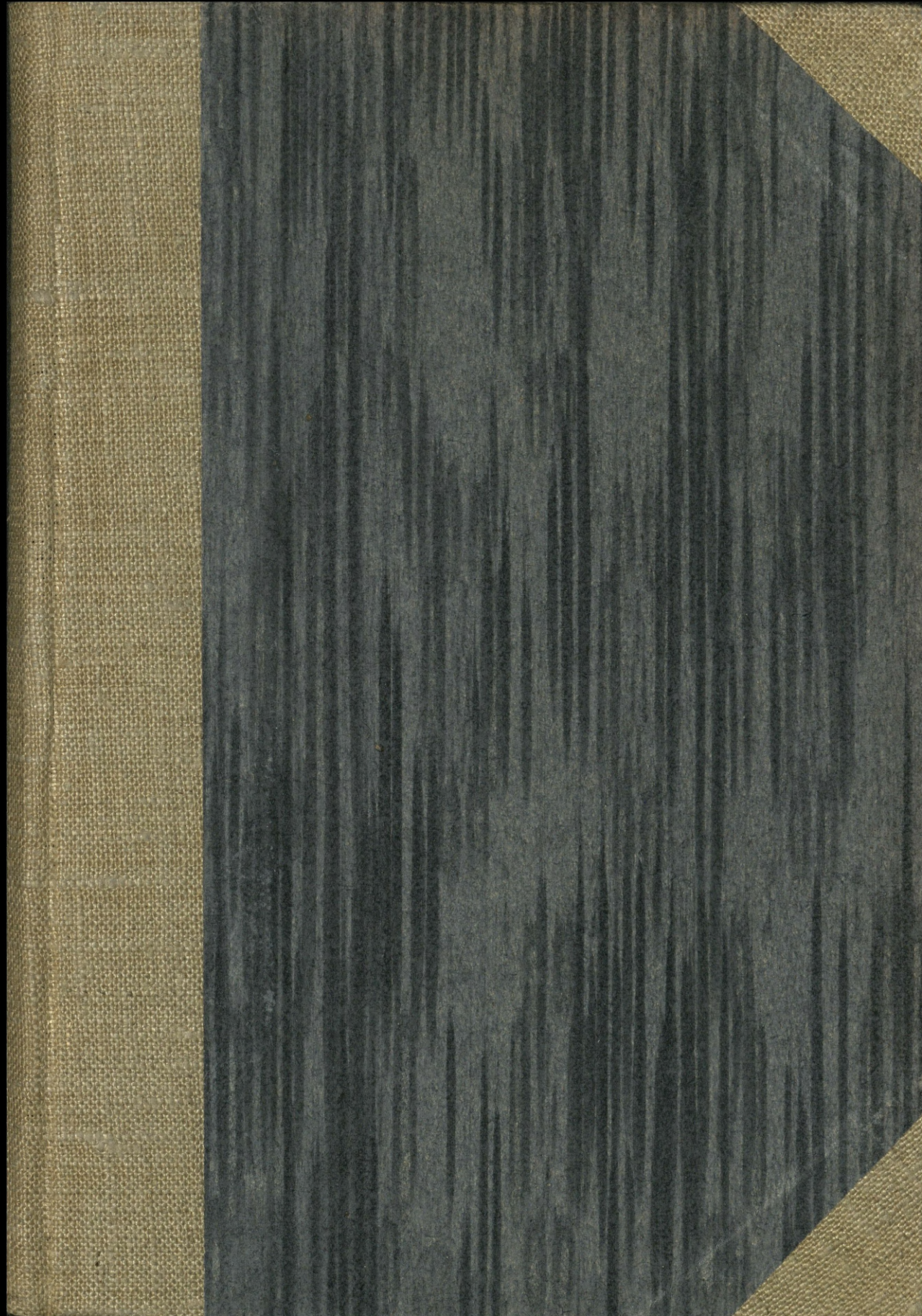


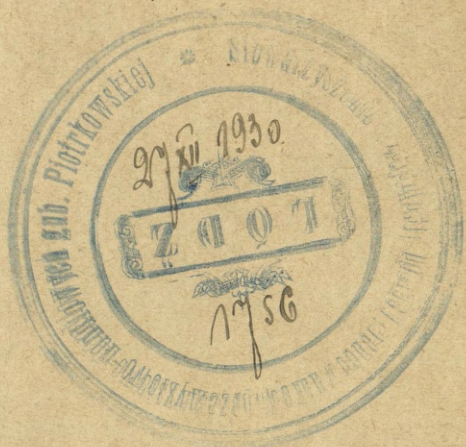
Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

DANES PICTA .COM





ZASADY
PRAWA HANDLOWEGO

1978
B

PODRĘCZNIKI
Z DZIEDZINY NAUK HANDLOWYCH I EKONOMICZNYCH

ZASADY PRAWA HANDLOWEGO

POPZEDZONE

WYKŁADEM PRAWA CYWILNEGO ORAZ OGÓLNYCH WIADOMOŚCI
O PRAWIE
DO UŻYTKU SZKÓŁ HANDLOWYCH

*

WYKŁAD

KAROLA DUNINA



WARSZAWA

Nakładem b. Wychowalców Szkoły Handlowej im. Leopolda Kronenberga

SKŁAD GŁÓWNY

w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)

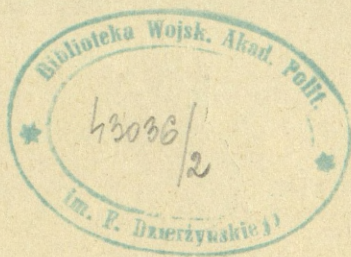
1907

M.B.P.
WARSZAWSKIEGO
WŁODZI

297

mblei da 1978

9. XI. 1961r.



PRZEDMOWA.

Podręcznik niniejszy przeznaczony jest nie dla samouków, lecz do użytku szkół handlowych. Ze względu na ten cel autor starał się być—o ile można—zwięzłym i treściwym; raz dlatego, żeby nie obciążać pamięci słuchaczy, a powtórę, żeby nie krępować zbyt znacznie wykładających, którzy mogą, w miarę warunków danej szkoły oraz swoich osobistych poglądów na przedmiot, oddzielne części kursu w wykładzie swym rozszerzać.

W części III podręcznika, obejmującej prawo handlowe, autor uwzględnił tylko stronę prawną kwestyi, pomijając handlową. Uzupełnienie w tym ostatnim względzie znajdzie czytelnik w wydanym w r. b. podręczniku p. t.: „Zasady nauki o handlu“ C. F. Findeisena w tłumaczeniu (z przystosowaniem do warunków naszego kraju) dr. Michała Feldbluma. W szczególności zwrócić należy uwagę na następujące ustępy tego podręcznika: Personel handlowy i zawody pomocnicze handlu, str. 13 — 26. Surogaty pieniędzy metalowych (głównie weksle), str. 43 — 90. Handel towarowy (kupno i sprzedaż handlowa), str. 104—125. O przewozie towarów, str. 158 — 178. Ubezpieczenia, str. 178—192. Urządzenia pomocnicze dla handlu, str. 199—212.

Warszawa w listopadzie 1906 r.

K. D.

SPIS RZECZY.

Wstęp.	Str. 1
----------------	--------

CZEŚĆ I.

Ogólne wiadomości o państwie i prawie.	5-27
I. Związki społeczne—państwo.	5
II. Klasy społeczne—kasty, stany.	6
III. Pozostanowe różnice wśród ludzi	9
IV. Władza państwowa—rząd—formy rządu.	12
V. Władza prawodawcza: stosunek prawa do moralności, religii i hono- ru—prawo zwyczajowe i stanowione—kodyfikacya.	13
VI. Władza wykonawcza: systematy administracyjne.	17
VII. Władza sądowa.	20
VIII. Sądownictwo karne — pojęcie przestępstwa i kary, prawodawstwo karne.	21
IX. Ustrój państwowy Cesarstwa Rosyjskiego—władze centralne i miej- scowe—ustrój sądownictwa.	25

CZEŚĆ II.

Prawo cywilne.	28-87
----------------	-------

DZIAŁ I.

Prawo cywilne materialne.	28-76
Obowiązujące prawodawstwo cywilne w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.	28

ROZDZIAŁ I.

Prawo osobowe.	30
I. Osoby fizyczne i moralne.	30
II. Imię i nazwisko—akty stanu cywilnego.	30

ROZDZIAŁ II.

Prawo rodzinne.

A. Małżeństwo.	31
B. Pokrewieństwo i powinowactwo.	35
C. Opieka.	36

ROZDZIAŁ III.

Prawo rzeczowe.

I. Rzeczy czyli objekty prawa—różne podziały rzeczy.	38
II. Prawa rzeczowe i osobiste.	39
III. Prawo własności.	40
a) Wszechstronność i zupełność prawa własności.	41
b) Wyłączność prawa własności, własność wspólna i podzielona.	43
IV. Prawa rzeczowe, ograniczające prawo własności: użytkowanie i używanie, służebności, posiadanie i przedawnienie.	44
V. Ustrój hipoteczny.	46

ROZDZIAŁ IV.

Prawo spadkowe.

I. Pojęcie spadku.	49
II. Spadek beztestamentowy	51
III. „ testamentowy.	53
IV. Darowizna.	55
V. Podatek spadkowy.	56

ROZDZIAŁ V.

O zobowiązaniach.

I. Pojęcie zobowiązań—ich źródła.	56
II. Zobowiązania wynikające z przepisu prawa.	57
III. Umowy	60
IV. Rodzaje zobowiązań, zobowiązania warunkowe, terminowe, alternatywne, solidarne i niepodzielne.	64
V. Skutki zobowiązań.	66
VI. Ustanie zobowiązań.	69
VII. O umowach w szczególności.	70

DZIAŁ II.

Główne zasady prawa cywilnego formalnego, czyli procedury cywilnej. 77—87

I. Obowiązujące prawodawstwo.	77
II. Zasadnicze podstawy procedury cywilnej	77
III. Osoby, biorące udział w procesie cywilnym	79
IV. Właściwość sądu.	80
V. Dowody sądowe.	81
VI. Wyrok	83
VII. Zabezpieczenie powództwa	85

VIII. Koszta sądowe.	85	<i>Str.</i>
IX. Wykonanie wyroku.	85	

CZEŚĆ III.

Prawo handlowe. 88—134

I. Prawne pojęcie handlu—dziedzina prawa handlowego i przyczyny jego wyodrębnienia	88
II. Historia prawa handlowego i obowiązujące prawodawstwo	90

ROZDZIAŁ I.

O handlu i handlujących. 91—102

A. Czynności handlowe	92
B. Handlujący.	92
I. Organizacja handlowa—pomocnicy handlowi—firma.	92
II. Handlowa zdolność prawna.	95
III. Specjalne prawa i obowiązki handlujących.	96
C. Spółki handlowe.	99

ROZDZIAŁ II.

O umowach i instytucjach handlowych. 103—123

Poddział I.

O umowach handlowych. 103—120

A. O umowach handlowych w ogólności.	103
B. Szczególne umowy handlowe.	104
I. Umowa komisji.	105
II. „ przewozowa.	106
III. „ ubezpieczeniowa (asekuracyjna).	109
IV. „ wekslowa.	110
O wekslu ciągnionym.	114
„ prostym.	119
V. Czeki.	120

Poddział II.

O instytucjach handlowych. 120—123

I. Instytucje handlowe w ogólności.	120
II. Giełda.	121
III. Składy towarowe—warranty	122

ROZDZIAŁ III.

O upadłości i bankructwie. 123—131

A. Upadłość.	123—130
I. Otwarcie upadłości.	123
II. Skutki upadłości.	124
III. Zarząd masą upadłości	126
IV. Rozdział funduszków upadłości—różne kategorie wierzycieli.	128

V. Przywrócenie czci kupieckiej (rehabilitacja)	130
B. O bankructwie	130

ROZDZIAŁ IV.

O sądownictwie handlowem.	131
I. Sądy handlowe.	131
II. Procedura w sprawach handlowych	132

DODATEK.

O przestępstwach i przekroczeniach handlowych.	132
--	-----

Skorowidz przedmiotowy.	135
---------------------------------	-----

WSTĘP.

Do zakresu nauk wykładanych w szkołach handlowych należy i prawo handlowe. Prawo jednak handlowe nie może być zrozumiane bez znajomości prawa cywilnego, oraz bez ogólnych wiadomości o prawie. Dlatego też wykład prawa handlowego poprzedzony być musi przedstawieniem ogólnych wiadomości z dziedziny nauk prawnych.

Nauki prawne stanowią oddzielną grupę nauk, których przedmiotem jest prawo. Wyraz ten używany bywa w rozmaitych znaczeniach. Z jednej strony posługujemy się nim dla oznaczenia prawidłowości istniejącej w naturze, stałego związku między przyczyną i skutkiem, które nazywamy prawami natury, np. prawo ciężenia, prawo rozszerzalności ciał, prawo Archimedesesa i t. p. Z drugiej zaś strony słowo prawo stosujemy do pewnych objawów w życiu społecznym, i to w dwóch różnych znaczeniach. Najprzód oznaczamy niem pewien stosunek zachodzący pomiędzy członkami społeczeństwa, pozwalający jednemu żądać czegoś od innych. W tem znaczeniu prawo jest antytezą obowiązku; są one pojęciami uzupełniającemi się w ten sposób, że każdemu prawu jednej osoby musi odpowiadać obowiązek drugiej, np. prawu wierzyciela do żądania należności od dłużnika odpowiada obowiązek dłużnika do uiszczenia. Nasze życie społeczne polega właśnie na całym szeregu wzajemnych praw i obowiązków pomiędzy ludźmi. Prócz tego jednak nazwę prawa nadajemy pewnym stałym przepisom, normom, istniejącym w społeczeństwie, a którym członkowie społeczeństwa ulegać muszą, np. prawo o małżeństwie, prawo o wekslach, lichwie i t. p. Prawo w tem ostatniem znaczeniu nazywamy prawem obiektywnem; zowiemy je też ustawą (loi, Gesetz, законъ), podczas gdy pierwsze jest prawem subiektywnem (droit, Recht, право). Nauki prawne mają za przedmiot nie prawa natury, bo temi zajmują się wszystkie istniejące nauki, każda we właściwej sobie dziedzinie, lecz

prawo jako objaw społeczny i to zarówno prawo obiektywne jak i subiektywne.

Ze względu na swój przedmiot nauki prawne należą do dziedziny nauk społecznych, t. j. nauk, badających objawy życia społecznego, i wogóle społeczeństwo (*société*, *Gesellschaft*, *общество*). Nazwę zaś tę nadajemy wszelkiemu mniej lub więcej stałemu związkowi ludzi, dążącemu do urzeczywistnienia pewnych wspólnych celów, t. j. takich którychby każda, składająca społeczeństwo jednostka, sama osiągnąć nie była w stanie. Przez długi czas w w. XVII i XVIII istniała w nauce teorya, znana pod nazwą szkoły prawa natury (Hugo Grotius, Jan Jakób Rousseau, Hobbes i inni), według której ludzie żyli pierwotnie bez społeczeństwa, w t. zw. stanie natury i dopiero z czasem, uznawszy ten stan za niedogodny, zjednoczyli się dobrowolnie w społeczeństwo przez umowę społeczną (*contrat social*). Teorię tę dziś już powszechnie odrzucono i życie społeczne uznane jest za przyrodzony, naturalny stan człowieka, t. j., że ludzie nie żyli nigdy inaczej jak w społeczeństwie, i że nie mogą istnieć bez społeczeństwa. Wyływa to z właściwości ustroju człowieka. Ma on wiele różnorodnych potrzeb, które ciągle się powiększają, nie posiada zaś w organizmie swym należytych środków do ich zaspokojenia. Wyróżnia go to od zwierząt lepiej uzbrojonych i opatrzonych w swym organizmie, a z drugiej strony mających potrzeb mniej i to nie wzrastających z biegiem czasu. Życie społeczne, wzajemna pomoc w utrzymaniu życia jednostek (t. j. w zaspakajaniu potrzeb) zastępuje ludziom braki ich fizycznego ustroju. Charakterystyczną zaś cechą tego życia społecznego jest podział pracy i wymiana usług, a przede wszystkim umożliwiająca je i górująca nad niemi wymiana myśli. Ta ostatnia jest siłą człowieka, wyróżniającą go od zwierząt i wywyższającą pod nad nie, i ona stanowi istotę uspołecznienia. Dlatego też pomimo tego, że i u zwierząt spotykamy pewne objawy wspólnego pożycia (stada), a nawet pewną dość skomplikowaną organizację, na podziale pracy i jej połączeniu opartą (np. u pszczoł i mrówek), to jednak nie możemy podciągnąć ich bytu pod pojęcie życia społecznego, bo nie posiadają one tej zdolności, którą wymianą myśli nazywamy. Pod nazwą tą bowiem rozumieć należy nie proste, chwilowe, ulotne porozumiewanie się wzajemne, lecz możność przelewania w inne jednostki swoich poglądów, wiadomości i doświadczeń. Ta zdolność sprawia, że pomysł jednego stać się może z wielką łatwością własnością innych, że każde nowe pokolenie koncentruje w sobie wiedzę poprzedniego, do której swoją nową cząstkę dorzuca. Wywołuje to z jednej strony rozwój i postępek ludzkości, z drugiej zaś wy-

tworzą łącznik duchowy pomiędzy członkami społeczeństwa, a nawet ludzkości całej, który jest duchem społecznym, ożywiającym zespolone mechanicznie grupy i stanowiącym treść życia społecznego.

Niemożliwość istnienia bez społeczeństwa z jednej a zdolność wymiany myśli z drugiej strony wytworzyły t. zw. instynkt społeczny, t. j. bezwiedne poczucie konieczności życia społecznego i — co zatem idzie — przyznanie pewnych praw innym ludziom i poczuwanie się do pewnych względem nich obowiązków. Od chwili zatem gdy istnieją na świecie ludzie, istnieją oni jako istoty społeczne, t. j. od natury uposażone w instynkt społeczny. Łączy on je w pewne początkowo bardzo nieskomplikowane grupy, a nawet po jakimś czasie wprowadza w nie pewne przemiany, wywołane warunkami zewnętrznymi bytu. Z czasem jednakże obok instynktu występuje i czynnik rozumowy, t. j. świadome zdawanie sobie sprawy ze swego stanu, ze swych potrzeb, oraz ze sposobów ich zaspokojenia. Wywołuje on w łonie społeczeństwa z jednej strony dążenie do świadomego, celowego udoskonalenia swego bytu, t. j. do reform społecznych, z drugiej zaś usiłowanie zrozumienia swego stanu i wytlómaczenia obserwowanych zjawisk życia społecznego. czyli stwarza nauki społeczne.

Nauki społeczne stanowią dziś bardzo już rozległą grupę nauk. Dzielią je powszechnie na trzy działy, t. j. nauki polityczne, badające różne formy uspołecznienia ludzkiego, nauki ekonomiczne wyjaśniające warunki i zasady dobrobytu materialnego ludzkości, i wreszcie nauki prawne, mające za przedmiot stosunki wzajemne, wynikające wśród ludzi wskutek wspólnego pożycia. Obok nich powstała w pierwszej połowie XIX w. (August Comte około 1830 r.) nauka Socjologii, która ma być ogólną nauką o społeczeństwie, t. j. nauką o prawach (w znaczeniu praw natury), rządzących uspołecznieniem ludzkim. Wreszcie do nauk społecznych zaliczyć jeszcze należy dwie nauki, mające charakter pomocniczy, przygotowawczy, t. j. zbierające i wyjaśniające materiał dla badań nad różnymi przejawami życia społecznego. Są nimi Historia, przedstawiająca rozwój życia społecznego i poszczególnych jego zjawisk, oraz Statystyka, badająca te zjawiska w liczbowym ich stosunku. Ta ostatnia (od połowy XVIII w.) pierwsza zwróciła uwagę na to, że i objawy społeczne ulegają narówni z całą naturą działaniu niezmiennych praw natury, że istnieje między nimi ścisły związek przyczynowy i tym sposobem nadała nowy kierunek naukom społecznym, zbliżający je do nauk przyrodniczych i wogóle t. zw. nauk ścisłych.

Nauka prawa powstała i doszła do wysokiego stopnia udosko-

nalenia w Rzymie, tak, że prawo rzymskie jest do dziś podstawą nauki prawa. Rzymianie rozróżniali prawo publiczne, które określa stosunek człowieka do społeczeństwa, i prywatne czyli cywilne, dotyczące stosunków pomiędzy oddzielnymi jednostkami w społeczeństwie. Podział ten utrzymał się do dziś dnia; obok jednak tych dwóch gałęzi prawa wytworzyła się jeszcze trzecia zajmująca pomiędzy niemi stanowisko pośrednie, a mianowicie prawo karne albo kryminalne, którego przedmiotem są przestępstwa i grożące za nie kary. Prawo publiczne rozpada się znów na pomniejszych działy a mianowicie prawo państwowe (o ustroju państwa), prawo administracyjne albo policyjne (o zarządzie państwa), prawo finansowe albo nauka skarbowości, a wreszcie prawo międzynarodowe (określające stosunki wzajemne państw pomiędzy sobą). Prawo cywilne też ma swoje poddziały. W jego zakres wchodzi między innymi i prawo handlowe.

Ze względu na cel niniejszego wykładu, wskazany na początku, kurs obecny podzielony będzie na trzy części, które obejmą: I. wiadomości ogólne o państwie i prawie, t. j. wiadomości z dziedziny prawa publicznego i kryminalnego, II. prawo cywilne, III. prawo handlowe.

Część I.

Ogólne wiadomości o państwie i prawie.

I. Wyraz „społeczeństwo“ jest terminem ogólnym, oznaczającym wszelkie stałe zespolenie się ludzi w pewną grupę. Formy tego zespolenia czyli uspołecznienia są bardzo liczne i różnorodne. Nazywamy je związkami społecznymi. Powszechnie dzielą je na naturalne albo konieczne, t. j. takie, które powstają nieświadomie bez udziału woli ludzkiej, i do których każdy człowiek należeć musi: np. rodzina, gmina, państwo, naród, oraz na sztuczne albo dowolne, które powstają przez dobrowolne połączenie pewnej sumy jednostek np. stowarzyszenia. Każdy z tych związków ma pewne swoje cele, pewną właściwą sobie organizację, oraz siłę spajającą jednostki w jedną całość i kierującą nią, czyli władzę. Najważniejszym, bo najwzszechstronniejszym i najobszerniejszym z tych związków jest państwo, t. j. związek ludzi zamieszkujących pewne ściśle określone terytorium i mających nad sobą jedną zwierzchnią władzę, t. j. taką, nad którą już wyższej władzy niema. Państwo obejmuje w sobie wszelkie związki społeczne, które wszystkie mu są podległe w większym lub mniejszym stopniu.

Państwo jednak nie jest pierwotną formą uspołecznienia, t. j. że powstało ono dopiero na pewnym stopniu kultury. Do tego zaś czasu ludzie żyli w innych formach uspołecznienia. Wogóle formy uspołecznienia pozostają w ścisłym związku z ekonomicznymi warunkami bytu i sposobem życia. Na najniższym stopniu kultury ludzie żyją prawie wyłącznie na koszt natury, czerpiąc z niej gotowe środki do życia. Jest to okres myśliwstwa, po którym następuje życie pasterskie, po niem zaś epoka rolnictwa. W dwóch pierwszych okresach, a po części i w trzecim, ludy prowadzą życie koczownicze, t. j. wyzyskawszy naturę w jednej miejscowości, przenoszą się do innej. W owym czasie

o stałem terytoryum, które jest konieczną cechą państwa, mowy być nie może. Węzłem, łączącym ludzi w oddzielne grupy, jest wtedy pokrewieństwo, t. j. pochodzenie od wspólnego przodka, powstałe zaś pod tym wpływem związki społeczne noszą nazwę rodów. Pozostają one pod władzą najstarszego w rodzie, t. j. patryarchy, a byt taki nazywamy rodowym lub patryarchalnym. Patryarcha jest kapłanem, sędzią i wodzem swojej gromady uważającej się między sobą za krewnych. Jeżeli ród taki rozrośnie się liczebnie tak, że trudno już jest dopatrzeć się wzajemnego pokrewieństwa, przechodzi on w plemię, t. j. związek rodów, połączonych wspólnością języka oraz pojęć religijnych i etycznych. Plemię przechodzi w państwo, z chwilą, gdy porzuca byt koczowniczy i zaczyna pędzić życie osiadłe. Wtedy wspólna ziemia występuje na pierwszy plan jako łącznik społeczny, osłabiając zarówno węzły pokrewieństwa, jak i wspólne cechy plemienne. To przejście zaś od bytu koczowniczego do życia osiadłego jest zawsze połączone z podbojem. Początkowo, plemię koczujące, przybywszy do miejscowości już zajętej przez inne plemię, wypędza je lub wytopia, z czasem dopiero dochodzi do przekonania, że korzystniej jest je podbić, ujarzmić i ciągnąć korzyści z jego pracy. Wtedy już plemię zaborcze nie ma ani potrzeby ani interesu do opuszczania zajętej miejscowości, bo ma siły robocze do uprawy roli, wnoszenia budowli i innych prac, które ułatwiają mu i uprzyjemniają życie w danej miejscowości.

II. Następstwem takiego sposobu przejścia od bytu koczowniczego do osiadłego, i—co za tem idzie—do wytworzenia państwa był rozdział wchodzącej w jego skład ludności na klasy, różniące się zarówno pochodzeniem jak i prawami, t. j. podział na zaborców (wolnych) z jednej, a podbitych (niewolników) z drugiej strony. Z biegiem czasu pod wpływem coraz bardziej komplikujących się warunków bytu ekonomicznego i politycznego, liczba klas wzrosła. U narodów wschodnich spotykamy je pod nazwą kast, których było 4, t. j. kapłani, wojownicy, rzemieślnicy i rolnicy. Według pojęć tych narodów rozróżnienie to było dziełem bogów, którzy ludzi już z temi rozróżnieniami stworzyli. Ludy europejskie uznawały w zasadzie równość ludzi wobec natury lub Boga, i rozróżnienie ich na klasy wyprowadzały z konieczności społecznego bytu. W wiekach średnich występują one pod nazwą stanów, których też było cztery, t. j. duchowieństwo, rycerstwo (szlachta), mieszczenie i lud prosty. Każdy stan miał swoje specjalne prawa i obowiązki. Duchowieństwo i szlachta stanowili stan uprzywilejowany. Oni tylko mieli prawo posiadania na własność ziemi, z czem w owe czasy związane było prawo zwierzchnictwa nad ludźmi ziemię tę zamieszkującymi,

t, j. prawo sądu nad nimi, pobierania różnych opłat i danin i t. p. Przeciwno temu ustrojowi stanowemu i przywilejom duchowieństwa i szlachty powstały liczne i gwałtowne głosy w literaturze XVIII w. (zwłaszcza francuskiej) a wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych półn. Ameryki i Wielka Rewolucya francuska obaliły go, wprowadzając zasadę równości ludzi w obliczu prawa.

Pod wpływem tej zasady upadł w krótkim bardzo czasie ustrój stanowy wszędzie, pozostawiając zaledwie tu i owdzie pewne ślady i to głównie powierzchowne, w stosunkach raczej towarzyskich, niż prawnych. Najdłużej utrzymał się w Rosyi, gdzie do dzisiaj istnieje w prawodawstwie podział ludności na stany (уставъ о состоянїяхъ w tomie IX Zbioru praw Państwa rosyjskiego); jakkolwiek w rzeczywistości ma on już obecnie bardzo podrzędne znaczenie. Epokę w tym względzie stanowi Ukaz Cesarza Aleksandra II z r. 1861, który zniósł w Rosyi poddaństwo (крѣпостное право). Polegało ono na tem, że włościanie przytwierdzeni byli do ziemi (t. j. nie mogli jej opuszczać) i z nią razem stanowili własność pana ziemi, t. j. szlachty, duchowieństwa lub rządu. Z chwilą zniesienia go panowie stracili swe prawa do włościan, którzy stali się wolnymi, a z drugiej strony posiadanie ziemi na własność stało się dostępne dla wszystkich.

Stanów w Rosyi jest też 4, a mianowicie:

1. Szlachta (дворянство). Szlachectwo bywa dziedziczne (потомственное) i osobiste (личное), nadane przez władzę. Szlachta zapisywana jest do specjalnych ksiąg i ma swoje specjalne organy w osobach gubernialnych i powiatowych marszałków szlachty (предводители дворянства). Prócz tego wolna jest od pewnego rodzaju kar, a mianowicie rot aresztanckich i domu roboczego. Innych prawnych przywilejów obecnie nie posiada.

2. Duchowieństwo (prawosławne) dzieli się na świeckie (бѣлое) i zakonne (черное). Pierwsze ma prawo, a nawet obowiązek żenienia się, drugie żyć musi w celibacie. Z łona duchowieństwa zakonnego wychodzą wszyscy dygnitarze kościelni. Dzieci duchownych świeckich mogą przechodzić do innych stanów, a z drugiej strony osoby innych stanów mogą przyjąć stan duchowny. Pod względem kar za przestępstwa duchowieństwo porównane jest ze szlachtą. W prawach cywilnych duchowieństwo ulega pewnym ograniczeniom; nie może ręczyć za innych ani być cudzym pełnomocnikiem, a zakonnicy nie mogą nadto pożyczyc pieniędzy, sporządzać testamentów i t. p.

3. Włościanie (сельские обыватели). Położenie ich od r. 1861 uległo radykalnej zmianie. Jako zabytek dawnego ich stanu pozostało

obowiązkowe zapisanie do pewnej gromady włościańskiej (сельское общество), z której nie mogą wyjść bez zezwolenia gromady, oraz obowiązek opłacania podatków, za które odpowiedzialna jest cała gromada. W ostatnich czasach (1905 r.) i te ograniczenia włościan zostały zniesione. Włościanie mają swój zarząd gminny, oraz specjalne sądy gminne (волостные суды). W środkowych guberniach Rosyi własność ziemi należy nie do pojedynczych jednostek, lecz do całej gromady, która rozdziela peryodycznie grunta między swych uczestników na użytkowanie.

4. Mieszczanie (городские обыватели) dzielą się na kilka kategorii. Prawo wyróżnia t. zw. obywateli honorowych (почетные граждане) dziedzicznych i osobistych, posiadających pewne przywileje podobne do szlachty (np. co do kar), stan kupiecki (купечество), t. j. osoby trudniące się handlem, (co zresztą nie jest wyłącznym przywilejem tego stanu, bo prowadzić handel może każdy z wyłączeniem duchowieństwa); rzemieślników (цеховые люди), którzy także nie mają wyłącznego przywileju na zajmowanie się rzemiosłami; mieszczan (мещане), t. j. mieszkańców miast, zapisanych do gromad miejskich, a nie należących do którejkolwiek z poprzednich kategorii; wreszcie robotników (рабочие люди) zamieszkałych w miastach, ale których gromady miejskie nie chcą przyjąć do kategorii mieszczan.

U nas, w Królestwie Polskiem, ustrój stanowy zniesiony został przy wprowadzeniu Księstwa Warszawskiego w r. 1807. Zniesione zostało poddaństwo i ogłoszona równość w obliczu prawa. W sprzeczności jednak z tą zasadą utrzymany został stosunek pańszczyźniany, t. j. obowiązek włościan do odbywania na rzecz właścicieli dóbr pewnych prac rolnych, oraz składania danin, jako wynagrodzenie za korzystanie z ziemi, która stanowiła własność nie włościan, lecz właścicieli majątków. W ciągu kilkudziesięciu lat pańszczyzna ta stopniowo ulegała zniesieniu przez oczynszowanie, t. j. zamianę robocizny na opłatę czynszu pieniężnego. W roku zaś 1864 nastąpiło u nas uwłaszczenie włościan (Ukaz Cesarza Aleksandra II z d. 19 lutego/2 marca 1864 r.), t. j. nadanie im prawa własności do gruntów, które do tej pory mieli w swem użytkowaniu. Za utratę tych gruntów właściciele dóbr otrzymali wynagrodzenie pieniężne. Ziemie, nadane na własność włościanom w r. 1864, mogą być nabywane tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego i to nadaje włościanom cechę pewnej stanowości, jakkolwiek obowiązkowe przypisywanie ich do gromad włościańskich, jak to ma miejsce w Rosyi, u nas nie istnieje. Po roku 1830 wprowadzona u nas została legitymacya szlachectwa, zapisywanie się do spisów szlachty, ale nie nadaje ona osobom wylegitymowanym żadnych spe-

cyalnych przywilejów prawnych, z wyjątkiem tego, że nie ulegają one pewnym rodzajom kar (roty aresztanckie, dom roboczy).

III. Pomimo uznania zasady równości ludzi w obliczu prawa i zniesienia stanowości, istnieją jednak wśród ludności, składającej państwo, znaczne różnice i to nietylko faktyczne, jak np. pod względem wykształcenia, zamożności, sposobu życia i t. p., ale nawet i prawne. Wynikają one jednak z natury rzeczy, z różnorodności istniejącej wśród ludzi pod najrozmaitszemi względami. Jedne z tych różnic nie mają żadnego wpływu na prawne położenie ludzi, inne wpływają na prawny stan tylko w pewnym specjalnym zakresie np. przy wojskowości, udziale w zarządzaniu państwa i t. p. lecz są i takie, które mają ogólniejsze znaczenie. Oto najważniejsze z nich:

1. Plemiennosc i rasowosc, t. j. różnice fizyczne, zoologiczne, istniejące pomiędzy ludźmi, a z którymi łączą się i pewne psychiczne właściwości, jak: język, rodzaj i kierunek zdolności umysłowych i t. p. miały wpływ na prawne położenie osób, zwłaszcza w krajach, w których zamieszkiwały łącznie wybitnie różniące się między sobą rasy lub plemiona, np. w Ameryce, gdzie ludność należała do rasy białej, czarnej i czerwonoskórej. W zasadzie istnieje dążność do prawnego zrównania ras i plemion.

2. Narodowość, t. j. kulturalny związek ludzi złączonych wspólną przeszłością historyczną, we wspólnym życiu państwowym wytworzoną, oraz z małemi wyjątkami (np. Szwajcarowie, Amerykanie w Stanach Zjednoczonych) wspólnością języka narodowego, odgrywa i dziś jeszcze ważną rolę w życiu państwowym, zwłaszcza w państwach, składających się z wielu różnych narodowości np. w Austrii, Rosyi i t. p. Pomimo zasadniczego dążenia do równouprawnienia narodowości, kwestya ta zwłaszcza w dziedzinie praw politycznych, daleka jest jeszcze od ostatecznego uregulowania, ku czemu główną przeszkodę stanowi różność języków i konieczność porozumiewania się wspólnego jednym z nich, jako państwowym. Spotykają się nawet różnice prawne z powodu narodowości i w dziedzinie praw cywilnych. Mianowicie w Rosyi istnieją prawa ograniczające osoby polskiej narodowości w nabywaniu po za obrębem miast, a nawet w czasowym posiadaniu ziemi w guberniach: grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohilewskiej, witebskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

3. Wyznanie t. j. różność religii miała dawniej, w czasie walk religijnych (szczególniej w Niderlandach, Anglii i Francyi), ogromny wpływ na stan prawny swych wyznawców. Dziś powszechnie przyjęta jest zasada t. zw. tolerancji religijnej, jakkolwiek istnieją

pod tym względem, a mianowicie pod względem stosunku państwa do religii, znaczne wśród państw różnice. W jednych istnieje religia panująca, posiadająca pewne przywileje, wynoszące ją ponad inne; inne uznają wszystkie religie za równouprawnione, lecz państwo rozciąga nad nimi swą opiekę i nadzór, oraz uświęca prawnie pewne instytucje religijne, np. śluby religijne, przysięgę i t. p.; inne wreszcie nie wtrącają się w kwestye wyznania swych obywateli, pozostawiając je staraniom samych zainteresowanych, t. j. gminom kościelnym, stowarzyszeniom religijnym i t. p. W Rosyi religia prawosławna (kościół wschodniogrecki) jest panującą i ma pewne przywileje. Do ostatnich czasów (do r. 1905) przejście z religii prawosławnej na inną było wzbronione i kryminalnie karane. Obecnie jeszcze w razie małżeństwa osób, z których jedna jest prawosławna, ślub musi być brany w kościele prawosławnym i dzieci muszą być wychowywane w wierze prawosławnej. Wyjątek w tym względzie istnieje tylko dla mieszkańców Finlandyi. Ma też w Rosyi przewagę religia chrześcijańska nad niechrześcijańskimi. Nie wolno przechodzić z wyznań chrześcijańskich na niechrześcijańskie, a także zabronione są małżeństwa prawosławnych i katolików z niechrześcijanami, a w Królestwie Polskiem wogóle chrześcijan z niechrześcijanami. Istnieją też w Rosyi pewne ograniczenia prawne żydów co do miejsca zamieszkania, nabywania nieruchomości, dopuszczenia do pewnych zawodów i t. p.

4. Płeć. Od najdawniejszych czasów istniały różnice w położeniu społecznem i w prawach mężczyzn i kobiet, lubo w najrozmaitszym stopniu i zakresie. Wiele ludów uważało kobiety za istoty niższe: według prawa rzymskiego były one całe życie małoletnie, prawa średniowieczne poddawały je pod ciągłą opiekę krewnych, mężczyzn (ojca, męża, brata, syna). Istniały też ograniczenia kobiet co do posiadania ziemi, oraz przy braniu spadków. Wogóle jednak w rozwoju społeczeństwa widzimy stałą dążność do zmniejszenia tych różnic. W w. XIX powstał silny prąd, dążący do emancypacji i równouprawnienia kobiet, i to w trzech głównych kierunkach, a mianowicie w dziedzinie praw cywilnych, praw politycznych (t. j. prawa do udziału w zarządzaniu państwa), oraz co do dopuszczenia kobiet do zajęć i zawodów narówni z mężczyznami. Pod tym ostatnim względem kobiety zyskały już wiele, praw jednak politycznych prawie nigdzie jeszcze nie uzyskały. Tylko w paru stanach Północnej Ameryki, w Nowej Zelandyi i południowej Australii kobiety dopuszczane są do głosowania na posłów do parlamentu, same jednak wybierane być nie mogą. O sta-

nowisku prawnem kobiet w prawie cywilnem będzie mowa w II części kursu.

5. **Zajęcie.** Są pewne zajęcia, które ze względu na swoje specjalne warunki i właściwości ulegają prócz praw ogólnych jeszcze i wyjątkowym—specyalnym. Takie specjalne prawa istnieją dla wojskowych, duchownych (prawo kanoniczne) i handlujących.

6. **Obcokrajowość.** Ludność, stale zamieszkująca terytorium państwa, stanowi jego obywateli i poddanych. Każdy, należący do danego państwa jest jednocześnie jego poddanym i obywatelem, t. j. ma względem niego pewne obowiązki (uleganie prawom i rozporządzeniom władzy, płacenie podatków, odbywanie służby wojskowej i t. p.), oraz korzysta z pewnych praw (prawo do opieki państwowej, do udziału w zarządzie, piastowania urzędów i t. p.). Poddaństwo danego państwa nabywa się albo drogą naturalną przez pochodzenie od rodziców, będących jego poddanymi, albo przez przyjęcie dobrowolne poddaństwa, czyli t. zw. naturalizacyę, za którą idzie utrata poprzedniego poddaństwa. Prócz tego kobiety, wychodzące za mąż za obcych poddanych, przyjmują przez sam ten fakt poddaństwo swych mężów.

W państwie jednak mogą zamieszkiwać czasowo i poddani innych państw t. j. cudzoziemcy. Prawa przyznawane cudzoziemcom były w różnych czasach bardzo rozmaite. Narody starożytne różniły się pomiędzy sobą także i religią. Każdy naród miał swoją religię i swoich bogów, od których początek swój wywodził, uważał się tedy za lud wybrany, wszystkie zaś inne za niższe od siebie, za barbarzyńców i wrogów. W owych czasach prawa danego narodu rozciągały się wyłącznie na jego obywateli. Cudzoziemcy żadnych praw nie mieli. Z czasem dopiero wojny, stosunki handlowe, przymierza przeciwko wspólnym wrogom i t. p. przyczyny zaczęły zbliżać ludy pomiędzy sobą i wywołały konieczność rozciągnięcia opieki nad cudzoziemcami i przyznawania im coraz większych praw. Obecnie powszechnie przyjęta jest pod tym względem zasada wzajemności, t. j. że w danym państwie poddani innych państw korzystają z takich praw, jakie w ich ojczyźnie służą poddanym miejscowym. Pod wpływem tej zasady istnieje dążność do zrównania praw cudzoziemców z krajowcami. Dotyczy to jednak tylko praw cywilnych, prawa bowiem polityczne posiadać mogą tylko własni poddani. Samo się przez się rozumie, że cudzoziemcy ulegają prawom miejscowym i władzy państwa, w którym zamieszkują. Lecz i ich państwa nie przestają nad nimi rozciągać swej opieki i zagranicą. W tym celu w każdym państwie są stali przedstawiciele innych państw, na czele których stoją t. zw. ambasadorowie, t. j. posłowie zagraniczni

przy rządzie państwowym. Pod ich władzą znajdują się w ważniejszych miastach, zwłaszcza handlowych, konsulowie, których głównym obowiązkiem jest okazywanie pomocy przebywającym w danym kraju poddanym swego państwa. Takie konsulaty wszystkich ważniejszych państw istnieją i w Warszawie. Prócz tego, państwa zawierają pomiędzy sobą umowy, pod nazwą traktatów, konwencyj i t. p. w celu zabezpieczenia praw swoich poddanych w innych państwach.

Od ogólnej zasady, równającej cudzoziemców w prawach cywilnych z krajowcami, zdarzają się jednak wyjątki. W Rosyi od r. 1887 cudzoziemcy nie mogą nabywać własności ziemskiej w niektórych miejscowościach, a mianowicie: w Królestwie Polskiem, oraz w guberniach: inflandzkiej, kurlandzkiej, bessarabskiej, podolskiej, kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, mohylowskiej, mińskiej, kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. Nadto w Królestwie Polskiem nie mogą cudzoziemcy zarządzać takimi majątkami.

IV. W państwie, jak w każdym związku społecznym (z wyjątkiem narodowości), musi być władza, która reprezentuje państwo i nadaje kierunek jego działalności. Władza państwowa jest najwyższa, zwierzchnia, t. j., że wyższej nad nią niema. Inne związki społeczne istnieją w państwie i władze ich ulegają władzy państwowej. W wiekach średnich istniał t. zw. system feodalny czyli lenny, ustanawiający pewną hierarchiczną gradację pomiędzy państwami, z których jedno jako lenne ulegały pod pewnemi względami władzy innych (suzerenów), i to stanowiło do pewnego stopnia wyjątek od zasady zwierzchnictwa władzy państwowej.

Władzę państwową reprezentuje rząd. Formy rządu mogą być rozmaite. Najdawniejszy podział form rządu rozróżnia rządy monarchiczne, jeżeli na czele władzy stoi jedna osoba, i republikańskie (rzeczpospolita), sprawowane przez pewną liczbę osób. Rzeczpospolite znów dzielono na demokratyczne, jeżeli cały naród miał prawo do udziału w rządzie, i arystokratyczne, gdy prawo to służyło tylko pewnym klasom społecznym. Obecnie istnieje jednak i inny podział form rządu, oparty nie na liczbie osób stojących u steru władzy, ale na zakresie praw przysługujących rządowi. Wogóle w działalności państwowej rozróżnić można trzy główne funkcyje, czyli, jak nazywają, trzy władze, t. j. prawodawczą, wykonawczą albo administracyjną i sądową. Otóż władze te mogą być albo połączone w jednym organie rządowym i wtedy formę rządu nazywamy absolutną, samowładczą lub nieograniczoną; albo też mogą one być rozdzielone pomiędzy różne organy władzy od siebie niezależne i taka

forma rządu nosi nazwę konstytucyjnej. W państwach konstytucyjnych władza prawodawcza należy do narodu, który wykonywa ją przez swoich deputowanych na zebraniach, noszących nazwę sejm u, parlamentu, zgromadzenia narodowego, lub prawodawczego i t. p.; władza wykonawcza do monarchy, prezydenta, lub nawet zbiorowego organu, władza zaś sądowa spoczywa w ręku niezależnych od dwóch poprzednich władz sądów.

Forma rządu konstytucyjna wytworzyła się historycznie, z biegiem czasu, w Anglii począwszy od t. zw. Wielkiej karty swobód za J a n a bez Ziemi (w w. XII). Teoretycznie wyjaśnił ją i uzasadnił głośny prawnik francuski XVIII w. M o n t e s q u i e u (w dziele *De l'esprit des lois*), a wielka rewolucya francuska 1789 r. wprowadziła ją w życie we Francyi. W pierwszej połowie XIX w. (głównie około r. 1848) zaprowadzone zostały rządy konstytucyjne w większości państw europejskich, a także poza Europą. W r. 1905 uzyskała konstytucyę i Rosya, tak że obecnie w Europie jedna tylko Turcya jest państwem autokratycznym. U nas (w Królestwie Polskiem) kontytucyjna forma rządu (z sejmem jako organem władzy prawodawczej) istniała za czasów Księstwa Warszawskiego (r. 1807—1815) i królestwa kongresowego od r. 1815—1831.

Działalność władzy państwowej rozpada się, jak wyżej wspomniano, na trzy główne funkcyje, t. j. prawodawczą, wykonawczą i sądową.

V. Działalność prawodawcza albo ustawodawcza ma za zadanie wydawanie praw, t. j. przepisów regulujących stosunki ludności pomiędzy sobą oraz względem państwa i obowiązujących osoby, przebywające w granicach terytorjum państwowego. Prawom tedy obowiązującym w danem państwie ulegają nietylko jego poddani ale i cudzoziemcy, i nikt nieznanomością prawa wymawiać się nie może. Są jednak pewne prawa, a mianowicie dotyczące prawnego stanu osób, (np. co do pełnoletności, stosunków małżeńskich i t. p.), które nie obowiązują cudzoziemców, t. j. że ulegają oni w tym względzie prawom swojego państwa.

Ludzie w stosunkach pomiędzy sobą kierują się nietylko prawem, t. j. przepisami ustanowionemi przez władzę państwową, ale nadto i innymi zasadami, t. j. innymi normami postępowania. Normy te, niezbędne w każdym związku społecznym, istnieją od chwili pojawienia się ludzi, jako konieczny warunek życia społecznego. Wytwarza je bezwiednie w pojęciu każdej jednostki wrodzony jej instynkt społeczny, altruizm, dający jej możność odczuwania uczuć innych ludzi i skłaniający ją do uznawania pewnych ich praw, oraz swoich względem nich obowiązków. Tą nieświadomą drogą powstają pojęcia i zasady moralne

czyli etyczne, rozróżniające pojęcie dobrego i złego, sprawiedliwego i niesprawiedliwego, czerpiące treść swoją z potrzeb społecznego bytu, a stosowane w życiu pod nakazem wrodzonego uczucia moralnego czyli sumienia. Sumienie stanowi sankcję zasad moralnych, t. j. siłę, która do stosowania ich w stosunku do innych ludzi zmusza jednostki. Z rozwojem jednak i ze skomplikowaniem życia społecznego sankcja ta nie mogła sama przez się wystarczać, jest bowiem zbyt dowolna i zależna od pojęć oraz poczuć indywidualnych. Wytworzyły się tedy obok moralności i inne zasady postępowania, na niej wprawdzie oparte, ale inną bardziej zewnętrzną sankcją poparte. Wiara w wyższą Istotę oraz w życie pozagrobowe, w możliwość kary lub nagrody po śmierci, wytworzyła sankcję religijną, skłaniającą ludzi do dobrego, a do unikania złego zagrożeniem kary w życiu przyszłym. Opinia publiczna, pochwalająca i otaczająca powszechnym szacunkiem pewne czyny a przygniatająca pogardą inne, stworzyła nową sankcję, t. j. poczucie honoru, czyli dążenie do przypodobania się ogółowi i obawę przed jego pogardą i wykluczeniem ze swego grona. Wreszcie potęga władzy państwowej, mogącej w każdej chwili zgnębić jednostkę nie ulegającą jej woli, powołała do życia prawo. Religia zatem, honor i prawo są to pojęcia pokrewne, na tle moralności wytworzone, i mające na celu zmuszanie, każda we właściwy sobie sposób, jednostek, do spełniania czynów, uznanych przez nie za dobre, t. j. do utrzymania bytu społecznego dążące, a do unikania złych, t. j. antyspołecznych.

Prawo jest wytworem państwa, zatem dopiero po wytworzeniu się państw pojawić się może. Nie powstało z niem jednak jednocześnie, a przynajmniej nie w tej formie, w jakiej dziś się przedstawia. Początkowo zlewało się ono z przepisami religijnymi. Szczególniej u narodów t. zw. wschodnich, których ustrój był teokratyczny, t. j. na przeświadczeniu o bezpośrednim oddziaływaniu bóstwa na życie ludzkie oparty, przepisy religijne zastępowały, a nawet po dziś dzień zastępują prawo, i księgi religijne, jak np. pięcioksiąg Mojżesza, Koran Mahometa, indyjskie Manu i Weda i t. p. były zarazem kodeksami praw. U ludów europejskich bardzo wczesnie prawo oddzieliło się od religii, ale nie w formie ksiąg prawnych przez władzę stanowionych, lecz jako prawo zwyczajowe, niepisane, powstałe bezwiednie w łonie społeczeństwa, i przechowywane w pamięci ludzkiej drogą tradycji z pokolenia na pokolenie. Początek dały mu wyroki, wydawane w pojedynczych wypadkach przez osoby powołane do rozstrzygania wynikających wśród ludzi sporów. Początkowo tacy sędziowie opierali swe orzeczenia na własnym rozumem i moralnym przeświadczeniu, z cza-

sem jednak sposoby sądenia pewnych wybitnych jednostek, uzyskiwały aprobatę do tego stopnia, że zaczęto wymagać, ażeby późniejsi sędziowie w ten sam sposób sądzili, t. j. żeby w wyrokach swych opierali się już nie na swoim osobistem przekonaniu, ale na zasadach przez ich poprzedników przyjętych, których to zasad ogół strzegł, jako swej ogólnej, świętej własności, i które stały się obowiązującym dla wszystkich zwyczajem prawnym.

Z rozszerzeniem się zakresu działalności państwowej, tak pod względem terytoryalnym jak przedmiotowym, prawo zwyczajowe okazało się niedogodnem. Z jednej strony potworzyły się różne, często sprzeczne ze sobą zwyczaje, z drugiej zaś wynikły spory co do znaczenia samych zwyczajów, które z biegiem czasu zacierały się w pamięci ludzkiej. Zaczęto tedy dla ułatwienia spisywać je najprzód prywatnie, a potem z rozporządzenia władzy państwowej, która skorzystała z tego w celu ujednostajnienia zwyczajów, oraz znoszenia ich i zastępowania swemi, za lepsze uznaniem, rozporządzeniami. Zmiany takie były przejściem od prawa zwyczajowego do prawa stanowionego, t. j. przez władzę świadomie ustanowionego. Tu zaczyna się działalność prawodawcza państwa. Długi czas takie stanowione prawa, wydawane pod rozmaitemi nazwami, jak: edyktów, dekretów, mandatów, kapitularzy, ordonansów (we Francyi), statutów, konstytucyj (w Polsce), ukazów (w Rosyi) i t. p. istniały współrzędnie obok zwyczajów, aż wreszcie całkiem je zastąpiły. I dziś wprawdzie zwyczaje prawne mają jeszcze w pewnych dziedzinach prawa niejakię znaczenie, ale już bardzo podrzędne i jedynie w wypadkach, których prawo stanowione nie przewidywało.

Nagromadzenie wielkiej ilości ustaw, t. j. poszczególnych praw w różnych czasach wydawanych, zmusiło do zaprowadzenia w nich pewnego porządku, t. j. systemu, któryby łącząc przedmioty pokrewne co do treści, bez względu na czas ich wydania, ułatwiał orientowanie się i odnalezienie w każdym danym wypadku potrzebnego przepisu. Zaczęto tedy tworzyć zbiory albo zwody praw chronologiczne, t. j. według kolei ich wydania i systematyczne. Najdawniejszym z nich jest zbiór praw rzymskich Justyniański (Corpus juris). W wiekach średnich pojawiły się zbiory praw różnych ludów nowych (leges barbarorum) np. prawo salickie, burgundzkie, wizygockie, alemańskie i t. p. potem zbiory praw kościelnych, czyli kanonicznych, zbiory praw prowincjonalnych (Sachsenspiegel, Schwabenspiegel), oraz miejskich np. prawo magdeburzkie, chełmińskie i t. p. Były to zbiory nie tylko pojedynczych ustaw, ale i praw zwyczajowych. Wreszcie naj-



wyższym stopniem w sposobie wydawania praw jest t. zw. kodyfikacya, t. j. wydawanie od jednego razu pewnego systematycznego całości kształtu prawnego, dla pewnej grupy stosunków społecznych np. kodeksu cywilnego, kryminalnego, handlowego i t. p. Jednym z najpierwszych i najważniejszych kodeksów, jest francuski Kodeks Napoleona (cywilny) wydany w r. 1804.

Od praw, wydawanych przez władzę prawodawczą należy odróżnić t. zw. rozporządzenia albo postanowienia administracyjne wydawane przez niższe organy władzy państwowej upoważnione do tego przez prawo np. przez ministrów, władze policyjne, miejscowe i t. p. Są one również obowiązujące dla osób, dla których są wydane, lecz nie mogą zmieniać obowiązujących praw i mają jedynie na celu szczegółowe określenie sposobu ich wykonania.

Polska do XIV w. rządziła się prawie wyłącznie prawem zwyczajowem. Dopiero w połowie w. XIV za Kazimierza W. zostały spisane prawa (zawierające stare zwyczaje, oraz niektóre rozporządzenia władzy), znane pod nazwą Statutu Wiślickiego lub Statutów Kazimierza Wielkiego. W tymże wieku pojawiły się statuty książąt mazowieckich. Późniejsze prawa stanowione były przez monarchów przy udziale rady, złożonej z dygnitarzy świeckich i duchownych, i nosiły nazwę statutów. Od końca w. XV władza prawodawcza przechodzi do sejmów. Nazwę statutów zamieniono od połowy XVI w. na konstytucye. Począwszy od XVI w. zaczęto tworzyć zbiory praw, z których najdawniejszy Łaskiego z r. 1505, a ostatni chronologiczny w w. XVIII przez księży Pijarów w 8-miu tomach sporządzony, znany pod nazwą Volumina Legum i doprowadzony do r. 1780. Prócz tego był dla Litwy osobny Statut Litewski z w. XVI, oraz t. zw. Korektura Pruska (r. 1598) dla szlachty pruskiej. Obowiązywały także prawa miejskie głównie magdeburskie i chełmińskie. Po upadku Państwa polskiego w różnych dzielnicach zaprowadzono prawa tych państw, do których zostały przyłączone. W dzisiejszem Królestwie Polskiem obowiązywały prawa pruskie (gub. warszawska, piotrkowska, kaliska, płocka, łomżyńska i suwalska) i austriackie (gub. kielecka, radomska, lubelska, siedlecka i część warszawskiej i piotrkowskiej). Po ustanowieniu Księstwa Warszawskiego (r. 1807) wprowadzono prawa francuskie, oraz prawa uchwalone przez sejmy Księstwa Warszawskiego, oraz Królestwa kongresowego. Od r. 1831 władzę prawodawczą wykonywa Cesarz Rosyjski. Od r. 1871 wszystkie prawa wydawane dla Królestwa Polskiego ogłaszane były w osobnem wydawnictwie urzędowem pod nazwą Dziennika Praw. Od r. 1871 są one publi-

kowe łącznie z prawami dla całego Państwa rosyjskiego w t. zw. Zbiorze praw.

W Rosyi najdawniejszym zabytkiem prawnym jest t. zw. Ruska Prawda (Русская Правда), powstała w w. XI za księcia Jarosława Mądrego, obejmująca prawo zwyczajowe, z pewnemi zmianami prawodawczemi. W końcu XV w. wydany był za Jana III, t. zw. Sudiebnik, a w r. 1550 za Jana IV — Nowy Sudiebnik. W r. 1649 za cara Aleksieja Michajłowicza pojawiło się t. zw. Ułożenie (Уложение), które stanowi podstawę późniejszego zbioru praw. Zbiór taki ułożony został z polecenia Cesarza Mikołaja I pod kierunkiem hr. Sperańskiego (r. 1832) pod nazwą Zbioru praw Cesarstwa rosyjskiego (Сводъ законовъ Россійской Имперіи) i zawiera XVI tomów, obejmujących prawa, dotyczące wszystkich gałęzi prawodawstwa. Nowe prawa, wydawane w Rosyi, włączane bywają do tego zbioru, zastępując lub dopełniając odpowiednie prawa dawniejsze. Każde nowe prawo, wydawane w Rosyi, staje się obowiązującym, przez ogłoszenie go z polecenia Senatu w urzędowym zbiorze zatytułowanym: „Собрание узаконеній и распоряженій Правительства“.

VI. Działalność wykonawcza albo administracyjna obejmuje zarząd sprawami państwa w najrozmaitszych kierunkach, t. j. całkowitą działalność władzy państwowej, z wyłączeniem prawodawczej i sądowej. Do niej należą między innymi:

1. Siła zbrojna, t. j. wydział wojskowy. Pierwotnie nie było oddzielnych wojsk czyli armii, lecz pewne klasy społeczne (rycerze, szlachta) obowiązane były w razie potrzeby iść na wojnę. Wynalazek prochu skomplikował znacznie rzemiosło wojenne i wywołał konieczność stałych armij odpowiednio wyćwiczonych, które występują początkowo obok rycerstwa. Armie te najmowano lub tworzą je z ochotników. Z czasem uznano służbę wojskową za obowiązek obywatelski i powoływano do niej część ludności w odpowiednim wieku, zwykle drogą losowania. Obecnie w większości państw przyjęta jest zasada powszechnego obowiązku służby wojskowej, t. j. każdy obywatel obowiązany jest pewien czas odbywać tę służbę, a następnie do pewnego wieku stać w szeregach w razie potrzeby.

2. Działalność policyjna, mająca za przedmiot utrzymanie bezpieczeństwa i porządku wewnątrz państwa. Tu należy opieka nad bezpieczeństwem osób i mienia obywateli, oraz zapobieganie przestępstwom (policya bezpieczeństwa), zapobieganie chorobom i wogóle starania o warunki sanitarne (policya lekarska), nadzór nad wznoszeniem

i urządzeniom budowli (policya budowlana), ochrona od pożarów (policya ogniowa), zabezpieczenie ludności środków do życia, opieka nad ubogimi i chorymi i t. p. Tu też zaliczyć należy cenzurę, t. j. nadzór nad wydawnictwami i przemówieniami publicznymi. Cenzura bywa dwójaka, t. j. prewencyjna, czyli uprzedzająca, t. j., że każde wydawnictwo lub przemówienie musi być przed wydrukowaniem lub wygłoszeniem przejrzone przez organy cenzury i przez nie dozwolone, oraz represyjna, czyli karząca, t. j., że każdy może drukować lub wygłaszać co chce, może być jednak za to w razie naruszenia tą drogą prawa pociągnięty do odpowiedzialności karnej, która może być połączona ze zniszczeniem egzemplarzy wydawnictwa lub zabronieniem dalszego wydawnictwa, jeśli ono było peryodyczne. Obecnie pod wpływem dążenia do wolności słowa, cenzura prewencyjna coraz bardziej zostaje usuwana.

3. Działalność dyplomatyczna, urządzająca i podtrzymująca stosunki państw pomiędzy sobą, t. j. t. zw. stosunki międzynarodowe. Obecnie państwa utrzymują pomiędzy sobą stałe stosunki i w tym celu przy każdym rządzie rezydują ambasady czyli poselstwa innych państw, pozostające pod zwierzchnictwem ambasadorów albo posłów. Dla uregulowania wspólnych lub łącznych interesów zawierają państwa pomiędzy sobą umowy pod nazwą traktatów, konwencji i t. p. Są też przyjęte powszechnie pewne zasady przy prowadzeniu wojen, mające głównie na celu złagodzenie ich skutków, np. dla mieszkańców miejscowości, gdzie prowadzi się wojna, dla rannych, jeńców wojennych i t. p.

4. Oświata, t. j. starania o ułatwienie obywatelom kształcenia się przez zakładanie i popieranie szkół, akademij i innych instytucyj naukowych. W niektórych państwach zaprowadzone jest obowiązkowe uczęszczanie dzieci do szkół początkowych np. w Niemczech, czyli t. zw. przymus szkolny.

5. Środki komunikacyi, t. j. urządzenie dróg, kolei żelaznych, uszląwnianie rzek, budowa kanałów i t. p.

6. Skarbowość czyli zarząd finansowy, mający na celu dostarczenie państwu środków materialnych niezbędnych do urzeczywistnienia jego celów i umożliwienia jego działalności. Dwa są główne źródła dochodów państwowych, t. j. dochód z majątków, należących do państwa, i podatki. Dawniej państwa miały znaczne posiadłości ziemskie (dobra skarbowe lub koronne), a nadto pewne źródła dochodu należały wyłącznie do państwa, jako monopole rządowe np. kopalnie. Obecnie ilość dóbr państwowych i monopolów rządowych zmniejsza się.

Należą do nich obecnie poczta, telegraf, tu i owdzie fabrykacja tytoniu, wyrób spirytusu i inne, w ostatnich zaś kilku dziesiątkach lat rozwinęła się w większości państw dążność do upaństwowienia (t. j. przejęcie na własność państwa) kolei żelaznych. Główny jednak dochód państwowy stanowią podatki, t. j. opłaty pobierane od mieszkańców. Dzielią się one na bezpośrednie, t. j. takie, które mają wyraźny charakter ofiary ze strony jednostek na rzecz państwa i są płacone przez każdą osobę (podatek pogłówny, poduszny) lub od każdego posiadanego przez nią majątku (podatek gruntowy, podymny, od domów, mieszkań i t. p.), albo dochodu (podatek dochodowy), i na pośrednie, których pobieranie połączone jest z pewną czynnością ze strony państwa lub opodatkowanych, np. cła od towarów przywożonych z zagranicy lub wywożonych, akcyza od wyrobu pewnych przedmiotów, np. spirytusu, tytoniu, cukru, nafty i t. p., podatek stempłowy od podań do władz oraz zawieranych umów i t. p.

Zarząd państwa spoczywa w ręku różnorodnych i różnego stopnia władz administracyjnych i urzędników. Jedne z tych władz są centralne, t. j. rozciągające swoją działalność na całe państwo, inne miejscowe dla pewnej części terytorium państwowego. Naczelny kierunek różnych działów administracji państwowej koncentruje się w ministeriach, na czele których stoją ministrowie (np. spraw wewnętrznych, wojny, oświaty, finansów, sprawiedliwości i t. p.). Dla ułatwienia w zarządzaniu państwem, terytorium jego rozdzielane bywa na okręgi, pod nazwą gubernij, departamentów, prowincyj i t. p. Te znowu dzielią się na mniejsze jeszcze poddziały, jak np. u nas powiaty, a te znowu na najniższe jednostki terytoryalne czyli gminy. Wszystkie te jednostki terytoryalne mają swoje osobne zarządy (gubernialne, departamentowe, powiatowe, gminne i t. p.) i mniej lub więcej rozległy zakres swych czynności i atrybucyj. Co do stosunku władzy centralnej do zarządów miejscowych, można rozróżnić dwa systemy, t. j. centralizacji, jeżeli miejscowe zarządy mają nieznaczny zakres władzy i we wszystkim ulegać muszą rozporządzeniom i wskazówkom władzy centralnej, i decentralizacji czyli autonomicznej, jeżeli są one w pewnym stopniu niezależne. Kierunek sprawami miejscowymi może albo spoczywać w ręku urzędników państwowych, przez rząd ustanowionych (system biurokratyczny), albo też może być powierzony samemu społeczeństwu, które wykonywa go przez wybranych z swego łona reprezentantów. Ten ostatni system nosi nazwę samorządu (np. samorząd gminny, powiatowy, gubernialny), który rozciąga się na różne sfery potrzeb miejscowych, jako to: oświatę, środki komunikacji,

opiekę nad ubogimi, nad zdrowiem publicznem, i t. p., a także dokonywa rozkładu podatków i innych ciężarów publicznych. W Rosyi istnieje od r. 1864 samorząd pod nazwą instytucyj ziemskich (ziemstwa) gubernialnych i powiatowych, a obok tego samorząd miejski. W Królestwie Polskiem samorząd i to w nieznacznym zakresie istnieje tylko w gminach wiejskich; miasta pozostają pod zarządem magistratów, na czele których stoją mianowani przez rząd prezydenci (w m. gubernialnych) i burmistrzowie (w pozostałych). Samorządu w guberniach i powiatach niema.

VII. Działalność sądowa ma na celu z jednej strony rozstrzyganie sporów między obywatelami (sądownictwo cywilne), z drugiej zaś karanie przestępstw (sądownictwo kryminalne). Wykonywają ją oddzielne władze, t. j. sądy, które powinny być—o ile możliwości—niezależne od władzy, tak prawodawczej, jak i wykonawczej. Ostatecznie o zupełnem wyodrębnieniu sądów od innych władz, a zwłaszcza wykonawczej, nie może być mowy, gdyż musi je ktoś ustanawiać i mianować sędziów, co już ich czyni zależnymi od mianującej je władzy. W celu jednak możliwego zmniejszenia tej zależności przedsięwzięte są różne środki. Do nich należy przedewszystkiem przyjęcie zasady, że sędziowie nie mogą być usuwani ze swych posad bez wyroku sądowego za popełnione przestępstwo. Sędziowie mogą być albo mianowani przez władzę (sędziowie koronni), albo wybierani przez obywateli (sędz. wybieralni). Zwykle w wyższych sądach zasiadają sędziowie koronni, w niższych zaś obieralni. Sądy mogą się składać albo z kilku osób (sądy kolegialne) zwykle dla spraw ważniejszych, albo z jednej tylko osoby (s. jednoosobowe) zwykle dla spraw mniejszych. Zwykle sądy bywają kilku stopni, t. j. instancyj, t. j., że każda sprawa może być sądzona w dwóch lub więcej sądach, t. j. najprzód w sądzie niższym (pierwszej instancyi), a potem, na żądanie którejkolwiek strony w wyższym (drugiej instancyi), lub nawet jeszcze w najwyższym (trzeciej instancyi). Taka możność odwoływania się od niższych sądów do wyższych, czyli zaskarżanie wyroków sądów niższych do wyższych, ma na celu zagwarantowanie społeczeństwu jak najwszechstronniejszego i najbezsronniejszego wymiaru sprawiedliwości. Wyroki sądowe są obowiązujące nietylko dla obywateli ale i dla władz.

Specjalny rodzaj sądów stanowią t. zw. sądy przysięgłych dla spraw kryminalnych. Sądy te składają się z obywateli (zwykle 12), powołanych losem do każdej sprawy. Wyrzekają one jedynie co do winy podsądnego, t. j. czy jest winien lub nie. Jeżeli orzeczenie to (werdykt) uzna winę podsądnego, wtedy sąd koronny wymierza mu odpo-



wiednia, które Sądy przysięgłych powstały w Anglii, i z niej razem z formą rządu konstytucyjną przeniesione zostały do innych państw. Od r. 1864 istnieją i w Rosyi. W Królestwie Polskiem dotąd ich jeszcze nie ma.

Przy sądach funkcyonują prócz sędziów i inne pomocnicze organy czyli urzędy, niezbędne dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Do nich należą: 1) Prokuratorowie, występujący jako przedstawiciele porządku publicznego, a głównie jako oskarżyciele w sprawach karnych, oraz, jako mający pieczęć nad interesami osób, które same nie mogą swych spraw załatwiać i reprezentowane być muszą przez innych. Tu należą małoletni, chorzy umysłowo, niewiadomi z pobytu, skarb państwa, gminy i inne instytucye społeczne. 2) Sędziowie śledczy czyli inkwirenci sądowi do prowadzenia śledztwa w sprawach kryminalnych. 3) Adwokaci czyli obrońcy sądowi, broniący przed sądem interesów stron. 4) Komornicy (komisarze) sądowi do wykonywania wyroków sądowych. 5) Woźni sądowi dla zawiadamiania stron o terminach, doręczania im dokumentów i t. p. 6) Notaryusze (rejenci) dla spisywania umów i innych aktów na żądanie osób interesowanych.

VIII. Bliższe szczegóły o działalności cywilnej sądów znajdują miejsce w drugiej części niniejszego kursu. Tutaj należy zapoznać się z działalnością ich kryminalną. Polega ona na karaniu przestępstw, trzeba przeto wyjaśnić pojęcie przestępstwa i kary.

Przestępstwem nazywamy czyn zabroniony przez prawo, pod zagrożeniem karą. Przestępstwo tedy jest zawsze naruszeniem prawa, lecz nie każde naruszenie prawa jest przestępstwem (jeżeli nie jest zagrożone karą). Pierwszym warunkiem uznania czynu za przestępny jest, żeby był szkodliwy, i to szkodliwy nietylko dla pojedynczej osoby, ale i dla całego społeczeństwa. Szkodliwość zaś czynu dla społeczeństwa polega na naruszeniu przezeń istniejącego porządku publicznego. Początkowo nie istniało pojęcie szkody, wyrządzonej społeczeństwu, i każdy czyn mógł szkodzić tylko jednostkom, które same powinny były dochodzić na winnym swojej krzywdy (droga zemsty, pobierania okupu i t. p.). Taki stan rzeczy wywoływał ciągle zaburzenia i niepokoje w łonie społeczeństwa, co doprowadziło do wytworzenia pojęcia o szkodzie społecznej. Wskutek uznania pewnych czynów, nawet skierowanych bezpośrednio przeciw jednostkom, za szkodliwe ogółowi (t. j. za przestępstwa), dochodzenie ich na winnych stało się obowiązkiem społecznym, to znaczy, że samo społeczeństwo przez swe organy (prokuratorów) pociąga przestępców do odpowiedzialności i kary bez wzglę-

du na to, czy bezpośrednio poszkodowana jednostka sobie tego życzy, czy też nie. Tylko niektóre przestępstwa, a mianowicie skierowane przeciwko czci jednostek (obelga, potwarz, dyfamacja), wyjęte są z pod tej zasady, t. j., że ulegają karze tylko na żądanie osób poszkodowanych.

Ze względu na rodzaj oraz zakres swej szkodliwości przestępstwa można podzielić na kilka kategorii, a mianowicie:

1. Takie, które zagrażają wszelkiej formie uspołecznienia, a wskutek tego wszędzie uznawane są za przestępstwa, jako to: zabójstwo, zadanie ran, kradzież, rabunek, oszustwo, fałszerstwo, podpalenie, przestępstwa przeciwko honorowi i t. p. Są to przestępstwa ściśle kryminalne. Są one przeciwne nie tylko prawu, ale i moralności, religii i honorowi.

2. Takie, które szkodliwe są tylko pewnym formom uspołecznienia lub pewnym ideom, panującym w społeczeństwie, jako to przestępstwa przeciwko państwu (bunt, zdrada) lub przeciwko pewnym formom ustroju państwowego, przeciwko organom władzy i t. p., czyli t. zw. przestępstwa polityczne. Tu zaliczyć też należy przestępstwa przeciwko religii (błuznierstwo, świętokradztwo i t. p.).

3. Takie, które naruszają przepisy, mające na celu zabezpieczenie porządku publicznego, spokojności publicznej, zdrowia publicznego itp., czyli t. zw. przestępstwa policyjne.

4. Takie, które skierowane są przeciwko dochodom skarbowym, czyli przestępstwa fiskalne, jak np. kontrabanda, naruszenie przepisów o akcyzie, podatku stemplowym i t. p.

Lecz do uznania czynu za przestępny sama szkodliwość jego nie wystarcza. Potrzeba nadto, żeby spełniony był świadomie i zgodnie z wolą sprawcy, czyli, żeby w spełnieniu go można było uznać jego winę. Są osoby, które ze względu na stan swego umysłu nie mogą być odpowiedzialne za swoje czyny, i stan taki umysłu nazywamy niepoczytalnością. Niepoczytalnymi są przede wszystkim osoby chore umysłowo i małe dzieci, niezdolne jeszcze do zdawania sobie sprawy ze swych postępów (w niektórych prawodawstwach do lat 7, w innych do 10). Mogą nadto i inne osoby chwilowo być niepoczytalnymi, pod wpływem pewnych stanów chorobliwych, jako to: lunatyzmu, halucynacji i t. p., a także w stanie gwałtownego rozdrażnienia z powodu gniewu, strachu i t. d. (t. zw. afekty). Nie bywa również uważany za przestępstwo czyn gwałtowny, spełniony na napastniku, w obronie swojej własnej lub innej osoby, czyli w razie t. zw. koniecznej obrony. Prócz tego są pewne stany ducha, nie znoszące wprawdzie cał-

kiem poczytalności, lecz wpływające na zmniejszenie winy (t. zw. okoliczności łagodzące), np. małoletność, ciemnota, rozdrażnienie, nędza i t. p. Z drugiej strony mogą być okoliczności zwiększające winę (okoliczności obciążające), np. zмова kilku osób na spełnienie przestępstwa, wciąganie ofiary w zasadzkę, wykazane przy spełnieniu czynu okrucieństwo, stosunek osobisty sprawcy do poszkodowanego (np. pokrewieństwo) i t. p. Ze względu na udział winy w przestępstwie, ulegają karze nietylko przestępstwa spełnione, ale i usiłowane, t. j. takie, które nie doprowadziły do zamierzonego przez sprawcę rezultatu, z przyczyn od niego niezależnych, np. z powodu przeszkodzenia mu, niedokładności w wykonaniu i t. p. W pewnych razach nawet przygotowanie do przestępstwa bywa karane, a także niedoniesienie o spełnionem lub zamierzonym przestępstwie, oraz ukrycie śladów przestępstwa, albo osoby przestępcy.

Karą nazywamy pewną przykrość, wyrządzoną osobie przestępcy przez odpowiednie władze społeczne, jako następstwo spełnienia czynu przestępnego. Jest ona tedy do pewnego stopnia odwetem ze strony społeczeństwa, reakcją przeciwko przestępstwu. Społeczny jej charakter wyróżnia ją od zemsty, t. j. odwetu, pochodzącego od osoby poszkodowanej. Pierwotnie społeczeństwo nie wtrącało się do zatargów między osobnikami i wtedy odwet za doznane krzywdy pozostawiony był w zupełności zemście poszkodowanego lub jego rodziny (t. zw. zemsta rodowa). Jednocześnie z uznaniem przestępstw za czyny szkodliwe nietylko dla jednostki, ale i dla ogółu, występuje na widownię kara, jako zamiana zemsty.

Prawo społeczeństwa do karania przestępstw usiłowano uzasadniać w najrozmaitszy sposób, jak np., że jest ona sposobem przywrócenia naruszonego przez przestępcę porządku, że jest logiczną koniecznością ze względu na osobę przestępcy, jako istoty wolnej i rozumnej i t. p. W gruncie rzeczy jest ona konieczną obroną ze strony społeczeństwa przeciwko czynom, naruszającym porządek społeczny, i jako taka ma rację bytu tylko o tyle, o ile temu zadaniu (t. j. obronie społecznej) odpowiada. Ten zaś ogólny swój cel osiąga kara trzema drogami, a mianowicie:

1. Przez usunięcie ze społeczeństwa szkodliwej jednostki. Ten sposób jednak może być zastosowany tylko w wyjątkowych razach względem wyjątkowo szkodliwych jednostek.

2. Przez odstraszenie obawą kary od spełnienia przestępstw. Jest to najogólniejszy cel kary i ze względu nań, pojęcie kary łączy się zawsze z pojęciem przykrości. Nie należy jednak przeceniać jego sku-

teczności, jak to miało miejsce w czasach dawniejszych (mniej więcej do XVIII w.), w których przesadzano się na wynalezienie jak najsroższych kar. Przekonano się, że zbyt surowe kary nie osiągają zamierzonego skutku, i że wogóle wiele jest wypadków, w których obawa kary nie jest w stanie powstrzymać od spełnienia przestępstwa.

3. Przez moralną poprawę przestępcy. Jest to cel wzięty pod uwagę w nowszych dopiero czasach, w których uznano, że czyny ludzkie są w ścisłej zależności od warunków życia jednostek, od ich wychowania, otoczenia, stanu wykształcenia i t. p. i że odpowiedzialność za wiele przestępstw padać powinna na samo społeczeństwo, które wskutek tego obowiązane jest otoczyć swą opieką jednostki, które z winy ustroju społecznego dopuściły się czynów, uznanych za przestępne.

Kary mogą być bardzo rozmaite, można je jednak sprowadzić do trzech głównych kategorii, któremi są:

1. Kary cielesne, dotykające fizycznie osobę przestępcy, jakoto: chłosta, okaleczenie członków i t. p. Najważniejszą z nich jest kara śmierci. Obecnie istnieje powszechne dążenie do usunięcia tych kar. Istnieje wprawdzie jeszcze w wielu prawodawstwach kara śmierci, a w niektórych chłosta, lecz tylko w wyjątkowych razach. U nas z kar cielesnych istnieje tylko kara śmierci i to tylko za przestępstwa polityczne.

2. Kary pozbawiające wolności lub ją ograniczające, t. j. kary zamknięciu w więzieniu albo areszcie, lub zesłanie do pewnych, na ten cel przeznaczonych miejscowości (deportacya). Są to kary dziś najpowszechniej stosowane.

3. Kary majątkowe. Główną z nich była konfiskacya, t. j. zabranie majątku przestępcy na rzecz skarbu. Dziś konfiskacya została usunięta z liczby kar, stosowane zaś są tylko kary pieniężne, głównie za przestępstwa mniej ważne.

Niezależnie od powyższych kategorii kar, istnieją jeszcze kary dodatkowe, t. j. takie, które dołączane bywają do kar właściwych, i które zwykle uważane są za skutki pewnych kar. Tu należy przede wszystkim pozbawienie lub ograniczenie praw w większym lub mniejszym zakresie, np. pozbawienie praw obywatelskich (dawniej występujące jako śmierć cywilna), albo niektórych praw politycznych, przywilejów, tytułów i t. p., a dalej oddanie pod nadzór policyi, zabronienie przemieszkiwania w pewnych miejscowościach, lub oddawania się pewnym zajęciom, pokuta kościelna i t. p.

U nas obowiązuje obecnie prawo kryminalne rosyjskie, a mianowicie kodeks kar głównych i poprawczych (Уложение о наказа-

нихъ уголовныхъ и исправительныхъ) ułożony pierwotnie w roku 1845, a przerobiony w r. 1866, oraz Ustawa o karach wymierzanych przez sędziów pokoju (Уставъ о наказаніяхъ налагаемыхъ Мировыми Судьями). W r. 1903 zatwierdzony został Nowy kodeks karny (Новое уголовное уложение), który jednak do tej pory obowiązuje tylko w nieznacznej części, a mianowicie co do przestępstw politycznych. W obecnie obowiązującym kodeksie kary dzielą się na główne, połączone z pozbawieniem praw stanu, a mianowicie kara śmierci (tylko za przestępstwa polityczne), zesłanie do ciężkich robót (каторжныя работы) i zesłanie na Syberję na osiedlenie, i na poprawcze, połączone z pozbawieniem niektórych praw i przywilejów (rotы аresztанские, dom roboczy, twierdza, wieża (тюрема), lub bez pozbawienia praw (więzienie, areszt i kary pieniężne, a także nagana wobec sądu).

IX. Na zakończenie pierwszej części obecnego wykładu należy podać Zarys ustroju państwowego Cesarstwa Rosyjskiego. Zasady jego mieszczą się w t. zw. zasadniczych prawach państwowych (Основные Государственные Законы) w części pierwszej tomu I-go Zbioru praw. Obejmują one prawa monarchy, zasady następstwa tronu, oraz atrybucye głównych instytucyj państwowych. Prawa te uległy w r. 1905 i 1906 zasadniczej zmianie. Do r. 1905 forma rządu w Rosyi była absolutna, obecnie zaś we władzy prawodawczej biorą udział i przedstawiciele narodu. Udział ten wyraża się w dwóch instytucjach państwowych, t. j. w Izbie Państwowej (Государственная Дума) i w Radzie Państwa (Государственный Советъ). Izba Państwowa składa się z przedstawicieli narodu, t. j. posłów, wybieranych przez oddzielne klasy społeczne, zaś Rada Państwa złożona jest w połowie z osób wybieranych przez duchowieństwo, szlachtę, zgromadzenia ziemskie oraz instytucyje handlowe i naukowe, w połowie zaś z członków, mianowanych przez Cesarza. Każdy projekt do prawa powinien być przyjęty przez Izbę Państwową i Radę Państwa, poczem uzyskuje zatwierdzenie cesarskie i staje się prawem obowiązującym.

Prócz Izby Państwowej i Rady Państwa, istnieją w Państwie rosyjskiem następujące organy władzy centralnej, t. j. rozciągające się na całe państwo:

1. Ministerya, koncentrujące w sobie kierunek spraw dotyczących odrębnych działów administracji państwowej, a mianowicie ministerya: 1) spraw wewnętrznych (zarząd ogólny, policya, tak bezpieczeństwa jak lekarska, budowlana i inne, cenzura, sprawy t. zw. wyznań obcych, t. j. wszystkich prócz prawosławnego); 2) spraw zagranicznych, 3) wojny, 4) marynarki, 5) sprawiedliwo-

ści, 6) oświaty, 7) finansów, 8) komunikacyi, 9) dóbr państwowych, 10) rolnictwa i 11) Dworu cesarskiego. Narówni z nimi jest t. zw. Kontrola Państwowa, pod zwierzchnictwem Kontrolera Państwowego. Na czele ministerów stoją ministrowie i ich towarzysze. Ministerya dzielą się na departamenty.

2. Komitet ministrów i Rada ministrów.

3. Senat Rzządzący (Правительствующій Сенатъ), złożony z Senatorów i podzielony na siedem departamentów. Jest on najwyższą władzą sądową, a obok tego publikuje, t. j. ogłasza do powszechnej wiadomości zatwierdzone przez Monarchę prawa, ma nadzór nad całą administracją i rozpatruje skargi na rozporządzenia władz administracyjnych, nie wyłączając ministrów. Należą też do niego i mniej ważne sprawy, jak ogólne rozgraniczenie (межевание) i heroldya, t. j. kontrola szlachty.

4. Najświętszy Synod (Святѣйшій Синодъ), t. j. centralny organ dla spraw, dotyczących religii prawosławnej.

Państwo Rosyjskie podzielone jest pod względem administracyjnym na gubernie. Zarządzają nimi rządy gubernialne (губернскія правленія), na czele których stoją gubernatorowie i ich pomocnicy—wicegubernatorowie. Gubernie dzielą się na powiaty (уѣзды), zarządzane przez naczelników powiatu (уѣздные начальники) i urzędy powiatowe (уѣздныя управленія). Powiaty również podzielone są na mniejsze terytoryalne jednostki, a mianowicie w Cesarstwie na stany (станы), zawiadywane przez komisarzy (становой приставъ), a u nas na gminy pod zwierzchnictwem wybieralnych przez ludność wójtów gmin. W niektórych częściach państwa są generał-gubernatorowie, których władza rozciąga się na kilka gubernij.

Obok powyższego ogólnego podziału są też i podziały szczególne w zakresie specjalnych gałęzi administracyi, jako to: pod względem finansowym na okręgi izb skarbowych (казенныя палаты), okręgi celne i akcyzowe; pod względem oświaty na okręgi naukowe (учебные округа), pod władzą kuratorów, a dalej podział na okręgi wojenne, dóbr państwa, komunikacyi, kontroli państwowej i t. p.

Istnieje też osobny podział na okręgi sądowe. Pod względem sądownictwa zaszyły w Rosyi bardzo zasadnicze zmiany w r. 1864 przez wprowadzenie t. zw. reformy sądowej, która oddzieliła władzę sądową od administracyjnej. Wprowadzona ona była początkowo w niektórych tylko częściach państwach, potem zaś rozszerzano ją stop-

niowo na pozostałe. Do Królestwa Polskiego, w którym już i dawniej było sądownictwo niezależne od władzy administracyjnej, urządzone na wzór francuzki, rosyjska reforma sądowa wprowadzona została w r. 1876 z pewnemi jednak zmianami. Według tej organizacyi sądownictwa, wszystkie sądy sądzą zarówno sprawy cywilne, jak i kryminalne, t. j., że niema podziału sądów na cywilne i kryminalne. Natomiast istnieje rozdział sądów na dwie grupy, t. j. jedne t. zw. ogólne dla spraw większych i drugie t. zw. sądownictwo pokojowe (мировое) dla mniejszych. Do spraw większych należą sprawy cywilne, w których przedmiot sporu przedstawia wartość wyższą nad rb. 300 (w Cesarstwie nad rb. 500), zaś kryminalne, w których podsądnym grozi kara pieniężna do rb. 300, areszt do 3-ch miesięcy lub więzienie do półtora roku. Zresztą są pewne sprawy, które z natury swojej należą do sądów ogólnych, choćby nawet ze względu na przedmiot kwalifikowały się do sądów niższych jakoto: sprawy o nieruchomości, sprawy ze skarbem i inne.

W sądownictwie ogólnem pierwszą instancją stanowią sądy okręgowe (окружные суды), których u nas jest 10, t. j. po jednym w gubernii, drugą zaś izby sądowe (судебные палаты). U nas jest jedna izba sądowa w Warszawie, dla wszystkich dziesięciu sądów okręgowych. Sądy okręgowe i Izby sądowe złożone są z sędziów koronnych, t. j. mianowanych przez rząd. Sądzą sprawy kolegialnie w komplecie złożonym z trzech osób.

Dla spraw mniejszych istnieją w Cesarstwie jednoosobowi sędziowie pokoju (мировые судьи) i naczelnicy ziemscy (земские начальники). U nas po miastach są mianowani przez rząd sędziowie pokoju, sądzący jednoosobowo, dla wsi zaś kolegialne sądy gminne, składające się z sędziego gminnego i ławników, wybieranych przez ludność. Drugą instancją dla tych spraw stanowią zjazdy sędziów pokoju (мировые съезды), złożone u nas ze wszystkich sędziów pokoju i sędziów gminnych danego okręgu. Sądzą one kolegialnie w kompletach, złożonych z dwóch sędziów pokoju i jednego gminnego.

Po nad wszystkiemi sądami obu grup stoi senat, jako najwyższa instancja sądowa, t. zw. kasacyjna.

Niezależnie od powyższych sądów, są jeszcze sądy szczególne dla specjalnych praw, jako to: sądy wojenne, sądy duchowne, czyli konsystorskie dla spraw małżeńskich i sąd handlowy w Warszawie.

Część II.

Prawo cywilne.

Prawo cywilne albo prywatne obejmuje przepisy, mające na celu regulowanie wzajemnych stosunków pojedynczych osób, głównie zaś familijnych i majątkowych. Prawa cywilne mogą określać albo same te stosunki, albo też wskazywać sposoby dochodzenia przez osoby zainteresowane praw w razie ich nie uznawania lub odmowy w uczynieniu im zadość. Pierwsze z nich stanowią t. zw. prawo cywilne materialne, drugie—prawo formalne, czyli t. zw. postępowanie sądowe albo procedurę cywilną.

DZIAŁ I.

Zasady prawa cywilnego materialnego.

W Państwie rosyjskiem obowiązują pod względem prawa cywilnego rozmaite prawa. Dla większości państwa istnieje Zbiór praw cywilnych (Сводъ законовъ гражданскихъ), mieszczący się w części I tomu X ogólnego zbioru praw, w którym obok praw ogólnych podane są i prawa szczególne dla odrębnych miejscowości. Na niektóre jednak części państwa ów zbiór praw cywilnych wcale się nie rozciąga i w nich mają moc zupełnie odrębne miejscowe prawa cywilne. Takie prawa miejscowe istnieją w Finlandyi, guberniach Nadbałtyckich i w Królestwie Polskiem.

W dzisiejszem Królestwie Polskiem obowiązywały po rozbiorze Polski prawa cywilne pruskie i austryackie, po utworzeniu zaś Księstwa Warszawskiego wprowadzony został kodeks cywilny francuski, wydany w roku 1803 i 1804 a znany od r. 1807 pod nazwą Kodeksu Napoleona. Ułożony on został na podstawie dawnych praw zwycza-

jowych francuskich, prawa rzymskiego, oraz zasad i praw wydawanych podczas Wielkiej Rewolucyi, i wprowadzony został przez Napoleona I w wielu krajach, jako to: w Belgii, Szwajcaryi, Włoszech, niemieckich prowincjach nadreńskich i innych. U nas obowiązuje on po dzień dzisiejszy, lecz już nie całkowicie, uległ bowiem z biegiem czasu pewnym dość znacznym zmianom. Składa się on z trzech ksiąg, z których pierwsza traktuje o osobach, druga o majątkach i rozmaitych modyfikacjach własności, a trzecia o różnych sposobach nabycia własności. Księga pierwsza już straciła całkowicie u nas moc obowiązującą przez wprowadzenie na jej miejsce w roku 1825 t. zw. Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego. Kodeks ten uchylił również i część księgi III, a mianowicie rozdział o umowie przedślubnej i stosunkach majątkowych między małżonkami. Ale i część kodeksu Królestwa Polskiego uległa zmianie, a mianowicie przez wprowadzone w r. 1836 Prawo o małżeństwie. Wcześniej jeszcze uległa zmianie jedna jeszcze część księgi III Kodeksu Napoleona przez wprowadzone w r. 1818 i 1825 Ustawy hipoteczne. Prócz tego zaszły jeszcze inne drobniejsze zmiany, szczególnie w r. 1876 przy wprowadzeniu do nas rosyjskiej reformy sądowej. Tym sposobem obecnie w prawie materialnem cywilnem obowiązują u nas:

- 1) Kodeks cywilny Król. Polskiego z r. 1825 o osobach.
- 2) Prawo o małżeństwie z r. 1836.
- 3) Kodeks Napoleona, a mianowicie księga II i księga III z pewnemi wyjątkami.
- 4) Ustawy hipoteczne z r. 1818 i 1825.
- 5) Niektóre drobne luźne przepisy.

Niezależnie od tego dla dawnych stosunków zachowały swą moc prawa dawniejsze, między innymi dawne prawa polskie, a prócz tego w niektórych, zresztą bardzo rzadkich, wypadkach zwyczaj miejscowe.

W zasadzie powyższe prawa cywilne obowiązują wszystkich mieszkańców Królestwa, t. j. nie tylko miejscowych obywateli, ale i cudzoziemców i mieszkańców Cesarstwa, czasowo bawiących w Królestwie. Niektóre jednak prawa, a mianowicie dotyczące stanu prawnego osób, obowiązują obywateli Królestwa nawet za granicą lub w Cesarstwie, i na odwrót, pod tym względem cudzoziemcy i mieszkańcy Cesarstwa ulegają i u nas swoim prawom (np. co do pełnoletności).

Dalszy wykład prawa cywilnego obejmować będzie prawo cywilne u nas obowiązujące, ze wskazaniem ważniejszych różnic, istniejących w prawodawstwie rosyjskiem, a niekiedy i w prawodawstwach zagranicznych. Wykład rozpada się na pięć rozdziałów, a mianowicie na:

I. Prawo osobowe, II. Prawo rodzinne, III. Prawo rzeczowe, IV. Prawo spadkowe i V. Prawo o zobowiązaniach.

ROZDZIAŁ I.

Prawo osobowe.

I. Przez osobę w znaczeniu prawnym rozumiemy subjekty praw, t. j. istoty, posiadające pewne prawa. Są nimi przedewszystkiem pojedyncze jednostki ludzkie, czyli t. zw. osoby fizyczne. Ale prawo przyznaje pewne prawa nie tylko pojedynczym ludziom, ale i grupom społecznym, jako jednostkom zbiorowym, powstałym z połączenia się ludzi dla wspólnego osiągnięcia pewnych celów, np. spółkom, stowarzyszeniom i t. p. Wreszcie subjektami praw cywilnych mogą być nawet pewne cele społeczne, czyli t. zw. instytucje społeczne, dążące do osiągnięcia pewnych celów, np. skarż (t. j. państwo, jako zbiorowa jednostka ekonomiczna), gmina, instytucje dobroczynne, naukowe i t. p. Mogą one mieć swój osobny majątek, administrowany wprawdzie przez ludzi, ale nie należący ani w całości, ani w części do kogokolwiek bądź z pojedynczych ludzi; np. majątek szpitala nie należy ani do administracji szpitalnej, ani do chorych leczących się w szpitalu, lecz służy dla celu, dla którego szpital istnieje. Takie osoby zbiorowe, lub instytucje publiczne noszą nazwę osób prawnych, moralnych lub fikcyjnych.

Osobą fizyczną jest każdy człowiek od chwili urodzenia aż do śmierci; każdy człowiek bowiem ma pewne prawa, choć może w pewnych wypadkach być pozbawiony możności wykonywania ich np. w czasie małoletności, choroby umysłowej i t. p. Prawa cywilne są w zasadzie jedne dla wszystkich, chociaż trafiają się od tej zasady wyjątki, o których była mowa w pierwszej części Kursu. W naszym prawie cywilnym istnieje pewne, choć nieznaczne, ograniczenie praw cudzoziemców i kobiet, a mianowicie, że nie mogą być świadkami przy aktach urzędowych, oraz że nie mogą być członkami rad rodzinnych ani opiekunami, a mianowicie cudzoziemcy nad krajowcami, a kobiety wogóle, z wyjątkiem opieki nad własnymi dziećmi lub wnukami. Są też pewne ograniczenia kobiet zamężnych, o czym będzie mowa w rozdziale II. W prawie rosyjskim znajdujemy daleko ważniejsze uszczuplenie praw kobiet, a mianowicie w prawie spadkowym.

II. Osoby fizyczne wyróżniają się między sobą nazwiskiem i imieniem, które, według obecnych prawodawstw, każda osoba posiadać musi. Nazwisko jest rodowe, t. j. przechodzi dziedzicznie z ro-

dziców na dzieci, imię zaś nadaje się każdemu po urodzeniu. Zmiana nazwiska jest zabroniona i może nastąpić jedynie na mocy zezwolenia władzy państwowej lub z przepisu prawa, np. przy adoptacji. Dla kontroli osób fizycznych oraz ich stanu prawnego, istnieją t. zw. akty stanu cywilnego, t. j. akty urodzeń, małżeństw i śmierci, obowiązkowe dla wszystkich i trzymywane przez t. zw. urzędników stanu cywilnego. U nas takimi urzędnikami są dla chrześcijan duchowni parafialni, dla niechrześcijan zaś władze policyjne, a mianowicie w Warszawie komisarze cyrkułowi, a w innych miejscowościach magistraty miejskie. Akty te piszą się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, w przeznaczonych na to księgach, z których jedna po skończeniu każdego roku składana zostaje do archiwum sędziego pokoju, a druga pozostaje u urzędnika stanu cywilnego. Z ksiąg tych osoby interesowane otrzymują wypisy potrzebnych im aktów. Akty małżeństwa spisują się jednocześnie z zawarciem go, akty śmierci (inaczej akty zejścia) przed pogrzebem, a akty urodzeń na mocy oświadczeń rodziców lub osób obcych, które nastąpić powinno w ciągu 8 dni po urodzeniu dziecka. Za opóźnienie w zameldowaniu urodzenia, osoby do tego obowiązane ulegają karze pieniężnej, jeżeli nie usprawiedliwią przyczyny zwłoki. Jeśli przy spisywaniu aktu stanu cywilnego zaszła pomyłka, może ona być sprostowana tylko na mocy rozporządzenia sądu. Przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego konieczna jest obecność dwóch świadków.

Osoby prawne powstają albo przez umowę (spółki), albo przez zatwierdzenie ich przez władzę i trwają tak długo, jak istnieje umowa, lub pozostaje w swej mocy zatwierdzenie. Pozostają one zawsze (z wyjątkiem niektórych spółek) pod kontrolą władzy państwowej.

ROZDZIAŁ II.

P r a w o f a m i l i j n e.

Prawo familijne obejmuje przepisy, dotyczące stosunków rodzinnych, a mianowicie małżeństwa, pokrewieństwa i opieki.

A. Przepisy prawne o małżeństwie określają z jednej strony sposoby zawierania małżeństwa, oraz jego ustania, z drugiej zaś wzajemne stosunki małżonków pomiędzy sobą.

I. O zawarciu i ustaniu małżeństwa. W dzisiejszych prawodawstwach spotykamy dwie formy zawierania małżeństwa, t. j. albo śluby cywilne albo kościelne (religijne). Główna ich różnica polega na tem, że drugie zawierane być muszą przed osobą ducho-

wną właściwego wyznania i według obrzędów tegoż wyznania, pierwsze zaś przed urzędnikiem cywilnym policyjnym (np. merem, wójtem) lub sądowym (np. sędzia pokoju). Jednakowoż i śluby kościelne ulegają przepisom prawa cywilnego. Małżeństwo od najdawniejszych czasów połączone było z pewnemi formami religijnemi. Dla chrześcijan katolików przepisy o małżeństwie ustalone ostatecznie na Soborze trydenckim (w połowie XVI w.). Walki i prześladowania religijne, których widownią była zachodnia Europa po Reformacji (głównie w w. XVII), wywołały w niektórych krajach potrzebę ślubów cywilnych (w Niderlandach, Anglii a w pewnym stopniu w w. XVIII we Francji). Podczas Rewolucyi wprowadzono we Francji obowiązkowe dla wszystkich śluby cywilne. Utrzymał je i kodeks Napoleona, wraz z którym przeszły do innych krajów, a między innymi i do nas. Kodeks Król. Polskiego w 1825 przywrócił śluby kościelne, ale sprawy małżeńskie pozostawił sądom cywilnym. Prawo o małżeństwie z r. 1836 poddało je sądom duchownym. Obecnie w większości państw europejskich obowiązują śluby cywilne (we Francji, Belgii, Holandyi, Anglii, Niemczech, Włoszech, Szwajcaryi, Rumunii, na Węgrzech), obok których mogą być dowolnie zawierane i śluby kościelne.

Małżeństwo bez względu na formę ślubu (t. j. zarówno religijne, jak kościelne), jest umową, zawieraną w zasadzie na całe życie, i może być rozwiązane tylko przez sąd i to tylko w pewnych wyraźnych, przez prawo wskazanych, wypadkach. To wyróżnia je od innych umów, które zawsze mogą być rozwiązane ze zgodą stron, bez udziału władzy. Koniecznemi warunkami do ważności małżeństwa są: 1) zgoda stron, a wskutek tego nieważne będą małżeństwa osób chorych umysłowo, a także zawarte pod wpływem omyłki co do osoby współmałżonka lub pod przymusem; 2) pewien wiek, jak u nas dla mężczyzn lat 18, a dla kobiet 16; 3) dla nieletnich pozwolenie rodziców lub opiekunów, a dla urzędników — właściwej władzy. Brak pozwolenia nie unieważnia jednak małżeństwa, a tylko ściąga na małżonków i osobę dającą ślub karę pieniężną. Prócz tego rodzice mogą zmniejszyć takim dzieciom ich udział spadkowy do połowy.

Niezależnie od powyższych warunków, prawo ustanawia pewne przeszkody do zawarcia małżeństwa, przy których istnieniu małżeństwo zawarte być nie może. Tu należą: 1) Istnienie poprzedniego małżeństwa. Osoba, która wstępuje w nowy związek małżeński, przed zerwaniem poprzedniego popełnia przestępstwo, zwane bigamią lub dwużeństwem. 2) Śluby zakonne połączone ze zobowiązaniem się do celibatu (beźżeństwa). 3) pokrewieństwo i powinowactwo. U nas

nie mogą zawierać małżeństw absolutnie krewni w stopniu 1 i 2 a w stopniu 3 i 4 tylko za pozwoleniem władzy duchownej (dyspensy). 4) Różnica religii. U nas nie mogą się żenić osoby wyznań chrześcijańskich z niechrześcijanami; w Rosyi zakaz ten dotyczy tylko prawosławnych i katolików. Rzecz jasna, że przy ślubach cywilnych ta przeszkoda nie istnieje. 5) W pewnych razach spełnienie przestępstwa przeciwko dawnemu małżonkowi jednej ze stron. Nareszcie, do ważności małżeństwa potrzebne jest spełnienie pewnych formality, a mianowicie: 1) Ogłoszenie zapowiedzi, t. j. ogłoszenie publicznie o zamierzonym małżeństwie. U nas potrzebne są trzy zapowiedzi, które jednak władza duchowna może ograniczyć do jednej. 2) Małżeństwo musi być zawarte przed właściwym urzędnikiem, a—jak u nas—przed właściwym duchownym odpowiedniego wyznania, t. j. przed duchownym parafialnym tej parafii, w której panna młoda zamieszkiwała przez ostatnie sześć miesięcy przed ślubem. Jeżeli małżonkowie należą do różnych wyznań chrześcijańskich, mogą wziąć ślub albo przed duchownym jednego z tych wyznań, albo też dwa śluby. w obu wyznaniach. Jeżeli jedna strona jest prawosławna, ślub musi być przed duchownym prawosławnym. Osoby wyznań protestanckich mogą brać ślub przed duchownym katolickim, jeśli niema w bliskości pastora. Można brać ślub i w innej parafii, a nawet za granicą, ale nie inaczej, jak za zezwoleniem właściwego duchownego. 3) Przy zawarciu małżeństwa musi być obecnych dwóch świadków. 4) Jednocześnie z zawarciem małżeństwa, musi być spisany akt małżeństwa (akt stanu cywilnego), podpisany przez strony, świadków i urzędnika stanu cywilnego.

Małżeństwo ustaje: 1) przez śmierć jednego z małżonków; 2) przez unieważnienie małżeństwa, jeżeli to zawarte zostało z naruszeniem przepisów wyżej wymienionych; 3) przez rozwód, t. j. przez rozwiązanie wyrokiem sądowym ważnie zawartego małżeństwa. Rozwód może nastąpić tylko o tyle, o ile prawo go uznaje, i o ile istnieją po temu przyczyny, wskazane w prawie. W większości prawodawstw, ustanawiających śluby cywilne, rozwody są dopuszczone, choć może być przeciwnie (np. we Francyi nie było rozwodów od r. 1816 do r. 1885). Religia katolicka rozwodów bezwarunkowo nie dopuszcza, inne wyznania uznają je z większą lub mniejszą łatwością. Religia żydowska pozwala na rozwód nawet bez istnienia przyczyn prawnych, a tylko za zgodą obu stron. W kościele katolickim zamiast rozwodu, istnieje t. zw. separacya, t. j. rozłączenie małżonków na pewien czas lub na czas nieograniczony. Ta ostatnia pociąga za sobą wszyst-

kie skutki rozwodu z wyjątkiem tego, że żadna ze stron nie może przy życiu rozseparowanego współmażonka wstępować w nowe małżeństwo. U nas sprawy o unieważnienie małżeństwa, rozwód i separację sądzą w wyznaniach chrześcijańskich sądy duchowne (konsystorskie), a w niechrześcijańskich sądy cywilne (okręgowe). Dla katolików najwyższa instancja w sprawach o unieważnienie małżeństwa i separację jest w Rzymie.

II. O stosunkach prawnych wynikających z małżeństwa. W małżeństwie prawo nadaje pewną przewagę mężowi. Żona przyjmuje poddaństwo i tytuły, a także nazwisko męża, i obowiązana jest mieszkać z nim, przyczem wybór zamieszkania należy do niego. Według naszego prawa, żona nie może przedsiębrać żadnych czynności prawnych co do swojego majątku bez t. zw. asystencyi męża, t. j. bez jego pozwolenia. Jeżeli mąż bezzasadnie odmawia żonie takiego pozwolenia, to musi ona żądać upoważnienia do działania bez męża — od sądu. Żona, trudniąca się publicznie handlem, pozwolenia od męża do oddzielnych czynności nie potrzebuje. W prawie rosyjskiem prawo asystencyi męża nie istnieje, i kobiety zamężne mogą bez udziału mężów przedsiębrać wszelkie czynności prawne.

Co do wzajemnych stosunków majątkowych między małżonkami, to prawo pozwala na urządzenie ich przez t. zw. umowę przedślubną (intercyzę). Umowa taka musi być zawarta koniecznie przed notaryuszem, nie dalej jak w ciągu 6-ciu miesięcy przed ślubem i w czasie małżeństwa zmieniona być nie może. O zawarciu intercyzy powinna być uczyniona wzmianka w akcie małżeństwa, inaczej bowiem traci ona wszelkie znaczenie. W umowie tej mogą przyszli małżonkowie określić swoje stosunki majątkowe, jak im się podoba, np. ustanowić wspólność całego lub części majątku, albo zupełną jego rozdzielność. Żona może zarząd swoim majątkiem oddać mężowi lub zatrzymać go przy sobie. W razie wątpliwości co do tego, co z majątku nabytego w czasie małżeństwa należy do męża, a co do żony, domniemanie prawne jest, że rzeczy nabyte należą do męża, jeżeli żona nie dowiedzie, że jest przeciwnie. Przedmioty jednak, służące do osobistego użytku żony, stanowią jej własność, choćby były nabyte za pieniądze męża. Mogą też strony w umowie przedślubnej czynić sobie darowizny i określać stosunki spadkowe na wypadek śmierci jednego z nich.

Jeżeli umowa przedślubna zawarta nie została, to stosunki majątkowe małżonków określa samo prawo. U nas prawo ustanawia rozdzielność majątkową. Każdy z współmałżonków pozostaje przy własności swego majątku, zarząd jednak majątkiem żony, sprawuje mąż, i do nie-

go należą dochody. Żona może odebrać mężowi ten zarząd i prawo do pobierania dochodów drogą sądową w dwóch wypadkach, t. j. jeżeli zarząd jego zagraża stratą majątku żony i jeżeli dochody żony zabierają wierzyciele męża do tego stopnia, że nie wystarcza na przyzwoite utrzymanie rodziny. Żona, która odebrała mężowi zarząd swym majątkiem, obowiązana jest przykładać się do utrzymania rodziny. Jeżeli żona za zezwoleniem męża trndni się handlem, to może sama zarządzać majątkiem i pobierać dochody. Mąż odpowiedzialny jest przed żoną za oddany mu w zarząd jej majątek; żona lub jej spadkobiercy mają prawo żądać jego zwrotu po ustaniu jego zarządu, a nadto służy żonie przy tem żądaniu pierwszeństwo przed innemi wierzycielami męża. Według praw rosyjskich małżeństwo niema żadnego wpływu na stosunki majątkowe współmałżonków, i każdy z nich zarządza i rozporządza swym majątkiem bez wpływu drugiego.

B. Pokrewieństwo i powinowactwo. Pokrewieństwem nazywamy stosunek prawny osób, pochodzących od wspólnego przodka, powinowactwem zaś stosunek jednego z małżonków do krewnych drugiego. Bliskość pokrewieństwa zależy od odległości danych osób od wspólnego przodka. Najbliższe tedy pokrewieństwo zachodzi między rodzicami i dziećmi. Tworzą oni rodzinę i mają wzajemne prawa i obowiązki. Rodzice mają nad dziećmi t. zw. władzę rodzicielską, lecz tylko do dojścia ich do pełnoletności, t. j. do ukończenia lat 21. Władzę tę wykonywają oboje rodzice, w razie jednak braku zgody, głos ojca przeważa. Dzieci przyjmują nazwisko i stanowisko społeczne ojca, obowiązane są mieszkać przy rodzicach i ulegać ich woli. Rodzice mają prawo karności nad małoletniemi dziećmi; gdyby jednak prawa tego nadużywali, może wtrącić się do tego władza państwowa i pociągnąć ich do odpowiedzialności sądowej, a nawet odebrać im dziecko. Jeżeli dzieci nieletnie mają swój własny majątek (np. z darowizny osoby obcej), to zarząd nim oraz dochody należą do rodziców. Z drugiej strony rodzice są obowiązani utrzymywać dzieci i wychowywać je odpowiednio do swej możności. Nawet po dojściu do pełnoletności dzieci, rodzice i dzieci obowiązani są, w razie potrzeby, utrzymywać się wzajemnie, czyli dostarczać sobie środków do życia t. zw. alimentów. Obowiązek dawania alimentów istnieje i względem dalszych krewnych (np. dziadków, wnuków), a nawet i powinowatych (np. teściów, zięciów).

Dalsze pokrewieństwo nie odgrywa już obecnie ważniejszej roli w stosunkach prawnych i nadaje tylko w pewnych wypadkach prawo do spadku, oraz stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Pokre-

wieństwo dzieli się na dwie linie, t. j. prostą i boczną. Pięwsza znów rozpada się na zstępną (dzieci, wnuki, prawnuki i t. d.) i wstępną (rodzice, dziadowie, pradziadowie i t. d.). Do linii bocznej należą bracia, siostry i ich potomstwo, a dalej stryjowie, wujowie i t. d. Bliskość pokrewieństwa w obu liniach oznacza się przez stopnie, t. j. przez liczbę pokoleń, oddzielających dane osoby od siebie przez wspólnego przodka; np. w linii prostej, ojciec i syn są w stopniu pierwszym, dziadek i wnuk w drugim i t. d.; w linii bocznej, brat i siostra w stopniu drugim, stryj i siołowiec w trzecim i t. d.

Znane jest prawo obok pokrewieństwa naturalnego i sztuczne albo cywilne, powstające przez t. zw. przysposobienie albo adopcycją, t. j. przez przyjęcie przez jedną osobę drugiej w miejsce dziecka. Takie dziecko adoptowane wstępuje we wszelkie prawa rodzzonego dziecka, ma prawo do spadku i może do swego własnego nazwiska przyłączyć nazwisko adoptującego. Adoptować mogą tylko osoby bezdzietne, nie młodsze od lat 50. Mąż nie może adoptować nikogo bez pozwolenia żony, a żona bez pozwolenia męża. Adoptowany musi być pełnoletni i być młodszy od adoptującego przynajmniej o lat 15, jeżeli zaś niema ukończonych lat 25 musi uzyskać pozwolenie swoich rodziców. Koniecznem jest, żeby adoptujący opiekował się adoptowanym przez jakiś czas w czasie jego małoletności i dawał mu utrzymanie, czyli żeby sprawował nad nim t. zw. opiekę dobrowolną.

C. Opieka jest instytucją prawną, mającą na celu pomoc osobom, które nie mogą same wykonywać swoich praw, a mianowicie małoletnich, t. j. osób, które nie ukończyły lat 21, i chorych umysłowo. W Rosyi istnieją w tym celu specjalne instytucje społeczne, państwowe, a mianowicie dla szlachty, t. zw. opieka szlachecka (дворянская опека), a dla mieszczan t. zw. sąd sierocy (сиротский судъ). One mają nadzór nad wszystkimi sierotami swego stanu, mianują im opiekunów, kontrolują ich i t. p. U nas podobnych instytucyj niema, a natomiast w każdym wypadku, kiedy ustanowienie opieki jest potrzebne, formuje się t. zw. rada familijna pod prezydencją sędziego pokoju lub sędziego gminnego (albo ławnika), złożona z sześciu osób, mężczyzn, krewnych pozostającego pod opieką, a w ich braku i osób obcych, która to rada ma zwierzchnie kierownictwo sprawami opieki. Samą zaś opiekę sprawuje t. zw. opiekun główny, powołany na to stanowisko przez prawo lub wybrany przez radę familijną. Do nadzoru nad czynnościami opiekuna głównego rada familijna wybiera t. zw. opiekuna przydanego. W pewnych ważniejszych wypadkach prawo nadzoru nad działalnością opiekunów i rady familijnej służy proku-

ratorowi i sądowi, który zatwierdza niektóre postanowienia rady familijnej np. co do zaciągnięcia, w imieniu nieletniego, pożyczki, sprzedaży nieruchomości i t. p.

Opieka nad małoletnimi rozpoczyna się z chwilą ustania władzy rodzicielskiej, t. j. z chwilą śmierci jednego z rodziców lub rozerwania między nimi małżeństwa. Prawo do sprawowania opieki (t. j. do stanowiska opiekuna głównego) służy przedewszystkiem pozostałemu przy życiu ojcu lub matce. Jeżeli małżeństwo ustało przez unieważnienie go lub rozwód prawo do opieki ma ten z współmałżonków, który nie był winien rozwodu lub unieważnienia. Matka może się zrzec opieki. Jeżeli matka, będąca opiekunką, wychodzi powtórnie za mąż, powinna prosić o pozwolenie rady familijnej. Jeżeli tego nie uczyniła, lub wyszła za mąż wbrew decyzji rady, ta może ją usunąć od opieki. Jeżeli niema ojca ani matki, opieka przechodzi na dziada lub babkę, a jeżeli i tych niema, to opiekuna mianuje rada familijna. Prócz tego ojciec lub matka mogą na wypadek swej śmierci wyznaczyć swym dzieciom opiekuna i wtedy ten ma pierwszeństwo.

Opieka jest obowiązkiem obywatelskim, jest zatem bezpłatna, a nadto nikt nie może się od niej wymówić z wyjątkiem wypadków wskazanych w prawie. Mogą mianowicie odmówić przyjęcia opieki, osoby mające przeszło lat 65 lub ciężko chore, takie które piastują już dwie opieki lub mają pięcioro własnych dzieci, wreszcie osoby, które z powodu swego urzędowania lub zajęć nie mogą się nią zajmować. Nadto pewne osoby samo prawo wyłącza od opieki. Mianowicie nie mogą być opiekunami kobiety (z wyjątkiem opieki nad własnymi dziećmi lub wnukami), cudzoziemcy nad krajowcami, niechrześcijanie nad chrześcijanami, zakonnicy, osoby będące same pod opieką, a nadto osoby znane ze złego prowadzenia lub marnotrawstwa, oraz te, które się okazały niezdatnymi do opieki.

Opiekun winien mieć staranie o osobie i majątku pupila, i powinien składać rachunki w czasie trwania opieki opiekunowi przydanemu i radzie familijnej, a po dojściu do pełnoletności samemu pupilowi. Opieka nad nieletnimi kończy się z dojściem ich do pełnoletności. Może jednak nieletni być i wcześniej dopuszczony do zarządu w pewnym stopniu swojemi sprawami, a mianowicie jeżeli zostanie *usamowolniony*. Usamowolnić małoletniego, będącego pod opieką, może ojciec lub matka po ukończeniu przezeń lat 15, a gdy niema ojca ani matki, rada familijna po ukończeniu lat 18. Nadto każdy nieletni, wstępujący w związki małżeńskie, staje się przez to *usamowolnionym*. W razie *usamowolnienia* ustają obowiązki opiekuna głównego i przyda-

nego, a natomiast przydany mu zostaje kurator, którym z prawa jest ojciec lub matka, a w ich braku osoba, zamianowana przez radę rodzinną. Małoletni usamowolniony może sam zarządzać swym majątkiem i pobierać dochody, ale nie może go zbywać, ani zaciągać długów bez asystency kuratora, a nawet w pewnych razach bez upoważnienia rady rodzinnej.

Według praw rosyjskich małoletność ma kilka stopni. Po ukończeniu lat 14 może nieletni prosić o wyznaczenie mu w miejsce opiekuna—kuratora (попечителя), a po skończeniu lat 17 może sam zarządzać majątkiem i pobierać dochody.

Opieka nad chorymi umysłowo wchodzi w życie przez uznanie jej przez sąd za bezwłasnowolną. Ubezwłasnowolnienie może nastąpić jedynie na żądanie krewnych lub współmałżonka, i po przekonaniu się przez sąd, że dana osoba jest istotnie chora umysłowo. Tą samą drogą może nastąpić uchylenie ubezwłasnowolnienia. Nad bezwłasnowolnym ustanawia się opieka, jak nad małoletnim, przyczem najbliższe prawo do opieki ma współmałżonek. Jeżeli sąd uzna, że dana osoba nie jest zupełnie pozbawiona władz umysłowych, lecz jest niedołązną umysłowo, może wyznaczyć jej doradcę sądowego (kuratora). Toż samo może być, na żądanie krewnych, postanowione względem osób uznanych przez sąd za marnotrawne. Osoby, mające dodanego doradcę sądowego, nie mogą spełniać żadnych czynności prawnych bez jego asystencyi.

ROZDZIAŁ III.

Prawo rzeczowe.

I. Jak osoby są subjektami praw, tak rzeczy są ich obiektami, t. j. przedmiotami, do których można mieć pewne prawa. Rzeczami w znaczeniu prawnym są przedewszystkiem wszystkim przedmioty istniejące w naturze, o ile mogą być opanowane przez człowieka i o ile posiadają wartość ekonomiczną. Są to t. zw. rzeczy fizyczne. Obok nich prawo uznaje t. zw. rzeczy umysłowe albo idealne, t. j. pewne służące ludziom prawa, o ile te mają wartość i dadzą się odłączyć od swego subjektu, t. j. o ile mogą być przedmiotem obiegu pomiędzy ludźmi, np. prawo do spadku, do wynalazku, prawo autorskie i t. p.

Rzeczy fizyczne mogą być ruchome, t. j. mogące zmieniać miejsce swego znajdowania się, i nieruchome, t. j. takie, które tej możliwości są pozbawione. Należą do nich ze swej natury ziemia i przytwier-

dzone do niej przedmioty, jako to rośliny na pniu i budynki. Prócz tego jednak prawo uznaje pewne rzeczy, lubo z natury swojej ruchome, za nieruchome. Są to t. zw. nieruchomości z przeznaczenia, t. j. takie, które są albo przytwierdzone do nieruchomości, jako jej składowe części, np. drzwi lub okna w budynku, zwierciadła wprawione w ścianę, malowidła na ścianach i t. p., lub też, które wraz z nieruchomością stanowią całość ekonomiczną, t. j. są przeznaczone do jej zagospodarowania i prawidłowego eksploataowania. Tu należą np.: zwierzęta domowe i narzędzia rolnicze w gospodarstwie rolnem, pszczoły w ulach, ryby w stawach, gołębie w gołębnikach, maszyny i narzędzia w fabrykach, klucze do zamków i t. p. Są one uznane za nieruchomości w tem znaczeniu, że nie mogą być przez osoby obce oddzielane od nieruchomości, np. nie mogą być sprzedawane za długi właściciela oddzielnie od nieruchomości. Ma to na celu uchronienie majątków od zdeprecjowania.

Są i inne jeszcze podziały rzeczy, jako to na główne i ich przynależności, oraz na rzeczy będące w obiegu, t. j. mogące być przedmiotem umów między ludźmi, i wyjęte z obiegu, t. j. takie, które są przeznaczone do użytku publicznego, jako to, drogi publiczne, rzeki spławne, ulice, place publiczne, kościoły, cmentarze, fortece i t. p. Majątki te zostają pod nadzorem i w zarządzie państwa lub gmin i nie powinny być brane za jedno z prywatnymi majątkami państwa lub gmin, np. dobrami państwowymi, z których państwo czerpie dochody, kopalniami lub lasami rządowymi i t. p. W prawie rosyjskiem istnieje podział majątków nieruchomych na rodowe, t. j. otrzymane ze spadku po krewnych (родовыя) i nabyte (благонприобрѣтеныя). Pierwszemu właściciel nie może rozporządzać darmo (przez darowiznę lub testament) na rzecz osób obcych, t. j. nie mających prawa do spadku, jeżeli je zaś sprzeda, to krewni mają prawo do wykupu ich. Podział ten, znany dawniej wszystkim prawodawstwom, u nas dziś nie istnieje i właściciel może rozporządzać każdym swym majątkiem dowolnie, bez względu na to, czy go otrzymał w spadku czy też go nabył drogą kupna.

II. Prawa, które osoby mogą mieć do rzeczy, noszą nazwę praw rzeczowych, w odróżnieniu od t. zw. praw osobistych, t. j. takich, które jakkolwiek także dotyczą majątku, ale które służą danej osobie nie bezpośrednio do jakiejś ściśle oznaczonej rzeczy, lecz dają jej tylko możność żądania jakiejś rzeczy od pewnej osoby. Np. prawo właściciela do jego rzeczy jest prawem rzeczowym, prawo zaś wierzyciela prawem osobistym, bo nie nadaje mu prawa bezpośredniego do rzeczy, będącej przedmiotem należności, a tylko prawo do żądania jej od swe-

go dłużnika. Na pierwszych stopniach rozwoju społeczeństwa, gdy stosunki ludzkie były bardzo proste i ograniczone nieznacznie odległościami, prawa rzeczowe, t. j. prawa jednostki do danej rzeczy, były absolutne, i właściciel, któremu rzecz jego została zabrana w jakikolwiek bądź sposób, mógł jej poszukiwać, i znalazłszy ją, odebrać od każdego, w czyjem posiadaniu ją znalazł. Z biegiem czasu, z rozszerzeniem się wymiany i obiegu bogactw, i to na coraz dalsze przestrzenie, a także z powodu wynikającej stąd niemożności rozróżnienia jednej rzeczy ruchomej od drugiej, podobnej np. jednego młota lub pługa od drugiego. zasada ta, t. j. prawo, poszukiwania i odbierania swojej rzeczy przez właściciela, okazała się niemożliwą do urzeczywistnienia, a prócz tego szkodliwie wpływała na obieg bogactw, bo każdy, chcący kupić rzecz ruchomą musiałby dowiadywać się, czy sprzedawca jest istotnie jej właścicielem. To zaś przy rozwoju stosunków wymiennych oraz podobieństwie wielu rzeczy do siebie byłoby wprost niemożliwe. Dlatego wytworzyła się inna zasada prawna co do rzeczy ruchomych, a mianowicie, że każdy, w czyjem posiadaniu one się znajdują, uważany jest za ich właściciela względem osób trzecich (*possession vaut titre* — posiadanie stanowi tytuł, t. j. zasadę własności), i jeżeli te osoby trzecie w dobrej wierze rzeczy te nabędą, to stają się ich absolutnymi właścicielami, a pierwotny właściciel nie może ich już odebrać. Ten pierwotny właściciel w razie przejścia jego rzeczy w powyższy sposób do osób trzecich, działających w dobrej wierze, (t. j. nie wiedzących, że kupują nie od właściciela, lecz od osoby, której rzecz była np. pożyczona lub wynajęta), traci do tych rzeczy prawo rzeczowe, a otrzymuje w zamian za to prawo osobiste do żądania ich wartości od tego, który je nielegalnie zbył np. do pożyczającego, wynajmującego i t. p. Prawa tedy rzeczowe do przedmiotów ruchomych służą właścicielowi tylko wtedy, jeżeli znajdują się one w jego posiadaniu lub posiadaniu osób, do których od niego przeszły bezpośrednio, gasną zaś i przechodzą w prawa osobiste, z chwilą przejścia do osób trzecich (lecz tylko wtedy, jeżeli osoby te nabyły je w dobrej wierze). Wyjątek od tej nowej zasady uczyniony jest w naszym prawie względem rzeczy ukradzionych lub zgubionych przez właściciela. Takie rzeczy może on w ciągu lat trzech od chwili kradzieży lub zgubienia odbierać od każdego, u kogo je znajdzie; jeżeli jednak osoby te dowiodą, że nabyły rzeczy te na jarmarku, w sklepie lub w ogóle w miejscu, gdzie się takie rzeczy zwykle sprzedają, to właściciel, odbierając je, musi zwrócić im to, co za nie zapłaciły.

III. Głównem i najważniejszym prawem rzeczowem jest prawo własności. Jest to wszechstronne, zupełne, wyłączne, dziedzicz-

ne prawo człowieka do rzeczy, które może być ograniczone jedynie w interesie dobra publicznego. Przytoczone tylko co cechy prawa własności, t. j. wszechstronność, zupełność, wyłączność i dziedziczność nie zawsze i nie w jednym stopniu charakteryzowały stosunki człowieka do rzeczy, i pod tym względem stosunek ten przechodził rozmaite koleje, a niewątpliwie i w przyszłości ulegnie różnym zmianom. Toż samo dotyczy i ograniczeń, jakim prawo własności, t. j. prawo człowieka do rzeczy, ulegało i ulega. Ograniczenia te miały i mają na celu pogodzenie interesu jednostki z interesem ogółu i polegają na tej zasadzie, że wszelkie prawa przyznawane są przez ogół jednostkom tylko o tyle, o ile nie szkodzą interesom ogółu, i mogą być zawsze modyfikowane a nawet znoszone, jeżeli dobro ogółu tego wymaga. W imię tej zasady zniesiono np. niewolnictwo, t. j. prawo panów do niewolników i t. p. Ponieważ jednak byłoby niesprawiedliwym, ażeby społeczeństwo osiągało korzyści dla ogółu kosztem jednostek, przeto powinno ono, o ile to jest możliwym, wynagradzać je za odjęcie lub ograniczenie dawniej przyznawanych im i przez nie nabytych praw.

Jedną z cech prawa własności, t. j. dziedziczność, będzie wyjaśniona bliżej w prawie spadkowym. Tu zastanowić się wypada nad pozostałymi, t. j. wszechstronnością i wyłącznością, oraz ich ważniejszymi ograniczeniami.

a) *Wszechstronność i zupełność* prawa własności polegają na tem, że właściciel ma do przedmiotu własności wszelkie prawa, jakie z natury rzeczy mieć może. Dadzą się one zredukować do prawa: posiadania rzeczy, użytkowania z niej, rozporządzania nią, poszukiwania jej, a wreszcie prawa do przynależności i przybytków.

1. *Posiadanie* jest to opanowanie rzeczy, t. j. wzięcie jej pod swoją, faktyczną, fizyczną lub abstrakcyjną władzę, a zatem usunięcie jej z pod władzy innych osób. Prawo to może właściciel wykonywać sam lub przez osoby trzecie, t. j. może im oddać czasowe posiadanie rzeczy, np. na przechowanie, pod zarząd, tytułem najmu, użyczenia i t. p. Może też przedsiębrać środki prawne, a nawet w pewnych wypadkach indywidualne przeciwko osobom, które naruszają jego posiadanie np. żądać zwrotu zabranej rzeczy, lub bronić jej siłą przeciwko napastnikowi.

2. *Użytkowanie* jest to ciągnięcie z rzeczy wszelkich korzyści, jakie z niej, zgodnie z naturą rzeczy, wydobyć się dadzą. Prawo to również może właściciel wykonywać sam lub przez inne osoby, (np. wynajmując rzecz osobie trzeciej), może też nie korzystać z niego nie nadając przez to prawa innym do korzystania zeń; np. pozostawienie przez

właściciela roli bez uprawy nie nadaje innym prawa uprawiania jej. Prawo to jednak ulega ograniczeniom, a mianowicie: ogólnemu, że nikt nie może użytkować ze swej rzeczy w sposób, któryby zrzęczał szkodę innym, a następnie rozmaitym szczególnym, wywołanym interesami ogółu i określonym przez prawa lub rozporządzenia policyjne. Istnieją np. przepisy co do sposobu wznoszenia budowli, zakładania fabryk, sposobu polowania na własnym gruncie i inne, a także zabronienie znęcania się nad własnymi zwierzętami i t. p.

3. Rozporządzanie rzeczą polega na możności zbycia jej osobom trzecim przez sprzedaż, zamianę, darowiznę i t. p. Prawo to ulega u nas ograniczeniu, co do zbycia darmo, na korzyść rodziny, o czem będzie mowa w prawie spadkowym. W prawie rosyjskiem istnieją pod tym względem ograniczenia co do majątków rodowych (o czem było powyżej). Ulega ono też ograniczeniu w znaczeniu odwrotnem, t. j. że w pewnych wypadkach można zmusić właściciela do sprzedania swej własności, a mianowicie, jeśli jest ona potrzebna na użytek publiczny, np. na przeprowadzenie ulicy, drogi żelaznej lub innej, pod budowę kościoła, fortecy, założenie cmentarza i t. p. Nazywa się to wywłaszczeniem na użytek publiczny. U nas wywłaszczenie może nastąpić jedynie na skutek rozporządzenia władzy najwyższej (t. j. cesarza), i za sprawiedliwym wynagrodzeniem, które w razie niezgodzenia się właściciela na cenę, określają rzeczoznawcy.

4. Prawo poszukiwania rzeczy może być obecnie wykonywane, głównie co do rzeczy nieruchomości (i to nie zawsze — o czem niżej); co do ruchomości zaś tylko w warunkach, wyjaśnionych wyżej w ustępie o prawach rzeczowych.

5. Prawo do przynależności i przybytków, t. j. do rzeczy, które rzecz z siebie wydaje, które do niej z prawa należą jako dodatkowe, lub które do niej naturalnie lub sztucznie się przyłączają. Ważniejsze przypadki pod to prawo podchodzące są następujące:

a) Prawo powierzchni ziemi pociąga za sobą prawo do tego, co się znajduje nad nią, a zatem do dzikich zwierząt i ptactwa, czyli ściśle mówiąc, do polowania na nie, oraz do ciał kopalnych. Prawa te zresztą różnym ulegały kolejom. Pierwotnie, przy wytwarzaniu się indywidualnej własności ziemskiej drogą nadań książęcych, prawo do polowania, barci pszczół i do minerałów wyłączane bywały na rzecz monarchów i stanowiły t. zw. regalia. Potem uznano je za własność właściciela gruntu. Obecnie co do ciał kopalnych znów wchodzi w życie pewne ograniczenia. U nas istnieje specjalne ograniczenie co do węgla kamiennego, oraz rudy żelaznej, cynkowej i ołowianej. Czterech tych

minerałów może poszukiwać każdy nawet na gruntach cudzych, a następnie, znalazłszy je, wydobywać za pozwoleniem władzy, z obowiązkiem jednak płacenia właścicielowi wynagrodzenia, oznaczonego przez prawo.

b) Płody, jakie wydaje rzecz np. ziemia, rośliny, zwierzęta domowe i t. p. należą do właściciela tych przedmiotów, jak również to wszystko, co się do nich naturalnie przyłącza, np. nowotworzące się grunta nad brzegami rzek powstałe przez naniesione przez wodę osady (przytulenia), obeschłe brzegi rzek i t. p.

c) Każda istniejąca na gruncie budowla lub roślina uważana jest za własność właściciela gruntu. Jeżeli jednak osoba trzecia dowiedzie, że zostały one przez nią wzniesione, zasadzone lub zasiane, to właściciel ma, stosownie do okoliczności, prawo: albo żądać usunięcia ich i doprowadzenia gruntu do pierwotnego stanu, albo zatrzymać je, płacąc koszt wybudowania lub zasiewu. Jeżeli kto wykonał rzecz jaką z cudzego materiału, to własność nowopowstałej rzeczy należy albo do właściciela materiału albo do robotnika, stosownie do tego, co w przedmiocie ma większe znaczenie; przejmujący rzecz na własność obowiązany jest wynagrodzić drugą stronę za robotę lub materiał.

b) Wyłączność prawa własności polega na tem, że należy ona wyłącznie do danej osoby, bez udziału innych osób. Ta cecha własności jest wytworem nowszych stosunkowo czasów. Pierwotnie wyłączne prawo własności dotyczyło tylko ruchomości i to jedynie takich, które służyły do osobistego użytku jednostek. Pozostałe ruchomości, oraz majątki nieruchome podlegały innym prawom, wśród których wyróżnić należy własność wspólną i własność podzieloną.

1) Własność wspólna (kolektywna, zbiorowa) polegała na tem, że ziemia i majątek z nią złączony a głównie trzody, należały nie do pojedynczych jednostek lecz do grup społecznych, t. j. rodzin, rodów lub gmin. Forma ta posiadania była powszechna u wszystkich ludów pierwotnych. Dopiero w bycie państwowym zaczęła obok niej powstawać własność indywidualna, t. j. własność pojedynczych jednostek, która z czasem całkowicie wyparła pierwszą. Członkowie dawnej wspólności, t. j. krewni otrzymali tylko, jako zabytki jej, prawo do spadku, a tu i owdzie do wykupu majątków rodowych. Dziś własność wspólna może istnieć tylko na mocy dobrowolnej umowy, czasowo, lub w stosunkach spadkowych, przyczem jednak każdy ze współwłaścicieli może żądać podziału, a umowy o pozostawianiu w niepodzielności mają u nas moc tylko na lat 5. Zresztą pozostały jeszcze nawet w Europie zabytki dawnej wspólności (bez możliwości żądania podziału), a mia-

nowicie u włościan w Wielkorosyi, gdzie ziemia należy do gminy, która ją co kilka lat rozdziela między swych członków, oraz u południowych słowian, którzy żyją we wspólności rodzinnej (zadruga) i prowadzą wspólne gospodarstwo.

2. Własność podzielona była także następstwem pierwotnego poglądu na prawo człowieka do ziemi. Według niego ziemia była własnością bóstwa (np. u Germanów słońca), potem zaś prawo to z bóstwa przeniesiono na monarchę i jego uważano za pana całej ziemi. Ludność zaś miała tylko prawo użytkowania z ziemi, za co monarche, jako jej właścicielowi, składała daniny. Z czasem monarchowie zaczęli ziemię nadawać swoim rycerzom, ustępując im do niej część większą lub mniejszą swoich praw, i to nie tylko do samej ziemi ale i do zamieszkującej ją ludności. Tym sposobem do każdego dóbr ziemskich miał pewne prawa monarcha, jako pan zwierzchni, inne obdarowywany rycerz, a inne wreszcie siedzący na roli osadnik.

Na tym rozdziale praw do ziemi opierał się znany w wiekach średnich, t. zw. system feudalny czyli lenny, z którym łączyło się zwierzchnictwo jednych klas społecznych nad drugimi. Rewolucya francuzka zniosła ostatecznie ten hierarchiczny ustrój własności i uznała za wyłącznego właściciela tego, kto z niej bezpośrednio ciągnął korzyści. Pomimo to resztki tego rozdziału praw do ziemi pozostały i u nas po dziś dzień w prawie t. zw. emfiteuzy czyli wieczystej dzierżawy. Polega ona tem, że ziemia ma dwóch właścicieli, z których jeden, bezpośredni, ciągnie z niej korzyści, może ją sprzedać, a po śmierci ta przechodzi na jego spadkobierców, drugi zaś, właściciel zwierzchni, ma prawo tylko do pobierania od pierwszego pewnego rocznego, nieznacznego czynszu. Jest to w dzisiejszych czasach rażący anachronizm i dla tego prawo pozwala bezpośredniemu właścicielowi zwolnić się w każdym czasie od praw właściciela zwierzchniego, płacąc mu jednorazowo skapitalizowany czynsz, (t. j. pomnożony przez 20 do 25).

IV. Obok własności są i inne jeszcze prawa rzeczowe, mniej ważne i stanowiące ograniczenia praw właściciela na korzyść osób trzecich. Są one zatem wyjątkiem od wyłączności prawa własności. Prawa te są następujące:

1. Użytkowanie, t. j. prawo czasowego ciągnięcia całkowitych korzyści z cudzej rzeczy, i używanie, czyli prawo również czasowe korzystania z cudzej rzeczy, ale tylko na potrzeby osobiste swoje lub rodziny. Prawo takie może trwać albo na pewien czas, nie dłużej od lat 30, lub dożywotnio, t. j. do końca życia pewnej osoby. Prawa te powstają albo w skutek przepisu prawa (np. użytkowanie męża na mająt-

ku żony lub rodziców na majątku dzieci nieletnich), albo z rozporządzenia właściciela, który może rzecz swoją oddać jednej osobie na własność, a drugiej na dożywocie (np. w testamencie). Użytkownik może prawo swoje dokonywać sam albo przez osoby trzecie (ustępując mu je na cały czas trwania lub krócej), ten jednak kto ma tylko używanie, może je wykonywać tylko osobiście.

2. Służebności (serwituty) gruntowe, t. j. prawa służące właścicielowi jednej nieruchomości do ciągnięcia pewnych korzyści z nieruchomości cudzej (zwykle sąsiedniej), jakoto: prawo pastwiska na cudzym gruncie; prawo czerpania wody z cudzego stawu lub studni, pobierania drzewa z lasu, przechodu, przejazdu lub przegonu przez cudzy grunt; prawo oparcia swej budowli o cudzy mur, prawo widoku i światła, t. j. prawo wybijania okien lub innych otworów na cudzy grunt w murze granicznym i t. p. Wszystkie te służebności mają na celu dostarczenie jednemu majątkowi kosztem drugiego pewnych korzyści, których pierwszy z natury jest pozbawiony, i których sztucznie albo wcale nabyć nie może lub ze zbyt wielkim kosztem. Służebności są dlatego drugiego majątku ciężarem wieczystym, i kępują pod pewnymi względami swobodę działania jego właściciela, bo nie może on czynić nic takiego, coby tamowało gruntowi uprawnionemu korzystanie ze służebności np. właściciel gruntu obciążonego służebnością przejazdu nie może drogi zaorać; — służebnością widoku, nie może wznosić na swym gruncie budowli, któraby widok zasłaniała i t. p. Służebności powstają albo wskutek dobrowolnej umowy, albo przez przedawnienie, t. j. przez milczące dozwoleństwo właściciela gruntu obciążonego w ciągu pewnego czasu (u nas 30 lat). W niektórych wypadkach samo prawo ustanawia służebności a mianowicie, że właściciel gruntu niżej położonego obowiązany jest przyjmować na swój grunt wody naturalne, spływające z gruntu wyższego i nie może przedsiębrać żadnych robót, któreby ten odpływ tamowały.

3. Posiadanie. Jak wiadomo, prawo posiadania rzeczy wchodzi w skład prawa własności. Może ono jednak istnieć i samodzielnie, jako prawo odrębne od prawa własności, a mianowicie wtedy, jeżeli co do prawa własności zachodzi spór lub wątpliwość. Wtedy prawo otacza swą opieką posiadacza i nie pozwala innym naruszać jego posiadania swymi samowolnymi czynami, choćby nawet tym innym była osoba, roszcząca sobie prawo do własności. Osoba ta winna dochodzić swego prawa na drodze sądowej i nie może samowolnie wdzierać się w cudze posiadanie. Opiekę taką prawo przyznaje temu posiadaczowi, który posiadał rzecz w ciągu co najmniej 6 miesięcy. Posiadanie, o jakim

tu mowa, dotyczy tylko nieruchomości; ruchomości bowiem, jak wiadomo, przechodząc z rąk do rąk, stają się zupełną własnością nabywcy w dobrej wierze.

Posiadanie nieruchomości pociąga za sobą prawne domniemanie, własności, t. j. przypuszczenie, że ten, co ją posiada, jest jej właścicielem. Jeżeli kto posiadanie to wykonywa spokojnie i jawnie w ciągu pewnego czasu, i nikt z prawami swemi do przedmiotu posiadania nie występuje, to przechodzi ono po upływie tego czasu w zupełne, t. j. wieczne prawo własności, i wtedy już nawet właściciel, gdyby się zgłosił, prawo swe utraci. Taki sposób nabycia własności przez długoletnie posiadanie nazywa się przedawnieniem. Termin do przedawnienia jest u nas albo 10-letni, jeżeli posiadacz był w dobrej wierze, t. j. miał zasadę przypuszczać, że jest istotnym właścicielem, albo 30-letni, jeżeli nie było powyższego warunku. Według praw rosyjskich jest jeden tylko termin 10-letni (земская давность).

V. Dla kontroli prawa własności i innych praw rzeczowych do nieruchomości istnieje instytucja prawna, zwana hipoteką. Spełnia ona inne jeszcze zadanie, a mianowicie daje właścicielowi możność zaciągania długów na nieruchomość, t. j. zabezpieczanie swoich wierzyteli na nieruchomości. Ma ona za zadanie ujawnienie dla wszystkich osób interesowanych praw do nieruchomości, tak, żeby każdy mógł się dowiedzieć, kto jest jej właścicielem i kto ma do niej inne prawa rzeczowe. Cel ten osiąga się przez zaprowadzenie dla każdej nieruchomości osobnej księgi hipotecznej, przechowywanej w archiwum sądowym, w której zapisują się wszystkie prawa do nieruchomości i zachodzące w nich zmiany.

W Rosyi hipoteki do tej pory niema. U nas początki jej datują się od XVI w. W r. 1818 wprowadzono u nas obowiązek zakładania hipotek dla wszystkich większych dóbr ziemskich, oraz dla nieruchomości w miastach gubernialnych, tak, że wszystkie one mają swe księgi hipoteczne w archiwach przy sądach okręgowych. Zaprowadzenie hipotek dla mniejszych nieruchomości jest dowolne, t. j. zależy od woli właścicieli, i mieszczą się one przy sędziach pokoju. Są zatem u nas jeszcze nieruchomości, które hipoteki nie posiadają.

Wszystkie akty, dotyczące danej nieruchomości np. akta sprzedaży jej w całości lub części, obciążenie służebnościami lub długami, powinny być pisane w księdze hipotecznej. Jeżeli zaś z jakichkolwiek bądź przyczyn nie mogą być pisane w niej, to powinny być dołączane do niej, t. j. przechowywane w tece przymocowanej do książki. W tece tej umieszczane też bywają dokumenty pomocnicze do aktów, np. plany.

plenipotencye i t. p. Tym sposobem księga hipoteczna wraz z przymocowaną do niej teką, koncentruje w sobie wszystkie akty i dokumenty, dotyczące danej nieruchomości i każdy zainteresowany może się z nich o prawach różnych osób do niej dowiedzieć. Ponieważ jednak przeglądanie całej księgi i zbioru przechowywanych w tece dokumentów byłoby bardzo niedogodne i trudne, przeto na początku księgi hipotecznej zaprowadzony jest t. zw. wykaz hipoteczny, t. j. systematyczne streszczenie wszystkiego, co się w księdze i zbiorze dokumentów znajduje. Każdy zatem pragnący poznać prawny stan danej nieruchomości nie potrzebuje, ani nie jest obowiązany, czytać samej księgi, a wystarcza mu poznanie wykazu.

Wykaz hipoteczny jest rubrykowany dla ułatwienia czytającego i składa się z czterech działów:

Dział I zawiera opisanie nieruchomości, t. j. jej nazwę lub numer, położenie (w jakim powiecie, przy jakiej ulicy), rozległość i t. p. W nim zaznaczają się części przyłączone do nieruchomości lub oddzielane od niej, a także służące jej na innych nieruchomościach służebności.

Dział II wskazuje osobę właściciela, oraz tytuł, na mocy którego została ona właścicielem. Zmiany własności zapisują się kolejno, tak że w danej chwili właścicielem jest ostatnia osoba zapisana w dziale II.

Dział III przeznaczony jest do ograniczeń i ścieśnień praw właściciela. Tu zapisują się prawa osób trzecich do służebności, obowiązków płacenia czynszu (jeżeli nieruchomość jest emfiteutyczną), lub innych opłat wieczystych np. na rzecz kościołów, szpitali i t. d. Tutaj też można zapisać umowy o dzierżawę nieruchomości, o wynajęciu lokalu i t. p., t. j. takie, które czasowo krępują swobodę właściciela, względem nieruchomości.

Dział IV zawiera wykaz długów obciążających nieruchomość. Stosunek wierzyciela do dłużnika jest w zasadzie stosunkiem osobistym, t. j. nie nadaje mu prawa do przedmiotów składających majątek dłużnika, a tylko prawo do żądania od dłużnika swej należności. Jeżeli dłużnik nie płaci, wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży całego jego majątku na zaspokojenie swego długu. Nie tamuje to jednak dłużnikowi możliwości zbycia swego majątku osobom trzecim, i wtedy wierzyciel nie ma na czem poszukiwać swej należności. Prócz tego, jeżeli dłużnik winien jest wielu osobom, a cena ze sprzedaży jego majątku otrzymana nie wystarcza na pokrycie wszystkich należności, to następuje proporcjonalny rozdział jej między wszystkich wierzycieli, t. j. że każdy otrzy-

ma tylko część swej należności. Niedogodnościom tym zaradza do pewnego stopnia hipoteka, dając możność nadania osobistemu prawu wierzyciela charakteru prawa rzeczowego, t. j. przyznanie mu pewnych praw nietylko do dłużnika, ale wprost do jego majątku nieruchomego. Uskutecznia się to przez zapisanie długu do działu IV wykazu hipotecznego, t. j. przez ujawnienie go w wykazie. Taki zapisany do działu IV wierzyciel ma prawo dochodzić swej należności z danej nieruchomości nawet wtedy, gdy ją właściciel, t. j. dłużnik sprzeda osobie trzeciej, gdyż osoba ta, kupując nieruchomość, wiedziała, że jest ona obciążona długiem, a jeżeli tak, to nie może wypłacać sprzedawcy całej umówionej ceny, lecz zatrzymać całą sumę zapisanych do działu IV długów. Jeżeli dłużnik takiego długu (czy to pierwotny dłużnik, czy nabywca nieruchomości) nie płaci go w terminie, to wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży nieruchomości, bez względu na to, kto jest jej właścicielem i zaspokojenia się z otrzymanej ceny. Jeżeli w dziale IV zapisanych jest wiele długów, to po sprzedaniu nieruchomości wierzyciele nie dzielą się ceną jej proporcjonalnie, lecz odbierają całkowite swe należności kolejno, t. j. w miarę ich zapisania do działu IV, t. j. najprzód ten, który zapisał swą należność pierwszy (t. j. pod numerem pierwszym działu IV), potem ten, co ma numer drugi, dalej trzeci i t. d., tak, że jeżeli zabraknie na wszystkich, to wierzyciele, mający numera ostatnie, nie otrzymują nic, t. j. spadają z hipoteki, czyli wykreślają się z niej, i mogą już tylko poszukiwać swej należności na innym majątku pierwotnego swego dłużnika. Każdy zatem dający pieniądze na hipotekę powinien przekonać się z wykazu, czy są już w dziale IV zapisane przed nim jakie długi, bo od tego zależy stopień bezpieczeństwa jego należności.

Jeżeli jakiegokolwiek prawo, zapisane w dziale III lub IV wykazu hipotecznego, ustaje, np. w skutek ustania użytkowania, zapłaty długu i t. p., to zapisuje się o tem wzmianka w odpowiedniej rubryce, co jest równoznaczne z wykreśleniem danego prawa. Istnieje nadto rubryka do zapisywania przejścia praw zahypotekowanych w dziale III i IV na inne osoby, np. jeżeli wierzyciel odstąpił (zcedował) swą należność innej osobie.

Istotą hipoteki jest jawność, t. j., że tylko te prawa do nieruchomości mają znaczenie dla osób trzecich, które są zapisane do wykazu hipotecznego, wszelkie zaś czynności prawne ich dotyczące, nie zapisane do wykazu, wytwarzają tylko stosunek osobisty między zawierającymi je osobami i nie są obowiązujące dla osób trzecich. Jeżeli np. ktoś kupi nieruchomość od osoby zapisanej w dziale II jako właściciel, to

nabywa prawo własności, choćby nawet sprzedający w rzeczywistości już nie był właścicielem, gdyż sprzedał ją po za hipoteką innej osobie. Podobnie, jeżeli kto nabędzie od wierzyciela należność zabezpieczoną w dziale IV, staje się jej wierzycielem i ma prawo żądać zapłaty, choćby dług ten już poprzednio został spłacony, lecz bez zaznaczenia o tem w wykazie. Skutki te dla osób trzecich gwarantuje im hipoteka tylko o tyle, o ile działały w dobrej wierze, t. j. nie wiedziały o czynności spełnionej po za hipoteką.

Wszelkie zapisy w wykazie hipotecznym, jako stanowiące gwarancję dla osób trzecich, czynione być mogą nie inaczej jak z decyzji sądu, który obowiązany jest baczyć, żeby to tylko weszło do wykazu, co oparte jest na prawie i nie narusza praw osób, które już poprzednio przez nie w hipotece ujawnione zostały. Zapisy takie mogą być czynione albo za zgodą właściciela nieruchomości, i to jest t. zw. hypoteka umowna, albo z decyzji sądu zasądzającego coś od właściciela, co się nazywa hypoteką sądową. Oprócz tych dwóch rodzajów zna prawo jeszcze hipotekę prawną, t. j. zabezpieczenie w dziale IV należności, nie opartych ani na zgodzie właściciela, ani na mocy wyroku sądowego, a jedynie na proste, jednostronne żądania wierzyciela. Jest to prawo wyjątkowe, służące tylko pewnym, szczególnie przez prawo uprzywilejowanym, osobom, a mianowicie: żonie na majątku męża, osobom, pozostającym pod opieką na majątku opiekuna, i skarbowi państwa na majątku urzędników, którym powierzone zostały fundusze publiczne. Właściciel, na którego nieruchomości zapisana została hipoteka prawna, może żądać jej wykreślenia lub zmniejszenia co do cyfry, jeżeli dowiedzie, że się od niego żonie, pupilom lub skarbowi nie należy, lub się należy mniej, niż te osoby utrzymują.

ROZDZIAŁ IV.

Prawo spadkowe.

I. Prawo własności jest dziedziczne, co znaczy, że nie gaśnie ono z chwilą śmierci właściciela, lecz przez sam fakt śmierci przechodzi na inne, wskazane w prawie, osoby, jako spadek po zmarłym. Osobę, po której się spadek otworzył, nazywamy spadkodawcą; zaś tę, na którą spadek przechodzi, spadkobiercą (sukcesorem). Spadkobierca jest jak gdyby kontynuatorem i reprezentantem osoby spadkodawcy i dlatego na niego przechodzi nietylko własność pozostałych w spadku przedmiotów, ale nadto wszystkie prawa i obowiązki spadko-

dawcy, z wyłączeniem tylko czysto osobistych, t. j. takich, które od osoby oddzielone być nie mogą z natury rzeczy lub z przepisu prawa, np. stopień naukowy, urząd, zobowiązanie do wykonania pewnej specjalnej i z osobą związanej pracy np. wymalowanie portretu i t. p. Prócz śmierci naturalnej, spadek otwiera się przez śmierć cywilną, t. j. pozbawienie wyrokiem sądu karnego praw stanu.

Ponieważ spadek przenosi na spadkobiercę nietylko prawa ale i obowiązki spadkodawcy, przeto może się zdarzyć, że przynosi on spadkobiercy nie korzyści, lecz straty. Wskutek tego nikt nie jest obowiązany przyjąć przypadającego nań według prawa spadku, i może się go zrzec. Zrzeczenie to powinno nastąpić formalnie, t. j., że spadkobierca musi zeznać odpowiednią deklarację w sądzie I instancyi. Nie może jednak zrzec się spadku ten, kto go faktycznie przyjął, t. j. kto objął majątek spadkowy i nim w całości lub części się rozporządził. Nie uważane jest jednak za przyjęcie spadku wzięcie go pod swój nadzór i przedsięwzięcie środków, zabezpieczających go od zniszczenia lub straty. Kto się zrzekł spadku, może go potem jeszcze przyjąć aż do upływu lat 30 od chwili otwarcia, lecz o tyle tylko, o ile go inni spadkobiercy wcześniej nie przyjęli.

Bardzo często w chwili otwarcia spadku nie wiadomy jest spadkobiercy jego istotny stan, t. j. czy zobowiązania przewyższają masę czynną spadkową czy też nie, i to stawia go w trudne położenie pod względem wyboru między przyjęciem spadku i zrzeczeniem się go. Na ten wypadek prawo daje spadkobiercy możność obrania drogi pośredniej, t. j. przyjęcia spadku z t. zw. dobrodziejstwem inwentarza. W tym celu spadkobierca powinien zwrócić się do sędziego pokoju lub gminnego o polecenie komornikowi sądowemu lub notaryuszowi spisania inwentarza masy spadkowej, t. j. spisu całego majątku, należącego do spadku, oraz obciążających go długów, a następnie zeznać w sądzie deklarację, że spadek przyjmuje na zasadzie tego inwentarza. W takim razie odpowiada on za długi spadku tylko o tyle, o ile wystarczy z pozostałego po zmarłym majątku i nie jest obowiązany płacić ze swoich osobistych funduszków. Jeżeli zaś, po zaspokojeniu długów, co się ze spadku pozostanie, to należy do niego. Prawo pozostawia na spisanie inwentarza termin 3-ch miesięcy, a nadto 40 dni do namysłu, co do przyjęcia spadku. Może to jednak nastąpić i później, jeżeli nikt inny spadku nie przyjął.

Prawo samo wskazuje osoby, które mają prawo do spadku po zmarłym, a prócz tego pozwala każdemu wskazać za życia swego w tak zw. testamencie osoby, którym na przypadek śmierci majątek swój

przeznacza. Osobami temi mogą być albo te same osoby, które samo prawo do spadku powołuje albo też inne. Wskutek tego istnieją w prawie dwa porządki spadkobrania, t. j. spadek bez testamentowy (z samego prawa) i testamentowy.

II. Spadek bez testamentowy ma miejsce wtedy, jeżeli spadkodawca wcale nie zostawił testamentu, jeżeli pozostawił go nie względem całego majątku, lub jeżeli testament uznany będzie w całości lub części za nieważny. Spadkobiercami prawnymi danej osoby są jej krewni, jak u nas do stopnia 12 włącznie. Nadto według naszego prawa ma prawo do spadku współmażonek (mąż lub żona). W razie braku powyższych osób lub nieprzyjęcia przez nich spadku, ten przechodzi na skarb państwa, jako bezdziedziczny. Jeżeli i skarb spadku przyjąć nie chce (z powodu przewyżki długów nad masą czynną), to sąd uznaje go za wakujący, t. j. wyznacza zarządcę, który obowiązany jest spadek spieniężyć i popłacić długi. Jeżeli co zostanie, przechodzi na spadkobierców, o ile się zgłoszą w ciągu lat 30, a w przeciwnym razie na skarb.

Z pomiędzy krewnych, powołanych przez prawo do spadku (do 12 stopnia), otrzymują go w każdym danym wypadku tylko krewni najbliżsi stopniem, t. j., że krewni bliżsi wyłączają od spadku dalszych. Od tej ogólnej zasady zrobiony jest wyjątek na korzyść dzieci pozostałych po zmarłym zstępnym (dziecku, wnuku), oraz po zmarłych braciach i siostrach. Nazywa się to prawem zastępstwa i polega na tem, że dzieci takie uważane są za reprezentujące osobę zmarłego ojca lub matki i biorą ze spadku tę część, jaką by brał zmarły, gdyby żył. Jeżeli np. po spadkodawcy pozostało dwóch synów i dzieci po trzecim, zmarłym, to synowie, choć są w stopniu 1-ym, nie wyłączają wnuków, będących w stopniu 2-im, lecz cały spadek dzieli się na trzy części, między 2-ch synów i wnuków, biorących część trzecią.

Są wypadki, w których prawo pozbawia krewnego prawa do spadku, uznając go za niegodnego, a wtedy biorą spadek inni krewni, nawet dalsi. Ma to miejsce w trzech wypadkach, a mianowicie: jeżeli spadkobierca zabił lub usiłował zabić spadkodawcę; jeżeli oskarżył go fałszywie o czyn przestępny, grożący pozbawieniem praw stanu; lub jeżeli, wiedząc o zabiciu spadkodawcy, nie zawiadomił o tem władzy, chyba, że zabójcą był blizki krewny spadkobiercy.

Jeżeli do spadku przychodzi kilku spadkobierców jednakowo blizkich, (t. j. jednego stopnia), to dzielą się spadkiem, jak u nas, w częściach równych. Ta zasada równości nie zawsze jednak była uświęconą, a i dziś są jeszcze od niej wyjątki. Istnieją one ze względu na płeć, oraz na starszeństwo. W wielu dawniejszych prawodawstwach kobiety,

albo zupełnie były wyłączane od spadkobrania, albo też miały prawa mniejsze od mężczyzn. Rozróżnienie to pozostało do dziś dnia w prawie rosyjskiem. Tam, jeżeli do spadku przychodzą dzieci spadkodawcy różnej płci, to każda z córek otrzymuje $\frac{1}{14}$ część nieruchomości i $\frac{1}{8}$ ruchomości, reszta zaś dzieli się równo między braci. Jeżeli przy takim podziale córki miały otrzymać więcej od synów, to wtedy wszyscy dzielą się równo. Jeżeli do spadku przychodzą krewni boczni, to mężczyźni zupełnie wyłączają kobiety tegoż stopnia, np. jeżeli są bracia spadkodawcy i siostry, to wszystko biorą bracia lub ich zstępni z wyłączeniem sióstr. Istniały też i istnieją, choć już tylko wyjątkowo, t. zw. majoraty, t. j. majątki, które nie mogą ulegać rozdziałowi, a po śmierci ich właściciela przechodzą niepodzielnie na najstarszego syna lub najstarszego w rodzie. U nas majoraty w zasadzie są zabronione i mogą istnieć jedynie na mocy specjalnego prawa. Jest ich u nas w kraju tylko cztery. Prócz tego istnieją u nas majoraty w t. zw. majątkach donacyjnych, nadawanych na mocy prawa z r. 1835 przez władze za zasługi osobom pochodzenia rosyjskiego.

Jeżeli spadek przechodzi na kilka osób, to każda z nich ma prawo żądać działu. Dział ten mogą skutecznie sami spadkobiercy polubownie, jeżeli wszyscy są prawnie zdolni. Jeżeli zaś są między nimi nieletni lub bezwłasnowolni, albo jeżeli niema między nimi zgody, to dział przeprowadza się sądownie w naturze, lub w razie niemożności przez spieniężenie majątków spadkowych i rozdział ich ceny. Przy dziale każdy ze spadkobierców powinien wrócić do masy spadkowej to, co za życia spadkodawcy na poczet swego udziału otrzymał.

Jak było powiedziane wyżej, spadek przechodzi na najbliższych krewnych z wyłączeniem dalszych. Stosownie do tego porządek spadkobrania u nas jest następujący:

1. Najpierwsze prawo do spadku mają dzieci i ich zstępni prawem zastępstwa. Wyłączają one wszystkich innych spadkobierców, z wyjątkiem męża lub żony spadkodawcy.

2. Jeżeli niema dzieci ani dalszych zstępnych, to spadek dzieli się na dwie połowy: ojczyzną i macierzystą, i każda z nich przechodzi na krewnych najbliższych w obu tych liniach. Najpierwsze tu prawo mają wstępni, oraz bracia i siostry spadkodawcy i ich dzieci prawem zastępstwa. Mogą tu zachodzić następujące kombinacje:

a) Jeżeli są i rodzice i rodzeństwo, to rodzice otrzymują po $\frac{1}{4}$ części spadku, a reszta przechodzi na rodzeństwo.

b) Jeżeli niema rodziców, to wszystko przechodzi na rodzeństwo.

c) Jeżeli niema rodzeństwa, a są wstępni, to biorą oni każdy w swojej linii (t. j. ojczyściej i macierzystej). Jeżeli w jednej linii wstępnych niema, to spadek biorą dalsi krewni poboczni tejże linii, t. j. w braku ojca lub jego wstępnych, krewni poboczni po ojcu, a w braku matki krewni po matce.

3. W braku wstępnych oraz rodzeństwa, spadek przechodzi w każdej linii oddzielnie na krewnych, stopniem najbliższych. Jeżeli w jednej linii niema wcale krewnych do stopnia 12, to przypadająca na tę linię połowa spadku dostaje się krewnym z drugiej linii.

Niezależnie od powyższych osób, prawo do spadku ma współmałżonek, t. j. mąż lub żona na zasadach następujących:

1. Jeżeli są dzieci lub wstępni, to współmałżonek otrzymuje część równą dziecku, ale nie na własność, lecz na dożywotnie użytkowanie.

2. Jeżeli niema wstępnych, a są krewni do stopnia czwartego włącznie, to współmałżonek dostaje $\frac{1}{4}$ na własność.

3. W braku krewnych do stopnia 4-go, otrzymuje połowę.

4. W braku krewnych do stopnia 12-go, bierze cały spadek.

Według praw rosyjskich współmałżonek otrzymuje zawsze $\frac{1}{4}$ majątku ruchomego i $\frac{1}{7}$ nieruchomego, może być jednak co do majątku nabytego (благонприобретеннаго) całkowicie wydziedziczony w testamencie.

III. Spadek testamentowy. Testamentem nazywamy akt, mocą którego dana osoba rozporządza swym majątkiem na wypadek śmierci. Rozporządzenie takie może sporządzić każdy człowiek zdrowy na umyśle, kobiety zamężne mogą je czynić bez asystencyi męża, zaś nieletni dopiero po ukończeniu lat 16 i to tylko co do połowy tego, czem mogliby rozporządzać przez testament, gdyby byli pełnoletnimi. Swoboda jednak rozporządzenia swym majątkiem przez testament ograniczona jest u nas dla osób, pozostawiających po sobie zstępnych, wstępnych lub współmałżonka. Tych spadkobierców prawo uznaje za koniecznych, t. j. takich, których nie wolno pozbawić spadku, t. j. wydziedziczyć w testamencie, lecz muszą oni zawsze otrzymać pewną część spadku. Tym sposobem osoby, pozostawiające po sobie spadkobierców należących do powyższej kategorii, mogą w testamencie rozporządzić nie całym swym majątkiem, lecz tylko jego częścią, która nazywa się częścią rozporządzalną. Część ta wynosi:

1. W razie istnienia jednego dziecka lub jego zstępnych połowę spadku, przy dwóch $\frac{1}{3}$, a przy trzech lub więcej $\frac{1}{4}$.

2. Gdy niema dzieci, ale są wstępni w obu liniach połowę, a gdy są tylko w jednej, $\frac{3}{4}$ spadku.

3. Na korzyść współmałżonka prawo rezerwuje co najmniej połowę tego, co mu się z prawa należy.

Jeżeli kto rozporządzi w testamencie po nad część rozporządzalną, to zapisy ulegają redukcji, t. j. zmniejszeniu do części rozporządzalnej. Jeżeli niema zstępnych, wstępnych i współmałżonka, można rozporządzać całym spadkiem.

Każde rozporządzenie testamentowe może być odwołane, i to albo przez akt notaryalny, albo przez późniejszy testament. Wogóle, jeżeli kto pozostawił kilka testamentów, to główną moc ma ostatni, poprzednie zaś o tyle tylko, o ile nie są z nim sprzeczne i dadzą się łącznie z nim wykonać. Prócz tego zapisy testamentowe upadają, jeżeli obdarowany zmarł przed śmiercią testatora, jeżeli testator za życia sprzedał lub innym sposobem zbył przedmiot zapisany, albo gdy rzecz ta zniszczała za życia testatora. Zapisy na cele ogólne np. naukowe, dobroczynne i t. p., mają ważność tylko o tyle, o ile zostaną po śmierci testatora zatwierdzone przez rząd. W razie niezatwierdzenia ich, a także w razie nieprzyjęcia zapisu przez obdarowanego lub upadku zapisu, rzecz zapisana przechodzi na spadkobierców z prawa, lub osoby wskazane na ten wypadek w testamencie. Toż samo ma miejsce, jeżeli legataryusz nie spełni warunków, pod którymi mu zrobiono zapis. Warunki jednak przeciwne prawu, moralności lub niemożliwe nie obowiązują go.

Zapisy testamentowe są albo ogólne, jeżeli testator zapisał komuś cały swój majątek (lub część rozporządzalną), lub jego oznaczoną proporcjonalnie część np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i t. p. albo też szczególne, gdy przedmiotem zapisu jest pewna ściśle oznaczona rzecz, np. ściśle oznaczona suma pieniężna, jeden lub kilka przedmiotów, wchodzących w skład majątku i t. p. Zapisobiercy (legataryusze) ogólni mają charakter sukcesorów prawnych i reprezentują osobę zmarłego, a zatem obowiązani są do zaspokojenia proporcjonalnej części długów spadkowych i do wydania legatów szczególnych. Tylko reszta jaka pozostanie należy do nich. Jeżeli w testamencie są tylko legaty szczególne, to prawa i obowiązki legataryuszów ogólnych należą do sukcesorów z prawa. Może też testator w testamencie wyznaczyć jednego lub kilku egzekutorów testamentowych, którzy obowiązani są dopilnować wykonania testamentu, sami jednak żadnych praw do spadku nie mają.

Testament musi być koniecznie piśmienny i ustne rozporządzenia na wypadek śmierci nie mają u nas żadnego prawnego znaczenia. Nasze prawo ustanawia trzy formy testamentów, a mianowicie:

1. Testament własnoręczny, który musi być cały napisany, podpisany i poddatowany własnoręcznie przez testatora. Żadnych innych formalności, np. podpisu świadków, prawo nie wymaga. Testament taki może testator trzymać u siebie lub też oddać komu do przechowania, zapieczętowany lub nie. Po śmierci testatora testament taki powinien być złożony do sądu, który go poświadcza i oddaje do przechowania notaryuszowi.

2. Testament urzędowy, który spisuje za dyktandem testatora notaryusz wobec czterech świadków lub wobec drugiego notaryusza i dwóch świadków.

3. Testament mistyczny albo tajemny, który pisany być może przez testatora lub inną osobę, a następnie winien być zapieczętowany w kopercie i oddany do przechowania notaryuszowi, który na wierzchu koperty zapisuje, co ona zawiera, i wzmiankę tę podpisuje wraz ze świadkami i testatorem. Po śmierci testatora sąd otwiera kopertę, poświadcza znajdujący się w niej testament i oddaje na przechowanie notaryuszowi.

Prawo rosyjskie nie zna spadkobierców koniecznych, ani części rozporządzalnej. Każdy może zawsze rozporządzić w testamencie całym swym majątkiem, lecz tylko nabytym (благоприобрѣтенымъ), rodzowym zaś wcale dysponować nie ma prawa, i musi on przejść do sukcesorów prawnych. Formy testamentów w prawie rosyjskiem są dwie, t. j. urzędowy (notaryalny) i prywatny (домашнее духовное завѣщание), który powinien być napisany przez testatora lub osobę trzecią i podpisany przez testatora i dwóch lub trzech świadków. Po śmierci testatora testament, według praw rosyjskich sporządzony, winien być w ciągu roku, złożony do sądu, który go zatwierdza.

IV. Ze względu na znaczne podobieństwa z testamentem, należy w tem miejscu wspomnieć o innym akcie prawnym, a mianowicie o darowiźnie między żyjącymi. Nie ma ona wprawdzie związku ze spadkobranem, bo nie dotyczy majątku, jaki pozostanie po śmierci darującego, ale ma z nim tę łączność, że jest, zarówno jak spadek beztestamentowy i testamentowy, sposobem darmym przejścia majątku od jednej osoby do drugiej. Stosują się też do niej przepisy o części rozporządzalnej tak, że osoby, mające spadkobierców koniecznych mogą rozporządzić darmo tylko część rozporządzalną łącznie przez darowiznę lub testament, t. j., że można ją rozdysponować w testamencie o tyle, o ile nie została darowana za życia. Jeżeli darowizna uczyniona została na rzecz sukcesorów prawnych, to muszą ją oni powrócić do masy spadkowej. Darowizna według naszego prawa musi być uczyniona ko-

niecznie w akcie notaryalnym i musi być przyjęta przez obdarowanego takimże aktem. Nie stosuje się to jednak do t. zw. darowizn rękodajnych, t. j. darowizn rzeczy fizycznych, ruchomych, która uskutecznia się przez proste oddanie przedmiotu w posiadanie obdarowanego. Przedmiot darowany przechodzi na własność obdarowanego z chwilą obdarowania go i przyjęcia przez niego daru. Może jednak darczyńca odwołać darowiznę, lecz tylko w trzech wypadkach, a mianowicie w razie przybycia mu później dziecka (jeżeli w chwili darowizny był bezdzietny), w razie niespełnienia przez obdarowanego warunków, pod którymi darowizna była uczyniona, i w razie niewdzięczności ze strony obdarowanego. Ta ostatnia zachodzi według prawa wtedy, jeżeli obdarowany targnął się na życie darczyńcy, jeżeli dopuścił się względem niego ciężkich obelg i jeżeli odmówił mu w potrzebie alimentów, t. j. środków do utrzymania życia.

V. Przy przejściu majątku od jednej osoby do drugiej w sposób darmy, a zatem przez spadek z prawa, testament lub darowiznę, pobierany bywa na rzecz skarbu specjalny podatek, czyli t. zw. stempel spadkowy. Wysokość jego zależy od stopnia pokrewieństwa osób, pomiędzy którymi nastąpiło przejście majątku, i wynosi u nas obecnie 1½%, jeżeli majątek przechodzi na zstępnych, wstępnych, adoptowanych, współmałżonków lub współmałżonków dzieci, 6% jeżeli przechodzi na dzieci, siostry lub ich dzieci, 9% w razie przejścia na krewnych do czwartego stopnia włącznie i 12% dla dalszych krewnych i osób obcych. Wolne są od podatku zapisy na cele ogólne, oraz ruchomości domowe i spadki, a także zapisy nie przenoszące rb. 1000.

ROZDZIAŁ V.-

O z o b o w i ą z a n i a c h.

I. Wszystkie stosunki pomiędzy ludźmi polegają na całym szeregu wzajemnych praw i obowiązków. Jedne z nich wynikają z ogólnych zasad moralnych, inne z przepisów religii i honoru, inne wreszcie oparte są na prawie, t. j. na rozporządzeniu władzy państwowej, która gwarantuje ich wykonanie, udzielając osobie uprawnionej swej pomocy, celem zmuszenia osoby obowiązanej do spełnienia ciężącego na niej obowiązku. Te ostatnie noszą nazwę zobowiązań. Wyróżniają się one od innych obowiązków, między innymi, tem, że, jako oparte na zewnętrznej, państwowej sile, mogą dotyczyć tylko zewnętrznych objawów ducha ludzkiego, t. j. czynów, nie zaś wewnętrznych jego prze-

jawów, t. j. uczuć i myśli. Wszystkie zaś czyny ludzkie mogą polegać albo na daniu czegoś drugiemu, albo na zrobieniu czegoś dla niego, albo na powstrzymaniu się od jakiegoś czynu na korzyść cudzą, t. j. na nieczynieniu. Wobec tego możemy orzec, że zobowiązanie jest to konieczność prawna, zmuszająca osobę do dania lub uczynienia czegoś względem drugiej, lub do powstrzymania się na jej korzyść od jakiegoś czynu.

W każdym zobowiązaniu muszą brać udział co najmniej dwie osoby czyli strony, t. j. obowiązana czyli dłużnik, i uprawniona czyli wierzyciel. Osobami temi mogą być zarówno osoby fizyczne jak moralne, a przytem po każdej stronie może być po jednej lub więcej osób. Osoby, nie biorące udziału w danem zobowiązaniu, noszą względem niego nazwę osób trzecich.

W zobowiązaniu obok osób musi być jego przedmiot. Stanowi go albo czynność, którą dłużnik ma wykonać lub od której powinien się powstrzymać, albo rzecz, którą ma dać. Ponieważ jednak zmuszenie człowieka do spełnienia czynu jest fizycznie niewykonalne, przeto każde zobowiązanie, polegające na czynieniu lub nieczynieniu, w razie niewykonania go dobrowolnie, t. j. w razie potrzeby użycia przymusu prawnego, przechodzi w zobowiązanie dania, t. j. zapłacenia pewnej sumy pieniężnej, jako wynagrodzenia wierzyciela za niespełnienie czynu lub naruszenie obowiązku nieczynienia.

Zobowiązania między ludźmi mogą powstać w dwojaki sposób, t. j. albo przez dobrowolne przyjęcie ich na siebie, t. j. w skutek umowy stron, albo bez udziału woli stron, z rozporządzenia samego prawa, t. j. że samo prawo nakłada na ludzi pewne zobowiązania. Innemi słowy mówiąc, są dwa źródła zobowiązań, t. j. przepis prawa i umowa.

II. Wszystkie znów zobowiązania, wynikające z przepisu prawa, mogą być dwojakiego rodzaju:

a) Jedne z nich są mianowicie takie, które jakkolwiek nie wynikają z umowy, t. j. dobrowolnego ich przyjęcia, lecz są następstwem pewnego czynu, dokonanego przez daną osobę, t. j. w których wola ludzka odgrywa pewną, lubo pośrednią, rolę. Inne natomiast nałożone są na osoby przez prawo bez żadnego, nawet pośredniego, udziału ich woli, wskutek samego faktu należenia do grupy społecznej. Takimi są obowiązki obywateli względem państwa (płacenie podatków, odbywanie służby wojskowej i t. p.), wzajemne obowiązki rodziców i dzieci, obowiązki wynikające z sąsiedztwa, stanowiska społecznego i t. p.

b) Zobowiązania znów wynikające z czynu mogą też być podcia-

gnięte pod dwie kategorye, czyli, że dwa są rodzaje czynów ludzkich wytwarzających zobowiązania, mianowicie:

1. Czyny samowolne, t. j. jednostronnie przedsiębrane przez jedną osobę względem majątku drugiej, czyli t. zw. jakoby umowy. Nasze prawo bierze pod uwagę dwie ich kategorye:

a) Kto weźmie się samowolnie do prowadzenia cudzego interesu, obowiązany jest doprowadzić go do końca lub do chwili, w której sam właściciel będzie go mógł objąć, oraz odpowiada za szkody, jakieby dla właściciela z powodu złego prowadzenia interesu wyniknąć mogły. Z drugiej strony właściciel obowiązany jest, jeżeli interes prowadzony był dobrze, do zaakceptowania przyjętych przez działającego zobowiązań i do zwrotu wyłożonych na prowadzenie interesu wydatków.

b) Kto przez pomyłkę, przypadkowo lub umyślnie wziął to, co mu się nie należało, obowiązany jest zwrócić wziętą rzecz lub jej wartość; właściciel zaś obowiązany jest zwrócić koszt, wyłożone na utrzymanie i ulepszenie rzeczy. Zobowiązanie to jest uświęceniem zasady, że nikt nie może wzbogacać się cudzym kosztem.

2. Czyny szkodliwe, t. j. takie, które zrzędzą innej osobie szkodę, t. j. że każdy, kto czynem swoim zrzędził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej wynagrodzenia. Czyny takie mogą być albo przestępstwami, t. j. czynami, zabronionemi przez prawo pod karą, i wtedy spełniający je ulega z jednej strony karze, a z drugiej obowiązany jest do wynagrodzenia szkód i strat; albo też nie być przestępstwami (t. zw. jakoby przestępstwa) i wtedy pociągają za sobą tylko odpowiedzialność cywilną, t. j. wynagrodzenie szkód. Do wynagrodzenia szkód obowiązany jest nietylko ten, kto spowodował ją jakim swoim czynem, ale też i przez swoje niedbalstwo lub nieroztropność. Z drugiej strony odpowiedzialność ta istnieje nietylko za czyny własne, t. j. spełnione osobiście, ale w pewnych razach i za czyny innych osób, a nawet za szkodę, zrzędzoną przez przedmioty do danej osoby należące. A mianowicie są odpowiedzialni:

a) rodzice za szkodę zrzędzoną przez nieletnie ich dzieci, o ile te z nimi mieszkają, oraz nauczyciele i rzemieślnicy za szkodę zrzędzoną przez uczniów i terminatorów w czasie pozostawania pod ich nadzorem. Odpowiedzialność ta niema miejsca, jeżeli osoby te dowiodą, że nie mogły przeszkodzić czynowi, który szkodę zrzędził;

b) panowie i dający zlecenia za szkodę zrzędzoną przez ich służących i osoby użyte do wykonania zleceń, przy spełnianiu swych obowiązków;

c) właściciel zwierzęcia lub używający go za szkodę zrzędzoną

przez to zwierzę, gdy było pod jego nadzorem lub się z pod niego wyrwało;

d) właściciel budynku za szkodę wynikłą z wadliwej jego budowy lub nienależytego utrzymania.

Odpowiedzialność za szkody, zrządzone czynem, w zasadzie każe domniemywać się winy osoby czyn spełniającej, i dlatego niema miejsca, jeżeli szkoda była spowodowana przypadkowo lub w razie t. zw. siły większej, t. j. okoliczności, której nie można było przewidzieć i odwrócić. Wogóle jednak zastosowanie w praktyce zasady odpowiedzialności za szkody, zrządzone czynem, napotyka na liczne trudności; większość bowiem czynów ludzkich, zupełnie legalnie spełnianych, może innym szkodzić, np. założenie przez kogoś w danej miejscowości sklepu lub fabryki przynosi niewątpliwie szkodę dawniej już istniejącym podobnym zakładom. Można tedy przyjąć za zasadę, że kto wykonywa swe prawa, nie może być odpowiedzialny za szkodę, jaka stąd dla innych wynika; lecz ustanowienie ścisłej granicy, gdzie się kończy korzystanie ze swych praw, a zaczyna wkraczać w cudze prawa, jest w praktyce absolutnie niemożliwe do przeprowadzenia. Z drugiej strony i pojęcie szkody jest bardzo nieokreślone. Ścisłe mówiąc, wynagrodzić można tylko szkodę materialną, dającą się obliczyć na pieniądze. Lecz bywają i szkody t. zw. moralne, których ocenić na pieniądze nie można, a które mogą być nieraz dotkliwsze od materialnych; i dlatego istnieje obecnie w prawodawstwach i praktyce sądowej dążność do uwzględniania przy odszkodowaniu i takich szkód. Ponieważ jednak odszkodowanie może mieć miejsce jedynie pod formą zapłaty pieniężnej, przeto przeprowadzenie zasady, t. j. ustanowienie odszkodowania za szkody moralne napotykać musi na nieprzewyciężone przeszkody, których dotąd prawodawstwa zwalczyć nie zdołały.

W ostatnich czasach ujawniła się w prawodawstwach dążność do ustanowienia specjalnych zasad odszkodowania w pewnej kategorii stosunków społecznych, a mianowicie co do odszkodowania robotników za nieszczęśliwe wypadki, jakim ulegają przy pracy w fabrykach, kopalniach i innych podobnych przedsiębiorstwach, a także co do odszkodowania osób uległych wypadkom na drogach żelaznych, parostatkach i t. p. Ustanawiane w tym względzie przepisy dążą do tego, żeby uczynić właścicieli tych przedsiębiorstw odpowiedzialnymi za każdy taki wypadek, chociażby nie można było wykazać ich winy, i chociażby nawet sam poszkodowany przez swą nieostrożność lub nienieogledność spowodował ów wypadek. Tylko umyślne lub przez nadzwyczajne lekceważenie swych obowiązków spowodowanie wypadku uwalnia przedsię-

biorąc od obowiązku odszkodowania. U nas taka wyjątkowa odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki ustanowiona została początkowo (w r. 1885) dla dróg żelaznych, a w r. 1903 dla fabryk i kopalni. Dla ułatwienia wykonania tego obowiązku, zaprowadzone zostało w niektórych krajach (np. w Niemczech i Austrii) obowiązkowe ubezpieczenie robotników od wypadków w specjalnych towarzystwach ubezpieczeń, które, utrzymywane z funduszków właścicieli przedsiębiorstw, przejmują ich obowiązki względem poszkodowanych.

III. Większość jednak zobowiązań ma swoje źródło w woli osób im ulegających, t. j. w umowach. Umową zaś nazywamy wszelką dobrowolną zgodę dwóch lub więcej osób, z których jedno względem drugich przyjmuje na siebie pewne prawne zobowiązanie lub zobowiązania. Koniecznym warunkiem dla istnienia umowy w znaczeniu prawnym, jest to, żeby strona lub strony, przyjmujące na siebie zobowiązanie, wyraziły świadomy zamiar przyjęcia na siebie zobowiązania prawnego, t. j. poddania się w razie niespełnienia skutkom prawnym, i to wyróżnia umowy od prostych obietnic, których spełnienie zależne jest wyłącznie od dobrej woli obiecującego.

a) Ze względu na stosunek stron zawierających umowę tak względem siebie, jak i do jej przedmiotu, możemy rozróżnić umowy następujące:

1. **Jednostronne**, jeżeli jedna tylko strona przyjmuje na siebie zobowiązanie, np. pożyczka, i **dwustronne**, jeżeli zobowiązują się obie strony, np. najem.

2. **Obciążliwe**, jeżeli mają na celu korzyść obu stron, np. najem, i **darowe**, jeżeli korzyść z nich wyciąga tylko jedna strona np. darowizna, pożyczka bez procentu.

3. **Zamienne**, jeżeli wzajemne zobowiązania stron uważane są przez nie za równoważące (ekwiwalent) np. kupno, najem, i **losowe**, jeżeli strony przypuszczają możliwość większej korzyści dla jednej, niż dla drugiej strony, np. zakład, ubezpieczenie i t. p.

4. **Główne**, które nawiązują nowy stosunek prawny np. pożyczka, i **dodatkowe**, które modyfikują lub uzupełniają stosunek już istniejący, np. poręczenie.

5. **Mające swoją specjalną nazwę**, np. kupno, najem i **beziemienne**. Są pewne typy stosunków umownych, które się z natury rzeczy stale wśród ludzi powtarzają, wskutek czego nadano im w różnych językach pewne nazwania. Lecz te typowe umowy nie wyłączają innych, które sobie ludzie, stosownie do potrzeby, wykombinować mogą. Każda zatem umowa, choćby nie podchodziła pod żadną ze znanych

nazw, będzie ważną, jeżeli odpowiada zasadniczym warunkom niezbędnym do istnienia wszelkiej umowy.

b) Takich warunków niezbędnych do ważności każdej umowy jest cztery, a mianowicie:

1. Zgoda stron, t. j. wyrażenie ich świadomej i swobodnej woli na zawarcie umowy. Wskutek tego umowa nie będzie ważna, jeżeli zawarta została pod wpływem błędu, przymusu, lub jeżeli wyłudzona została przez podstęp. Gdy jedna z tych okoliczności przy zawieraniu umowy zaszła, strona poszkodowana może żądać jej unieważnienia w ciągu lat 10, licząc od poznania błędu lub podstępu, albo od ustania przymusu.

a) Błąd będzie wtedy, jeżeli strony miały niezgodne z rzeczywistością pojęcie o istotnych własnościach przedmiotu umowy, np. brały kopię obrazu za oryginał, lub przedmiot pozłacany za złoty. Może też błąd dotyczyć niekiedy i osoby, z którą się zawiera umowę, jeżeli ta zawarta była głównie ze względu na osobę np. w umowach darmych.

b) Przymus ma miejsce, jeżeli jedna ze stron zawarła umowę w skutek obawy przed groźącym jej lub bliskim jej osobom znacznym niebezpieczeństwem co do osoby lub majątku. Ażeby przymus mógł mieć jako skutek unieważnienie umowy, potrzeba, żeby pochodził od kontrahenta (t. j. od osoby, z którą się wchodzi w umowę) lub z jego wiedzą, żeby niebezpieczeństwo było istotne i tak poważne, żeby mogło podzielać na każdą rozsądną osobę (przy uwzględnieniu wieku, płci, stopnia wykształcenia, stanu zdrowia i t. p.), oraz żeby środki użyte do przymusu były nielegalne lub niemoralne. Prawo nie uznaje przymusu w tym wypadku, gdy kto zawarł umowę z obawy wywołania niezadowolonia ze strony rodziców lub dalszych wstępnych, jeżeli ci nie używali środków przymusowych. Specjalny typ przymusu do zawarcia umowy stanowi t. zw. szantaż, t. j. zagrożenie zdradzenia tajemnicy danej osoby.

c) Podstępem nazywamy użycie przez kontrahenta lub inną osobę z wiedzą kontrahenta takich sposobów kłamliwych, bez istnienia których dana osoba nie byłaby przystąpiła do zawarcia umowy. Mieści on w sobie tedy łącznie cechy błędu i przymusu.

2. Zdolność prawna stron. Są osoby, które prawo uznaje za niezdolne do zawierania umów i wogóle do spełniania czynności prawnych. Niezdolność taka może być albo absolutna, t. j. dotycząca wszelkich czynności prawnych, albo względna, t. j. stanowiąca przeszkodę do spełniania niektórych tylko czynności np. cudzoziemcy u nas nie mogą kupować majątków ziemskich lub sprawować opieki nad kra-

jowcami, pewne osoby nie mogą trudnić się handlem i t. p. Absolutnie niezdolnymi do zawierania umów są nieletni i bezwłasnowolni, a w niektórych prawodawstwach, np. u nas, kobiety zamężne bez asystencyi męża. Umowy, zawarte przez osoby niezdolne prawnie, mogą być w ciągu lat 10 od dnia ustania przyczyny niezdolności unieważnione na żądanie osób zainteresowanych, t. j. nieletnich, bezwłasnowolnych, żony lub męża, albo ich prawnych przedstawicieli (opiekunów). Osoby, które weszły w umowę z niezdolnym prawnie, nie mogą umów tych unieważniać.

3. Przedmiot umowy, t. j. czyn, do którego strona lub strony się obowiązują. Powinien on być określony w umowie dokładnie, być możliwy do wykonania i nie przeciwny prawu. W zasadzie przedmiotem umowy może być tylko czyn osoby zawierającej ją; można jednak umawiać się i o czyn innej osoby, lecz wtedy przedmiotem umowy będzie nie sam ten czyn, ale obowiązek skłonienia osoby tej do spełnienia czynu.

4. Przyczyna umowy, t. j. interes, jaki dana osoba ma w zawarciu umowy, czyli pobudka, która ją skłoniła do tego. Prawo jednak nie wchodzi zbyt głęboko w pobudki czynów ludzkich i nie może dociekać psychologicznych, często tajemnych, ich motywów (np. zamiarów na odległą przyszłość, chęci przypodobania się komuś lub zaszkożenia mu i t. p.) i bierze pod uwagę tylko bezpośredni interes z danej umowy, na razie dla stron wynikający. W obec tego w umowach dwustronnych przyczyną dla każdej ze stron będzie zobowiązanie się wzajemne strony przeciwnej; w umowach jednostronnych, czyn weześniejszy strony przeciwnej (np. dla pożyczającego, fakt udzielenia mu pożyczki); w umowach wreszcie darmych, chęć zrobienia przyjemności lub wspomżenia strony przeciwnej. Ponieważ każdy czyn ludzki musi mieć jakąś pobudkę, przeto nie może być mowy o umowie, któraby nie miała wcale przyczyny. Prawo jednak żąda, ażeby przyczyna była prawna, t. j. nie była przeciwna prawu lub moralności; taka przyczyna unieważnia samą umowę, i strona, która na mocy jej cośkolwiek kontrahentowi dała, może żądać zwrotu. Nieważną też będzie umowa, jeżeli przyczyna była pozorna, t. j. jeżeli w rzeczywistości nie istniała, np. jeżeli kto obowiązuje się komuś dać pewną sumę, przypuszczając błędnie, że mu ją jest winien.

5. Umowa, jako wyrażenie woli ludzkiej, musi się czemś uwydatnić na zewnątrz czyli musi mieć jakąś formę zewnętrzną. Ponieważ zaś wola ludzka może się przejawiać trojakim sposobem, t. j. słowem, czynem lub piśmiennie, przeto i umowy mogą być ze względu na formę

trojaki, t. j. ustne, (albo słowne), milczące, jeżeli wola stron uwytatniła się w ich czynach (np. jeżeli kto po upływie umówionego terminu najmu lokalu pozostaje w nim nadal, a właściciel domu nie oponuje), i piśmienne. Umowy ustne i milczące mają tę niedogodność, że nie pozostawiają po sobie trwałego śladu na przyszłość i dlatego w razie wynikłego sporu albo wcale niema dowodu co do ich treści, albo dowód ten może być osiągnięty jedynie z zeznań świadków, t. j. osób, które były przy zawarciu lub wykonywaniu umów. Dowód ten jednak jest bardzo niepewny i zawodny, i dlatego prawo nie zawsze go dopuszcza w tem znaczeniu, że nie dozwala niektórym umów dowodzić świadkami, w skutek czego takie umowy muszą koniecznie być zawierane piśmiennie, np. kupno lub obciążenie nieruchomości, umowa przedślubna, zastaw, niektóre rodzaje spółek i t. p.

Umowy piśmienne bywają dwojakie, t. j. prywatne, spisywane przez same strony lub osoby obce na ich żądanie a przez strony podpisane, i urzędowe albo notaryalne, spisywane, na żądanie stron, przez notaryuszów (rejentów). Znaczenie prawne umowie prywatnej nadaje podpis stron i dlatego osoby, nie umiejące się podpisać, zawierać ich nie mogą. Umowy urzędowe spisuje notaryusz w obecności dwóch świadków, którzy łącznie z notaryuszem poświadczają zawartą w umowie wolę stron i dlatego mogą je zawierać i osoby, nie umiejące lub nie mogące się podpisać. Oryginały umów notaryalnych pozostają w zachowaniu u notaryusza, strony zaś otrzymują tylko poświadczone przez niego odpisy. W razie zaginięcia odpisu można zawsze od notaryusza wy dostać inny, gdy tymczasem po umowie prywatnej, jeżeli zaginie, żaden ślad nie pozostaje. Są inne dogodności, wynikające ze sporządzenia umów w formie notaryalnej, a mianowicie: że wyrażona w nich data zawarcia umowy uważana jest za pewną, nie tylko względem osób je zawierających, ale i dla osób trzecich, oraz że strony zawierające je nie mogą zarzucać, że podpis ich na umowie jest sfałszowany, chyba by dowiodły, że fałszu dopuścił się rejent i podpisani na akcie świadkowie. Umowie zaś prywatnej każda ze stron może zarzucić nawet gołosłownie fałsz, co pociąga za sobą mozolne i nie zawsze dokładne sprawdzenie charakteru pisma przez biegłych. Zresztą tej niedogodności można zaradzić przez poświadczenie podpisów na umowie przez rejenta. Dodać należy, że są umowy, które nie mogą być pisane prywatnie, lecz koniecznie w formie urzędowej, a mianowicie dotyczące kupna lub obciążenia nieruchomości, darowizny i umowy przedślubne.

Zawieranie umów piśmiennych, jeżeli wartość ich przedmiotu przewyższa rb. 50 jest od podatku na rzecz skarbu. Podatek ten

zwany stempłowym, pobierany bywa albo przez napisanie umowy na papierze stempłowym pewnej ceny, albo przez naklejenie marek stempłowych (ale tylko do wysokości rb. 20), albo przez zapłatę gotowizną do kas rządowych. Przy umowach urzędowych pobiera go rejent, przy prywatnych powinny to uczynić strony przy pisaniu umowy, lub najdalej w ciągu miesiąca po jej zawarciu. W razie napisania umowy, bez uiszczenia w ten lub inny sposób opłaty stempłowej, sama umowa nie traci swej mocy, lecz każda ze stron, w razie wydania się tej małwersacyi, podlega karze pieniężnej równej dziesięciokrotnej wartości utajonej opłaty. Opłata stempłowa od umów jest u nas trojaka i wynosi obecnie kop. 5 od rb. 100 od umów handlowych, oraz tymczasowych (przyrzeczenie sprzedaży), kop. 15 od rb. 100 od wszelkiego rodzaju pożyczek i w ogóle zobowiązań pieniężnych, i kop. 50 od rb. 100 od innych umów.

Umowy, odpowiadające powołanym wyżej warunkom, są obowiązujące dla stron od chwili ich zawarcia i stanowią dla nich prawo, z pod którego żadna samowolnie wyłączyć się nie może. Strony obowiązane są wykonać je w dobrej wierze, według zamiaru stron przy ich zawieraniu. W razie sporu co do znaczenia umowy sąd powinien dążyć do wykrycia istotnego zamiaru stron, nie opierając się zbyt mocno na użytych w niej wyrażeniach i uzupełniając niedokładności na mocy ogólnego ducha i celu umowy, oraz zasad zwykle w podobnych umowach przyjętych.

IV. Ze względu na różnorodność stosunków i potrzeb ludzkich prawo rozróżnia pewne rodzaje, wynikających wśród ludzi zobowiązań, a mianowicie:

1. Zobowiązania bezwarunkowe, t. j. takie, które mają zupełną moc dla stron od chwili ich powstania aż do wykonania, i warunkowe, których istnienie i moc zależna jest od warunku, t. j. jakiejś nieznaney stronom w chwili powstania zobowiązania okoliczności, której spełnienie lub niespełnienie ma wpłynąć na losy zobowiązania. Warunek może być zawieszający, jeżeli zobowiązanie nabrać ma mocy dopiero w razie nastąpienia warunku (np. zapłacę pewną sumę, jeżeli wygram na loteryi), albo rozwiązujący, jeżeli zobowiązanie istnieje od chwili powstania, lecz ma ustać w razie spełnienia warunku (np. przestanę płacić, jeżeli stracę posiadłość). Według prawa każde zobowiązanie dwustronne jest warunkowe w tem znaczeniu, że jeżeli jedna ze stron nie wykona go, to druga ma prawo żądać sądownie zwolnienia i jej od zobowiązania, t. j. rozwiązania umowy i skazania winnego na wynagrodzenie szkód i strat. Warunkiem może być okoliczność przy-

szła, a nawet i przeszła, lecz niewiadoma stronom w chwili powstania zobowiązania. Może nim być wypadek zupełnie przypadkowy, lub zależny od woli osób trzecich lub nawet od woli jednej ze stron, o ile ta wola zależna będzie od jakichś niewiadomych okoliczności (np. zapłacę, jeżeli wyjadę zagranicę). Warunek jednak zależny zupełnie od dowolności jednej ze stron jest nieważny. Jeżeli warunek jest niemożliwy do spełnienia, albo przeciwny prawu lub moralności, to cała umowa będzie nieważna.

2. Zobowiązania terminowe i bezterminowe. Termin podobnie, jak warunek, może być zawieszający (np. zapłacę w terminie x) albo rozwiązujący (wynajmuję lokal do dnia x); różni się zaś od warunku tem, że jest zawsze przyszły i że bezwarunkowo nastąpić musi, choć nie zawsze może być wiadomo kiedy, np. jeżeli terminem jest śmierć jakiejś osoby. Jeżeli termin odracza wykonanie zobowiązania, np. zapłatę, to wierzyciel niema prawa żądać jej wcześniej z wyjątkiem dwóch przypadków, t. j. jeżeli dłużnik stał się niewypłacalnym (upadłość), i jeżeli czynem swoim zmniejszył zabezpieczenie praw wierzyciela, które ten miał w chwili powstania zobowiązania. Jeżeli zobowiązanie jest bezterminowe, to strony mają prawo żądać wykonania lub rozwiązania w każdym czasie lub w pewnym, oznaczonym przez prawo lub zwyczaj, terminie, t. j. z wypowiedzeniem na jakiś czas przedtem.

3. Zobowiązania alternatywne, t. j. z możliwością wyboru, jeżeli przedmiotem zobowiązania jest nie jeden czyn, ale kilka, lecz w ten sposób, że spełnienie jednego zwalnia od pozostałych. Wybór tego lub owego czynu może zależeć od woli albo wierzyciela albo dłużnika.

4. Zobowiązania proste, gdy jest jeden tylko dłużnik i jeden wierzyciel, i złożone, gdy jest kilku dłużników lub wierzycieli. Stosunek dłużników i wierzycieli w zobowiązaniu złożonem może być rozmaity i stosownie do tego mogą one być:

a) proporcjonalne, jeżeli każdy dłużnik winien jest proporcjonalną część długu np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ i t. d. a każdy wierzyciel ma prawo żądać tylko części np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ i t. d.

b) solidarne, jeżeli z kilku wierzycieli każdy może żądać całości długu (solidarność wierzycieli), lub jeżeli z kilku dłużników każdy obowiązany jest do całości (solidarność dłużników), lecz zapłacenie jednemu wierzycielowi zwalnia od zobowiązania względem pozostałych, a zapłacenie przez jednego dłużnika zwalnia pozostałych. W praktyce główne znaczenie ma solidarność dłużników. Istnieje ona dla korzyści wierzyciela i polega na tem, że ten, mając należność przypadającą mu

od kilku osób solidarnie, nie potrzebuje poszukiwać jej częściowo od każdego z dłużników, narażając się tem na kłopoty, koszty, a nawet często stratę części należności (jeżeli jeden z dłużników jest niewypłacalny), lecz może żądać całości od któregośkolwiek z nich według swego wyboru. Dłużnik, który w ten sposób zapłacił cały dług, ma prawo żądać proporcjonalnego zwrotu od pozostałych współdłużników, np. jeżeli cztery osoby winne były solidarnie 1000 rb. a zapłaciła jedna, to może żądać od pozostałych po 250 rb. Jeżeli jeden ze współdłużników jest niewypłacalny, to strata stąd wynikła dzieli się pomiędzy wszystkich pozostałych, czyli że np. w powyższym przykładzie ten, który zapłacił, ma prawo żądać od dwóch po rb. 333 $\frac{1}{3}$. Jeżeli wierzyciel zwolni z długu jednego lub kilku dłużników solidarnych, to może żądać od pozostałych tylko tej części długu, jaka pozostaje po odjęciu proporcjonalnej części zwolnionych. Solidarność ma miejsce tylko wtedy, jeżeli była wyraźnie ustanowiona w umowie. Prócz tego w pewnych przypadkach samo prawo ustanawia solidarność między kilku dłużnikami, np. jeżeli kilka osób łącznie spełni przestępstwo, to odpowiadają one za szkody zrażone solidarnie.

c) niepodzielne są bardzo zbliżone do solidarnych, bo i w nich każdy wierzyciel ma prawo do całości, każdy zaś dłużnik obowiązany jest uiszczyć cały dług; różnią się zaś od solidarnych tem, że wypływają nie z umowy lub przepisu prawa, lecz z niepodzielności przedmiotu zobowiązania np. jeżeli kilka osób zobowiązało się dostarczyć komuś jakiś przedmiot niepodzielny, np. konia, to wierzyciel ma prawo żądać go od każdego, według swego wyboru.

V. Zobowiązania pociągają za sobą dla stron biorących w nich udział rozmaite skutki. Ważniejsze z nich są następujące:

1. Z chwilą powstania zobowiązania przedmiot jego przechodzi na wierzyciela i wchodzi w skład jego majątku (activum), zaś dla dłużnika staje się obciążeniem (passivum), t. j. zmniejsza o swą wartość jego majątek. Wierzyciel może z przedmiotu tego skorzystać sam lub odstąpić go innej osobie, o ile to nie jest zabronione w umowie. W razie śmierci wierzyciela, przedmiot zobowiązania przechodzi na jego spadkobierców.

2. Dłużnik obowiązany jest wykonać zobowiązanie w myśl umowy i we właściwym czasie. W razie nie wykonania wierzyciel ma prawo albo zmusić go sądownie do wykonania, jeżeli to jest możliwe, albo też może żądać rozwiązania umowy i wynagrodzenia mu przez dłużnika spowodowanych przez niewykonanie szkód i strat. Ażeby to prawo zachować, wierzyciel obowiązany jest przedewszystkiem wezwać dłużnika

urzędownie (przez rejenta) o wykonanie. Dłużnik wolny jest od wynagrodzenia szkód i strat, jeżeli dowiedzie, że niewykonanie zobowiązania było skutkiem siły większej. Wysokość szkód i strat określa sąd stosownie do okoliczności sprawy. Mogą jednak strony, zawierając umowę, zastrzedz w niej t. zw. karę umowną, t. j. oznaczyć sumę pieniężną, którą zapłaci strona nie wykonywająca umowy lub opóźniająca się w wykonaniu. Kara taka zastępuje wynagrodzenie szkód, lecz może być żądana nawet wtedy, gdyby wierzyciel faktycznie żadnych strat nie poniósł. Jeżeli zobowiązanie było wykonane częściowo, sąd może odpowiednio zmniejszyć karę umowną.

3. Wierzyciel ma prawo w czasie trwania zobowiązania przedsiębrać pewne kroki celem zabezpieczenia i ochrony swoich praw. Może on mianowicie: *a)* zaskarżać sądownie czynności prawne dłużnika, zdziałane na jego szkodę, np. sprzedaż przez dłużnika symulacyjnie (pozornie) swego majątku; *b)* wykonywać prawa swego dłużnika, np. przyjmując w jego imieniu spadek, żądać należnych dłużnikowi od osób trzecich sum na pokrycie swej należności i t. p.

4. Dłużnik odpowiada przed wierzycielem całym swoim teraźniejszym i przyszłym majątkiem. Dlatego w razie nieuiszczenia w terminie wierzyciel może żądać sądownie sprzedania majątku dłużnika i zaspokojenia długu z uzyskanych pieniędzy. Jeżeli wierzycieli jest kilku, a otrzymana ze sprzedaży majątku suma nie wystarcza na całkowite zaspokojenie wszystkich, to następuje podział jej między wierzycieli. Podział ten w zasadzie odbywa się proporcjonalnie do należnych im sum, lecz prawo ustanawia od tej zasady wyjątki w tem znaczeniu, że przyznaje w niektórych wypadkach pewnym należnościom pierwszeństwo przed innymi, t. j., że z ulegającej rozdziałowi sumy najprzód wydziela się należności, mające pierwszeństwo w całości, a reszta dopiero dzieli się proporcjonalnie między wierzycieli, pierwszeństwa nie mających. Wyjątków takich jest dwa, a mianowicie, dla wierzytelności hipotecznych, które bywają zaspakajane kolejno porządkiem numerów działu IV wykazu hipotecznego, oraz dla wierzytelności uprzywilejowanych, t. j. którym prawo przyznaje t. zw. przywilej. Przywilej taki prawo przyznaje pewnym należnościom, ze względu na ich naturę, na źródło, z którego powstały, niezależnie od czasu, kiedy powstały. Przywileje, przyznane przez prawo pewnym należnościom, mogą dotyczyć albo całego majątku dłużnika, t. j., że należności te mają pierwszeństwo do zaspokojenia z sum osiągniętych ze sprzedaży jakiegobądź przedmiotu dłużnika—i to są przywileje ogólne; albo też mogą odnosić się tylko do niektórych przedmiotów, należących do dłużnika—są

to przywileje szczególne, t. j. takie, które służą wierzycielowi tylko wtedy, jeżeli rozdziałowi ulega suma, pochodząca ze sprzedaży tych właśnie przedmiotów, a nie innego majątku dłużnika.

a) Przywileje ogólne służą: 1) za koszta pogrzebu, ostatniej choroby i zabezpieczenia spadku osoby zmarłej; 2) służbie domowej za usługi za czas bieżący i rok ubiegły; 3) dostawcom wiktuałów dla dłużnika i jego rodziny w ciągu ostatnich sześciu miesięcy; 4) za podatki osobiste i należności kościołowi i instytucyom dobroczynnym za rok ubiegły i bieżący; 5) żonie na majątku męża; 6) osobom, będącym pod opieką na majątku opiekuna.

b) Przywileje szczególne mają: 1) skarb za podatki z majątku; 2) czeladź folwarczna na dobrach ziemskich, ale tylko za rok; 3) właściciel dóbr lub lokalów, oddawanych w dzierżawę lub najem, za czynsz za lat dwa i rok bieżący, na inwentarzu i meblach dzierżawcy lub lokatora wprowadzonych do nieruchomości; 4) biorący rzecz w zastaw na tej rzeczy; 5) sprzedawca rzeczy za jej cenę na tej rzeczy, dopóki się ta znajduje w ręku kupującego; 6) rzemieślnicy i przewoźnicy rzeczy, na rzeczach danych im do naprawy lub przewiezienia, za należność za reperację lub przewóz; 7) właściciele hoteli i restauracyj na rzeczach pasażerów, za mieszkanie w hotelu i jedzenie; 8) skarb i instytucje publiczne na kaucyach urzędników i oficyalistów, za nadużycia służbowe.

VI. Zobowiązania mogą ustać w sposób rozmaity. Sposoby te są następujące:

1. Wykonanie. Może ono być spełnione przez dłużnika lub osobę trzecią, jeżeli to z natury rzeczy i bez szkody dla wierzyciela jest możliwe np. przy zapłacie sumy pieniężnej. Osoba trzecia, płacąca za dłużnika może podstawić się w prawa wierzyciela, t. j. sama stać się wierzycielem dłużnika, za którego zapłaciła. Wierzyciel nie może być zmuszony do przyjęcia zapłaty przed terminem lub częściowo. Tylko w wyjątkowych razach sąd może rozłożyć zapłatę na raty. Jeżeli wierzyciel w terminie zapłaty przyjąć nie chce (np. w razie sporu co do wysokości należnej sumy), to dłużnik powinien mu ją zaoferować przez rejenta, a w razie nieprzyjęcia i tą drogą, złożyć sumę do kasy rządowej.

2. Upływ terminu, nastąpienie warunku rozwiązującego lub śmierć dłużnika, jeżeli zobowiązanie jest czysto osobiste, np. pełnomocnictwo, najem usług. W innych wypadkach śmierć nie kończy zobowiązania, lecz to przechodzi na spadkobierców.

3. Nowa cya, t. j. zamiana jednego zobowiązania, za zgodą stron; na inne.

4. Zwolnienie dłużnika przez wierzyciela od zobowiązania.

5. Potrącenie czyli kompensata ma miejsce wtedy, jeżeli dwie osoby winne są sobie nawzajem jednorodne przedmioty, np. sumy pieniężne. Wtedy umarzają się długi do wysokości długu mniejszego.

6. Konsolidacya, t. j. zbieg w jednej osobie charakteru wierzyciela i dłużnika, np. drogą spadku.

7. Nastąpienie przypadku, czyniącego wykonanie zobowiązania niemożliwym, np. zniszczenie przedmiotu zobowiązania bez winy ze strony dłużnika. Jeżeli zachodzi wina dłużnika, lub jeżeli niemożność wykonania jest następstwem opóźnienia w wykonaniu, to dłużnik obowiązany jest do wynagrodzenia szkód i strat,

8. Unieważnienie umowy przez sąd na żądanie osoby zainteresowanej z powodu braku warunków koniecznych do istnienia umowy, np. z powodu podstępu, braku zdolności prawnej i t. p.

9. Przedawnienie, t. j. upływ określonego przez prawo czasu od chwili, gdy zobowiązanie powinno było być wykonane. Ma ono na celu ograniczenie wszelkich stosunków ludzkich pewnym czasem, oraz uniknięcie zamętu, jakoby wywołało żądanie wykonania zbyt odległych co do czasu zobowiązań. Łączy się ono do pewnego stopnia z przypuszczeniem, że temu, który zbyt długo zwleka z żądaniem wykonania zobowiązania, nie się w rzeczywistości nie należy, t. j., że dłużnik je wykonał, lecz nie postarał się o uzyskanie dowodu wykonania. Ogólny termin przedawnienia ustanawia nasze prawo na lat 30, zaś rosyjskie na lat 10. Terminy te jednak mogą być przedłużone, jeżeli zachodzą okoliczności, wstrzymujące bieg przedawnienia, np. małoletność, bezwłasnowolność i wogóle prawna niemożność dochodzenia swych praw. Cały czas trwania tych okoliczności wytrąca się z ogólnego upływu czasu. Przedawnienie może być także przerwane, np. przez przyznanie długu lub pozwanie do sądu i wtedy od chwili przerwania liczy się nowe przedawnienie.

Obok ogólnego 30-to letniego przedawnienia zna nasze prawo i krótsze dla niektórych rodzajów należności, a mianowicie: *a)* 5-letnie dla procentów, czynszów dzierżawnych i wogóle dla opłat peryodycznych; *b)* 2-letnie dla obrońców sądowych, o ich honorarium, licząc od czasu ukończenia sprawy, *c)* roczne dla pretensyj lekarzy, aptekarzy, kupców za towary, utrzymujących zakłady naukowe i służby domowej, *d)* półroczne dla pretensyi nauczycieli, właścicieli hotelów i restauracyj, rzemieślników i wyrobników. Przedawnienia te mogą być przerwane przez zrobienie obrachunku lub wydanie kwitu i wtedy stosuje się do tych należności ogólne przedawnienie 30-letnie.

VII. Wyłożone do tej pory przepisy prawne dotyczyły zobowiązań i umów w ogólności, t. j. bez względu na ich treść wewnętrzną. Potrzeby jednak życia codziennego powołują do życia pewne typowe formy stosunków pomiędzy ludźmi, oraz zawieranych przez nich umów. Te typy umów są tak powszechne i znane, że języki wszystkich ucywilizowanych narodów nadały im pewne specjalne nazwy, a prawodawstwa zamieszczają dla nich osobne przepisy niezależnie od zasad ogólnych wspólnych wszystkim rodzajom umów. Szczególne te umowy są następujące:

1. Kupno i sprzedaż, t. j. umowa, mocą której jedna osoba ustępuje drugiej na własność jakąś rzecz w zamian za pewną sumę pieniężną (cenę). Według naszego prawa sprzedaż uważa się za dokonaną w chwili zgodzenia się na cenę, choćby rzecz nie była wydana ani cena zapłacona, i od tej pory rzecz kupiona pozostaje na ryzyku nabywcy. Tylko względem rzeczy sprzedawanych na miarę, wagę i t. p. kupujący nabywa prawa do rzeczy dopiero od chwili jej odmierzania, zważenia i t. p. Przedmiotem sprzedaży mogą być i rzeczy przyszłe. Jeżeli przy kupnie ustanowiony był zadatek, to każda ze stron może odstąpić od umowy: kupujący, tracąc zadatek, a sprzedający, zwracając go w dwójnasób. Sprzedający obowiązany jest wydać rzecz w oznaczonym miejscu i czasie, w stanie, w jakim była w chwili sprzedaży, ale ze wszystkim, co do niej przybyło, i odpowiada za wady ukryte, t. j. takie, których nie można było odrazu spostrzedz przy pierwotnym jej obejrzeniu. W takim razie kupujący ma prawo żądać rozwiązania umowy albo obniżenia ceny, a jeśli sprzedający wiedział o wadach, to i wynagrodzenia szkód. Kupujący powinien zapłacić cenę przy wydaniu mu rzeczy, jeśli mu sprzedający nie odroczył zapłaty. Jeżeli przy sprzedaży nieruchomości cena ustanowiona została przez strony, o tyle niska, że jest mniejsza od $\frac{5}{12}$ istotnej wartości, sprzedawca może żądać unieważnienia umowy, lecz tylko w ciągu lat dwóch. Istotną wartość nieruchomości określają wyznaczeni przez sąd rzeczoznawcy (biegli, eksperci). W razie uznania pokrzywdzenia więcej niż o $\frac{1}{12}$, kupujący może albo zrzec się umowy, t. j. oddać nieruchomość i odebrać cenę, albo dopłacić różnicę między zapłaconą ceną a istotną wartością, zmniejszoną o 10%. Specjalny rodzaj sprzedaży, stanowi t. zw. cesya, t. j. ustąpienie praw niezmysłowych, np. należności pieniężnych. Sprzedający takie prawo gwarantuje nabywcy tylko fakt istnienia należności, nie zaś wypłacalność dłużnika. W zasadzie nikt nie może cedować innemu więcej praw, niż sam posiada, nabywca więc nie nabywa lepszych praw, niż te, które miał sprzedawca i dlatego dłużnik może zawsze dowodzić,

że się od niego nic nie należy, a wtedy nabywca może tylko żądać od sprzedawcy zwrotu pobranej za cesą sumy. Nabywający należność powinien o nabyciu tem zawiadomić dłużnika przez notaryusza. Jeżeli tego nie uczynił, a dłużnik zapłaci pierwotnemu wierzycielowi, to nabywca nie może się już u dłużnika upominać. Wyjątek od tych zasad istnieje tylko co do należności handlowych, a szczególnie wekslowych, co wyjaśnione będzie w prawie handlowem.

Obok zwyczajnej dobrowolnej sprzedaży, znana jest jeszcze sprzedaż publiczna czyli przez licytację, odbywana publicznie przez organy władzy, lub osoby przez prawo do tego upoważnione (np. w lombardach), i w której nabywcą jest osoba, która zaofiarowała najwyższą cenę. Sprzedaż taka ma miejsce wtedy, gdy właściciel sam nie może rzeczy sprzedać i sprzedaży dokonywają inne osoby, np. jeżeli sprzedawane są przedmioty, należące do małoletnich lub bezwłasnowolnych, albo przy sprzedażach za długi na żądanie wierzycieli.

2. Zamiana była najpierwotniejszą formą wymiany między ludźmi, z której z czasem wytworzyło się kupno i sprzedaż. Obecnie gra ona w stosunkach ludzkich rolę zupełnie podrzędną i ze stanowiska prawnego jest jednoczesną, wzajemną sprzedażą z potrąceniem ceny. Dlatego stosują się do niej te same przepisy co i do sprzedaży.

3. Najem bywa dwojaki, t. j. najem rzeczy i najem pracy, czyli usług.

a) Najem rzeczy jest umową, mocą której jedna osoba oddaje drugiej jakąś rzecz na czasowe użytkowanie za umówioną zapłatę. Jest ona podobna do sprzedaży i różni się od niej tem, że przedmiotem jej jest nie sama rzecz, a użytek z niej. To też pewne zasady, dotyczące sprzedaży np. co do gwarancyi za wady ukryte i za to, że wynajmujący ma prawo do rzeczy, stosują się i do najmu. Szczególne znaczenie ma najem majątków ziemskich (dzierżawa), oraz najem lokalów w domach, i dla tych rodzajów najmu prawo nasze stanowi specjalne przepisy. Wogóle wynajmujący (właściciel) obowiązany jest wydać rzecz w dobrym stanie i zdatną do tego użytku, na jaki jest wynajęta, oraz utrzymywać ją przez cały czas trwania najmu. Jeżeli rzecz uległa bez winy właściciela zniszczeniu, najem ustaje; jeżeli zniszczenie jest częściowe, najmujący (biorący w najem) może żądać rozwiązania umowy lubniżenia ceny najmu. Najmujący obowiązany jest płacić w umówionym terminie czynsz i używać rzeczy jak dobry gospodarz i do tego użytku, do jakiego z natury lub z mocy umowy jest przeznaczona. Odpowiada za zniszczenie rzeczy, zaszłe z winy jego lub domowników, i obowiązany jest zwrócić ją po ukończeniu najmu w stanie, w jakim ją odebrał, o ile

pogorszenie tego stanu nie jest wynikiem zwykłego zużycia przez czas. Ma prawo odnajmować rzecz najmowaną, jeżeli mu tego umowa nie zabrania. Najmujący majątek ziemski lub lokal obowiązany jest wprowadzić doń umeblowanie lub inwentarz i narzędzia potrzebne do prowadzenia gospodarstwa, w przeciwnym bowiem razie właściciel ma prawo żądać rozwiązania umowy. Jeżeli najem jest na piśmie, to kończy się z chwilą umówionego terminu bez potrzeby wymawiania; jeżeli jest słowny, to każda ze stron może go przerwać, lecz nie inaczej jak za uprzednim wypowiedzeniem w terminach, uświęconych zwyczajem miejscowym. Jeżeli, po upływie terminu najmu zawartego na piśmie, najmujący pozostaje nadal w używaniu rzeczy za zgodą właściciela, to rozpoczyna się nowy najem na tych samych warunkach i na czas przyjęty miejscowymi zwyczajami. W razie sprzedania rzeczy podczas trwania najmu, nowonabywca obowiązany jest dotrzymać te tylko umowy najmu, które są zawarte urzędownie (notaryalnie), lub mają w inny sposób ustaloną datę ich zawarcia. Innych najmujących może usunąć przed upływem terminu, lecz za uprzednim wypowiedzeniem stosownie do zwyczajów miejscowych.

b) Najem pracy może być znów dwojaki, t. j.: 1) najem służących, robotników i innych osób na oznaczony czas (rok, kwartał, miesiąc, dzień, godzinę), albo do oznaczonej roboty; 2) najem robót za cenę anszlagową i na ogół, t. j. jeżeli robotnik podejmuje się wykonać pewną, ściśle określoną robotę (np. uszyć ubranie, wybudować dom) z materiału swojego lub danego mu przez właściciela, za pewną umówioną sumę, i to bądź sam, bądź za pośrednictwem innych, najętych przez siebie robotników. Co do pierwszego rodzaju najmu, to istnieją u nas specjalne przepisy dla najmu sług, czeladzi, oraz robotników fabrycznych. Jeżeli najem zawarty został piśmiennie do ściśle oznaczonego terminu, kończy się z jego upływem. Jeżeli takiego ścisłego terminu nie ma, a najem umówiony został ogólnikowo na pewien czas, np. rok, miesiąc i t. p., to należy go w razie chęci zerwania wypowiedzieć, a mianowicie przy najmie rocznym lub bezterminowym na trzy miesiące, przy kwartalnym na jeden miesiąc, a przy miesięcznym na 15 dni. Robotników fabrycznych, pomimo, że pracują na dni, należy zawiadamiać o usunięciu ich od od zajęć na dwa tygodnie naprzód. Najem służących uważa się za zawarty z chwilą umówienia się o warunki i dania zadatku. Służący może zwrócić zadatek tylko w tym przypadku, gdy pozostaje w dawnej służbie i tylko w ciągu dni trzech. Podczas trwania najmu każda ze stron może go zerwać w każdym czasie, jeżeli druga daje do tego prawny powód. Prócz tego może służący opuścić służ-

bę przed terminem, jeżeli wstępuje w związki małżeńskie, jeżeli rodzice potrzebują jego pomocy, oraz jeżeli musi się oddalić dla objęcia spadku.

4. Spółka jest umową, przez którą dwie lub więcej osób zobowiązują się wnieść pewne przedmioty lub usługi do wspólnego majątku, celem ciągnięcia wspólnych zysków. Można dać do spółki pieniądze, przedmioty ruchome lub nieruchome, a także pracę swą, pomysł lub umiejętność. Prawo rozróżnia spółki ogólne, t. j. całego majątku spółników, i szczególne, gdy wspólnicy wnoszą tylko pewne oznaczone przedmioty. W praktyce spotykają się tylko te ostatnie. Udziały spółników mogą być równe lub nierówne. Jeżeli udziały jednych były w pieniądzech lub przedmiotach, a innych w pracy lub umiejętności, a w umowie nie oznaczono, jak strony oceniają te ostatnie udziały, to uważane są one za równe najniższym udziałom majątkowym. Spólnicy dzielą między siebie zyski i straty proporcjonalnie do swoich udziałów, a niezależnie od tego mogą otrzymywać z dochodów spółki wynagrodzenie za swą pracę dla spółki. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników, którzy mogą się nim w dowolny sposób podzielić. Za długi spółki odpowiadają spółnicy proporcjonalnie do swych wkładów, z całego swego majątku (jeżeli majątek spółki nie wystarcza), ale nie solidarnie. Spółka może być zawarta na pewien ściśle oznaczony termin lub bez terminu. W tym ostatnim przypadku uważa się za zawartą do śmierci każdego ze spółników lub do czasu ukończenia przedsięwzięcia, jeżeli to ograniczone jest pewnym czasem. Spółka ustaje przez upływ terminu, ukończenie przedsięwzięcia, zniszczenie przedmiotu spółki i przez śmierć jednego ze spółników, jeżeli w umowie nie było postanowione, że w razie śmierci prawa spółnika przechodzą na jego spadkobierców. W spółkach bezterminowych każdy spółnik może zażądać rozwiązania spółki w każdej chwili, ale pod warunkiem, żeby to uczynione było w dobrej wierze, t. j. bez chęci skorzystania przez to ze stratą innych spółników, oraz w porę, t. j. nie w takiej chwili, gdyby to mogło narazić na znaczną stratę spółników. Po ustaniu spółki majątek jej ulega likwidacyi, t. j. rozdziałowi między spółników w sposób wskazany przez umowę lub za zgodą stron, a gdy jej niema przy udziale sądu. Dla spółek handlowych, t. j. zawieranych w celach handlowych, znajdują się szczególne przepisy w prawie handlowem.

5. Pożyczka jest umową, przez którą jedna osoba daje drugiej rzecz jakąś z obowiązkiem zwrotu w pewnym terminie. Ze względu na naturę rzeczy pożyczanej, pożyczka może być dwojaka, a mianowicie:

a) Pożyczka dla używania albo użyczenie, jeżeli przed-

miot jej może być używany przez jakiś czas bez zniszczenia, np. ubranie, książka, zwierzę do roboty i t. p. Taka pożyczka różni się od najmu tylko tem, że jest bezpłatna i dlatego biorący ją ma te same obowiązki co najmujący, a przedewszystkiem winien oddać tę samą rzecz, którą pożyczył.

b) Pożyczka na zużycie, jeżeli przedmiotem jej są rzeczy, których nie można użyć bez zniszczenia lub pozbycia się ich jakoto: produkty spożywcze, materiały opałowe i t. p., a głównie pieniądze. Biorący tytułem pożyczki takie przedmioty, nie może ich zwrócić w naturze t. j. tych samych przedmiotów, i dlatego obowiązany jest oddać inne tego samego rodzaju, gatunku i ilości. W takiej pożyczce biorący ją staje się właścicielem pożyczonej rzeczy w zamian za obowiązek zwrócenia rzeczy podobnych. W stosunkach życiowych główną rolę odgrywa pożyczka pieniędzy. Może ona być darma lub za wynagrodzeniem, które dający pożyczkę pobiera w formie procentu, t. j. pewnej sumy jednostek od pożyczonej setki (stopa procentu). Według naszego prawa pożyczka w zasadzie jest darma, i dlatego procent należy się tylko wtedy, gdy jest wyraźnie umówiony. Jeżeli w umowie pożyczki niema wzmianki o procencie, to wierzyciel może go żądać dopiero od daty wytoczenia sprawy sądowej o zwrot pożyczki, Procent bywa umowny, t. j. oznaczony w umowie, lub prawny, t. j. określony przez samo prawo, na wypadek, gdy strony stopy procentu nie oznaczyły. Stopa procentu prawnego u nas wynosi 6%. Strony mogą w umowie ustanowić stopę niższą od prawnej lub wyższą, jeżeli jednak procent umowny jest wyższy od prawnego (od 6%), to dłużnik ma prawo zwrócić pożyczkę przed terminem, lecz dopiero po sześciu miesiącach i za wymówieniem na trzy miesiące naprzód. W czasach dawniejszych istniały zakazu brania procentu (w wiekach średnich mogli je brać tylko żydzi), lub brania procentu po nad prawny. Nadmierny procent nosi nazwę lichwy i jest zabroniony przez prawo, a nawet karany kryminalnie. Kiedy istniało zabronienie pobierania procentu po nad prawny, każdy procent wyższy od prawnego był lichwą. Obecnie u nas dla istnienia lichwy potrzeba dwóch warunków, t. j. żeby procent był wyższy od 12% i żeby pobieranie go było połączone z wyzyskiem, np. korzystaniem z wyjątkowego położenia dłużnika albo z ukryciem stopy procentu przez dopisywanie go do kapitału i t. p.

6. Skład albo depozyt jest umową, przez którą jedna osoba oddaje drugiej rzecz swoją lub cudzą na przechowanie z obowiązkiem opiekowania się nią, nieużywania na swoją potrzebę, i zwrotu dającemu na skład lub osobie przez niego wskazanej w pewnym czasie lub

pod pewnymi warunkami. Skład może być bezpłatny lub za wynagrodzeniem i w tym ostatnim przypadku przyjmujący skład powinien mieć szczególne staranie o rzeczy większe nawet, niż o swoich własnych. Przyjmujący skład obowiązany jest oddać tę samą rzecz, którą otrzymał, a jeżeli oddano mu ją w zamknięciu lub opieczętowaną, nie powinien starać się o poznanie jej. Oddający na skład winien zwrócić przyjmującemu wszystkie wydatki, połączone z przechowaniem i ochroną rzeczy. Prócz składu umownego, prawo zna t. zw. skład konieczny, uczyniony pomimo woli biorącego go w razie koniecznej potrzeby, np. w czasie pożaru, pogromu, rozbicia okrętu i t. p. Do takiego składu prawo przyrównywa złożenie rzeczy w zajeździe i hotelu, których właściciele odpowiadają za całość złożonych u nich bagaży. Wreszcie istnieje t. zw. skład sądowy, czyli sekwestr, t. j. oddanie przez sąd lub inną władzę przedmiotu spornego osobie trzeciej, aż do czasu rozstrzygnięcia sporu, kto jest jej właścicielem.

7. Umowy losowe są takie, których wynik, pod względem korzyści lub straty dla stron, zależy od jakiegoś przyszłego, niewiadomego przypadku. Do nich należy umowa ubezpieczeniowa (asekuracyjna), o której będzie mowa w prawie handlowem, umowa renty dożywotniej, oraz gry i zakłady.

a) Umowa renty dożywotniej polega na tem, że jedna osoba daje drugiej na własność jakąś rzecz, lub sumę pieniężną, ta zaś w zamian ceny rzeczy lub zwrotu pieniędzy obowiązuje się płacić swemu kontrahentowi lub innej osobie do końca życia jej lub innej osoby pewną roczną rentę. Losowość umowy tej polega na niewiadomości, kiedy nastąpi śmierć, do czasu której wypłata renty ma mieć miejsce. Obowiązany do płacenia renty winien dać zabezpieczenie regularnego jej płacenia i nie może zwolnić się od niej, nawet za zwrotem otrzymanego przedmiotu lub sumy.

b) Gry i zakłady nie są dobrze widziane przez prawo, które odmawia im w razie sporu pomocy sądowej, t. j. że nie można poszukiwać pieniędzy, wygranych drogą sądową. Wyjątek stanowią zakłady, mające na celu wyrobienie zręczności, jakoto: wyścigi, wprawa w robieniu bronią, gry w piłkę i t. p. o ile suma zakładu nie jest zbyt wysoka. Kto dobrowolnie przegrał zapłacił, nie może żądać zwrotu, chybaży dowiódł oszustwa w grze.

8. Pełnomocnictwo (plenipotencya) jest umową, mocą której jedna osoba nadaje innej prawo spełnienia w jej zastępstwie jakiejś czynności prawnej. Zastępować przez pełnomocnika można się w każdej czynności prawnej z wyjątkiem takich, w których prawo wymaga

osobistego udziału, np. przy zawieraniu małżeństwa, zeznawaniu w charakterze świadka, spełnianiu obowiązków służby publicznej i t. p. Pełnomocnictwo może być albo ogólne do prowadzenia wszystkich interesów danej osoby, lub pewnej ich kategorii, albo szczególne do jednej lub kilku ściśle oznaczonych czynności. Wszelkie zobowiązania przyjęte przez pełnomocnika obciążają nie jego, lecz mocodawcę, o ile wynikają z zakresu danego pełnomocnictwa; nie obowiązują zaś mocodawcy, jeżeli wychodzą poza granicę tegoż. Pełnomocnictwo może być dane piśmiennie lub ustnie. Ustaje ono przez odwołanie go ze strony mocodawcy lub zrzeczenie się przez pełnomocnika, a także w razie śmierci, ubezwłasnowolnienia i pozbawienia praw stanu jednej ze stron.

9. Poręczenie polega na tem, że jedna osoba zobowiązuje się wypełnić w pewnych warunkach zobowiązanie drugiej względem trzeciej. Jest ono tedy umową dodatkową do innego zobowiązania między wierzycielem i dłużnikiem i ma na celu wzmocnienie gwarancyi wierzyciela. Może ono dotyczyć całego zobowiązania głównego lub jego części i może być dane na łagodniejszych od tamtego warunkach. Poręczenie może być proste, i wtedy poręczyciel odpowiedzialny jest tylko o tyle, o ile główny dłużnik okaże się nie wypłacalnym, albo solidarne, jeżeli wierzyciel ma prawo zwrócić się do poręczyciela wprost, z pominięciem głównego dłużnika. Jeżeli poręczyciel zapłaci, to ma prawo żądać zwrotu od głównego dłużnika. Jeżeli było kilku poręczycieli, a zapłacił jeden, to ma prawo żądać od pozostałych proporcjonalnej części zapłaconej sumy.

10. Zastaw jest również, jak poręczenie, umową dodatkową, mającą na celu zabezpieczenie wierzycielowi wykonania innego głównego zobowiązania, i polega na tem, że dłużnik lub inna osoba oddaje wierzycielowi w posiadanie jakiś przedmiot wartościowy ruchomy lub nieruchomy na specjalne zabezpieczenie należności. W razie niezapłacenia długu w terminie, wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży przedmiotu zastawu i zaspokojenia się z osiągniętej sumy, z przywilejem przed wszystkimi innymi wierzycielami. Jeżeli jednak przedmiotem zastawu jest nieruchomości hypoteczna, to długi hypoteczne mają pierwszeństwo przed zastawem. Zastaw powinien być stwierdzony aktem urzędowym lub prywatnym, ale poświadczonym. Zastawy w lombardach i innych tym podobnych instytucjach handlowych ulegają osobnym przepisom.

11. Układ pojednawczy jest to umowa, przez którą dwie strony kończą wynikły pomiędzy nimi lub mający wyniknąć spór. Musi on być zawarty piśmiennie.

D Z I A Ł II.

Główne zasady prawa cywilnego formalnego czyli procedury cywilnej.

I. Procedura cywilna czyli postępowanie sądowe cywilne obejmuje zbiór przepisów, określających zasady i formy rozstrzygnięcia przez organy władzy sądowej sporów, wynikających między osobami z powodu ich praw cywilnych. Celem procedury cywilnej jest zabezpieczenie interesów osób spór toczących i zapewnienie im możności urzeczywistnienia swych praw w granicach prawa i sprawiedliwości. Po wprowadzeniu u nas, za Księstwa Warszawskiego, prawa cywilnego (materiałnego) francuskiego, zaprowadzono też i procedurę francuską, zawartą w Kodeksie procedury cywilnej. Z dniem 1/13 lipca 1876 r. wprowadzona u nas została t. zw. reforma sądowa, t. j. nowa organizacja władz sądowych na wzór rosyjskiej, a z nią razem i rosyjska procedura kryminalna i cywilna. Ta ostatnia mieści się w t. zw. Ustawie procedury cywilnej (Уставъ Гражданскаго Судопроизводства). Ustawa ta, łącznie z ustawą procedury kryminalnej oraz organizacją sądownictwa, wydana została w Rosyi w r. 1864. Do nas wprowadzona została z pewnemi zmianami, wywołanemi odrębnością obowiązującego u nas prawa materiałnego. Zmiany te zamieszczone są w ustawie w osobnym rozdziale.

W kursie obecnym całkowity wykład procedury cywilnej, jako przedmiotu specjalnego i stosowanego w większej części jedynie przez organy władzy sądowej, jest zbyt obszerny, i dlatego przedstawione tu zostaną tylko najgłówniejsze jej zasady, mogące mieć interes i dla szerszego ogółu.

II. Zasadnicze podstawy procedury cywilnej wogóle, a według obowiązującego u nas prawa, w szczególności, są następujące:

1. Każdy spór, dotyczący praw cywilnych osób, ulega rozpoznaniu i decyzji władzy sądowej. Z zasady tej wynika:

a) Że nikt nie może zrzec się z góry prawa odwołania się w razie sporu do drogi sądowej i wszelkie umowy w tym duchu zawarte są nieważne. Nie wolno, między innymi, zastrzegać w umowach, że w razie wynikłego z niej sporu, będzie on rozstrzygnięty nie przez sądy państwowe, lecz przez inne organy lub osoby. Jeżeli jednak spór już wynikł, to strony mogą za wspólną zgodą oddać go pod rozstrzygnięcie nie sądów państwowych, lecz t. zw. sądu polubownego, złożonego

z jednej lub kilku (w liczbie nieparzystej) wybranych przez siebie osób. Strony, pragnące oddać sprawę pod sąd polubowny, powinny sporządzić łącznie z wybranymi sędziami (arbitrami) piśmienny zapis u notaryusza, z określeniem przedmiotu sporu i władzy nadanej sędziom. Sąd polubowny rozstrzyga sprawę według swego sumienia i uznania, nie krępując się przepisami prawa. Wyrok jego jest ostateczny i apelacyi nie ulega. Sąd polubowny, wydawszy wyrok, składa go właściwemu sądowi państwowemu, który uznawszy, że wydany jest zgodnie z wymaganiami prawa i z zapisem, wydaje stronom dowód na wykonanie go. Samej treści jednak wyroku sąd państwowy nie ma prawa rozpatrywać.

b) Że żadna inna władza, oprócz sądowej, nie ma prawa decydować sporów cywilnych i gdy te przed nią wytoczone zostaną, powinna zwracać strony do drogi sądowej. Wyjątek stanowią pewne żądania władz administracyjnych, którym prawo nadaje charakter bezsporny, np. pobieranie podatków, nakładanie kar za opóźnianie w ich płaceniu i t. p. Takie żądania wprowadzają w wykonanie same władze administracyjne, bez udziału sądów.

2. Sądy mogą przystępować do rozstrzygnięcia sporów cywilnych tylko na żądanie osób interesowanych. Z tego wynika:

a) Że każda osoba wytaczająca spór cywilny w sądzie powinna dowieść, że ma interes w rozsądzeniu go.

b) Że sąd bez żądania osób zainteresowanych nie może rozpoczynać sprawy cywilnej.

b) Że sąd nie ma prawa zasądzać stronom więcej, niż żądają, ani opierać swego wyroku na dowodach, na które się strony lub jedna z nich nie powoływała.

d) Że strony mają prawo w każdym czasie pogodzić się, rozpoznać sprawę przerwać raz na zawsze lub wstrzymać czasowo jej bieg, rzec się swych żądań w całości lub części, i sąd temu sprzeciwiać się nie może.

3. Tak wydanie wyroku, jak i wszelkie przygotowawcze do niego czynności sądowe odbywać się muszą z wiedzą stron, w ich obecności lub po wezwaniu ich o danie wyjaśnień w pewnym oznaczonym terminie. Z tego wynika:

a) Że o wszystkich żądaniach jednej strony, druga powinna być we właściwym czasie zawiadomiona, z doręczeniem jej kopii wszelkich składanych sądowi przez stronę przeciwną dokumentów.

b) Że do każdej czynności sądowej strony powinny być przez sąd wzywane. Ponieważ jednak takie wzywanie stron byłoby połączone nieraz z wielkimi trudnościami, a nawet wprost niemożliwe, i dawało-

by stronom możność uchylania się z pod władzy sądu, przeto każda strona powinna wybrać w miejscu przebywania sądu zamieszkanie prawne, gdzie jej mają być wręczane wszelkie dokumenty i zawiadomienia. Jeżeli tego nie uczyni, sąd nie jest obowiązany poszukiwać jej.

c) Że w razie śmierci której ze stron lub bezwłasnowolności, sąd powinien wstrzymać bieg sprawy aż do czasu zawiadomienia spadkobierców lub reprezentantów strony tej o toczącej się sprawie i dania im tą drogą możności wzięcia w niej udziału.

d) Że wyrok sądowy i całe postępowanie w sądzie obowiązujące są tylko dla osób, które brały udział w sprawie, lub były o niej i jej przebiegu prawnie zawiadamiane.

4. Sąd nie może się uchylić od wydania wyroku, t. j. od rozstrzygnięcia sporu pod pozorem braku na dany wypadek przepisu prawa, lub też z powodu niedokładności niejasności, lub sprzeczności tych przepisów. Jeśli istotnie takie braki w prawie się znajdują, sąd powinien osądzić sprawę według ducha ustawy lub ducha prawa wogóle.

5. Wszystkie czynności sądowe odbywają się jawnie i publicznie, tak, że mogą przy nich być obecne nietylko strony, ale każdy kto chce. Wyjątek stanowią takie sprawy, których publikowanie byłoby szkodliwe dla moralności lub porządku publicznego, albo też które dotyczą tajemnic rodzinnych procesujących się stron. Takie sprawy bywają sądzone z decyzji sądu lub na żądanie stron interesowanych przy drzwiach zamkniętych, t. j. z usunięciem z sali sądowej osób, nie należących do sprawy.

6. Każda sprawa cywilna może przejść ustanowione przez prawo instancje, t. j., że strona niezadowolona z wyroku sądu niższego może w pewnym oznaczonym przez prawo terminie odwołać się do sądu wyższego. U nas instancyj jest w zasadzie dwie, a obok tego trzecia t. zw. kasacyjna. Sprawy do rb. 30 sądzone są u nas tylko w jednej instancji.

7. Jeżeli rozstrzygnięcie sporu cywilnego zależne jest od uznania czynu jakiego za przestępny, to sąd cywilny powinien wstrzymać się z osądzeniem sprawy aż do czasu ostatecznej decyzji sądu karnego.

III. Osoby, biorące udział w procesie cywilnym. Ponieważ każdy proces cywilny jest wynikiem sporu, przeto, z natury rzeczy, biorą w nim udział dwie strony, t. j. jedna, która występuje z pretensją (powód), i druga, przeciwko której pretensja jest wniesiona (pozwany). Powodów i pozwanych może być kilku. Bywają jednak w sądach cywilnych i sprawy jednostronne, sądy te bowiem obok rozstrzygnięcia sporów dokonywają nadto w pewnych razach zatwierdzenia

pewnych czynności prawnych, np. uchwał rad familijnych, oraz inne np. poprawianie aktów stanu cywilnego. Jeżeli pozwany w sprawie ma ze swej strony pretensyę do powoda, będącą w związku z żądaniem powoda, to może wytoczyć t. zw. akcyę wzajemną, t. j. sam żądać zasądzenia czegoś od powoda i wtedy obie sprawy sądzone bywają łącznie. Prócz powoda i pozwanego mogą jeszcze wpływać do sprawy sądowej t. zw. osoby trzecie i to w dwojaki sposób. Mianowicie pozwany uznając za potrzebny dla swej obrony udział innej osoby może ją do sprawy przypozwać. Może to uczynić i powód na skutek zarzutów pozwanego. Z drugiej strony osoba trzecia, dowiedziawszy się o procesie między dwiema osobami, i będąc zainteresowana, żeby ten wypadł na korzyść tej lub owej strony, może wejść do sprawy z t. zw. interwencyą, t. j. przyłączyć się do powoda lub pozwanego i popierać jego żądania.

Strony mogą brać udział w procesie albo osobiście, albo przez zastępców czyli pełnomocników. Takimi zastępcami mogą być w zasadzie tylko adwokaci, t. j. osoby upoważnione przez sądy do prowadzenia cudzych spraw. U nas istnieją dwie kategorye adwokatów, t. j. przy sięgli, posiadający specyalne wykształcenie prawne i mający prawo bronić cudzych spraw we wszystkich sądach, i prywatni, mający niższe kwalifikacye i uprawnieni do obrony tylko w niektórych sądach, przeważnie niższych. Osoby, nie należące do zawodu adwokackiego, mogą zastępować strony w sądach tylko w razach wyjątkowych (np. blizkich krewnych).

IV. Właściwość (kompetencya) sądów. Strony, pragnące rozpocząć sprawę sądową, nie mogą zwracać się ze swemi żądaniami do pierwszego lepszego z sądów funkcyonujących w państwie, lecz muszą udać się do sądu właściwego, t. j. do którego sprawa ta ze względu na jej przedmiot, oraz na miejsce zamieszkania stron należy. Właściwość sądu jest tedy dwojaka, t. j. rzeczowa i osobista. O pierwszej była już mowa w pierwszej części kursu, gdzie przy organizacyi sądów u nas wskazane było, jakie sprawy do nich należą, t. j. jakie do sądów pokoju lub gminnych, a jakie do sądów okręgowych. Istnieje też specyalna właściwość sądów dla spraw handlowych (sąd handlowy w Warszawie) i dla spraw małżeńskich w wyznaniach chrześcijańskich (sądy konsystorskie). Co do drugiej, to chodzi w niej o to, do którego z pomiędzy współrzędnych sądów (np. okręgowych, gminnych) sprawa wniesiona być winna. W tym względzie istnieje ogólna zasada, że sprawa należy do tego sądu, w którego okręgu mieszka pozwany, a jeżeli przedmiotem jej jest jakie prawo rzeczowe do nieruchomości, to do te-

go, w którego okręgu nieruchomości leży. Jeżeli jest kilku pozwanych, mieszkających w różnych okręgach, lub jeżeli nieruchomości sporne leżą w kilku okręgach, wybór jednego z właściwych sądów należy do powoda. Mogą też strony w umowie oznaczyć z góry sąd, (byleby właściwy rzeczowo), który ma rozstrzygać spory, mogące z umowy tej wynikać. Jeżeli powód wniesie sprawę do sądu niewłaściwego ze względu na osobę pozwanego, to ten ma prawo żądać umorzenia sprawy.

V. Dowody sądowe. Ponieważ każdy proces sądowy jest rezultatem sporu między stronami, przeto z natury jego wynika, że każda z nich twierdzi co innego i dąży do tego, żeby sąd o zasadności swoich twierdzeń przekonać. Sąd przeto, mając za zadanie wykryć, które z twierdzeń jest słuszne, musi mieć do tego pewne faktyczne i logiczne dane. Wobec sprzeczności interesów stron, sąd nie może żadnej z nich wierzyć na słowo, bo tym sposobem naruszyłby kardynalną zasadę wymiaru sprawiedliwości, t. j. bezstronność. Muszą tedy strony dowieść sądowi zasadności swych twierdzeń, t. j. złożyć mu lub przytoczyć dowody, popierające je. W zasadzie sąd powinien dążyć do wykrycia w każdym stosunku spornym istotnego stanu rzeczy, t. j. prawdy materialnej. W wielu jednak wypadkach jest to wprost niemożliwe. Ponieważ zaś sąd cywilny nie może odmówić osądzenia sprawy, nawet wtedy, gdy nie jest w możności wyrobienia sobie przeświadczenia o istotnym stanie rzeczy, przeto w wielu razach musi się oprzeć na zewnętrznych pozorach prawdy, t. j. na dowodach formalnych. Takie dowody wskazuje samo prawo, pozostawiając sądowi pewną tylko, większą lub mniejszą władzę w ocenieniu ich ze stanowiska materialnego (t. j. wewnętrznego przeświadczenia o istotnej prawdzie). Takimi formalnymi dowodami były t. zw. sądy boże, a szczególnie pojedynki sądowe, tortury, przysięga stron osobiście lub z pewną ilością stronników i t. p. Z postępem czasu prawodawstwa dążą do udoskonalenia dowodów sądowych w tym kierunku, żeby dać sądowi możność dochodzenia, o ile możliwe, do poznania prawdy materialnej. Pomimo to jednak w dziedzinie procedury cywilnej bardzo ważną jeszcze rolę grają dowody formalne, którym nawet w wielu razach prawo daje pierwszeństwo przed dążeniem sądu do wykrycia prawdy materialnej, t. j. że w pewnych razach zobowiązuje sąd do bezwarunkowego żądania i uznania dowodu formalnego, np. pewne okoliczności muszą być poparte dowodem piśmiennym.

Główne rodzaje dowodów sądowych w sprawach cywilnych są następujące:

1. Przyznanie przez jedną stronę okoliczności przytoczonych przez drugą. Stanowi ono zupełny i obowiązujący dla sądu dowód, lecz tylko przeciwko osobie, która je uczyniła, a nie przeciwko innym osobom. Przyznanie musi być uczynione sądownie.

2. Przysięga jednej ze stron, t. j. uroczyste, według pewnych ustanowionych przez prawo form i z powołaniem się na świętości religijne, zapewnienie o prawdzie swych twierdzeń. W naszym prawodawstwie obecnie przysięga stron, jako dowód, ma bardzo podrzędne znaczenie, może bowiem być dopuszczona przez sąd tylko wtedy, gdy obie strony na to się zgodzą, co oczywiście bardzo rzadko zdarzyć się może. W niektórych prawodawstwach, np. we francuskim, ma ona duże zastosowanie wskutek tego, że tam każda ze stron ma prawo żądać, aby druga wykonała przysięgę na poparcie swych twierdzeń. Strona, której taką przysięgę zaproponowano, może albo ją wykonać, albo uwolnić się od niej przez żądanie od przeciwnika wykonania przysięgi na swoje twierdzenie. Jeżeli ani jednego ani drugiego nie uczyni, sąd uznaje ją za pokonaną prawem, t. j. daje wiarę twierdzeniom przeciwnika.

3. Dowody piśmienne stanowią najważniejszy i najdokładniejszy dowód w sprawach cywilnych, który w pewnych wypadkach jedynie jest dopuszczalny. Główne znaczenie mają dokumenty pochodzące od stron, jakoto umowy przez nie podpisane lub sporządzone urzędowo, deklaracje piśmienne, listy i t. p., a także dokumenty, pochodzące od władz rządowych lub instytucyj, np. zaświadczenia o pewnych faktach i t. p. W wielu jednak razach strony mają prawo zaskarżać dowody piśmienne, np. zarzucając im fałsz, albo kwestyonując ich treść, jako niezgodną z rzeczywistością, i wtedy sąd ocenia te zarzuty na podstawie innych złożonych przez strony dowodów.

4. Zeznania świadków, t. j. osób obcych, którym z tych lub innych powodów znane są okoliczności, mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie toczącego się między stronami sporu. Jest to dowód bardzo rozpowszechniony, w wielu bowiem razach tylko tą drogą sporne okoliczności stwierdzone być mogą. Z drugiej strony jest to dowód bardzo niepewny i chwiejny nie tylko ze względu na możliwą złą wiarę świadków, mogących dać świadomie fałszywe zeznania, ale i na naturę umysłu ludzkiego, t. j. różną zdolność obserwowania i zachowania w pamięci widzianych lub słyszanych faktów. Dlatego też prawo zapatruje się na ten dowód podejrzliwie, w pewnych razach zupełnie go nie dopuszcza, a obok tego daje sądowi znaczną władzę w ocenianiu wiarygodności świadków. Nadto ustanawia prawo pewne formalne przepisy przy dopuszczaniu zeznań świadków, mające na celu zagwa-

rantowanie możliwej ich wiarogodności. Tu należą: wymaganie od świadków przysięgą na poparcie swych zeznań, zagrożenie kar i za fałszywe zeznanie pod przysięgą lub bez przysięgi, a także wyłączenie od zeznań na żądanie stron pewnych osób, które mogą mieć interes w zeznaniu na korzyść jednej lub drugiej strony (np. blizkich krewnych stron, ich pełnomocników, mających z nimi procesy i t. p.). Świadkowie dają swoje zeznania przed sądem lub wydelegowanym do tego członkiem sądu, w obecności stron, które mają prawo zadawać im pytania. Składanie zeznań w charakterze świadków jest obowiązkiem obywatelskim, t. j., że nikt od niego wymówić się nie może i że jest bezpłatne. Mogą tylko świadkowie żądać wynagrodzenia za koszta podróży i za oderwanie ich od zajęć. Świadek, nie stawiający się na wezwanie sądu lub odmawiający zeznania, ulega karze pieniężnej. Są jednak wypadki, w których świadek może się wymówić od złożenia zeznań, np. blizcy krewni stron, a nadto osoby, które ze względu na obowiązek tajemnicy zawodowej, nie mogą wyjawiać nawet przed sądem pewnych okoliczności, np. duchowni, co do tajemnic spowiedzi, adwokaci co do okoliczności, zakomunikowanych im pod sekretem przez klientów i t. p.

5. **Opinia biegłych (rzeczoznawców, ekspertów).** Jeżeli dla osądzenia sprawy potrzebne są sądowi wiadomości specjalne, techniczne, np. z dziedziny jakich nauk, stosunków handlowych, rolnych, przemysłowych i t. p., to sąd wzywa dla wypowiedzenia w tym względzie swego zdania specjalistów. Zdanie ich jednak nie jest dla sądu absolutnie obowiązujące i ma on prawo oceniać zasadność ich opinii, a także żądać od nich wyjaśnień lub wezwać innych dla wypowiedzenia ponownie zdania. Biegłych wyznacza sąd za zgodą stron, a jeżeli jej niema, według swego uznania. Mają oni prawo do wynagrodzenia za swą pracę.

6. **Wizyta sądowa** czyli obejrzenie przez sąd lub jednego z jego członków spornego przedmiotu. Szczególniej ważne znaczenie ma ona przy sporach, dotyczących nieruchomości.

7. **Domniemanie**, t. j. pewna suma okoliczności, które, wzięte oddzielnie, nie stanowią dowodu, lecz zebrane razem doprowadzają drogą logicznego myślenia do wyrobienia w umysłach sędziów pewnego wewnętrznego przeświadczenia o przedmiocie sporu między stronami.

VI. Wyrok. Ostatecznym celem każdego procesu jest wydanie przez sąd wyroku, t. j. orzeczenia co do przedmiotu sporu i uregulowania między stronami spornego stosunku. Sąd w wyroku albo zasądza żądanie powoda, albo je oddala, albo wybiera drogę pośrednią. Przed wydaniem wyroku sąd może postanawiać decyzje przedwstępne, mające na

celu wyjaśnienie sprawy i przygotowanie materiału dla wyroku, np. nakazujące zbadanie świadków, odbycie ekspertyzy lub wizyi i t. p. Wyroki bywają ostateczne, jeżeli nie mogą już być zaskarżone wyżej, i nieostateczne, t. j. mogące uleże zaskarżeniu. U nas ostatecznymi są wyroki drugiej instancyi oraz wyroki sędziów pokoju i sądów gminnych do rb. 30. Wyroki sędziów pierwszej instancyi stają się też ostatecznymi (prawomocnymi), jeżeli nie zostały w oznaczonym przez prawo terminie zaskarżone do drugiej instancyi. W pewnych wypadkach, ściśle przez prawo określonych, sąd pierwszej instancyi może wydać wyrok pod tymczasową egzekucją, i w takim razie ulega on wykonaniu pomimo zaskarżenia go do drugiej instancyi.

Wyroki pierwszej instancyi mogą być oczne, jeżeli pozwany był obecny na sprawie i dawał sądowi swe wyjaśnienia, i zaoczne, jeżeli na wezwanie sądu się nie stawił i sąd wydał wyrok bez jego udziału. Pozwany taki może w pewnym terminie podać przeciwko wyrokowi zaocznemu opozycję, t. j. żądać od sądu powtórnego osądzenia sprawy. Jeżeli jednak i drugi raz się nie stawi, to wydany bez jego udziału drugi wyrok nie będzie już uważany za zaoczny. Jeżeli w sprawie jest kilku pozwanych i choćby jeden z nich do sprawy się stawi, to wyrok jest oczny względem wszystkich.

Wyroki pierwszej instancyi (nieostateczne) mogą być w pewnym terminie zaskarżone do II-ej w drodze apelacji. Sąd drugiej instancyi rozpatruje całą sprawę ponownie i albo zatwierdza wyrok I-ej instancyi, albo go uchyla i wydaje na jego miejsce swój własny. Wyroki II-ej instancyi (Izby sądowej i Zjazdu sędziów pokoju) apelacji nie ulegają, lecz mogą być zaskarżone do Senatu w drodze kasacji. Sąd kasacyjny (u nas Senat) nie ma prawa wchodzić w istotę sporu, a tylko rozpoznaje, czy przy sądzeniu sprawy w dwóch niższych instancyach były zachowane przepisane przez prawo formy i czy nie zostały pogwałczone przepisy prawa. Jeżeli sąd kasacyjny dopatrzy się którego z tych uchybień, to wyrok II-ej instancyi znosi (kasuje) i poleca innemu sądowi tegoż stopnia lub innemu wydziałowi tegoż sądu (np. innej Izby Sądowej lub innemu wydziałowi tej samej Izby Sądowej) sprawę ponownie osądzić, sam zaś żadnego wyroku co do samej treści sprawy nie wydaje.

Wyroki sądowe ostateczne (prawomocne) są obowiązujące lecz tylko dla stron, które brały udział w sprawie, oraz dla sądów i władz państwowych, i strony nie mają prawa tego samego sporu wszczynać ponownie. Wyroki sądów zagranicznych nie mają u nas mocy obowiązującej.

VII. Zabezpieczenie powództw. Między wytoczeniem przez powoda sprawy w sądzie a zapadnięciem ostatecznego wyroku może upłynąć znaczny przeciąg czasu i pozwany może z tego skorzystać w celu utajenia swego majątku i uniemożliwienia tą drogą powodowi skorzystania z wyroku. Dlatego też prawo pozwala powodowi przy wnoszeniu sprawy do sądu żądać od tegoż zabezpieczenia jego powództwa na wypadek przyszłego wygrania sprawy. Uwzględnienie tego żądania zależy od sądu, który dopuszcza je, jeżeli uzna pretensję powoda za wiarogodną. Zabezpieczenie może być dane albo przez położenie aresztu na majątku lub funduszach pozwanego, albo przez zapisanie odpowiedniej wzmianki w wykazie hipotecznym nieruchomości pozwanego, albo przez wzięcie w sekwestr spornego majątku.

VIII. Koszta sądowe. Prowadzenie spraw sądowych połączone jest z pewnemi opłatami i innymi wydatkami. Przedewszystkiem od każdej sprawy cywilnej i stosownie do jej wartości pieniężnej pobierany bywa podatek na skarb (wpis sądowy), oraz opłaty stemplowe, a nadto strony muszą płacić za pewne czynności urzędników sądowych (np. za kopie, wezwania stron i t. p.), oraz wynagrodzenie świadkom i biegłym. Stronie, która sprawę wygrywa, sąd zasądza od przeciwnika poniesione przez nią w sprawie koszta, a nadto specjalne wynagrodzenie za prowadzenie sprawy. Osoby ubogie, które dowiodą tego swego stanu, zwalniane bywają od ponoszenia opłat sądowych, a wynagrodzenie świadkom i biegłym płaci za nie skarb pod obowiązkiem zwrotu, jeżeli sprawę wygra ją.

IX. Wykonanie (egzekucya) wyroku. Wykonanie wyroku sądu cywilnego przez stronę, która go uzyskała, zależy od jej woli i sąd do tego się nie wtrąca. Udział sądu w tym względzie polega jedynie na wydaniu stronie na jej żądanie t. zw. listu wykonawczego, t. j. dokumentu, zawierającego treść zapadłego wyroku, oraz zaświadczenie, że jest już prawomocny (lub pod tymczasową egzekucyę), t. j. że może być wprowadzony w wykonanie. Wykonanie to należy, na żądanie strony, do specjalnych urzędników, t. zw. komorników (komisarzy) sądowych, a w drobnych sprawach i do policyi. Komornik wzywa stronę przeciwko której zapadł wyrok o dobrowolne jego wykonanie, a w razie odmowy przystępuje do wykonania przymusowego. W razie oporu ze strony egzekwowanego dłużnika może wezwać pomocy policyi a nawet wojska. Nadto stawianie oporu komornikowi zagrożone jest karą kryminalną.

Wykonanie wyroku może polegać:

a) Na odebraniu dłużnikowi spornego przedmiotu i oddaniu go w posiadanie egzekwującemu (np. usunięcie z nieruchomości).

b) Na wykonaniu pewnych robót nakazanych z wyroku np. na zamurowaniu okien, zburzeniu budynku i t. p. Roboty te wykonywa komornik przez najętych robotników na koszt egzekwowanego.

c) Na ogłoszeniu egzekwowanemu nałożonych nań w wyroku obowiązków, np. zabronienia pewnych czynności, korzystania ze służebności i t. p. Jeżeli egzekwowany nie zastosuje się do takich poleceń, egzekwujący ma prawo wystąpić do sądu o wynagrodzenie szkód.

d) Na wyegzekwowaniu pewnej sumy pieniężnej. Jest to najpowszechniejszy sposób wykonania wyroku. Jeżeli egzekwowany na żądanie komornika zasądzonej sumy dobrowolnie nie zapłaci, ten zwraca egzekucję do jego majątku ruchomego, nieruchomego lub należnych dłużnikowi sum od osób trzecich.

1. Egzekucya z ruchomości polega na sprzedaniu ich przez licytację i zaspokojeniu egzekwującego z uzyskanych tą drogą pieniędzy. W tym celu komornik spisuje przedmioty zajmowane, szacuje je przy pomocy biegłych, oddaje na przechowanie dłużnikowi lub osobie obcej i robi ogłoszenia w gazetach i przez obwieszczenia o terminie licytacji. Są pewne przedmioty ruchome, które zajęciu za długi nie ulegają, t. j. takie, które są niezbędne dla życia dłużnika i jego rodziny, np. pościel, ubranie, zwyczajne umeblowanie, zapasy żywności na miesiąc, a w pewnych razach narzędzia pracy, zwierzęta domowe i t. p.

2. Egzekucya z nieruchomości polega też na jej zajęciu, opisaniu, oszacowaniu i sprzedaży drogą licytacji przez komornika. Licytacja jednak odbywa się pod nadzorem sądu, który ją później zatwierdza.

3. Egzekucya z funduszków dłużnika, znajdujących się u osób trzecich. Jeżeli egzekwowanemu dłużnikowi należą się pieniądze lub inne przedmioty od osób trzecich, komornik kładzie na nie u tych osób areszt, t. j. wzywa je, aby należności tych nie oddawały dłużnikowi, lecz wniosły lub wносиły je jemu (komornikowi), lub do sądu. Osoba, która po takim areszcie zapłaci dłużnikowi, obowiązana jest zapłacić powtórnie komornikowi ze swych funduszków. Jeżeli areszt położony jest na pensyi lub zarobkach dłużnika, to dotyczy on tylko pewnej części tych należności (np. $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{2}{5}$), resztę zaś odbiera dłużnik na utrzymanie.

Jeżeli pieniądze otrzymane z egzekucyi nie wystarczają na całkowite zaspokojenie wszystkich egzekwujących wierzycieli, to sąd rozdziela je między nich według zasad następujących:

1. Jeżeli pieniądze osiągnięte zostały ze sprzedaży majątku hipotecznego, to wierzyciele otrzymują swe należności kolejną zapisów w dziale IV wykazu (t. zw. klasyfikacya).

2. Jeżeli zaś otrzymane zostały z innych źródeł (z ruchomości, aresztów i t. p.), to najprzód otrzymują swe należności wierzyciele uprzywilejowani, a reszta dzieli się proporcjonalnie między pozostałych (t. zw. dystrybucya).

Prócz powyższych sposobów wykonania wyroków cywilnych jest jeszcze jeden specjalny t. j. t. zw. przymus osobisty, t. j. osadzenie dłużnika w areszcie za długi. Był to sposób kiedyś bardzo rozpowszechniony, dziś jednak prawie wcale nie używany. Według jednych prawodawstw jest on sposobem zmuszenia do zapłaty takich dłużników, którzy ukrywają swoje fundusze, i dlatego dłużnik może być więziony tak długo, dopóki nie zapłaci. Według obecnie u nas obowiązującego prawodawstwa (od r. 1876) przymus osobisty umarza dług, t. j., że dłużnik przez odsiedzenie aresztu w ciągu pewnego czasu zostaje zwolniony z długi, co tembardziej wpływa na zaniechanie uciekania się do tego środka egzekucyi. Do r. 1876 przymus osobisty miał zastosowanie głównie dla długów handlowych, dla cywilnych zaś tylko w pewnych szczególnych warunkach, obecnie może być wyznaczony za każdy dług nawet nie handlowy, począwszy od rb. 100.

Część III.

Prawo handlowe.

I. Prawo handlowe ma za przedmiot określenie wzajemnych stosunków ludzkich, wynikających z działalności handlowej. Należy ono tedy do zakresu prawa prywatnego (cywilnego), głównie do działu o zobowiązaniach. Samo jednak określenie działalności handlowej różni się, z punktu widzenia prawnego, od ekonomicznego pojęcia handlu. Z tego ostatniego punktu widzenia, handel jest zajęciem współzrędnem z rolnictwem (produkcją surowych materiałów) i przemysłem (działalnością przetwórczą), i polega na pośrednictwie w wymianie bogactw. Ze stanowiska prawa, biorącego pod uwagę nie naturę samego zajęcia, lecz stosunki, jakie z jego powodu między ludźmi się wyrabiają, charakterystyczną cechą handlu jest ta okoliczność, że polega on na kupnie przedmiotów nie dla zaspokojenia osobistej potrzeby, lecz dla odprzedania ich z zyskiem, czyli spekulacyi na ich cenie. Ta zaś cecha wspólna jest i przemysłowi, gdyż i przemysłowiec kupuje przedmioty w celu odprzedania ich z tą tylko różnicą, że odprzedaje je nie w pierwotnej ich formie, a po przetworzeniu ich. Dlatego też prawo handlowe rozciąga swą moc, nie tylko na handel w ścisłym znaczeniu, ale i na przemysł.

Istota handlu polega na kupnie w celu odprzedazy, dla osiągnięcia tą drogą zysku. Ten ostateczny cel wyróżnia kupno handlowe od zwykłego cywilnego i w wysokim stopniu je komplikuje. Przy kupnie zwyczajnem główną rolę gra potrzeba kupującego, wobec której inne warunki, a przedewszystkiem cena, zajmuje stanowisko drugorzędne. W kupnie handlowem cena towaru stanowi najistotniejszą podstawę stosunku, bo decyduje o ewentualnym zysku. Dlatego handlujący musi mieć na uwadze cały szereg okoliczności, dotyczący rynków zbytu, środków transportowych i t. p. i posiadać odpowiednie wiadomości i rozgałęzione stosunki. Z drugiej strony stosunki handlowe w większo-

ści wypadków załatwiane bywają nie za gotowiznę, lecz na kredyt. Z tych powodów handel właściwy, polegający na kupnie i odprzedaży, grupuje obok siebie pewną ilość zajęć pomocniczych, nie mających w wielu razach nic wspólnego z kupnem i sprzedażą, lecz niezbędnych dla rozwoju handlu, i również jak on wykonywanych nie dla osobistej potrzeby, lecz dla spekulacyi, t. j. dla osiągnięcia tą drogą zysku. Wszystkie te zajęcia pomocnicze też noszą na sobie cechę handlową i podlegają prawu handlowemu. Tu należy pośrednictwo w najrozmaitszych zakresach i formach, działalność przewozowa, kredytowa, asekuracyjna i t. p. załatwiane bądź to przez oddzielne jednostki, bądź przez wytworzone w tym celu instytucye publiczne, jak banki, giełdy, lombardy, towarzystwa przewozowe, asekuracyjne i t. p.

Przyczyny, które wywołały potrzebę wytworzenia osobnych przepisów prawnych dla stosunków handlowych, t. j. wyodrębniły prawo handlowe z ogólnego całokształtu prawa cywilnego, są następujące:

1. Operacye handlowe wymagają szybkości w załatwianiu, i dlatego prawo handlowe powinno umożliwiać pośpieszne ich dokonywanie. Cel ten osiąga się przez uproszczenie formalności przy zawieraniu umów handlowych, oraz ułatwienie udowodnienia, w razie sporu, zawartego stosunku.

2. Handel polega głównie na kredycie i to bardzo rozgałęzionym nieraz na znaczne przestrzenie. Dlatego też punktualne wykonanie swych zobowiązań ma dlań znaczenie pierwszorzędne. Uchybienie terminom w stosunkach handlowych może pociągnąć za sobą ważne skutki nietylko dla bezpośrednich kontrahentów, ale i dla całego szeregu osób dalszych. Z tego powodu przepisy prawa handlowego muszą być daleko ostrzejsze względem niepunktualnych dłużników, niż w ogólnem prawie cywilnem.

3. Ponieważ handlujący zmuszeni są do korzystania z kredytu, lub udzielania go na wielką skalę, i to nietylko w najbliższem swem otoczeniu, ale i w miejscowościach bardzo nieraz odległych, przeto prawo handlowe powinno dążyć do ułatwienia w oryentowaniu się w stosunkach między handlującymi, przez zaprowadzenie w nich możliwej jawności, t. j. włożenie na handlujących obowiązku ujawniania i udostępniania obcym obrazu swej działalności przez prowadzenie ksiąg handlowych, ogłaszanie do wiadomości ogółu pewnych danych, dotyczących swych stosunków majątkowych lub natury zawieranych umów i t. p.

Wszystkie te powody istniały jednak w wyższym daleko stopniu dawniej, niż obecnie, raz dlatego, że i ogólne prawo cywilne dąży

z biegiem czasu do ciągłego upraszczania i odrzucania zbyt technicznych formalności, a powtórę, że wobec coraz bardziej rozwijających się stosunków między ludźmi, ułatwiania sposobów komunikacji i t. p. różnica między działalnością handlową a cywilną, indywidualistyczną, coraz bardziej się zaciera. Dlatego też w ostatnich czasach pojawiają się wciąż dążenia do zniesienia osobnego prawa handlowego i wcielenia go do ogólnego systematu prawa cywilnego.

II. Prawo handlowe powstało w pierwszej połowie wieków średnich drogą zwyczajów i to przede wszystkim dla handlu morskiego. Znane nam one są ze zbiorów, spisanych prawdopodobnie prywatnie. Najdawniejszy z nich, noszący nazwę *Consolato del mare*, ułożony jest w narzeczu katalońskim około XII stulecia i obejmuje zwyczaje prawne, praktykowane przez handlujących na morzu Śródziemnym. Zwyczaje używane na Oceanie (Atlantyckim) obejmują t. zw. *Jugements ou Roles d'Oleron*, spisane w XII lub XIII wieku. Z wieku XVI pochodzą *Guidon de la mer* i *Recessus Hansae*. W temże stuleciu (XVI) pojawiły się we Francji za Karola IX pierwsze prawa (*ordonance*), dotyczące handlu. Właściwa jednak państwowa działalność prawodawcza handlowa rozpoczęła się w w. XVII, również we Francji. Mianowicie za Ludwika XIV, pod wpływem ministra Colberta, wydana została *Ordonance sur le Commerce* (r. 1673), zwana inaczej *Code Savary* lub *Code marchand*, i *Ordonance sur la marine* (r. 1681), które posłużyły za podstawę do wydanego w r. 1807 Kodeksu handlowego (*Code de Commerce*). Kodeks ten obowiązuje do dziś dnia we Francji, jakkolwiek uległ z biegiem czasu licznym, i to po części zasadniczym zmianom i uzupełnieniom. W innych krajach prawodawstwo handlowe wytworzyło się znacznie później, np. w Hiszpanii i Portugalii około r. 1830, w Niemczech w r. 1861. Obecnie najważniejsze kodeksy handlowe są: niemiecki z r. 1897, węgierski (r. 1875), szwajcarski (r. 1883)¹⁾, włoski (r. 1883), hiszpański (r. 1886) i portugalski (r. 1889).

Do nas kodeks handlowy francuski wprowadzony został za Księstwa Warszawskiego w r. 1809 (a częściowo w r. 1810) i obowiązuje do dziś dnia w pierwotnej swej postaci, t. j. bez zmian, jakie w nim zaprowadzono we Francji. Obejmuje on 648 artykułów, podzielonych na 4 księgi, a mianowicie:

Księga I. O handlu w ogólności (art. 1 — 189), która zawiera tytuły: 1. O handlujących. 2. O księgach handlowych. 3. O spółkach. 4. O rozłączeniu majątków. 5. O giełdach kupieckich. 6. O komisantach. 7. O kupnach i sprzedażach. 8. O wekslach.

¹⁾ Prawo o zobowiązaniach obejmujące i prawo handlowe.

Księga II. O handlu morskim (art. 190—436).

Księga III. O upadłościach i bankructwach (art. 437—614).

Księga IV. O sądownictwie handlowem (art. 615—648).

Z porównania treści kodeksu handlowego z tem, co wyżej o zakresie działalności handlowej było powiedziane, widać, że nie obejmuje on całości prawa handlowego, a dlatego przepisy jego muszą być uzupełniane innymi źródłami, a mianowicie oddzielnymi ustawami bądź ogólnymi, t. j. obowiązującymi dla całej pewnej dziedziny stosunków (np. ogólna ustawa dróg żelaznych), bądź istniejącymi dla pojedynczych instytucyj (np. ustawy banków, tow. ubezpieczeń i t. p.), a także zwyczajami handlowymi. Samo przytem rozumie się, że handlujący i handel ulegają też ogólnym przepisom prawa cywilnego, o ile te nie są przez prawo handlowe zmodyfikowane.

W Cesarstwie prawo handlowe zawarte jest w Ustawie handlowej (Уставъ Торговой), w Ustawie wekslowej (Уставъ о векселяхъ), obowiązującej od 1 stycznia 1903 r., i w ust. o sądownictwie handlowem (уст. производства торгового). Wszystkie te ustawy mieszczą się w drugiej części XI tomu Zbioru praw, wraz z ustawami: kredytową (кредитный), konsularną (консульный) i przemysłową (о промышленности).

W obecnym wykładzie pominięta będzie księga II kodeksu o handlu morskim, jako nie mająca u nas zastosowania, pozostały zaś materiały podzieliliśmy na cztery rozdziały, a mianowicie: I. O handlu i handlujących. II. O umowach i instytucjach handlowych. III. O upadłości i bankructwie i IV. O sądownictwie handlowem.

ROZDZIAŁ I.

O handlu i handlujących.

Przepisom prawa handlowego, według naszego prawa, ulegają: 1) wszelkie zobowiązania i umowy między handlującymi, kupcami i bankierami i 2) umowy handlowe zawarte między wszelkimi osobami, a zatem i między nie handlującymi. Prawo tedy handlowe rozciąga się z jednej strony na pewną kategorię umów, czyli czynów ludzkich wogóle, oraz specjalnie na pewną kategorię osób, t. j. handlujących. Osobami temi mogą znów być osoby pojedyncze albo zbiorowe, t. j. spółki handlowe. W rozdziale zatem obecnym będzie mowa:

- a) o czynnościach handlowych;
- b) o handlujących
- i c) o spółkach handlowych.

4. Czynności handlowe. Kodeks handlowy nie podaje ogólnej definicji czynności handlowych i ogranicza się na wyliczeniu ich. Dadzą się one podciągnąć pod następujące kategorie:

1. Wszelkie skupowanie płodów i towarów w celu sprzedawania ich bądź w naturze, bądź po przerobieniu, albo nawet w celu wynajmowania ich tylko do używania. Zresztą nabycie przedmiotów nie przez kupno, lecz w inny sposób, np. przez zamianę lub wynajęcie ich dla odnajęcia, również będzie miało charakter handlowy. Natomiast powszechnie jest uznane, że kupno nieruchomości, nawet w celu ich odprzedaży, nie jest czynnością handlową, nie mogą one bowiem być zaliczone do płodów lub towarów. Nie zalicza się również do czynności handlowych sprzedaż przez właściciela gruntów, ogrodów, lasów i t. p. płodów, osiągniętych z ich gospodarstwa, jakoto: zboża, nabiału, owoców, drzewa i t. p. czy to w stanie naturalnym, czy to w stanie przerobionym.

2. Wszelkie przedsiębiorstwa, które podejmuje dana osoba na swoje ryzyko. Do nich zaliczają się: *a)* przedsiębiorstwa przemysłowe, fabryczne lub rękodzielnicze; *b)* antrepryzy, t. j. dostawy przedmiotów za cenę ogólną, lub podejmowanie się robót na ogół; *c)* przedsiębiorstwa przewozowe (łodem lub wodą); *d)* wszelkie agentury i interesy komisowe, sale licytacyjne i t. p.; *e)* przedsiębiorstwa widowisk publicznych, jako to: teatrów, cyrków, menażeryj, wystaw i t. p.

3. Działalność bankierów, wekslarzy, meklerów.

4. Wszelkie czynności, dotyczące handlu morskiego i żeglugi.

5. Wydawanie lub ustępowanie weksłów ciągnionych i przesyłka pieniędzy z miejsca na miejsce.

6. Wszelkie zobowiązania między handlującymi, kupcami i bankierami. Kupno jednak przez te osoby przedmiotów dla własnego użytku nie stanowi czynności handlowej.

B. Handlujący. Według naszego prawa handlującym jest ten, kto czynności handlowe wykonywa i na tem swój sposób zarobkowania zakłada. Z tego widać, że sam fakt spełniania czynności handlowych nie wystarcza do uznania danej osoby za handlującą; potrzeba, żeby spełniała ona je stale, systematycznie, i żeby uważała je za główny swój sposób zarobkowania. Z drugiej strony dla uznania osoby za handlującą nie potrzeba żadnych formalności, jakoto zapisywania się do jakiegoś zgromadzenia, wybierania świadectw, pozwoleń lub czegoś podobnego. Sam fakt stałego zajmowania się handlem wystarcza. Istnieją u nas wprawdzie pewne organizacje handlowe, ale należenie do nich nie jest koniecznym warunkiem do prowadzenia handlu, ani nawet do nadania danej osobie charakteru osoby handlującej. Urządzenia

i organizacje handlowe mają na widoku głównie cele fiskalne, t. j. zapewnienie skarbowi pobierania opłat za prawo prowadzenia handlu, oraz pewien samorząd w dziedzinie handlowej. Najdawniejsza z tych organizacyj pochodzi z r. 1817 i polega na tem, że w każdym mieście, w którym jest więcej niż dziesięciu kupców, tworzą się zgromadzenia knpieckie, w których biorą udział wszyscy kupcy, handlujący w mieście niemniej od lat dwóch, z wyłączeniem drobnych handlarzy, oraz będących w stanie upadłości. Członkowie zgromadzenia wybierają z pomiędzy siebie starszego i podstarszego, którzy prowadzą listę wszystkich kupców, subjektów i uczniów. Każdy, chcący zapisać się w poczet kupców, powinien dowieść znajomości fachu i wykazać majątek na prowadzenie handlu. Według postanowienia z r. 1817 kandydaci na kupców powinni przechodzić pewne stopnie, począwszy od stanowiska uczniów, w którym to charakterze powinni pracować u kupców, pod kontrolą starszych w ciągu lat czterech, a conajmniej trzech. Po upływie tego czasu i zdaniu odpowiedniego egzaminu przed starszyzną, otrzymują świadectwa i zapisani zostają do ksiąg, jako subjekci, na którym to stanowisku pozostają co najmniej lat 2.

Pewną organizację ustanawia też prawo o podatku od procederów z d. 9/20 czerwca 1898 r., obowiązujące od 1 stycznia 1899 r. (Положение о государственномъ промысловомъ налогѣ). Według tego prawa wszystkie, ulegające opodatkowaniu od zajęć handlowych osoby i przedsiębiorstwa podzielone są na trzy grupy, a mianowicie:

1. Przedsiębiorstwa handlowe (торговля), do których prócz właściwego handlu, należą czynności bankierskie i asekuracyjne, a także pośrednictwo handlowe, oraz wszelkiego rodzaju antreprzyzy (подряды и поставки). Dzielą się one ze względu na wysokość opłacanego podatku oraz rozległość praw do prowadzenia handlu na pięć kategorii.

2. Przedsiębiorstwa przemysłowe (промышленныя), a mianowicie fabryki, zakłady rzemieślnicze, oraz przedsiębiorstwa górnicze i przewozowe. Dzielą się one na ośm kategorii.

3. Osobiste zajęcia handlowe (личныя промысловыя занятія), do których zaliczona jest działalność osób, biorących udział w towarzystwach handlowych i przemysłowych w charakterze dyrektorów, zarządzających, członków rad zarządzających i t. p., oraz prokurenci, subjekci, komiwojażerowie, agenci, ekspedytorzy, inspektorzy i t. p.

Wykupywanie świadectw handlowych, t. j. opłata podatku, stosownie do kategorii przedsiębiorstwa lub rodzaju zajęcia, daje prawo do prowadzenia handlu w odpowiednim zakresie, lecz samo przez się nie

stanowi o należeniu danej osoby do stanu kupieckiego i zgromadzeń kupieckich, oraz braniu udziału w urzędach handlowych, np. na stanowisku sędziów handlowych, deputatów, członków zgromadzeń giełdowych i t. p. Handlujący, pragnący wziąć udział w tych stanowiskach, musi niezależnie od opłaty powyższego podatku zapisać się do t. zw. gildyi, t. j. wykupić specjalne świadectwo (gildyjne), a mianowicie I gildyi, za rb. 50, lub II gildyi za rb. 25. Prawo zaś należenia do I gildyi mają tylko osoby, wykupujące świadectwo na przedsiębiorstwo handlowe I-ej kategorii lub przemysłowe 1, 2 lub 3 kategorii, zaś do II gildyi te, które wykupują świadectwa handlowe 2-giej kategorii, oraz przemysłowe 4 i 5 kategorii. Dawniej, t. j. przed rokiem 1899, gildye miały inne znaczenie i same przez się dawały prawo do prowadzenia handlu w pewnym zakresie, za opłatą dla I gildyi rb. 265 rocznie, dla II zaś rb. 25—65, stosownie do miejscowości. Osoby, nie wykupujące wówczas świadectw gildyjnych, mogły zajmować się tylko drobnym handlem.

Do stanu kupieckiego, obok kupców (handlujących) właściwych, t. j. prowadzących handel na własną rękę, należą jeszcze t. zw. pomocnicy kupieccy, t. j. osoby, wykonywające czynności handlowe na cudzy rachunek za wynagrodzenie, pobierane od swych pryncypałów. Tu należą subjekci, agenci, komisynerowie, komiwojażerowie, a dalej kasyerzy, buchalterzy, korespondenci i t. p., których stosunek do pryncypała reguluje się umową najmu pracy. Wśród nich specjalne i najwyższe stanowisko zajmują t. zw. prokurenci, t. j. pełnomocnicy handlowi, zastępujący zwykle w zupełności swoich pryncypałów w prowadzeniu przedsiębiorstwa, a nawet w podpisywaniu firmy na zobowiązaniach, wekslach i t. p. pojedynczo lub zbiorowo w kilku (podpisują oni albo swoje nazwisko albo firmę z dodaniem wyrazów: per procura, albo w skróceniu: p. p.). Prawo nasze nie zawiera wcale przepisów o prokurze i prokurentach, stosują się do nich przeto przepisy prawa cywilnego o plenipotencji, oraz pewne ustalone zwyczaje handlowe. Ustanawia się zaś prokura aktem plenipotencji, oraz przez rozesłanie do świata handlowego cyrkularzy, t. j. zawiadomień o zamianowaniu prokurenta lub prokurentów, z oznaczeniem ich praw, oraz podaniem podobizn podpisów.

Handlujący używają w swych czynnościach handlowych pewnej, stałej firmy, t. j. nazwy, wyróżniającej ich od innych, a nawet często od nich samych w stosunkach cywilnych i towarzyskich. Firma ma na celu nadanie indywidualności danemu przedsiębiorstwu i stworzenie z niego odrębnej osoby prawnej, niezależnie nawet od osoby właściciela, tak, że może ona przechodzić na inne osoby bądź drogą spadku, bądź

umowy. Firmą może być nazwisko lub imię i nazwisko handlującego, albo też pseudonim, bądź będący nazwiskiem cudzem, bądź imieniem swoim lub obcem, bądź nazwą fantazyjną (np. Merkur, Syrena, Wiśła) albo też wziętą od rodzaju przedsiębiorstwa (np. Elektryczność, Warszawska fabryka maszyn i t. p.). Bywają też firmy zbiorowe, obejmujące kilka nazwisk, albo też dodatki w rodzaju „i Spółka“ „i Syn“ etc. Nasze prawodawstwo nie zawiera zupełnie przepisów o firmie i wzmiankuje o niej tylko mimochodem, mówiąc o firmie spółek handlowych. Nowsze prawodawstwa handlowe poświęcają jej znaczną uwagę. Zawarte w nich przepisy o firmach mają na celu z jednej strony ustalenie firm, wkładając na handlujących obowiązek używania stale jednej i tej samej firmy w podpisach, na szyldach, blankietach, cyrkularzach, opakowaniach towaru i t. p.. z drugiej zaś ochronę handlujących i publiczności od nieuczciwej konkurencji przez używanie cudzych firm lub sztuczne podszywanie się pod nie. Firma stanowi własność handlującego i dlatego może on zabronić używania jej komukolwiek innemu i dochodzić sądowo, nawet kryminalnie, nieprawego jej używania lub podrabiania firmy, choć nie identycznej ze swoją, ale o tyle podobnej, że może wprowadzić w błąd publiczność. Taka obrona firmy przed nadużyciami ludzi złej woli istnieje i u nas, lecz tylko na mocy zwyczajów, nie zaś wyraźnego przepisu prawa.

II. Ażeby mógł prowadzić handel, trzeba posiadać zdolność prawną do prowadzenia go. Wogóle zdolność prawna jest koniecznym warunkiem do wszelkich czynności prawnych, handlowa jednak zdolność prawna różni się do pewnego stopnia od ogólnej, cywilnej i to w dwóch przeciwnych sobie kierunkach. Z jednej strony jest ona bardziej ograniczona od ogólnej, t. j. że pewne osoby, nawet ogólnie zdolne prawnie, są niezdolne do prowadzenia handlu, z drugiej zaś jest rozleglejsza, t. j. daje prawo do prowadzenia handlu osobom ograniczonym w innych ich czynnościach.

1. Ograniczenia w prawie zajmowania się handlem wynikają z trzech źródeł:

a) Z wyroku sądowego, mocą którego danej osobie za karę zabroniono zajmować się stale lub czasowo handlem wogóle lub pewnymi jego rodzajami, np. osobom uznanym za winne używania fałszowanych miar i wag, kontrabandzistom i t. p.

b) Ze stanowiska społecznego lub urzędowego. Dawniej, np. nie wolno było zajmować się handlem szlachcie, we Francji i dziś zabroniony on jest urzędnikom, adwokatom, notaryuszom, konsulom i t. p. osobom. U nas ograniczenia pod tym względem są znacznie mniejsze

i dotyczą tylko duchownych, oraz niższych stopni armii (żołnierzy i podoficerów).

e) Z rodzaju handlu. Są pewne rodzaje handlu, wymagające specjalnych kwalifikacji i pozwolenia władzy, np. aptekarstwo, handel materjami aptecznemi i t. p., a obok tego istnieją monopole rządowe, wyjmujące niektóre rodzaje handlu z rąk prywatnych, np. u nas handel spirytusem, kartami do gry.

2. Natomiast zdolność prawna do handlu jest u nas rozleglejsza względem dwóch kategorii osób, t. j. nieletnich i kobiet zamężnych:

a) Nieletni mogą zajmować się handlem, jeżeli mają 18 lat ukończonych, jeżeli są prawnie usamowolnieni i jeżeli uzyskają specjalne pozwolenie na prowadzenie handlu od ojca, lub, gdyby ten nie żył, od matki, albo wreszcie od rady familijnej. To ostatnie musi być zatwierdzone przez sąd. Dozwolenie rodziców lub rady familijnej musi być zaciągnięte do rejestru, utrzymywanego w tym celu w sądzie handlowym, oraz wywieszane w tymże sądzie do wiadomości publicznej. Nieletni taki może bez udziału kuratora spełniać czynności, dotyczące handlu, zawierać umowy, przyjmować zobowiązania, a nawet obciążać długami, w interesach handlowych, swoje nieruchomości. Sprzedawać je jednak może tylko z zachowaniem formalności, przepisanych dla nieletnich.

b) Kobiety zamężne mogą prowadzić handel niezależnie od męża, lecz za jego zezwoleniem. Ponieważ prawo żadnych form dla takiego zezwolenia nie ustanowiło, przeto przyjęte jest, że może być ono udzielone nawet w sposób milezący, t. j. jeżeli mąż nie oponuje przeciwko prowadzeniu handlu przez żonę. Sprzedawanie przez żonę towarów w sklepie męża nie jest uważane za prowadzenie przez nią samodzielnie handlu. Żona, trudniąca się samodzielnie handlem, może zawierać bez asystency i upoważnienia męża, wszelkie umowy, a nawet obciążać i zbywać swoje nieruchomości. Nie może jednak stawać w sądzie bez asystency męża.

III. Specjalne prawa i obowiązki osób handlujących. Prawo przyznaje handlującym pewne szczególne prawa, mające na celu ułatwienie i poparcie prowadzenia handlu. Tu należy przede wszystkim sam fakt ustanowienia dla handlu osobnych, dogodniejszych przepisów prawa, oraz zaprowadzenie specjalnych sądów handlowych z powołaniem do udziału w nich przedstawicieli kupiectwa. Dalej do praw tych zaliczyć trzeba przepisy o patentach (przywilejach) na wynalazki, oraz o firmach i znakach (markach) fabrycznych.

Pierwsze polegają na tem, że osoba, która zrobiła jaki wynalazek, może uzyskać od władzy (od ministerjum handlu) przywilej lub patent nań, t. j. prawo wyłącznego eksploataowania go w ciągu pewnego czasu (u nas nie dłużej nad lat 15), bądź osobiście, bądź przez udzielenie pozwolenia innym osobom. Każdy, kto w ciągu tego czasu wyrabia przedmioty opatentowane bez pozwolenia wynalazcy, może być przez niego pociągnięty do sądu i skazany na wynagrodzenie szkód, a także na zabronienie mu ich wyrobu, oraz zniszczenie tak samych wyrobów, jak i służących do wykonania ich przyrządów. Po upływie oznaczonego w patencie terminu wynalazek staje się własnością ogółu. Patenty na wynalazki mają na celu z jednej strony zachęcenie do nich, z drugiej zaś uchronienie ich od zaginięcia przez trzymanie ich przez wynalazców w sekrecie.

Dla wyróżnienia swoich wyrobów od innych, fabrykanci mogą uzyskać prawo opatrywania ich pewnymi znakami, t. j. markami fabrycznymi, już to na samych wyrobach, już też na opakowaniu. Fabrykant, mający zatwierdzoną taką markę, może rozpocząć dochodzenie sądowe przeciwko każdemu, kto jej nieprawnie, t. j. bez jego pozwolenia używa, lub ją podrabia, i żądać wynagrodzenia szkód, oraz zniszczenia opatrzonych nią wyrobów.

Z drugiej strony prawo nakłada na handlujących pewne specjalne obowiązki. Mają one na celu głównie ujawnienie pewnych czynności handlowych. Należy tu mianowicie obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, oraz podawania do wiadomości publicznej niektórych swych umów i czynności.

1. O księgach handlowych. Cel prowadzenia ich jest dwójaki, t. j. żeby handlujący miał zawsze przed oczyma swój stan majątkowy i kierował się nim w swoich przedsiębiorstwach i spekulacjach, oraz żeby zawierały one obraz wszystkich jego czynności handlowych, celem umożliwienia w razie potrzeby udowodnienia ich, a w razie niepomysłnego biegu interesów wyjaśnienia przyczyn niewypłacalności. Nasze prawo wkłada obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych na wszystkich handlujących, jakkolwiek w praktyce jest przyjęte, że przepis ten nie dotyczy drobnych handlarzy. Prawo jednak nie popiera tego żądania należytych rygiorem i dlatego nie jest ono przez wielu handlujących, nawet większych, wykonywane. Istnieje wprawdzie w kodeksie kryminalnym kara na handlujących nie utrzymujących ksiąg, lecz nie bywa ona nigdy prawie stosowana. Prócz tego jest i inny rygor, choć również mało skuteczny, a mianowicie, że, w razie upadłości, handlują-

cy, który nie prowadził ksiąg, może być uznany za bankruta prostego. Księgi handlowe przechowywane być winny w ciągu lat 10.

Według praw Cesarstwa ustanowiony jest podział handlu na hurtowy (оптовая торговля), detaliczny (розничная) i drobny (мелкая) i dla każdej z nich wskazane są księgi, jakie prowadzone być winny, np. przez hurtowników: dziennik, księga główna, towarowa, kontowa, fakturowa, kopiowa, oraz dla rachunków wychodzących. Nasze prawo podobnych rozróżnień nie zna i dla wszystkich handlujących za obowiązujące uznaje tylko: *a*) dziennik, w którym zapisywane być winny codziennie wszelkie wpływy i wypłaty w interesie handlu, oraz należności, działania handlowe, przyjęcia i indosy weksli, zaś raz na miesiąc wydatki na prowadzenie domu; *b*) księga inwentarzy, do której corocznie wnoszony być winien osobno sporządzony i przez handlującego podpisany inwentarz jego majątku ruchomego i nieruchomego, oraz należności i długów; *c*) księga do kopiowania listów, oraz zbiór odbieranej korespondencji. Dziennik i księga inwentarzy powinny być liczbowane, parafowane i raz na rok poświadczone (widymowane) przez członka Sądu handlowego, albo przez magistrat. Powinny być prowadzone porządkiem dat, bez pozostawiania białych stronic lub miejsc pustych, oraz bez przenoszenia czegoś na marginesy.

Księgi handlowe prawidłowo, zgodnie z wymaganiami prawa prowadzone, nie tylko te, które są obowiązkowo wymagane, ale i inne, mogą być przyjmowane w sądach za dowód na korzyść nawet tego, który je prowadzi. Jest to bardzo ważny wyjątek od ogólnej zasady, że nikt sam dla siebie dowodu stwarzać nie może. To znaczenie mają jednak księgi handlowe tylko w stosunkach między handlującymi. W sprawach przeciwko niehandlującym mogą one być używane jako dowód jedynie w sporach, dotyczących dostarczenia towarów lub pożyczek pieniężnych, i to tylko w ciągu jednego roku i o tyle tylko, o ile sam fakt dostarczenia towarów lub pożyczki jest w inny sposób ustalony, a spór dotyczy jedynie czasu, ilości, jakości i ceny przedmiotów. Jeżeli księgi prowadzone są nieprawidłowo, jeżeli w nich wykryte zostaną nieprawdziwe pozycje, lub handlujący pozbawiony jest wyrokiem sądowym praw, to tracą one moc dowodu na jego korzyść, lecz mogą być użyte przeciwko niemu. Chcąc korzystać sędownie ze swych ksiąg, handlujący nie jest obowiązany ich składać w całości, a tylko wypisy z nich poświadczone za zgodność przez notaryusza. Tylko w razie sporu o spadek albo likwidację spółki, oraz w przypadku upadłości sąd może nakazać handlującemu złożenie ksiąg w całości.

2. Jawność handlowa. Prawo nakazuje handlującym uja-

wniać, t. j. podawać do wiadomości powszechnej pewne ich czynności, które w razie nieujawnienia ich tracą wszelką moc prawną. Ujawnienie to skutecznia się u nas przez zapisanie aktów do rejestrów, utrzymywanych w Sądzie handlowym i przez wywieszanie wyciągów z nich w sali sądowej. Czynności, do których prawo nasze ten obowiązek ujawnienia stosuje, są następujące: a) pozwolenie udzielane przez rodziców lub rady familijne nieletnim na prowadzenie handlu; b) umowy spółek handlowych, oraz wszelkie zaszłe w nich zmiany, oraz ich rozwiązania i c) umowy przedślubne osób, z których jedna jest handlującą. Ogłoszenie to nastąpić powinno w ciągu miesiąca od daty sporządzenia umów przedślubnych, a w ciągu dni piętnastu dla spółek. Jeżeli w chwili zawierania małżeństwa żaden z spółmałżonków nie był handlującym, a następnie jeden z nich rozpoczyna działalność handlową, to obowiązany jest ujawnić swą intercyzę w ciągu miesiąca od daty otwarcia handlu.

Nowsze prawodawstwa handlowe ustanawiają inne, dogodniejsze i pełniejsze formy jawności handlowej, a mianowicie przez zaprowadzenie t. zw. rejestrów firmowych. Są to księgi, utrzymywane przy sądach lub innych władzach, w których zapisywane są dla powszechnej wiadomości dane, dotyczące firm handlowych danej miejscowości, jako to: nazwisko właściciela i zasady prawa do firmy, przejścia własności, warunki umów spółkowych, jeżeli firma jest zbiorowa, stosunki majątkowe małżonków, nazwiska i prawa prokurentów i t. p. Zapisy w rejestrach tych robione są przez sąd lub inną władzę na żądanie stron zainteresowanych. U nas takich rejestrów do tej pory niema, choć oddawna już agituje się w sferach prawodawczych myśl ich wprowadzenia.

C. Spółki handlowe. Prawo odróżnia spółki handlowe od zwykłych, cywilnych, nigdzie jednak różnicy pomiędzy nimi nie wskazuje. Musimy tedy przyjąć, że zasadą do rozróżniania ich może być tylko przedmiot interesu, dla którego zostały zawarte. Ponieważ jednak w zasadzie każda spółka ma na celu zysk, ten zaś stanowi znów cechą wszelkiej czynności handlowej, przeto każda prawie spółka ma w sobie do pewnego stopnia czynnik handlowy. Dlatego też odróżnienie w praktyce spółek handlowych od cywilnych jest trudne i w gruncie rzeczy nie powinnyby mieć miejsca. A tymczasem ma ono w naszym prawie poważne skutki raz dlatego, że ustanawia ono dla spółek handlowych specjalne formy, a powtóre, że uznaje odpowiedzialność solidarną dla spółników handlowych za długi spółki, podczas, gdy w spółkach cywilnych wspólnicy odpowiadają za długi nie solidarnie, lecz proporcjonalnie do swych udziałów.

W zasadzie do spółek handlowych stosują się przepisy, zawarte w kodeksie cywilnym, lecz ze zmianami, zamieszczonemi w kodeksie handlowym. Ten zaś wyróżnia trzy główne rodzaje spółek handlowych, t. j. proste albo firmowe (pod imieniem zbiorowem), komandytowe i akcyjne czyli bezimiennie, a prócz tego jeszcze czwarty, zwany stowarzyszeniem na udział.

I. Spółka firmowa czyli prosta podobna jest zupełnie do cywilnej, t. j. jest połączeniem się dwóch lub więcej osób dla prowadzenia na wspólny rachunek jakiegoś przedsiębiorstwa pod imieniem zbiorowem, t. j. pod jedną firmą. W nazwie tej firmy mogą figurować imiona wszystkich współników lub tylko niektórych z pomiędzy nich. Nie mogą do niej jednak wchodzić imiona osób obcych. Wspólnicy odpowiadają za długi spółki solidarnie i całym swoim majątkiem, t. j. nie tylko tą sumą, którą do spółki wnieśli, ale i wszystkim, co mają lub mieć mogą poza spółką. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich współników, którzy mogą się nim dowolnie podzielić.

II. Spółka komandytowa składa się z dwojakiego rodzaju współników, t. j. firmowych (jeden lub kilku) i komandytowych. Pierwsi odpowiadają za długi spółki solidarnie i całym swym majątkiem, jak spółnicy spółki firmowej, a drudzy tylko tą sumą, którą do spółki wnieśli. Są oni do pewnego stopnia podobni do wierzycieli, dostarczają bowiem spółce kapitału, różnią się zaś od nich tem, że biorą udział w zyskach i stratach. Nazwiska ich nie mogą figurować w firmie i nie mogą oni brać jakiegokolwiek udziału w zarządzie interesami spółki, nawet na mocy plenipotencji, a to pod groźbą odpowiedzialności za długi spółki całym swym majątkiem. Stosunek współników firmowych między sobą, jeżeli ich jest kilku, jest taki sam, jak w spółce prostej. Jeżeli kapitał spółki komandytowej przewyższa rb. 150000, to musi ona być zatwierdzona przez rząd.

III. Spółka akcyjna czyli bezimienna jest taka, w której wcale niema współników firmowych, t. j. odpowiadających za długi spółki całym swym majątkiem, lecz wszyscy odpowiadają tylko do wysokości swojego wkładu, t. j. tą sumą, którą do spółki wnieśli. Każda spółka akcyjna u nas musi być zatwierdzona przez rząd w drodze prawodawczej. Ma to na celu zapobiegnięcie nadużyciom, jakieby mogły być przy ich zakładaniu praktykowane, wobec braku osób odpowiadających za spółkę całym swym majątkiem. Mogliby mianowicie ludzie złej woli zawiązywać takie spółki dla fikcyjnych przedsiębiorstw z fikcyjnym kapitałem, i wciągnąć do nich inne osoby, biorąc od nich wkłady spółkowe, a pobrawszy je, wycofać się ze spółki. Spółki akcyjne

przedstawiają wielkie dogodności dla wspólników, raz dlatego, że nie ryzykują oni w nich całego majątku, lecz tylko to, co z góry na ten cel przeznaczyci, a powtóre, że wejście do nich i wyjście z nich jest bardzo uproszczone i odbywa się przez kupno lub sprzedaż udziałów spółkowych, t. j. akcji. Dlatego też dają one możność zrzeszania się wielkiej ilości ludzi i tworzenia ogromnych kapitałów z nieznacznych nawet udziałów.

Kapitał spółki akcyjnej podzielony jest na akcye, z których każda reprezentuje pewną część kapitału spółki (np. $\frac{1}{100}$, $\frac{1}{1000}$), oraz pewną nominalną sumę pieniężną, np. 100, 500, 1000 rb. Tak np. kapitał spółki, wynoszący 500000 rb., może być podzielony na 1000 akcji po rb. 500 lub na 2000 po rb. 250 albo na 100 po 5000 i t. p. Każda akcja daje swemu posiadaczowi (akcyonaryuszowi) prawo do udziału corocznie w zyskach, zwanych dywidendą, oraz do odpowiedniej części kapitału spółki przy jej likwidacji, t. j. rozwiązaniu. Dla ułatwienia odbioru dywidendy przy akcyach są kupony dywidendowe, t. j. odcinki, dające prawo do dywidendy za dany rok eksploatacyjny. Wiele spółek akcyjnych obraca część rocznych zysków na umorzenie samego kapitału, t. j. na spłatę pewnej sumy akcji. Odbywa się to drogą losowania, t. j. że corocznie wyciąga się losem pewną sumę numerów akcji i posiadacze ich otrzymują spłatę swych akcji gotowizną, t. j. wycofują część włożonego do spółki kapitału. Tacy jednak spłaceni wspólnicy nie wychodzą ze spółki, lecz w zamian za wylosowane i spłacone akcye otrzymują t. zw. akcye pożytkowe, dające im prawo do dalszego udziału w zyskach i w likwidacji spółki, oczywiście w stosunku zmniejszonym o odebraną drogą spłaty sumę. Akcye mogą być imienne lub bezimienne. Pierwsze przechodzą z rąk do rąk przez cesyę na nich, oraz odnotowanie w księgach spółki, drugie zaś przez proste wręczenie ich nabywcy.

Osoby, pragnące zawiązać spółkę akcyjną, powinny przedewszystkiem przygotować projekt jej ustawy z oznaczeniem w nim rodzaju przedsiębiorstwa, wysokości kapitału spółki, oraz postarać się o jej zatwierdzenie, poczem w ciągu pewnego, oznaczonego w ustawie terminu (u nas zwykle 6-miesięcznego), zebrać kapitał przez rozsprzedanie akcji. Po zebraniu kapitału, akcyonaryusze zawierają urzędowy akt spółki i od tej chwili uważana jest ona za zawiązaną. Zarząd jej interesami należy do ogólnego zebrania akcyonaryuszów, które bywają z wyjątkiem, przynajmniej raz do roku, i nadzwyczajne, zwoływane w miarę potrzeby, oraz do zarządu, złożonego z kilku osób, stale urzędujących, wybieranych przez ogólne zebranie z pomiędzy akcyonaryu-

szów. Sposób zwolywania ogólnych zebrań, prawa na nich akcyonaryuszów, sposób wyboru zarządu, oraz atrybucye ogólnego zebrania i zarządu, określa ustawa spółki (towarzystwa). Ogólne zebranie prócz zarządu wybiera z pomiędzy siebie corocznie komisję rewizyjną dla kontrolowania zarządu, sprawdzania rachunków i t. p. Zarząd obowiązany jest nadto corocznie podawać do publicznej wiadomości sprawozdanie ze swych czynności i stanu interesów spółki.

Wszystkie trzy wymienione powyżej rodzaje spółek handlowych muszą być zawarte na piśmie i wyciąg z aktów spółki, zawierający nazwiska współników firmowych, sposób zarządu, kapitał spółki, czas jej trwania i inne dane powinny być złożone w ciągu dni 15 do sądu handlowego tej miejscowości, gdzie znajduje się miejsce przebywania zarządu, dla wciągnięcia go do ksiąg, oraz wywieszenia w ciągu 3-ch miesięcy w sali sądowej. Podobna publikacya winna być czyniona w razie zmiany warunków spółki, przedłużenia jej lub rozwiązania przed terminem. Niezachowanie tej formalności czyni spółkę nieważną.

IV. Prócz powyższych trzech rodzajów spółki, nasze prawo handlowe zna jeszcze t. zw. stowarzyszenia na udział, t. j. stowarzyszenia do uczestnictwa w zysku i stratach, które mogą być zawierane i bez pisma i nie podlegają formalności publikowania w sądzie. Ponieważ prawo nie określiło bliżej znaczenia tych stowarzyszeń ani wzajemnych praw i obowiązków stowarzyszeń, przeto dały one powód do rozmaitych tłumaczeń. Powszechnie jest uznanem, że są to t. zw. spółki ciche, t. j., że wytwarzają one pewien stosunek tylko między spółnikami nie zaś między spółką a osobami obcymi, tak że te wchodzą w stosunki tylko osobiście z danym współnikiem, jakby z osobą pojedynczą i żadnych praw względem innych współników lub samej spółki nie nabywają. U nas rozpowszechniło się podciąganie pod ten rodzaj spółek t. zw. spółek udziałowych, w których wspólnicy wkładają pewne określone udziały i zastrzegają w akcie spółki, że odpowiadać będą tylko z tych udziałów, a nie z całego majątku. Spółki takie, jako mające na celu obejście przepisów o spółkach akcyjnych, są przeciwne prawu i uznawane są w razie sporu przez sądy za spółki firmowe, t. j. narażające współników na odpowiedzialność z całego majątku.

Spółki kończą swoje istnienie po upływie terminu, na który zawarte zostały, po ukończeniu przedsiębiorstwa, dla którego powstały lub za zgodą współników, przez likwidacyę, t. j. spieniężenie majątku spółki i rozdział funduszów między współnikami. Sposób likwidacyi określa albo umowa spółki, albo wola spółników, albo wreszcie w razie sporów wyrok sądowy.

ROZDZIAŁ II.

O umowach i instytucjach handlowych.

Poddział I.

O umowach handlowych.

4. Do umów handlowych wogóle stosują się zasady, wyłożone w kodeksie cywilnym, i kodeks handlowy żadnych pod tym względem modyfikacyj nie wprowadza. Istnieją wszakże pewne właściwości umów handlowych, oparte po części na specjalnych przepisach prawa, a po części na zwyczajach handlowych. Dotyczą one następujących przedmiotów:

1. Soldarnej odpowiedzialności dłużników. W prawie cywilnem solidarność dłużników może wynikać tylko z wyraźnej umowy lub z przepisu prawa. Jeżeli ich niema, to domniemywa się odpowiedzialność proporcjonalna. W stosunkach handlowych przeciwnie każdy dług zbiorowy uważa się w zasadzie za solidarny.

2. Procentów od należności. W stosunkach cywilnych procenty należą się tylko wtedy, gdy były wyraźnie umówione, lub ustanowione przez prawo. W przeciwnym razie można ich żądać tylko od chwili zapoznania o należność do sądu. W stosunkach handlowych ustaliła się zwyczajowa zasada, że każda należność ulega oprocentowaniu od chwili wezwania o zapłacenie.

3. Cesyi praw niezmysłowych. Według zasad prawa cywilnego w razie cesyi należności lub innych praw przez wierzyciela osobie trzeciej, należy doręczyć dłużnikowi zawiadomienie urzędowe o cesyi, i dopiero od chwili tego doręczenia cesya jest dla niego obowiązująca, t. j. że jeżeli przed jego otrzymaniem dług zapłaci lub w inny sposób go umorzy (np. przez potrącenie), to nie będzie obowiązany płacić nabywcy. Wynika to między innymi z zasady, że nikt nie może więcej praw cedować niż ich sam posiada, oraz z tego, że należności cywilne nie są przeznaczone do obiegu i każdy nabywający je nabywa je na swoje ryzyko, oraz na jednostronne zapewnienie wierzyciela, że mu istotnie należność przypada. Tymczasem należności handlowe przeznaczone są do obiegu, jedne z przepisu samego prawa np. weksle, warranty, inne zaś zwyczajowo np. frachty, kwity zaliczeniowe i t. p. i dlatego przejście ich od jednych osób do drugich odbywa się przez prosty napis na dokumencie (indos), bez potrzeby zawiadomienia dłużnika, który

musi zapłacić posiadaczowi dokumentu i nie może się tłumaczyć swemi rozrachunkami z pierwotnym wierzycielem.

4. Dowodów należności. Prawo handlowe dąży do ułatwienia stosunków umownych między ludźmi i dlatego ułatwia udowodnienie ich zawarcia oraz przypadających na ich zasadzie należności. Można tedy należności, oraz stosunków handlowych dowodzić wszelkimi znanymi w prawie cywilnem sposobami, a prócz tego jeszcze niektórymi innemi, właściwymi tylko prawu handlowemu. Do takich czysto handlowych dowodów należą:

a) Księgi handlowe, o których była mowa wyżej;

b) Przyjęta faktura, t. j. dokument, wystawiony przez sprzedawcę towaru kupującemu. Stanowi ona dowód, o ile będzie przyjęta przez kupującego wyraźnie przez zwrot drugiego jej egzemplarza z podpisem lub nawet milcząco przez nie zaoponowanie przeciwko niej w ciągu pewnego zwyczajowo ustalonego terminu;

c) Zapiski meklerów i agentów giełdowych, podpisane przez strony.

4. Korespondencya, t. j. listy (telegramy) stron umawiających się. Handlujący z jednej strony obowiązani są do przechowywania odebranej i wysyłanej korespondencyi, z drugiej zaś zmuszeni do ciągłego załatwiania interesów nie bezpośrednio lecz drogą korespondencyi. Dlatego też ma ona daleko ważniejsze znaczenie, niż listy osób prywatnych, które tylko w pewnych granicach za dowód sądowy służyć mogą. Przy zawieraniu umów listownie ważnem jest ustalenie w jakiej mianowicie chwili umowa ostatecznie zawarta została, czynność ta bowiem rozpada się co najmniej na dwa momenty, t. j. propozycję jednej strony (ofertę, opcję), oraz przyjęcie jej przez drugą (akceptację). Zwykle wysyłający ofertę oznaczają w niej termin, do którego uważać ją będą za obowiązującą i wtedy umowa następuje z chwilą przyjęcia jej, o ile to nastąpiło w ciągu tego terminu. W razie nieoznaczenia terminu, przyjęte jest, że wysyłający ofertę może ją cofnąć do chwili odebrania akceptacji, a jak chcą niektórzy, tylko do chwili wysłania akceptacji przez stronę, której oferta uczyniona została.

B. Co się tyczy oddzielnych rodzajów umów, to wszystkie prawie te, o których mówi prawo cywilne, mogą być zarazem i umowami handlowymi, o ile zawarte były w interesach handlowych lub dotyczyły przedmiotu handlowego. Można tedy mówić o kupnie handlowem, najmie, składzie, pełnomocnictwie, poręczeniu handlowem i t. d. Do wszystkich tych umów stosują się zasady prawa cywilnego i kodeks handlowy oddzielnie niemi się nie zajmuje. Szczególne właściwości ma

kupno i sprzedaż handlowa, co do którego praktyka handlowa wytworzyła cały szereg specjalnych form i sposobów. Znana jest tedy sprzedaż na miejscu lub z dostawą, sprzedaż na mocy próbek, sprzedaż dokumentów na towary, jako to: frachtów, świadectw depozytowych i t. p. sprzedaż natychmiastowa lub na termin i t. p. Ta ostatnia t. j. sprzedaż na termin zasługuje na szczególną wzmiankę dlatego, że bardzo często ukrywa się pod nią t. zw. gra giełdowa (na hausse i besse, — zwyżkę i zniżkę). Ponieważ należności z gry nie mogą być sądownie poszukiwane, przeto często w razie sporu ważnem jest orzeczenie, czy w danym wypadku pod formą sprzedaży na termin nie ukrywała się gra. Polega zaś ona na tem, że strony umawiają się pozornie o kupno i sprzedaż pewnych towarów, notowanych na giełdzie, po kursie danej chwili, ale z dostawą za jakiś czas, i w tym terminie, nie dostarczając wcale towaru, rozliczają się tylko co do różnicy kursu, i tę jedna strona drugiej dopłaca. W razie zatem sporu co do charakteru umowy sąd musi, na mocy różnych pobocznych okoliczności, ustalić, czy strony miały zamiar istotny kupna i sprzedaży danego towaru (czy im był potrzebny, czy go miały lub mieć mogły, czy posiadały odpowiednie fundusze), czy też służył on tylko za pokrywkę do gry na różnicy kursu.

Niezależnie od poszczególnych umów cywilnych, które mogą być zarazem i handlowemi, istnieją pewne specjalne umowy, czysto handlowe, t. j. które z natury rzeczy nie mogą być nigdy cywilnemi. Tu należą:

I. Umowa komisu. Jest to umowa, mocą której jedna osoba — komisant, spełnia pewne czynności handlowe na rachunek drugiej — komitenta. Jeżeli komisant działa jawnie w imieniu komitenta, to zachodzi tu zwykły stosunek pełnomocnictwa. Może jednak komisant działać w imieniu własnem, t. j. wchodzić w stosunki z osobami trzecimi, jakby dla siebie samego, nie wtajemniczając ich w swój stosunek z komitentem. Jest on wtedy samodzielny handlującym, tylko że nie swoim towarem, a cudzym. Zaciąga on tedy zobowiązania i nabywa praw względem osób, z którymi wchodzi w umowy, a niezależnie od tego wchodzi w zobowiązania z komitentem. Względem niego jest on pełnomocnikiem, musi mu zdawać sprawę ze swych czynności i składać rachunki, a z drugiej strony ma prawo do zwrotu nakładów i wydatków. Prócz tego ma prawo do wynagrodzenia za swe czynności (provizya), a nadto służy mu przywilej na towarach lub pieniądzech komitenta, tak za provizyę jak i za nakłady. Czasami komisant przejmuje na siebie odpowiedzialność w całości lub części za należności zakredytowane osobom trzecim. Nazywa się to *del credere*.

II. Umowa przewozowa. Kodeks handlowy rozróżnia dwa rodzaje osób trudniących się przewozem towarów, t. j. komisantów do przewozu lądem i wodą, i furmanów, zasady jednak co do nich są jedne i też same. Odpowiedzialni oni są za całość powierzonych im przedmiotów, oraz za dostarczenie ich na miejsce przeznaczenia w umówionym terminie, o ile nie dowiodą, że utrata, uszkodzenie lub opóźnienie wynikły z siły większej lub wad przewożonego przedmiotu. Wszelkie pretensye przeciwko nim wytoczone być winny w ciągu 6 miesięcy, jeżeli przewóz odbywał się w kraju, a w ciągu roku, jeżeli był zagraniczny.

Przepisy kodeksu handlowego o przewozie mają dziś bardzo ograniczone zastosowanie wobec radykalnych zmian, jakie od czasu jego wydania w dziedzinie transportowej zaszły, a głównie wobec zaprowadzenia i rozpowszechnienia kolei żelaznych. Jest to dziś, obok przewozu wodą, prawie wyłączny sposób przewozu towarów, który, począwszy od roku mniej więcej 1830 (od wynalezienia lokomotywy), z nadzwyczajną szybkością rozpowszechnił się po świecie. Przez długi czas przewóz kolejami żelaznymi pod względem prawnym regulowany był u nas specjalnymi regulaminami dróg żelaznych, oraz przepisami o furmanach. W r. 1885 wydane zostało w tym przedmiocie osobne prawo, a mianowicie t. zw. Ogólna ustawa rosyjskich dróg żelaznych. (Общій Уставъ россійскихъ жел. дор.). Prócz tego w r. 1892 Rosya przystąpiła do t. zw. konwencyi berneńskiej, t. j. traktatu międzynarodowego co do przewozu towarów, przechodzących przez kilka państw. Temi tedy dwoma zasadniczymi prawami reguluje się u nas umowa przewozu na drogach żelaznych. Przewóz wodą ulega przepisom prawa morskiego, oraz ustawom specjalnym towarzystw żeglugi parowej.

Umowa przewozu na drogach żelaznych ma pewne swe właściwości, wynikające głównie stąd, że drogi te uznane są za instytucyę publiczną i mogą być budowane i eksploatowane tylko przez rząd lub przez osoby prywatne, ale tylko na mocy koncesyi rządowej. Przyczyną zaś tego jest głównie ta okoliczność, że budowa kolei, przechodzącej na znacznej przestrzeni przez grunta różnych właścicieli, byłaby niemożliwa, bez przyznania budującym ją prawa do przymusowego wywłaszczenia gruntów pod budowę. Następstwem zaś tego publicznego charakteru dróg żelaznych jest włożenie na nie pewnych obowiązków ogólnych i ograniczenia ich swobody co do zawierania umów o przewóz. Główne z tych obowiązków są następujące:

1. Drogi żelazne mają nietylko prawo, ale i obowiązek przyjmo-

wania do przewozu wszelkich przedmiotów, z wyjątkiem wyraźnie przez prawo od przewozu bezwarunkowo lub warunkowo wyłączonych.

2. Dr. żel. nie mogą wstrzymywać ruchu pociągów, lecz są obowiązane utrzymywać go bezustannie i prawidłowo, oraz przyjmować towary stale w oznaczonym na to czasie, z wyjątkiem dni lub wypadków, ściśle w prawie oznaczonych.

3. Dr. żel. obowiązane są pobierać opłatę za przewóz oraz inne czynności z nim związane (np. ładowanie, wyładowanie i t. p.), według stałych przez rząd ustanowionych taryf, i nie mogą brać nie tylko więcej, ale nawet mniej. Opłaty, pobrane po nad taryfy, koleje obowiązane są zwracać z procentem po 12%, a niedobory mają prawo ściągać od interesantów.

4. Dr. żel. nie mogą robić żadnych ustępstw jednym z interesantów przed drugimi, nietylko pod względem wysokości opłat, ale i porządku przyjmowania transportów, które wysyłane być winny w tej samej kolejności, w jakiej były przyjęte, z wyjątkiem wypadków w prawie przewidzianych.

Prawo rozróżnia rozmaite rodzaje przewozów po drogach żelaznych, a mianowicie:

1. Przewóz miejscowy (местное сообщение), t. j. w granicach jednej kolei, i bezpośredni (прямое сообщение), t. j. gdy towar przechodzi przez kilka linii kolejowych. W tym ostatnim wypadku koleje obowiązane są same, bez udziału właścicieli towarów, przejmować jedna od drugiej transporty, aż do miejsca ich przeznaczenia. Według ustawy kolejowej, wszystkie koleje w Państwie rosyjskiem obowiązane są przewozić transporty w komunikacji bezpośredniej. Od czasu przystąpienia do konwencji berneńskiej obowiązek ten dotyczy i transportów zagranicznych. Nadto koleje mogą zawierać umowy o komunikację bezpośrednią z towarzystwami żeglugi i innymi towarzystwami transportowymi.

2. Przewóz zwyczajny i pospieszny (большой и малой скорости).

3. Przewóz w pojedynczym i pełnym ładunku (попудный и повагонный перевозки).

Umowa o przewóz zawiera się między drogą żelazną stacji wysyłającej, która reprezentuje wszystkie koleje, przez które transport ma przechodzić, a osobą wysyłającą transport. Ponieważ zwykle transport przeznaczony jest nie dla samego wysyłającego, lecz dla innej osoby, t. zw. odbiorcy, przeto prawa wysyłającego, jako strony w umowie, przechodzą z czasem na odbiorcę. Dowodem zawarcia umowy o przewóz

kolejowy jest list frachtowy (накладная), t. j. dokument, pochodzący od wysyłającego i zawierający dane, dotyczące transportu (jego wartość, wagę, rodzaj opakowania, znaki i t. p.), a także stację wysłania i przeznaczenia, oraz osobę wysyłającego i odbiorcy. Można też nie wskazywać osoby odbiorcy, lecz zaznaczyć, że prawo do odbioru będzie miał okaziciel duplikatu listu frachtowego. List frachtowy pozostaje u drogi żelaznej, która wysyła go razem z transportem, kolej zaś wydaje wysyłającemu na dowód przyjęcia transportu duplikat listu frachtowego, t. j. jego dosłowny odpis. Na mocy tego duplikatu odbiorca otrzymuje transport wraz z listem frachtowym na stacji przeznaczenia, która zatrzymuje duplikat.

Prawo do oddanego do przewozu transportu ma osoba, będąca w posiadaniu duplikatu listu fr., a zatem najprzód wysyłający, a potem odbiorca, gdy duplikat do rąk jego dojdzie. Osoba, mająca prawo do transportu, może: 1) wskazać kierunek, w którym ma on być wysłany; 2) zmienić podczas przewozu zarówno kierunek, jak i przeznaczenie transportu, oraz osobę, której ma być wydany; 3) przy odbiorze transportu żądać sprawdzenia za wartości i wagi, i—w razie braków lub uszkodzeń—spisania protokołu; 4) nadto wysyłający ma prawo obciążyć transport zaliczeniem (наложенный платеж), t. j. żądać, żeby droga żelazna przy wydawaniu towaru pobrała od odbiorcy na rzecz wysyłającego pewną sumę. Jeżeli odbiorca zapłacić jej nie chce, to kolej zawiadamia o tem wysyłającego i żąda od niego dyspozycyi, co ma zrobić z transportem.

Drogi żelazne mają prawo: 1) żądać zapłaty za przewóz i inne poboczne wydatki przed odbiorem transportu, a nawet, gdy ten przedstawia małą wartość, lub należy do rzędu szybko psujących się przedmiotów, z góry, t. j. przy samem oddawaniu do przewozu; 2) w razie nieodebrania transportu w oznaczonym przez prawo terminie sprzedać go przez licytację i z otrzymanej sumy pokryć swoje należności, resztę zaś przelać do kasy rządowej dla wydania osobie, mającej prawo do transportu; 3) sprawdzać zawartość i wagę transportu i gdyby się te okazały niezgodnymi z deklaracją, uczynioną w liście frachtowym, pobrać karę za fałszywą deklarację.

Drogi żelazne odpowiedzialne są za brak oddanych do przewozu przedmiotów, oraz ich uszkodzenie, a także za niedostarczenie ich w oznaczonym przez prawo terminie, oraz za niezachowanie kolei przy ich wysyłaniu. Odpowiedzialność ta upada, jeżeli kolej dowiedzie, że brak, uszkodzenie lub spóźnienie wywołane były siłą większą, albo pochodziły z winy osoby, mającej prawo do transportu, lub z natury dane-

go przedmiotu oddanego do przewozu. Przy komunikacji bezpośredniej wszystkie drogi, biorące udział w przewozie, odpowiadają solidarnie i interesant może zwrócić się ze swą pretensją albo do drogi wysyłającej, albo do drogi przeznaczenia, albo wreszcie do tej, która faktycznie zawiniła. Wszelkie umowy, przez które kolej zrzucałaby z siebie odpowiedzialność za transport, są nieważne. Pretensye osób zainteresowanych do dróg żelaznych ulegają przedawnieniu rocznemu.

III. Umowa ubezpieczeniowa (asekuracyjna). W kodeksie handlowym znajdują się przepisy tylko o ubezpieczeniu morskiem, inne bowiem w chwili wydania kodeksu były nieznanne. U nas do tej pory żadnego ogólnego prawa o ubezpieczeniach niema, a są tylko ustawy oddzielnych towarzystw ubezpieczeń, upoważnionych przez rząd do tych operacyj.

Są dwa główne typy ubezpieczeń, a mianowicie:

1. Ubezpieczenie od strat materialnych, spowodowanych jakimiś klęskami żywiołowymi lub przypadkowymi, jako to: przez pożar, rozbicie okrętów, gradobicia, zarazy na bydło, wypadki przy przewozie towarów, rozbicie szyb i t. p. Celem takiego ubezpieczenia jest zapewnienie osobie dotkniętej stratą wynagrodzenia jej w całości lub części.

2. Ubezpieczenie życiowe, t. j. zapewnienie osobie ubezpieczonej lub jej rodzinie pewnego kapitału lub stałego dochodu na wypadek śmierci, niezdolności do pracy, dojścia do pewnego wieku (np. starości, pełnoletności) i t. p.

Ze względu na sposób urzeczywistnienia powyższych celów można rozróżnić dwie główne formy ubezpieczenia, a mianowicie.

1. Ubezpieczenia, polegające na tem, że pewna liczba ludzi łączy się w stowarzyszenie, którego członkowie zobowiązują się wzajemnie wynagradzać tych z pomiędzy siebie, którzy poniosą straty, lub znajdują się w położeniu, dającym prawo do otrzymania kapitału, a to drogą składek pomiędzy sobą. Tym sposobem strata, poniesiona przez jednego, rozkłada się na wszystkich. Forma ta ma wiele niedogodności i dlatego obecnie stosowana bywa tylko do niektórych nieskomplikowanych i względnie nieznacznych ubezpieczeń, np. t. zw. pogrzebowych i posagowych.

2. Ubezpieczenia takie, w których pewna osoba (zwykle towarzystwo) przyjmuje na siebie spełnienie pewnych zobowiązań wzajemian za pewne stałe roczne składki wnoszone przez osoby ubezpieczające się. Takie towarzystwo, zawiera z każdym pragnącym się ubezpieczyć osobną umowę, stwierdzoną dokumentem, zwanym po-

lisą, mocą której zobowiązuje się, wzamian za pobieraną peryodycznie (np. rocznie) składkę, wypłacić jej w pewnych wypadkach (np. pożaru, gradu, śmierci, kalectwa, dojścia do pewnego wieku i t. p.), pewną oznaczoną w polisie sumę. Wysokość pobieranych składek i stosunek ich do sumy ubezpieczenia oparte są na rachunku prawdopodobieństwa, wyprowadzonym z danych statystycznych, i zależą w każdym rodzaju ubezpieczeń od stopnia prawdopodobieństwa wypadku, np. przy ubezpieczeniach życiowych od wieku ubezpieczonego, jego stanu zdrowia, rodzaju zajęcia i t. p. Niektóre towarzystwa ubezpieczeń dopuszczają do udziału w zyskach osoby u nich ubezpieczone, przeznaczając część zysków roku ubiegłego na zmniejszenie składek ubezpieczonym w roku następnym.

Obok towarzystw asekuracyjnych istnieją też tow. reasekuracyjne, t. j. ubezpieczające nie jednostki, lecz same towarzystwa asekuracyjne, t. j. przejmujące od nich pewną część ryzyka w zawieranych przez nie poszczególnych ubezpieczeniach, tak, że w razie wypłacenia przez towarzystwo asekuracyjne pewnej sumy na mocy polisy, część tej sumy zwracana mu bywa przez tow. reasekuracyjne.

IV. Umowa wekslowa. Najpowszechniej, bo niemal codziennie przez handlujących przyjmowaniem zobowiązaniem, jest zobowiązanie wekslowe. Ma ono na celu dostarczenie lub ułatwienie handlującemu kredytu, którego typowem narzędziem jest weksel. Pod tą zaś nazwą rozumiemy dokument piśmienny, według ściśle przez prawo wskazanej formy zredagowany, dający prawo jednej osobie żądania od innej lub innych w pewnym terminie sumy pieniężnej. Od innych dokumentów, dających również prawo jednej osobie żądania czegoś od drugiej, np. od rewersów, obligów i t. p. wyróżnia się weksel swym charakterem formalnym. Przy wszelkich innych dokumentach, stwierdzających należność, główną istotę rzeczy stanowi ich treść materalna, t. j. fakt istnienia należności, sam zaś dokument gra rolę tylko dowodu. Jeżeli zatem na mocy innych dowodów wykazane zostanie, że treść dokumentu nie odpowiada istocie rzeczy, t. j. że należność, w nim stwierdzona, w rzeczywistości nie istnieje, np. że wydany został przez rzekomego dłużnika bez pobrania waluty, lub że dług został już spłacony albo w inny sposób umorzony, to i sam dokument traci wszelkie znaczenie. Następstwem tego jest, że każdy, nabywający taki dokument od pierwotnego wierzyciela, nabywa go na swoje ryzyko, gdyż jeżeli się okaże, że odstąpiony dług w rzeczywistości nie istnieje, to nie będzie miał prawa żądać go od dłużnika i pozostanie mu tylko prawo żądania

zwrotu zapłaconej za cesyę sumy od tego, od kogo dokument nabył. Stosuje się tu bowiem zasada, że nikt więcej praw cedować nie może, niż ich sam posiada.

Zasada ta nie odpowiada potrzebom handlu. Kredyt handlowy wymaga nie tylko zwłoki w wypłacie należności, t. j. odsunięcia jej (zakredytowania) do pewnego dalszego czasu, ale nadto możności posługiwania się tą odroczoną należnością w celach płatniczych, t. j. płacenia swoich należności należnościami cudzemi. To zaś może być uskutecznione najłatwiej przez ustąpienie swemu wierzycielowi dokumentu, stwierdzającego należność, przypadającą płacącemu od jego dłużnika. Dlatego też prawo musi ułatwiać obieg dokumentów handlowych, t. j. sprawić, żeby były chętnie, jako walory (rzeczy wartościowe), przyjmowane, to zaś osiąga się przez przyznanie im samodzielnego znaczenia, niezależnie od samej należności, którą stwierdzają. Nabywający taki dokument, t. j. weksel, musi być pewny, że osoba, obowiązana do zapłacenia go, nie będzie miała prawa powoływać się na to, że osobie, od której nabyty został, nie się nie należało, lecz że zmuszona będzie do zapłaty za to tylko, że się do niej formalnie zobowiązała. Ten samodzielny charakter weksłu, jako waloru, t. j. dokumentu wartościowego sprawił, że wielu uważa go za rodzaj pieniądza, a zapłatę dokonaną wekslem za istotną zapłatę.

W związku z tym formalnym charakterem weksłu pozostaje zasada, że musi on być wystawiony według pewnych ściśle określonych form, oraz że dla korzystania zeń należy ściśle spełnić pewne, przez prawo przepisane, formalności. Nieuczynienie zadość tym formalnym wymaganiom pozbawia weksel jego charakteru oraz skutków, jakie doń prawo przywiązuje, i redukuje go do znaczenia zwykłego rewersu, t. j. dowodu stwierdzającego należność.

Zwyczaj handlowy i prawodawstwa uświęciły dwa rodzaje weksli, t. j. proste, albo suche i ciągnione. W wekslu prostym jedna osoba—wystawca zobowiązuje się wypłacić innej, w wekslu wymienionej, lub na jej zlecenie (t. j. osobie, której weksel będzie odstąpiony) w pewnym terminie, pewną sumę. Wchodzą tu tedy w grę dwie tylko osoby: dłużnik (wystawca) i wierzyciel. W wekslu ciągnionym wystawca (dłużnik) nie zobowiązuje się sam do zapłaty, lecz poleca dokonanie jej w pewnym terminie osobie trzeciej, w wekslu wskazanej. Biorą w nim zatem udział trzy osoby, t. j. wystawca (trasant), osoba, której poleca się zapłata (trasat) i osoba, na której zlecenie ma być dokonana zapłata (remitent). Wystawienie zatem weksłu ciągnionego połączone

jest z domniemaniami: *a*) że wystawcy coś się należy lub należeć będzie od wskazanego jako płatnika (trasata) i *b*) że od wystawcy coś się należy osobie, na której zlecenie weksel jest wystawiony (remitentowi).

Jak widać z powyższego, weksel ciągniony jest bardziej skomplikowany, wprowadza bowiem do stosunku między dwiema osobami jeszcze trzecią, nie biorącą w wystawieniu weksłu udziału, a mającą w nim odegrać główną rolę. Musi tedy weksel ciągniony być uzupełniony późniejszą czynnością ze strony trasata, t. j. przyjęciem (akceptacją) weksłu. Ma on pomimo to pewną wyższość nad prostym, a to głównie z dwóch następujących powodów:

1. Wypłata weksłu prostego zagwarantowana jest jedynie ogólną osobistą odpowiedzialnością wystawcy, gdy tymczasem weksel ciągniony każe się domniemywać istnienia, niezależnie od tej osobistej odpowiedzialności, specjalnego na ten cel przeznaczonego funduszu (pokrycia), znajdującego się u osoby trzeciej, t. j. u trasata. Dodaje to należności, wypływającej z weksłu ciągnionego, coś w rodzaju zabezpieczenia rzeczowego. Pokryciem tem (provision) jest należność, przypadająca od trasata trasantowi, która daje temu ostatniemu prawo do ciągnięcia weksłu na pierwszego, t. j. do polecenia mu uskutecznienia zapłaty. W praktyce poruszana była kwestya, czyją własność stanowi to pokrycie, t. j. czy wystawcy czy posiadacza weksłu ciągnionego, na niem opartego. Ma ona doniosłe znaczenie w tym wypadku, jeżeli wystawca stanie się niewypłacalnym przed terminem płatności weksłu. Zachodzi tedy pytanie, czy pokrycie to powinno wejść do ogólnej masy aktywów wystawcy i uleść rozdziałowi między wszystkich jego wierzycieli, czy też ma być zarezerwowane jako fundusz specjalny na zapłacenie danego weksłu. Nie ulega wątpliwości, że, po przyjęciu weksłu przez trasata, ma on prawo do tego zarezerwowania, bo jedynie z tytułu posiadania pokrycia weksel przyjął. Lecz i w tym razie, gdy weksel jeszcze przyjęty nie został, należy przyjąć ten sam punkt wyjścia, a to dlatego, że osoba, na rzecz której weksel był wystawiony, miała wszelką zasadę prawną domniemywać się istnienia pokrycia, i że ta właśnie prawna gwarancja skłoniła ją do przyjęcia weksłu.

2. Według obowiązującego u nas prawa francuskiego, każdy udział w wekslu ciągnionym czy to w charakterze wystawcy, czy akceptanta lub indosanta, uważany jest za czynność handlową, podczas gdy weksel prosty stanowi zobowiązanie handlowe tylko dla osób handlujących. Dlatego też weksel prosty zawsze może budzić wątpliwości co do swego charakteru, czego być nie może przy wekslu ciągnionym. Kwestya ta miała u nas poważne znaczenie wtedy, gdy był w użyciu

przymus osobisty i gdy przymus ten stosowany był głównie za należności handlowe. Obecnie ta wyższość wekslu ciągnionego straciła prawie zupełnie swoje znaczenie. Zresztą w nowszych prawodawstwach, a między innymi w rosyjskim, powyższe rozróżnienie nie istnieje, gdyż i weksle proste należycie wystawione ulegają przepisom prawa handlowego (wekslowego), niezależnie od tego, czy uczestniczące w nich osoby są handlującymi czy nie.

Weksel nie zawsze miał to znaczenie, które ma dziś. Wytworzył się on wskutek potrzeb handlu w danej epoce, i w miarę zmiany tych potrzeb ulegał modyfikacyom. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, powstał on we Włoszech około XIII w. i miał na celu ułatwienie przesyłki pieniędzy z jednej miejscowości do drugiej, (co w wiekach średnich wobec braku dróg i ciągłych rozbojów przedstawiało wielkie trudności), oraz wymianę monet różnych krajów. Operacyi tej podejmowali się bankierowie, mający ze sobą stałe stosunki pieniężne. Pragnący przesłać pieniądze z jednej miejscowości do drugiej, np. z A do B wpłacał je do bankiera w A, który w zamian za to dawał mu list do kolegi swego w B, żeby na jego zasadzie wypłacił w B oznaczoną w nim sumę w tej samej lub innej walucie. List taki był pierwowzorem wekslu ciągnionego. Około XVI czy XVII w. weszło w użycie odstępowanie takich listów z rąk do rąk drogą indosu (cesyi na wekslu) i to nadało wekslom dzisiejszy ich charakter, a zarazem powołało do życia weksle proste. Od tej pory pierwotny cel wekslu, t. j. przesyłka pieniędzy, zeszedł na drugi plan, a natomiast stał się on głównym narzędziem kredytu handlowego—papierem obiegowym.

Obowiązujące u nas prawodawstwo wekslowe mieści się w kodeksie handlowym (art. 110 — 189). W większości innych krajów istnieją osobne ustawy wekslowe. Najnowszą z nich jest rosyjska z r. 1902, obowiązująca od d. 1 stycznia 1903 r., wzorowana na ustawie niemieckiej i różniąca się w wielu punktach od prawa francuskiego. Wobec ciągłych stosunków handlowych naszego kraju z Cesarstwem, ma ona i u nas dość częste zastosowanie i zawiera nawet osobne przepisy o stosowaniu praw Cesarstwa i Królestwa (oraz zagranicznych) w wypadkach, gdy weksel, wystawiony w jednej z tych miejscowości, przechodzi do drugiej. Według tych przepisów, weksle wystawione być winny według praw tego kraju, w którym są wystawiane. Jeżeli jednak weksel wystawiony został za granicą lub w Królestwie Polskiem według praw Cesarstwa, to ma on znaczenie w Cesarstwie, choćby nie odpowiadał wymaganiom prawa miejsca wystawienia go. Wszelkie dalsze czynności,

dotyczące wekslu (indosowanie, akceptacja, protesty i t. p.), powinny być wykonywane na mocy praw tego kraju, w którym są spełniane.

Nasze prawo francuskie stawia w pierwszej linii weksel ciągniony, jako zasadniczy, i o nim głównie mówi (art. 110—186), weksel zaś prosty uważa za modyfikację tamtego i poświęca mu tylko dwa artykuły (187 i 188)) w których wskazuje, które z przepisów o wekslach ciągniomych mają zastosowanie i do prostych. Prawo rosyjskie, przeciwnie, ustala najprzód zasady co do weksli prostych, które uważa za zasadnicze (art. 1 — 85), a potem dopiero podaje przepisy o wekslach ciągniomych (art. 86—126). Jakkolwiek ze względu na dzisiejszy rozwój zasad prawa wekslowego i naturę przedmiotu system rosyjski jest zasadniejszy, to jednak ponieważ wykład niniejszy ma głównie za przedmiot prawo u nas obowiązujące, przeto zacząć go należy od wekslu ciągnionego.

O wekslu ciągniomych. Pierwszym warunkiem wekslu ciągnionego według naszego prawa jest, żeby był wypuszczony z jednego miejsca na drugie. Nie może zatem być ciągniony na osobę mieszkającą w tej samej miejscowości, co wystawca. Jest to zabytek historyczny, przypominający czasy, kiedy weksel był środkiem przesyłki pieniędzy. Obecnie warunek ten nie ma racji bytu i dlatego usunęły go nowsze prawodawstwa, między innymi i rosyjskie, a nawet usunięto go w r. 1894 i we Francji.

Główniejsze przepisy, dotyczące weksli ciągniomych, są następujące:

1. Co do formy. Każdy weksel ciągniony powinien zawierać:

- a) Wskazanie osób biorących w nim udział, a zatem osobę, na zlecenie której jest wystawiony, osobę, na którą jest ciągniony, (w formie adresu, t. j. panu N. N.), oraz podpis wystawcy. Według prawa rosyjskiego, weksel może być wystawiony i przez osobę nie umiejącą się podpisać i w takim razie winien być podpisany przez inną osobę z poświadczeniem przez notariusza, że osoba ta podpisała na żądanie wystawcy.
- b) Datę wystawienia, t. j. dzień, miesiąc i rok oraz miejsce.
- c) Sumę, na którą jest wystawiony. Pisz się ją zwykle w tekście literami, a u góry cyfrą.
- d) Rodzaj waluty, t. j. tej usługi, wzamian której weksel jest wydany, a zatem gotowizną, towarem, w obrachunku i t. p. Nowsze prawodawstwa (rosyjskie) nie żądają wymienienia waluty, jako bezcelowego i nie mogącego mieć wpływu na płatność wekslu. Natomiast stawiają inne wymaganie, a mianowicie, żeby w tekście koniecznie użyty był wyraz weksel. Ma to na celu zwrócenie uwagi wystawcy na naturę przyjmowanego zobowiązania i jego skutki.
- e) Czas i miejsce zapłaty. Termin zapłaty wekslu może być oznaczony rozmaicie, a miano-

wicie: za okazaniem lub w jakiś czas po okazaniu (np. w miesiąc): za jakiś czas od daty wystawienia (np. za miesiąc, dwa etc.), w pewnym oznaczonym ściśle dniu (np. 1 lipca 1906 r.), za jeden lub kilka t. zw. terminów używalnych (po dni 30 każdy), a wreszcie w czasie jarmarku, t. j. w przedostatni dzień jarmarku lub w sam dzień jarmarku jednodniowego. Jeżeli oznaczony w ten lub inny sposób termin przypada w święto, to weksel płatny jest dnia poprzedzającego.

Jeżeli w wekslu brak którejkolwiek z powyższych części składowych, to traci on moc wekslu, ale zachowuje ją jako zwykłego rewersu, t. j. dowodu na należność sumy. Toż samo ma miejsce, jeżeli w wekslu nieprawdziwie (fikcyjnie) oznaczone zostały osoby, ich zamieszkanie oraz miejsce wydania i płatności wekslu.

Prócz powyższych koniecznych składowych części wekslu dozwolone są pewne dodatki, stanowiące pewnego rodzaju modyfikacje wekslu normalnego, a mianowicie: *a*) Weksel może być wystawiony na zlecenie samego wystawcy. Ma to miejsce wtedy, gdy wystawca nie ma jeszcze nabywcy na weksel i chce na nim wprzód uzyskać akceptację trasata, żeby sobie ułatwić zbycie go. Weksel taki nabiera istotnego znaczenia dopiero z chwilą odstąpienia go przez indos osobie trzeciej. *b*) Na wekslu może być wskazane miejsce wypłaty inne niż zamieszkanie trasata (weksel domicyliowany). *c*) Weksel może być wydany w kilku egzemplarzach, o czem na każdym z nich powinna być uczyniona wzmianka.

Weksel pisany być winien na papierze stemplowym odpowiedniej do jego wartości ceny (u nas obecnie 15 kop. od 100 rb.). Nie zastosowanie się do tego ściągą karę 10-krotną na wszystkie osoby na nim podpisane, nie wyłączając indosantów. Jeżeli weksel wystawiony jest za granicą, to trzeba doń przy pierwszej odbywanej z nim czynności w kraju dołączyć odpowiedni blankiet stemplowy.

2. Co do zdolności prawnej. Prawo nasze usuwa od prawa uczestniczenia w wekslu ciągnionym kobiety nawet niezamężne oraz zamężne nawet w asystencyi męża, jeżeli tylko nie są handlującami. Podpisy ich na takim wekslu skutkują dla nich tylko zobowiązanie cywilne. Według prawa rosyjskiego niezdolnymi są do zobowiązań wekslowych (tak weksli ciągnionych, jak i prostych)—duchowni wszelkich wyznań, włościanie nie posiadający własności nieruchomości, jeżeli nie wykupują świadectw handlowych, kobiety zamężne bez zezwolenia mężów i panny nieoddzielone (pojęcie naszemu prawu nieznanne) bez zezwolenia rodziców.

3. Co do obiegu. Główną istotę wekslu stanowi jego obiego-

wość, t. j. łatwość przejścia od jednej osoby do drugiej. Odbywa się ono przez indos, t. j. cesyę należności wekslowej, napisanej na odwrotnej stronie weksłu (na grzbiecie). Powinien on zawierać: *a*) wskazanie osoby, która weksel nabywa; *b*) wzmiankę o otrzymaniu waluty, *c*) datę i *d*) podpis ustępującego (indosanta). Żadne inne formalności, a między innymi wymagane przez prawo cywilne zawiadomienie dłużnika o cesyi, nie są potrzebne. Prócz wskazanych wyżej koniecznych części indosu, mogą w nim być pomieszczone i inne zastrzeżenia, np. o zwolnieniu z protestu, o zwolnieniu się indosanta od odpowiedzialności za zapłatę weksłu (bez regresu) i t. p. Prawo nasze zawiera bardzo surowy przepis co do daty indosu, a mianowicie zabrania antydatowania go (t. j. oznaczenia datą wcześniejszą od istotnej) pod karą za fałsz. Ma to na celu zatamowanie bankrotom możliwości zbywania swych weksli pod datą wcześniejszą od chwili ogłoszenia im upadłości.

Indos, zawierający wszystkie cztery wyżej wskazane części składowe, przenosi na osobę w nim wymienioną własność sumy wekslowej. Indos niekompletny, t. j. w którym brak jest jednej z tych części, uważa prawo tylko za pełnomocnictwo do odbioru sumy wekslowej na rachunek indosanta. Praktyka jednak przyjęła za zasadę, że indos *in blanco*, t. j. zawierający tylko podpis indosanta, uważa się za kompletny, t. j. że nabywca ma prawo wypełnić go przez dopisanie swego nazwiska wzmianki o walucie i daty. Prawo rosyjskie wyraźnie uznaje indosy *in blanco*. Weksel z takim indosem może przechodzić z rąk do rąk bez dalszych indosów, przyczem każdemu z posiadaczy służy prawo wypełnienia go na swoje imię.

Nadzwyczaj ważne znaczenie dla obiegowości weksli ma przepis prawa, że każdy indosant jest solidarnie odpowiedzialny za zapłatę weksłu w terminie. Jest to wyjątek od zasad ogólnego prawa cywilnego, według których ustępujący należność odpowiada tylko za jej istnienie, nie zaś za wypłacalność dłużnika. Ta solidarna odpowiedzialność indosantów wzmacnia znakomicie gwarancję płatności weksłu i zachęca do nabywania go, posiadacz bowiem jest pewny, że nawet w razie niewypłacalności wystawcy i akceptanta będzie mógł odebrać swą należność od indosantów. Niezależnie od odpowiedzialności indosantów, mogą poręczać za wypłatę weksłu i osoby trzecie bądź na samym wekslu, bądź oddzielnym pismem. Poręczenie takie nazywa prawo francuskie — *aval*.

4. Co do przyjęcia (akceptacyi). Płatnik weksłu ciągniętego (trasat) nie bierze udziału w wystawieniu go, a zatem w owej chwili żadnego zobowiązania na siebie nie przyjmuje. Jedynie obowiązany

wtedy jest wystawca, który gwarantuje wierzycielowi, że trasat poleconą mu zapłatę zaakceptuje. Zobowiązanie tedy trasata zaczyna się dopiero z chwilą przyjęcia przezeń weksłu, i w tym celu weksel powinien mu być przedstawiony. Prawo żadnego terminu do tego przedstawienia nie oznacza, może ono tedy być dokonane w każdym czasie aż do chwili płatności weksłu. Przyjęcie skutecznia się przez podpis na wekslu trasata (akceptanta) zwykle z dodaniem wyrazu: przyjmuję. Od tej chwili akceptant staje się odpowiedzialnym przed posiadaczem weksłu i nie może już cofnąć akceptacyi, choćby nie miał pokrycia i choćby wystawca okazał się niewypłacalnym.

Przyjęcie weksłu musi być bezwarunkowe, ale może być częściowe t. j. dotyczyć tylko części summy wekslowej. W razie nieprzyjęcia weksłu w całości lub części, posiadacz powinien zażądać sporządzenia t. zw. protestu nieprzyjęcia, t. j. zażądać przyjęcia weksłu przez notariusza, a w razie odmowy spisania przez tegoż odpowiedniego aktu (protestu). Na zasadzie tego protestu posiadacz weksłu może żądać natychmiastowej zapłaty sumy wekslowej od wystawcy i indosantów lub przedstawienia rękojmi (kaucyi, poręczenia), że weksel w terminie przez nich zapłacony zostanie.

5. Co do zapłaty. Weksel powinien być zapłacony w takiej walucie, jaka w nim jest wyrażona. Przepis ten nie znaczy jednak, żeby należało płacić koniecznie taką monetą, na jaką brzmi, np. zagraniczną, a tylko, że posiadacz ma prawo żądać takiej sumy w monecie krajowej, któraby odpowiadała wartości wyrażonej w wekslu waluty, według kursu giełdowego dnia płatności. Wypłata należności wekslowej ulega pewnym odstępstwom od ogólnych przepisów prawa o zapłacie, a mianowicie:

a) Według ogólnych zasad osoba płacąca zawsze odpowiada za dobroć wypłaty, t. j. że obowiązana jest, płacąc, przekonać się czy osoba, której płaci, ma prawo do odbioru sumy. Jeżeli zapłaci osobie niewłaściwej, np. innej lub choćby tej samej lecz pozbawionej zdolności prawnej, to musi zapłacić powtórnie. Przy zapłacie z weksłu obowiązek ten istnieje tylko wtedy, jeżeli zapłata dokonywana jest przed terminem. Kto płaci w terminie, nie jest obowiązany sprawdzać osoby odbierającego ani jej zdolności prawnej do odbioru.

b) Okaziciel weksłu nie może odmówić przyjęcia zapłaty częściowej. Wprawdzie prawo żadnego w tym względzie przepisu nie zawiera, lecz ustalił to zwyczaj, opierający się na przepisie, że dozwolone jest częściowe przyjęcie weksłu.

c) W razie położenia u płacącego aresztu na funduszach osoby, któ-

rej ma płacić, zapłata powinna być wstrzymana i należność powinna być złożona komornikowi, który areszt położył, lub do sądu. Przy zapłacie z weksłu płaćcy nie może jej wstrzymać z powodu aresztów i może jej odmówić tylko wtedy, gdy zostanie w należyty sposób zawiadomiony, że weksel przedstawiony do zapłaty zaginął jego istotnemu właścicielowi, lub że okazielowi ogłoszona została upadłość.

d) Płaćcy musi odebrać spłacony weksel, gdyż w razie przeciwnym może być zmuszony do powtórnej z niego zapłaty. Zachodzić jednak mogą w tym względzie dwie komplikacje, a mianowicie gdy weksel był wydany w kilku egzemplarzach, oraz gdy weksel zaginął. W pierwszym wypadku wypłata nastąpić powinna na ten egzemplarz, na którym jest akceptacja, a gdy jej nie było, to na ten, który pierwszy w terminie płatności okazany został. Jeżeli weksel zaginął, to osoba interesowana powinna uzyskać decyzję sądu na otrzymanie innego egzemplarza weksłu, złożwszy rękojmię (poręczenie, kaucyę) na wypadek, gdyby się kto w ciągu lat trzech o wypłatę z zagubionego weksłu zgłosił. Wypłata weksłu nastąpić winna w dniu płatności i sąd żadnej zwłoki dłużnikowi udzielić nie może. Według prawa rosyjskiego, okaziciel ma prawo żądać zapłaty w dniu terminu lub w dwa następne dni nieświęteczne.

Obowiązany do zapłacenia weksłu ciągnionego jest przedewszystkiem akceptant i do niego o zapłatę posiadacz weksłu w terminie zwrócić się winien. Obowiązany on jest do płacenia bez względu na to, czy miał pokrycie czy też nie. Jeżeli miał je, to jest on głównym dłużnikiem; jeżeli nie miał, to ma prawo, zapłaciwszy, żądać pokrycia od wystawcy. W razie niezapłacenia przez akceptanta posiadacz weksłu ma prawo zwrócić się do wystawcy i indosantów. Ci ostatni jednak odpowiedzialni są tylko jako poręczyciele, mają zatem prawo, zapłaciwszy, żądać zwrotu zapłaconej sumy od akceptanta, oraz od wyższych od siebie indosantów i od wystawcy. Co się tyczy wystawcy, to ma on prawo regresu do akceptanta, jeśli ten miał pokrycie. Jeżeli pokrycia nie było, to wystawca jest głównym dłużnikiem.

Odpowiedzialność głównego dłużnika wekslowego, t. j. akceptanta, jeżeli było pokrycie, i wystawcy, jeżeli go nie było, jest bezwarunkowa, a odpowiedzialność osób obowiązanych do płacenia pomocniczo (jako poręczycieli), t. j. indosantów oraz wystawcy, który dostarczył pokrycia, zawarunkowana jest spełnieniem przez posiadacza weksłu pewnych formalności, a mianowicie:

a) Sporządzeniem protestu t. j. aktu spisane go przez notaryusza, koniecznie w dniu następnym po terminie płatności weksłu, lub w razie

święta w pierwszym dniu nieświętecznym. W proteście notaryusz zaświadcza, że żądał od akceptanta zapłaty, lecz tej nie otrzymał.

b) Doręczeniem w ciągu dni 15 po proteście kopii tegoż indosantom i wystawcy, oraz zapozwaniem ich w tymże 15-dniowym terminie do sądu. U nas w praktyce obie te czynności zlewają się w jedną, t. j. że posiadacz weksłu zaprotestowanego z powodu niezapłaty, pozywa w ciągu dni 15 wszystkich odpowiedzialnych z weksłu, dołączając do pozwu kopie protestu dla każdego z nich.

W razie nie zachowania powyższych formalności, t. j. nie sporządzenia w oznaczonym terminie protestu lub w razie nie zapozwania osób odpowiedzialnych w ciągu dni 15 po proteście, posiadacz weksłu traci prawo żądania zapłaty od tych wszystkich osób, które są obowiązane do zapłaty tylko pomocniczo, t. j. od indosantów i wystawcy, który dostarczył pokrycia, i osoby te są raz na zawsze zwolnione od odpowiedzialności za sumę wekslową. Natomiast odpowiedzialność ta ciąży i w razie nie spełnienia tych form głównego dłużnika, t. j. akceptanta, i wystawcę, jeżeli ten nie dostarczył pokrycia. Prawo do zwrócenia się do nich o zapłatę służy posiadaczowi weksłu w ciągu lat pięciu, licząc od daty protestu lub ostatniej czynności sądowej, jaka w sprawie o zapłatę przedsięwzięta została, t. j. że z wpływem tego czasu przedawniają się wszelkie należności wekslowe.

Według prawa rosyjskiego, sprawa sądowa z weksłu powinna być wytoczona przeciwko akceptantowi w ciągu lat pięciu od daty płatności weksłu, przeciwko zaś indosantowi i wystawcy w ciągu roku od daty protestu. Indosant, który zapłacił, może wystąpić sądownie przeciwko wyższym od siebie indosantom lub wystawcy, albo też jednemu z nich, w ciągu 6 miesięcy od chwili zapłacenia. Toż samo prawo służy indosantowi, który zapłacił niższemu od siebie i t. d., byleby tylko wszystkie te sprawy nie przeciągnęły się po za termin lat trzech.

O wekslu prostym. Wszystkie przytoczone powyżej przepisy, dotyczące formy weksłu (t. j. składowych jego części), obiegu, (indosu i jego skutków), oraz zapłaty (protestu, terminów, przedawnienia), mają zastosowanie i przy wekslu prostym. Odpada tylko wszystko to, co dotyczy akceptacyi i akceptanta oraz zdolności prawnej. Głównym dłużnikiem weksłu prostego, obowiązany bezwarunkowo do zapłaty, jest zawsze wystawca, i on może być powołany do zapłaty bez względu na to, czy protest był sporządzony czy nie w ciągu lat pięciu.

Jak już wiadomo, według naszego prawa weksel prosty uważany jest za dokument handlowy tylko o tyle, o ile jest podpisany przez osoby handlujące. Wyrodziło to kwestyę, czy do weksłów, t. j. do doku-

mentów, wystawionych z zachowaniem wszelkich form wekslowych lecz podpisanych przez osoby niehandlujące, stosują się przepisy prawa handlowego o wekslach, a głównie o indosach, solidarnej odpowiedzialności indosantów, a wreszcie o protestach i terminach do zapozwania. Zdania pod tym względem są podzielone, większość jednak prawników przechyla się do odpowiedzi twierdzącej i uznaje że różnica między wekslem prostym handlowym a niehandlowym redukuje się tylko do tego, że z tego ostatniego nie można pozywać przed sądy handlowe.

V. Czeki. W stosunkach handlowych mają obok weksli wielkie zastosowanie inne jeszcze dokumenty obiegowe, znane pod nazwą czeków. Powstały one w końcu XVIII w. w Anglii. Kodeks handlowy francuzki o nich nie wspomina, w roku jednak 1865 wydano względem nich we Francyi osobne prawo. U nas żadnych przepisów prawnych o czekach niema, są jednak one w użyciu na mocy zwyczaju wzorowanego na prawodawstwach zagranicznych, oraz przepisów dla Banku Państwa.

Czeki są właściwie przekazami, za pośrednictwem których osoba, posiadająca swoje własne fundusze, deponowane w banku lub u bankiera, podnosi je bądź to osobiście, bądź przez osoby trzecie, na rzecz których je wystawia. Mogą one być imienne lub na okaziciela. Wolne są od opłat stemplowych. Czek ulega wypłacie za okazaniem, które powinno nastąpić w niedługim czasie od daty ich wystawienia (zwykle w ciągu dni pięciu), płatny zaś jest o tyle, o ile bank posiada w odpowiedniej wysokości fundusze wystawcy. Za wystawienie czeku na wypłatę, którego nie było w banku funduszu, prawodawstwa czekowe stanowią karę pieniężną. Co do prawnej natury czeku, wystawionego na rzecz osoby trzeciej, wynika w praktyce kwestya, a mianowicie: czy są one upoważnieniem do odbioru pewnej sumy, czy też cesyą tej sumy na rzecz osoby, której czek wydano. Kwesya ta wyniknąć może w tym wypadku, gdy w chwili podnoszenia funduszu wystawca czeku już nie żyje lub jest w stanie upadłości. Zasadniejszem i opartem na celu, dla którego używane są czeki (t. j. do czynienia wypłat), jest zdanie, uznające takie przekazy czekowe na cesyę, na którą ani śmierć, ani upadłość wystawcy wpływu mieć nie może.

Podział II.

O instytucjach handlowych.

I. Rozległość i różnorodność operacyj handlowych sprawia, że dla dokonywania ich działalność indywidualna zarówno pojedynczych jednostek jak i spółek nie wystarcza. Wytworzyły się tedy dla zaspoko-

jenia potrzeb handlu różne instytucje, które jakkolwiek w znacznej części prowadzone są przez osoby prywatne i na ich rachunek, funkcjonują jednak na zasadzie stałych przepisów lub zatwierdzonych przez władzę ustaw i pod kontrolą władzy lub ogółu. Nadaje im to pewien mniej lub więcej społeczny, a nawet nieraz urzędowy charakter, oraz stanowi gwarancję prawidłowego ich funkcjonowania. Istnieją one w dziedzinach wszystkich niemal umów handlowych. Ważniejsze z nich są:

1. W dziedzinie kupna i sprzedaży: jarmarki, giełdy, sale licytacyjne i t. d.
2. W dziedzinie najmu: kantory pośrednictwa, przedsiębiorstwa przewozowe i t. d.
3. W dziedzinie umów kredytowych: banki, towarzystwa pożyczkowe, lombardy i t. p.
4. W dziedzinie umowy składu: magazyny towarowe.
5. W dziedzinie ubezpieczeń—towarzystwa asekuracyjne.

Szczegółowy rozbiór zasad, na których działalność tych instytucji jest oparta, wychodzi poza zakres wykładu prawa handlowego. Dlatego też znajdują tu miejsce tylko dwie z pomiędzy nich, mające donioślejsze znaczenie ze stanowiska prawnego, a mianowicie giełdy i magazyny towarowe.

II. Giełdy są to urzędowe zebrania handlujących oraz agentów, odbywające się w oznaczonych porach dnia pod kontrolą władzy, celem załatwiania czynności handlowych, a głównie kupna i sprzedaży papierów publicznych, akcyj, monet różnych krajów, wexli, a także niektórych towarów, jak zboże, cukier, kawa, węgiel i t. p. Odróżniają dwa rodzaje giełd, t. j. pieniężne i towarowe. Wszystkie transakcje (umowy) na giełdach, uskuteczniają się przy pomocy agentów giełdowych (meklerów), mianowanych przez organy władzy i mających za zadanie nie tylko pośredniczenie między kupującymi a sprzedającymi, za wynagrodzeniem od nich (kurtaż), ale nadto ustalenie cen na walory i towary, będące przedmiotem transakcji. Mianowicie, po zamknięciu zebrania giełdowego, agenci zbierają się i podają ceny tak dokonanych transakcyj, jako też i żądanych i zaofiarowanych cen, i na tej podstawie układają t. zw. kurscetel czyli cedulę giełdową, ogłaszaną do wiadomości ogółu.

Według naszego kodeksu handlowego agenci giełdowi mają wyłączne prawo pośredniczenia przy transakcjach giełdowych. Obowiązani są prowadzić księgę oparafowaną przez sąd do zapisywania wszystkich dokonanych przy ich udziale czynności. Nie wolno im przedsięwziąć żadnych operacyj handlowych lub bankowych na własny rachunek,

ani też brać udziału w jakimkolwiek przedsiębiorstwie handlowem. Nie mogą również nic odbierać, ani płacić za swych klientów, ani za nich ręczyć. Za naruszenie tych zakazów ulegają karze pieniężnej i usunięciu z urzędu, a jeżeli stali się niewypłacalnymi, uznani zostają za bankrutów.

W Warszawie giełda zaprowadzona została w r. 1817. Według ustawy, miała ona być pieniężna i towarowa, ale faktycznie pozostała tylko pieniężną. Nowa jej ustawa wprowadzona została w roku 1872. Według niej na czele giełdy stoi zebranie giełdowe, złożone ze wszystkich handlujących, należących do gildyj i opłacających roczną opłatę za prawo uczęszczania na giełdę. Zebranie wybiera komitet giełdowy, złożony z ośmiu osób. Agentów giełdowych mianuje minister finansów z pomiędzy osób, przedstawionych przez członków zebrania giełdowego zapisanych do 1-ej gildyi. Prócz członków zebrania giełdowego mogą uczęszczać na giełdę i inne osoby, opłacające stałą roczną za to składkę, lub też jednorazowe opłaty za wejście.

III. Składy towarowe są to miejsca, przeznaczone dla przechowywania towarów różnych właścicieli za opłatą. Mają one niezmiernie znaczenie dla handlu, dając możność zatrzymania towaru aż do znalezienia nań dogodnego zbytu. Ze stanowiska jednak prawnego zasługują one na uwagę z innego względu, a mianowicie, że dają możność korzystania handlującym ze specjalnego rodzaju kredytu rzeczowego, opartego na złożonych w takich magazynach towarach. Kodeks handlowy nie mówi o nich, ale we Francyi weszły one w życie na mocy osobnego prawa z r. 1858. Znane też są prawodawstwu rosyjskiemu (art. 709—762 Ustawy handlowej). U nas niema co do nich żadnego przepisu prawa, faktycznie jednak istnieje ich parę na mocy specjalnych nadanych im ustaw (np. w Lublinie).

Według ustawy rosyjskiej (podobnej zresztą do francuskiej z r. 1858), skład, przyjmując towar, wydaje właścicielowi dwa dokumenty, t. j. świadectwo składowe i świadectwo zastawnicze czyli warrant. W każdym z nich wymieniony jest właściciel towaru, rodzaj i ilość tegoż, warunki składu, opłata, czas składu, oraz na jaką sumę towar jest ubezpieczony. Oba te dokumenty przeznaczone są do obiegu. Na ich zasadzie właściciel może:

1. Sprzedać towar. W tym celu ustępuje przez odpowiedni napis (indos) oba dokumenty nabywcy.

2. Zastawić towar. Do tego celu służy warrant, który właściciel oddaje z odpowiednim indosem dającemu pożyczkę. Pierwszy indos na warrancie powinien zawierać wskazanie osoby dającej pożyczkę,

jej wysokość, warunki i termin zwrotu. Musi on być dosłownie powtórzony na świadectwie składowem, co poświadczone być winno przez notariusza lub zarząd składu. Dalsze indosy robią się już tylko na warancie z oznaczeniem osoby, której ten zcedowany został. W razie nie zapłacenia należności w terminie posiadacz warrantu powinien go zaprotestować, a następnie w ciągu ośmiu dni zażądać od składu sprzedania towaru na pokrycie swej należności. Jeżeli po sprzedaży pozostaje zwyczajka, to należy ona do właściciela towaru lub do osoby, której ten zcedował świadectwo składowe. Jeżeli cena na pokrycie długu nie wystarczy, to posiadacz warrantu może poszukiwać reszty na osobie dłużnika i na indosantach.

3. Sprzedać towar już zastawiony. W tym celu oddaje on na mocy indosu świadectwo depozytowe, z którego ten dowiaduje się o zastawieniu towaru i jego warunkach. Na mocy tego świadectwa nabywca ma prawo do wartości towaru po nad cyfrę wziętej pożyczki i może albo ją spłacić posiadaczowi warrantu, albo w razie sprzedaży towaru odebrać nadwyżkę ceny.

ROZDZIAŁ III.

O upadłości i bankructwie.

Według artykułu 437 kodeksu handlowego, każdy handlujący, który zaprzestaje płacić, jest w stanie upadłości. Upadłość zatem jest stanem kupca, nie płacącego swych należności. Jeżeli stan ten spowodowany został ciężką winą ze strony handlującego lub oszukaństwem, to uznany on zostaje za bankruta. Bankructwo jest uważane za przestępstwo kryminalne i stanowi obciążenie stanu upadłości.

A) O upadłości.

I. Otwarcie upadłości. Upadłość, jako następstwo niewypłacalności, jest specjalnym środkiem prawnym, stosowanym wyłącznie do handlujących. Osoby niehandlujące u nas ulegać jej nie mogą. W razie nie płacenia przez nich należności, wierzyciele mogą, każdy z osobna, uzyskać wyroki skazujące i egzekwować je sposobami, wskazanymi w procedurze cywilnej, o ile to się okaże możliwe. Innych skutków nie płacenie długów przez osoby niehandlujące za sobą nie pociąga. Inaczej rzecz się ma z handlującymi. Względem nich, niezależnie od zwykłej egzekucyi, rozwijanej przez oddzielnych wierzycieli, istnieje sposób egzekucyi zbiorowej, wykonywanej łącznie na korzyść wszystkich wierzy-

cieli, polegającej na likwidacyi, t. j. na spieniężeniu całego majątku dłużnika i ograniczającej w pewnym zakresie samą jego zdolność prawną. Sposobem tym jest ogłoszenie handlującemu upadłości.

Koniecznym warunkiem ogłoszenia upadłości jest zawieszenie wypłat, t. j. stwierdzona w należyty sposób niemożność płacenia długów. Dlatego też odmowa zapłaty z powodu sporu co do samego faktu istnienia należności, z przyczyn przypadkowych lub chwilowych, nie pociąga jeszcze za sobą upadłości. Sama jednak niewypłacalność nie stanowi jeszcze upadłości. Musi ona być uznana przez sąd i stwierdzona jego wyrokiem, ogłaszającym upadłość. Takie ogłoszenie upadłości przez sąd może nastąpić:

1. Na żądanie samego upadłego. Prawo wkłada na każdego handlującego obowiązek, ażeby w ciągu dni trzech od daty zaprzestania wypłat zawiadomił o tem sąd. W praktyce wszakże handlujący rzadko kiedy czynią temu obowiązkowi zadość.

2. Na żądanie jednego lub kilku wierzycieli. Jestto zwykły sposób otwarcia upadłości.

3. Z inicjatywy samego sądu, w skutek doszłej do niego drogą wieści publicznej wiadomości o niewypłacalności danej osoby lub firmy.

Sąd, ogłaszając upadłość, ustanowi zarazem termin wstecz, od którego ta będzie się liczyła. Terminem tym jest dzień, w którym według posiadanych przez sąd dowodów miał miejsce pierwszy fakt niezapłacenia. Jeżeli w następstwie okaże się, że odmowa zapłaty miała miejsce wcześniej jeszcze, przed dniem w wyroku ustalonym, sąd ma prawo cofnąć datę otwarcia upadłości. Wyrok ogłaszający upadłość zapada wbrew ogólnym zasadom procedury, bez wezwania upadłego i bez wysłuchania jego wyjaśnień. Ma to na celu zatamowanie mu możności ucieczki lub ukrycia majątku. Wyrok ulega natychmiastowemu wykonaniu. Upadły ma prawo przeciwko temu wyrokowi w ciągu ośmiu dni założyć opozycję i żądać uchylecia (podniesienia) upadłości, jeżeli była bezzasadnie ogłoszona. Tegoż samego mogą żądać i wierzyciele aż do czasu ukończenia sprawdzania ich wierzytelności.

II. Skutki upadłości. Ze względu na szkodliwe następstwa, jakie niewypłacalność handlowa za sobą pociąga, nie tylko dla osób bezpośrednio zainteresowanych, ale i dla ogólnego dobrobytu społecznego, oraz ze względu na pewne obowiązki, włożone przez prawo na handlujących, a mające na celu zmuszenie ich do ciągłego uświadamiania sobie stanu swych interesów, (prowadzenie ksiąg), prawo uważa w zasadzie każdego handlującego niewypłacalnego za osobę podejrzaną. Podczas gdy w normalnych warunkach zła wiara u nikogo się nie domnie-

mywa, lecz musi mu być udowodniona, z handlującym upadłym rzecz ma się przeciwnie. Sam fakt niewypłacalności budzi domniemanie prawne, że jest on w złej wierze, że działał mniej lub więcej świadomie na szkodę swych wierzycieli. Ten zasadniczy pogląd na moralną stronę osoby upadłego wywołał pewną sumę przepisów, ograniczających go i stanowiących skutki ogłoszonej mu upadłości. Ważniejsze z nich są następujące:

1. Z chwilą ogłoszenia upadłości, upadły traci zarząd całym swym majątkiem.

2. Cały jego majątek, jakoto: sklepy, składy, kantory, kasy, księgi, papiery i t. d. zostają opieczętowane przez komornika, z pozostawieniem jedynie upadłemu i jego rodzinie niezbędnej części mieszkania i ruchomości.

3. Własność jego nieruchomości i sum hipotecznych przepisana zostaje na masę upadłości. Wszystkie dotyczące go sprawy sądowe prowadzi zamiast niego zarząd upadłości.

4. Wszystkie długi upadłego stają się wymagalne bez względu na termin ich płatności. Jeżeli upadły winien był łącznie z innymi osobami, to te z chwilą ogłoszenia upadłości obowiązane są albo dług zapłacić albo dać gwarancję, że będzie w terminie zapłacony.

5. Nawet przeciwko osobie upadłego przedsiębrane zostają środki, mające na celu pozbawienie go możności ucieczki lub ukrycia majątku. W wyroku ogłaszającym upadłość sąd poleca: albo osadzenie upadłego w areszcie, albo oddanie go pod dozór policyi. W następstwie sąd może na przedstawienie sędziego komisarza wydać upadłemu t. zw. list glejtowy, t. j. uwolnić go z aresztu albo wprost, albo za poręczeniem osób trzecich, że stawi się na każde żądanie dla dania wyjaśnień.

6. Akty i umowy, zawarte przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości, zwłaszcza w czasie bezpośrednio poprzedzającym niewypłacalność, uznane są przez prawo za podejrzone, t. j. zawarte podstępnie, w złej wierze, na oszukanie wierzycieli. Ponieważ jednak podejrzenie to nie może w równej mierze dotyczyć osób, z którymi akty te lub umowy przez upadłego zawarte zostały, i te nie mogą być bezwarunkowo na ich niekorzyść unieważniane, przeto prawo czyni co do nich rozróżnienie w tem znaczeniu, że jedne z nich unieważnia wprost, co do innych zaś daje sądowi możność unieważnienia ich, jeżeli udowodniona zostanie zła wiara osób, które wchodziły w stosunki z upadłym. Dotyczy to głównie aktów i umów, zawartych na dni 10 przed datą, uznana przez sąd za chwilę otwarcia upadłości. Do aktów, które ulegają bezwarunkowemu unieważnieniu, o ile zostały dokonane w tym dziesięcio-

dniowym terminie, należą: *a*) akty, przenoszące własność majątku upadłego darmo, t. j. darowizny; *b*) akty, przyznające wierzycielom zabezpieczenie hipoteczne lub nadające im przywilej i *c*) wypłaty, uczynione wierzycielom przed terminem, t. j. za długi, które w chwili płacenia jeszcze nie były wymagalne. Wierzyciele, którzy otrzymali takie zapłaty, muszą je zwrócić do masy upadłości.

III. Zarząd masą upadłości. Upadłość ustanowiona jest w interesie z jednej strony wierzycieli, z drugiej zaś porządku publicznego, oba zatem te żywioły winny mieć wpływ na przebieg upadłości, a zwłaszcza na zarząd masą upadłości, t. j. mieniem upadłego. Wierzyciele wykonywają swoje w tym względzie prawa na ogólnych zebraniach, zwoływanych od czasu do czasu, na których decydują następujące się przy przebiegu upadłości kwestye, oraz wybierają osoby zarządców masą. Porządek publiczny reprezentuje sąd, a w pewnym stopniu i prokurator. Wpływ sądu na upadłość przejawia się w sposób dwojaki a mianowicie:

1. Sąd, jako ciało zbiorowe, ogłasza upadłość, oznacza czas jej otwarcia, wydaje decyzję co do osoby upadłego, mianuje osoby zarządców masą, oraz decyduje pewne ważniejsze kwestye, następujące się podczas przebiegu upadłości.

2. Sąd wyznacza dla każdej upadłości jednego zo swych członków na sędziego komisarza, t. j. bezpośredniego kierownika i nadzorcę jej przebiegu. Sędzia komisarz zwołuje zebrania wierzycieli, wydaje rozporządzenia zarządcom, decyduje następujące się kwestye lub oddaje pod rozpoznanie sądu.

Udział w zarządzie upadłości tych dwóch żywiołów, t. j. wierzycieli i sądu, nie jest jednakowy przez cały czas jej trwania. Początkowo, gdy osoby wierzycieli i ich prawa nie są jeszcze dokładnie wiadome, główną rolę odgrywa sąd, w miarę jednak, jak kwestya praw wierzycieli się wyjaśnia, sąd ustępuje na drugi plan, pozostawiając coraz szersze pole do działania wierzycielom. W ogóle w przebiegu upadłości można rozróżnić trzy okresy, a mianowicie:

1. Zarząd kuratorów. Sąd, ogłaszając upadłość, jednocześnie mianuje jednego lub kilku kuratorów z pomiędzy wierzycieli lub innych znanych sądowi osób (u nas zwykle adwokatów) dla tymczasowego zarządzania masą upadłości. Zadaniem ich być winno z jednej strony zabezpieczenie dla wierzycieli majątku upadłego, a zatem odnalezienie i opieczutowanie go, oraz sprzedaż przedmiotów ulegających szybkiemu zepsuciu, z drugiej zaś przybliżone ujawnienie stanu interesów upadłego, t. j. zestawienie mniej lub więcej dokładnego bilansu, t. j. aktywów

i pasywów. Dla dokonania tych czynności prawo pozostawia im dni 15, który to termin może być w razie konieczności, t. j. skomplikowanych interesów, przedłużony przez sąd o drugie dni 15. Przed ukończeniem tego terminu 15-to lub 30-dniowego kuratorowie obowiązani są zwołać wierzycieli na zebranie dla przedstawienia im stanu interesów, oraz zdania sprawy ze swych czynności.

2. Zarząd syndyków tymczasowych. Na zabranie, zwołaniem przez kuratorów, wierzyciele wybierają kandydatów na dalszych zarządców masą upadłości, czyli t. zw. syndyków tymczasowych, a mianowicie po trzech na każdego z nich. Z pomiędzy tych kandydatów sąd mianuje jednego lub kilku syndyków. Mają oni do spełnienia dwa główne zadania, t. j. dążenie do zlikwidowania (spieniężenia) majątku upadłego oraz sprawdzenie praw wierzycieli.

a) Dla urzeczywistnienia pierwszego celu syndycy odbierają w posiadanie od kuratorów majątek upadłego, zdejmują z niego pieczęci, spisują szczegółowy inwentarz i przystępują do sprzedaży. Sprzedaż odbywa się w zasadzie przez licytację, mogą jednak syndycy z upoważnienia wierzycieli dokonać jej z wolnej ręki. Mogą też czas jakiś prowadzić dalej, na rachunek masy upadłości, przedsiębiorstwo upadłego. Nie są jednak obowiązani doprowadzić likwidacji do końca.

b) Celem sprawdzenia praw wierzycieli syndycy tymczasowi wzywają ich przez ogłoszenia w gazetach o zgłoszenie się i złożenie swych dowodów w ciągu dni 40. Po upływie tego terminu syndycy wzywają przez osobne odezwy wierzycieli do sprawdzenia, t. j. przedstawienia sędziemu komisarzowi i syndykom swych praw. Jeżeli wierzytelność jest niewątpliwa, syndycy przyjmują ją do pasywów masy, o czym czynią wzmiankę na dokumentach. W razie wątpliwości lub sporu kwestyę przyjęcia wierzytelności decyduje sąd. Po wezwaniu tą drogą wszystkich wiadomych syndykom wierzycieli sąd wyznacza ostateczny termin (3 miesiące) do sprawdzenia dla wierzycieli niewiadomych, oraz tych, którzy się na wezwanie syndyków nie stawili.

Po upływie tego terminu syndycy tymczasowi obowiązani są zwołać sprawdzonych wierzycieli na zebranie, celem zadecydowania o dalszym przebiegu upadłości, a mianowicie o zawarciu układu pojednawczego czyli t. zw. konkordatu z upadłym lub postanowienia dalszej likwidacji masy. Układ polega na tem, że upadły zobowiązuje się wypłacić w pewnym terminie część ich należności (np. 50%, 25% i t. p.) w zamian za co wierzyciele zwalniają go raz na zawsze z reszty, oraz zgadzają się na zniesienie upadłości. Układ dochodzi do skutku, jeżeli nań zgodzi się większość liczebna wierzycieli, reprezentująca $\frac{3}{4}$

wszystkich sprawdzonych wierzytelności. Musi on być zatwierdzony przez sąd i zatwierdzenie to nadaje mu moc obowiązującą względem wszystkich wierzycieli, t. j. i względem tej mniejszości, która się nań nie zgodziła. Jeżeli w czynach upadłego widoczne są cechy złej wiary, to sąd odmawia zatwierdzenia układu i przeciwko upadłemu rozpoczęte zostaje dochodzenie kryminalne o bankructwo. W razie zatwierdzenia układu syndycy oddają cały, znajdujący się w ich posiadaniu i zarządzie, majątek masy upadłemu, który może na nowo rozpocząć swą działalność handlową.

3. Zarząd syndyków ostatecznych. Jeżeli układ z upadłym do skutku nie dojdzie, wierzyciele zawierają między sobą t. zw. kontrakt połączenia i wybierają dla dalszego prowadzenia likwidacji masy syndyków ostatecznych. Po ostatecznem zlikwidowaniu masy i rozdziale funduszków między wierzycieli, postępowanie upadłościowe ustaje, upadły jednak i nadal pozostaje dłużnikiem swych wierzycieli co do nie odebranych przez nich należności. Ma wszakże prawo żądać od syndyków ostatecznych wydania ubrań i sprzętów potrzebnych jemu i rodzinie do osobistego użycia, a jeżeli niema domniemania bankructwa, to i pewnego wsparcia pieniężnego, którego wysokość oznacza sąd.

IV. Rozdział funduszków upadłego między wierzycieli. W zasadzie wszyscy wierzyciele w upadłości mają prawa równe i dzielą się funduszami, uzyskanymi z likwidacji masy, proporcjonalnie do swych należności. Niektórzy jednak wierzyciele mają prawa specjalne, stawiające ich w wyjątkowem położeniu. Tu należą:

1. Wierzyciele uprzywilejowani. Ci otrzymują swoje należności w całości przed innymi, tak, że rozdziałowi proporcjonalnemu ulega tylko ta część funduszków, która pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli uprzywilejowanych.

2. Wierzyciele, posiadający zastaw, mają prawo do zaspokojenia z ceny zastawu. Gdyby cena ta nie wystarczyła na pokrycie ich należności, to co do reszty uważani są za zwykłych wierzycieli. Syndycy mogą odebrać zastaw, płacąc w całości zabezpieczony nim dług.

3. Wierzyciele hipoteczni mają prawo otrzymać swe należności z ceny majątku nieruchomego, na którym są zabezpieczeni według zasad prawa hipotecznego. Jeżeli spadli z hipoteki w całości lub części, mają prawo, co do niezaspokojonej należności, uczestniczyć w proporcjonalnym rozdziale ogólnych funduszków masy na równi z innymi wierzycielami. W skutek tego, jeśli rozdział ten ma miejsce przed

sprzedażą nieruchomości, to biorą w nim udział z całością swych należności, z obowiązkiem zwrotu do masy odpowiednich sum, gdy się okaże, że utrzymali się z nimi w całości lub części przy tej sprzedaży.

4. Wierzyciele, którzy wysłali upadłemu towary lub pieniądze, mają w pewnych razach prawo żądania ich zwrotu w naturze, a mianowicie: *a)* Ci, co wysłali upadłemu towary na kredyt, mogą żądać ich zwrotu, jeżeli towary nie weszły jeszcze do składów upadłego i nie zostały sprzedane na mocy faktur i listów frachtowych. Odbierający jednak obowiązani są ponieść kosztą przewozu, asekuracji i t. p. *b)* Osoby, które dały upadłemu towary do przechowania lub w komis, mogą je odebrać, a nawet żądać zwrotu ceny ich, jeśli już zostały sprzedane. *c)* Ulegają też zwrotowi papiery handlowe lub inne wartościowe przesłane upadłemu dla spieniężenia lub na zapłatę weksli ciągnionych, przez niego przyjętych lub u niego domicyliowanych, albo też na rachunek bieżący, z którego upadłemu od przysyłającego nic się jeszcze nie należało.

5. Żony upadłych, będące wierzycielkami swych mężów, ulegają pewnym ograniczeniom w porównaniu z prawami, jakie im przyznaje ogólne prawo cywilne. Jest to następstwem podejrzania o złą wiarę, jakimi prawo każdego upadłego obarcza, oraz faktu, że ukrycie funduszków przez upadłego i wogóle działania jego na szkodę wierzycieli najłatwiej, a w wielu razach nawet wyłącznie, mogą mieć miejsce przy udziale żony i pod jej imieniem. Ważniejsze z tych ograniczeń są następujące:

a) Domniemywa się, że wszelki majątek, nabyty przez żonę w czasie małżeństwa, nabyty został za pieniądze męża i należy do masy upadłości, o ile żona nie dowiedzie, że miała na nabycie własne fundusze.

b) Jeżeli żona zapłaciła za męża długi, to domniemywa się, że uczyniła to pieniędzmi męża, o ile nie dowiedzie, że było przeciwnie.

c) Żonie, której mąż był w chwili zawarcia małżeństwa handlującym lub synem kupca, albo też rozpoczął handel w ciągu roku od chwili ślubu, służy hipoteka prawna na tych tylko nieruchomościach, które mąż posiadał w dniu zawarcia małżeństwa.

d) Wszelkie meble, sprzęty domowe, kosztowności i t. p. służące do użytku zarówno męża jak i żony, należą do wierzycieli, z wyjątkiem jej ubrania, oraz przedmiotów, które otrzymała w spadku lub przez darowiznę w intercyzie.

e) Żona nie może domagać się żadnych korzyści przyznanych jej przez męża w intercyzie. Z drugiej strony i wierzyciele nie mają prawa do tego, co żona zapewniła mężowi w tejsze intercyzie.

f) Żona, która ukryła jakie przedmioty, towary, pieniądze i t. p. męża, oraz, która brała udział w aktach sporządzonych przez tegoż na szkodę wierzycieli, uznana zostaje za współniczkę podstępnego bankructwa.

V. Przywrócenie czci kupieckiej (rehabilitacja). Upadły, nawet po zniesieniu upadłości wskutek układu z wierzycielami, nie odzyskuje wszystkich swych praw, a mianowicie nie może mieć wstępu na giełdę i należeć do zgromadzeń kupieckich. Przywrócenia mu i tych praw może on żądać, o ile nie był uznany za bankruta podstępnego, drogą rehabilitacji. Udziela mu jej sąd II instancji (u nas Izba sądowa), po przekonaniu się, że zapłacił z procentami i kosztami wszystkie swoje długi, t. j. nawet te, od których go wierzyciele na mocy układu zwolnili.

B) O bankructwie.

Prawo rozróżnia dwa rodzaje bankructwa, t. j. proste, jeżeli upadły okazał się winnym grubej lekkomyślności, oraz podstępne, jeżeli dopuścił się oszustwa i wogóle działał rozmyślnie na szkodę wierzycieli.

I. Bankructwo proste. Upadły winien być uznany za bankruta prostego w następujących wypadkach:

1. Jeżeli jego wydatki domowe uznane będą za zbyt wysokie.
2. Jeżeli znaczne sumy stracił w grze lub operacjach czysto losowych.
3. Jeżeli z jego inwentarza wynika, że pomimo, iż jego masa czynna była niższa o 50% od biernej, zaciągał znaczne pożyczki albo sprzedawał towary niżej kosztu lub niżej ceny bieżącej.

4. Jeżeli zaciągnął zobowiązań na sumę trzy razy wyższą od swej masy czynnej, wykazanej w ostatnim inwentarzu.

Nadto może być uznany za bankruta prostego:

1. Kto nie zawiadomił sam sądu o swej niewypłacalności.
2. Kto nie prowadził ksiąg handlowych lub je prowadził niedbale, choć bez zamiaru oszukaństwa.
3. Kto nie stawił się bez racjonalnej przyczyny na wezwanie kuratorów lub syndyków.

Uznany za bankruta prostego ulega, z wyroku sądu kryminalnego, pozbawieniu prawa zajmowania się handlem, oraz, na żądanie wierzycieli, zamknięciu w więzieniu na czas od 8—16 miesięcy.

II. Bankructwo podstępne. Upadły zostaje uznany za bankruta podstępnego w następujących razach:

1. Jeżeli podał zmyślone wydatki lub straty, albo nie usprawiedliwił sposobu użycia wszystkich swoich wpływów.
2. Jeżeli ukrył pieniądze, towary lub inne przedmioty.
3. Jeżeli poczynił fikcyjne (zmyślone, pozorne) sprzedaże, transakcje lub darowizny.
4. Jeżeli przyznał fikcyjne długi.
5. Jeżeli przywłaszczył sobie cudzy majątek, oddany mu do przechowania lub w innym celu.
6. Jeżeli nabył nieruchomości lub ruchomości pod cudzym imieniem.
7. Jeżeli ukrył swe księgi handlowe.

Może nadto być uznany za bankruta podstępного:

1. Kto nie prowadził ksiąg handlowych, lub jeżeli te nie przedstawiają istotnego stanu jego interesów.
2. Kto, otrzymawszy list giełtowy, nie stawił się.

Za podstępne bankructwo kodeks karny grozi karą pozbawienia praw stanu i dożywotniego osiedlenia na Syberji. Też karze ulegają wspólnicy bankructwa, t. j. osoby, które dopomagały bankrutowi w powołanych wyżej czynach. Niezależnie od kary, wspólnicy obowiązani są zwrócić do masy upadłości to, co z niej nieprawnie usunęli, oraz zapłacić tytułem szkód i strat taką sumę, o jaką masę oszukać usiłowali.

ROZDZIAŁ IV.

O sądownictwie handlowem.

I. Jednym z przywilejów stanu kupieckiego jest ustanowienie dla spraw handlowych osobnych sądów. U nas, jednocześnie z wprowadzeniem kodeksu handlowego, utworzony został w Warszawie trybunał handlowy, przemianowany w r. 1876 na sąd handlowy. Składa się on z prezesa, wiceprezesa, czterech sędziów koronnych, t. j. mianowanych przez rząd, oraz pewnej liczby sędziów, wybieranych przez kupiectwo z pomiędzy siebie, na lat dwa, z pomiędzy handlujących, mających nie mniej, niż 30 lat wieku, i którzy co najmniej w ciągu lat pięciu prowadzili handel zaszczytnie i w sposób odznaczający się. Sąd ten sądzi sprawy w kompletach, złożonych z jednego sędziego koronnego (albo prezesa lub wiceprezesa) i dwóch wybieralnych. Władza jego rozciąga się na gubernię warszawską. Ulegają mu sprawy, przenoszące swą wartość rb. 300, wynikające z czynów handlowych lub stosunków między handlującymi. Prócz tego należą do jego kompetencji

upadłości, a także czynności, dotyczące publikacji aktów prawnych (intercyz, spółek), oraz poświadczanie ksiąg handlowych. W pozostałych dziewięciu guberniach niema sądów handlowych. Zastępują je sądy okręgowe. Instancją apelacyjną dla sądu handlowego stanowi Izba sądowa warszawska.

II. Istnieją też pewne różnice w procedurze dla spraw handlowych, mające na celu przyspieszenie i ułatwienie ich biegu. Ważniejsze z nich są następujące:

1. W razach nie cierpiących zwłoki termin do sprawy może być wyznaczony na dzień następny po jej wniesieniu, a nawet na pewną godzinę tegoż samego dnia.

2. Powód może wytoczyć sprawę według swego wyboru, albo do sądu, w którego okręgu mieszka pozwany, albo do tego, gdzie umowa została zawarta lub ma być wykonana.

3. Sąd może zaważać strony do osobistego stawienia się dla dania wyjaśnień na stawiane im przez sąd pytania.

4. W sprawach skomplikowanych, rachunkowych, sąd może wyznaczyć jednego lub trzech pośredników do przejrzenia rachunków i pogodzenia stron lub złożenia sądowi opinii o sprawie.

5. Każdy wyrok w sprawie handlowej może być wydany pod tymczasową egzekucją. Może jednakże sąd zażądać od powoda złożenia kaucyi na wypadek, gdyby wyrok został przez wyższą instancję uchylony.

D O D A T E K.

O przestępstwach i wykroczeniach handlowych.

Handlujący, za spełnione przez nich przestępstwa, ulegają odpowiedzialności kryminalnej na równi z innymi. Kodeks jednak karny przewiduje pewną specjalną kategorię przestępstw, wynikających z działalności handlowej, t. j. czynów, naruszających przepisy o prowadzeniu handlu, lub też szkodliwych dla jego prawidłowego rozwoju. Jedne z nich dotyczą pewnych specjalnych gałęzi handlu i regulujących je szczegółowych przepisów np. lombardów, aptek i t. p. inne jednak mają znaczenie ogólniejsze, mogące mieć zastosowanie do ogółu handlujących. Najważniejszym z przestępstw handlowych jest bankructwo, o którym była mowa powyżej. Z innych ważniejsze, według obowiązujących u nas praw karnych, są następujące:

1. Prowadzenie handlu przez osoby, nie mające do tego prawa

(kara pieniężna do rb. 300) lub pozbawione na mocy wyroku tego prawa (areszt od 3 tygodni do 3 miesięcy).

2. Prowadzenie handlu na mocy sfałszowanego świadectwa (kara jak za fałsz).

3. Nieprowadzenie ksiąg handlowych (za pierwszym, drugim i trzecim razem kara pieniężna, za czwartym pozbawienie prawa zajmowania się handlem), oraz niedbałe ich prowadzenie (kara do 50 rb.).

4. Używanie miar i wag niestemplowanych (kara pieniężna a za 4-ym razem pozbawienie prawa do handlu), lub choć stemplowanych ale niedokładnych z powodu niedopatrzania się (taż sama kara). Jeżeli miary i wagi fałszywe używane były ze świadomością, to handlujący ulega karze jak za oszustwo, z pozbawieniem prawa prowadzenia handlu.

5. Nieprawne korzystanie z cudzego przywileju (patentu) na wynalazek (od 100—300 rb.).

6. Umieszczanie na wyrobach rysunków lub modeli bez uzyskania na to pozwolenia władzy (kara do 50 rb.), lub używanie cudzych znaków i modeli (od 50—200 rb.).

7. Podrabianie cudzych stempli lub znaków (kara zamieszkania w Syberyi lub więzienie od 4 do 8 miesięcy).

8. Otwarcie towarzystwa handlowego lub spółki bez pozwolenia władzy (o ile to jest wymagane przez prawo), lub bez zachowania odpowiednich przepisów (kara do rb. 50 i zamknięcie przedsiębiorstwa).

9. Uczęszczanie na giełdę bez uiszczenia ustanowionych opłat (kara do rb. 30).

10. Nieprzyzwoite zachowanie się na giełdzie (kara do rb. 7 kop. 50, a w razie powtórzenia usunięcie z giełdy).

11. Rozpowszechnianie na giełdzie kłamliwych a szkodliwych dla handlu wiadomości (kara więzienia od 1 do 16 miesięcy).

12. Nieprawne pośrednictwo na giełdzie, t. j. spełnianie czynności meklera lub agenta giełdowego (kara równająca się 10-krotnemu pobranemu kurtażowi, a w razie powtórzenia usunięcie z giełdy pod zagrożeniem aresztem od 3 do 7 dni). Takiej samej karze pieniężnej ulegają osoby, które powierzyły interes takiemu pośrednikowi.

13. Zmowa albo jakiegokolwiek porozumienie się handlujących dla podniesienia cen produktów spożywczych lub innych przedmiotów koniecznej potrzeby, lub też dla nadmiernego znizienia tej ceny w celu usunięcia od handlu niemi innych osób. Za czyn ten inicjatorowie, t. j. kierujący zmwą, ulegają karze więzienia od 4 do 8 miesięcy, a inni uczestnicy aresztowi od 3 tygodni do 3 miesięcy, lub karze pieniężnej do rb. 200. Jeżeli zaś zmowa taka spowodowała istotny brak tych

przedmiotów i to wywołało naruszenie spokoju publicznego, to inicjatorom grozi kara więzienia od 16 miesięcy do dwóch lat, innym zaś od 4 do 8 miesięcy.

14. Zmowa przy licytacjach, t. j. usunięcie licytantów przez namowy, obietnice lub przekupstwo (kara do rb. 500).



7484-D

Skorowidz przedmiotowy.

- Administracya str. 17.
Administracyjne rozporządzenie 16.
Adopcya p. przysposobienie.
Adwokat 21, 69, 80, 83, 95, 126.
Agent, agentura 92, 94.
„ giełdowy 104, 121, 122, 133.
Akceptacya 56, 104, 112, 116, 117, 119.
Akcyja. akcyonaryusz 101.
„ pożyczkowa 101.
„ wzajemna 80.
Akty stanu cywilnego 31, 33.
Aktywa 66, 126, 130.
Alimenty 35, 56.
Altruizm 13.
Ambasador 11, 18.
Antrepryza 92, 93.
Apelacya 78, 84.
Areszt 85, 86, 117, 118, 125.
Asekuracya p. ubezpieczenie
Asystencya męża 34, 53, 96.
Autonomia 19.
Aval 116.
- Bank**, bankier 89, 92, 93, 113.
Bankrut, bankructwo 98, 122, 123, 128,
130, 131.
Bezwłasnowolność 38, 62, 71.
Biegły, rzeczoznawca 42, 63, 70, 83.
Bilans 126.
Biurokracya 19.
Błąd 32, 61.
Burmistrz 20.
- Cedula giełdowa 121.
Centralizacya 19.
Cenzura 18.
Cesya 70, 103, 120.
Cło 19,
Consolato del mare 90.
Cudzoziemiec p. prawa cudzoziemców.
Cyrkularz 94, 95.
Czek 120.
Część rozporządzalna 53, 55,
Czyn 56 - 59, 63.
- Czynność handlowa 89, 92.
Czynsz 44, 69.
- Darowizna 55, 56, 63, 126.
Data 55, 63, 114, 116.
Del credere 105.
Deportacya 24.
Depozyt p. Skład.
Dług 48, 47, 50, 54, 73.
Dłużnik 57, 65 - 69, 86, 87.
Dobra wiara 40, 46, 49, 64, 124, 125.
Dobrodziejstwo inwentarza 50.
Domniemanie 46, 83, 125, 129.
Donacya 52.
Dowód 63, 81, 98, 101, 110.
Dozór policyjny 24, 125.
Droga żelazna 59, 106 - 100.
Duch prawa 79.
Duchowieństwo 6, 7, 83, 96, 115.
Duma państwowa p. Izba państwowa.
Duplikat 108.
Dyplomacya 18.
Dystrybucya 97.
Dywidenda 101.
Dział 43.
Dziecko 35, 52, 53, 57.
Dzierżawa p. najem.
- Egzekucya p. wykonanie wyroku.
„ tymczasowa 84, 124, 132.
Egzekutor testamentowy 54.
Ekspert p. biegły.
Emfiteuza p. wieczysta dzierżawa.
Etyczne zasady p. moralność.
- Fabryka 59, 72, 92, 93.
Faktura 104, 129.
Fałsz, fałszerstwo 63, 116, 133.
Feodalizm 12, 44.
Firma 94, 99, 100.
Formy. formalności prawne 33, 55, 56,
63, 99, 102, 103, 111, 118, 119.

- Formy rządu 12.
Fracht, list frachtowy 103 108.
Fundusz 86.
Furman p przewóz.
- General-Gubernator, 26.
Gielda 94, 121, 122, 130, 133.
Gildye 94, 122.
Gmina 5, 19, 20, 26, 43.
Górnictwo 42, 59, 93
Gra 75, 130.
„ gieldowa 105.
Gubernia, gubernator 19, 26.
Guidon de la mer 90.
- Handel 88, 91.
Handlujący 8, 92—98.
Honor 14, 56.
Hypoteka 46 49, 67, 85, 87, 125, 128.
„ prawna 49, 129.
- Imię 30.
Indos, indosant 103, 116, 119.
Instancja 20, 27, 34, 79, 84, 132.
Instytut społeczny 3.
Instytucja 30, 68, 120, 121.
Intercyza 34, 63, 99, 129.
Interwencja 80.
Inwentarz 50, 98, 127, 130.
Izba państwowa 25.
„ sądowa 27, 132.
„ skarbowa 26.
- Jakoby umowa 58.
„ przestępstwo 58.
Jarmark 115, 121.
Jawność 48, 79, 89, 98, 99, 102.
Jugements d'Oleron 90.
- Kara 21, 23, 24, 64, 83, 85, 95, 120, 122.
130, 131, 133.
„ dodatkowa 24.
„ umowna 67.
- Kasacja 84.
Kasta 6.
Klasy społeczne 6.
Klasyfikacja 87.
Kobieta p. prawa kobiet.
Kodeks 16.
„ cywilny Król. Pol. 29.
„ handlowy 90, 91.
„ karny 24, 132.
„ Napoleona 16, 28, 29.
„ procedury cywilnej 77.
Kolej żelazna p. droga żelazna.
Komis. komisant 92, 105, 129.
Komisya rewizyjna 102.
Komitet gieldowy 122.
Komiwojażer p. pomocnik kupiecki.
- Komornik (komisarz sądowy) 21, 50,
85, 125.
Kompensata p. potrącenie.
Kompetencja p. właściwość sądu.
Komunikacja bezpośrednia 107.
Konfiskata 24.
Konieczna obrona 22.
Konkordat p. układ pojednawczy.
Konsolidacja 69.
Konstytucja 13, 15, 16.
Konsul 12, 95
Kontrahent 61.
Kontrakt p. umowa.
„ połączenia 128.
Konwencya 12, 18.
„ berneńska 106.
Korespondencja handlowa 98. 104
Koszta sądowe 85.
Kredyt 89, 111, 122.
Księgi handlowe 97, 98, 104, 130, 131,
133.
„ hypoteczne 46.
„ stanu cywilnego 31.
Kupiec p handiujący.
Kupno, kupujący 68, 70, 88, 104, 129.
„ handlowe 88. 104.
Kupon 101.
Kurator 37, 38, 126.
Kurscetel p. cedula gieldowa.
Kurtaż 121.
Kwit zaliczeniowy 103.
- Legat, legataryusz p. zapis, zapiso-
bierca.
Lichwa 74.
Licytacja 71, 86, 108, 127, 134.
Likwidacja p. podział.
List p. korespondencja.
„ frachtowy p. fracht.
„ glejtowy 125, 131.
„ wykonawczy 85.
Lombard 71, 76.
Lud prosty 6.
- Ławnik 27.
- Magazyny towarowe 122.
Magistrat 20.
Majątek 66, 67
„ rodowy i nabyty 39, 53, 55.
Majorat 52.
Małoletni 21, 30, 35, 37, 49, 53, 62,
68, 71, 96. 94.
Małżeństwo, małżonkowie 31—35, 51,
53, 54, 129.
Marka fabryczna 96, 133.
Marnotrawstwo 38.
Marszałek szlachty 7.
Matka p. rodzice.
Mąż 34, 36.

Mekler p. agent giełdowy.
Mieszczanie 6, 8.
Minerały p. górnictwo.
Minister, ministerium 19, 25, 26.
Monarchia, monarcha 12, 13.
Monopol 18, 96
Moralność 13, 56, 62, 79.
Myśliwstwo 5.

Naczelnik powiatu 26.
" ziemski 27.
Najem pracy 58, 72.
" rzeczy 68, 71.
Naród, narodowość 5, 9.
Nauki społeczne 3.
Nazwisko 30.
Niepodzielność 66
Nieruchomość 37, 38, 39, 46, 63, 70,
86, 92, 96.
Niewolnictwo 6
Notaryusz 21, 50, 55, 63, 67, 68, 71,
95, 117, 118.
Nowacya 68.

Oblig 110.
Obowiązek 1. 13, 56, 83, 97, 123.
Obywatel, obywatelstwo 11, 57.
" honorowy 8.
Oczyńszowanie 8.
Odszkodowanie patrz wynagrodzenie
szkód.
Oferta 104
Ograniczenie praw 24, 41, 42, 44, 45,
47, 125.
Ojciec p. rodzice.
Okrag administracyjny, sądowy 19, 26.
Opieka 36.
" dobrowolna 36.
" szlachecka 36.
Opiekun 36, 37, 68.
Opłaty sądowe 85.
Opozycja 84, 124.
Ordonanse 15, 19.
Osoba 30.
" fizyczna 30.
" prawna, moralna, fikcyjna 30, 31.
" trzecia 40, 57, 63, 68, 80, 86.
Oświata, 12.

Państwo 5, 6.
Pańszczyzna 8.
Parlament 13.
Pasywa 66, 127, 130.
Pasterstwo 5.
Patent 96, 133.
Patryarcha, byt patryarchalny, p. ród,
byt rodowy.
Pełnoletność p. małoletni.

Prawo.

Pełnomocnictwo 75, 94, 100, 105, 116,
120.
Pierwszeństwo 35, 48, 67, 76, 105, 108,
126, 128.
Piśmienne dowody 82.
Plemię, plemienność 6, 9.
Plenipotencya, plenipotent p. pełno-
mocnictwo.
Poczytalność (niepoczytalność) 22.
Podatek 19, 56, 57, 68, 78, 93, 115.
Podbój 6.
Poddaństwo, poddany 7, 11.
Podpis 63, 114, 116.
Podstęp 61.
Podziół 65 — 67, 73, 76, 86, 100, 102,
124, 128.
" pracy 2.
Pokrewieństwo 32, 33, 35, 36, 43, 51,
53, 83.
Pokrycie (prowiszja) 112, 129.
Pokrzywdzenie 70.
Policja 17.
Polisa 109.
Polowanie 42.
Pomocnik kupiecki 94.
Poręczenie 76, 116, 118.
Poseł 11, 18.
Posiadanie 40, 41, 45.
Postępowanie sądowe p. procedura.
Pośrednictwo 89, 93.
Potrącenie 69, 103.
Powiat 19, 26.
Powinowactwo 32, 35, 133
Powód 79
Pozwany 79.
Pożyczka 73, 74.
Pracodawca 59.
Prawa cudzoziemców 11, 12, 30, 37, 61.
" kobiet 10, 30, 37, 52, 61, 96, 115.
Prawo administracyjne 4.
" cywilne 4, 28, 91.
" familijne 65.
" finansowe 4.
" formalne 28.
" handlowe 4, 11, 88, 90.
" hypoteczne p. hypoteka.
" kanoniczne 11.
" karne, kryminalne 4, 21 — 25,
materyalne 28. [132—134.
" międzynarodowe 4, 18, 106.
" natury 1, 2.
" o małżeństwie 29, 31.
" obiektywne 1, 13, 57, 62.
" osobiste 39, 40.
" osobowe 30.
" państwowe 4.
" policyjne 4.
" polskie 16.
" prywatne p. pr. cywilne.
" publiczne 4.

9*

- Prawo rosyjskie 17.
" rzeczowe 39, 40, 112.
" spadkowe 49—56.
" stanowione 15.
" subiektywne 1, 56, 59, 96.
" wekslowe 110—120.
" własności 40—44.
" wojskowe 11.
" zastępstwa 51.
" zwyczajowe p zwyczaj prawny.
Prezydent 13, 20.
Procedura 23, 77, 132.
Proceder 93.
Procent 69, 74, 103.
Prokurator 21, 126.
Prokurent 94.
Prowincya 105.
Protest 117, 118, 120, 123.
Pryncypał 94.
Przedawnienie 46, 50, 69, 109, 119.
Przedmiot zobowiązania 57, 62.
Przedsiębiorstwo 59, 72, 92, 93.
Przemysł 88, 92, 93.
Przewóz, przewożący 68, 89, 92, 93, 106.
Przestępstwo 21, 22, 33, 51, 56, 58, 74, 132.
Przyczyna zobowiązania 62.
Przymus 32, 61.
" osobisty 87, 112, 113.
Przypadek 59, 69.
Przypozwany 80.
Przysięga 82, 83.
Przysposobienie 36.
Przywilej wierzyciela p. pierwszeństwo.
Przyznanie 82.
Rada familijna 36, 37, 96.
" państwa 25.
Reasekuracya 110.
Recessus Hansae 90.
Regalia 42.
Regres 116, 118, 119.
Rehabilitacya 130.
Rejent p. notaryusz.
Rejestr firmowy 99.
Religia 9, 10, 56.
Remitent 111.
Renta 75.
Rewers 110.
Robotnik 8, 59, 69, 72.
Rodowy byt, ród 6, 43.
Rodzice 32, 35, 37, 52, 53, 57, 58, 61, 96.
Rodzina 5, 35, 43, 83.
Rolnictwo 6, 92.
Rozwód 33.
Równość ludzi 7.
Ruchomość 38, 40, 52, 86.
Rycerstwo 6.
Rząd 12, 13.
Rzecz 38, 40.
Rzeczpospolita 12.
Rzemiosło, rzemieślnik 6, 8, 68, 69, 93.
Samorząd 19, 20.
Samowładztwo 12.
Sąd 20, 27, 55, 77—79, 124, 126.
" boży 81.
" duchowny (konsystorski) 27, 34, 80.
" gminny 27.
" handlowy 27, 80, 96, 131.
" okręgowy 27, 132.
" polubowny 77, 78.
" przysięgłych 20.
" sierocy 36.
" wojenny 27.
Sądownictwo 20, 27, 131.
Sejm 13.
Sekwestr 75, 85.
Senat 26, 27, 84
Separacya 33.
Serwitut p. służebność.
Sędzia 20, 27, 131.
" komisarz 126.
" pokoju 27.
" śledczy 21.
Siła większa 59, 69, 106, 108.
Skarb państwa 30, 49, 51, 68.
Skarbowość 18, 19.
Skład 74, 75, 122.
Służący 58, 68, 69, 72
Służebność 45, 47.
Socjologia 3.
Solidarność 65, 73, 76, 99, 102, 103, 109, 116.
Spadek 32, 34, 35, 49—53.
" testamentowy p. testament.
" wakujący 51.
Spadkobierca 49, 53, 66.
" konieczny 53, 55.
Spadkodawca 49.
Spekulacya 88.
Spis inwentarza p. inwentarz.
Społeczeństwo 2, 5
Spółka 73, 99—102.
" handlowa 99—102.
" akcyjna 100, 101.
" firmowa 100.
" komandytowa 100.
" udziałowa p. stowarzyszenie na udział.
Sprawdzenie wierzytelności 127.
Sprzedaż, sprzedawca p. kupno.
Stan natury 2.
Stany, stanowść 6.
Statystyka 3
Stemplowa opłata 64, 115.
Stempel spadkowy 56.

Stosunki majątkowe małżonków 34, 35, 129.
 Stowarzyszenie 5
 " na udział 102.
 Strony 57, 79, 80, 132.
 Subjekt praw 30.
 " handlowy 93, 94.
 Sukcesor p. spadkobierca.
 Syndyk 127, 128.
 Synod 26.
 Szantaż 61.
 Szkoda 58, 59.
 " moralna 59.
 Szkoła prawa natury 2.
 Szlachta 6, 7, 95.
 Ślub cywilny 31, 32.
 Śmierć 31, 33, 36, 37, 49, 68, 73, 76, 79.
 " cywilna 24.
 Świadek 30, 55, 63, 82, 83.
 Świadcstwo handlowe 93, 115, 132.
 " składowe 122.
 Taryfa 107.
 Termin 61, 62, 64, 65, 68, 69, 72, 73, 74, 79, 84, 99, 101, 104, 105, 108, 114, 115, 119, 120, 124, 125, 127, 132.
 Terytorium 5.
 Testament 51, 53—55.
 Tortury 81.
 Towarzystwo akcyjne p. Spółka akcyjna.
 Traktat 12, 18, 106.
 Trasant 111.
 Trasat 111.
 Ubezpieczenie 60, 75, 89, 93, 109.
 Ubezwłasnowolnienie p. bezwłasnowolność.
 Uczeń kupiecki 93.
 Układ pojednawczy 76, 127.
 Umowa 57, 60—64.
 " handlowa 89, 103.
 " losowa 60, 76.
 " milcząca 63, 72.
 " notaryalna 63, 72.
 " piśmienna 63, 72, 76.
 " przedślubna p. intercyza.
 " społeczna 2.
 " urzędowa p. notaryalna.
 " ustna (słowna) 63, 72, 76.
 Upadłość 65, 112, 116, 118, 123—129.
 Urzędnik stanu cywilnego 31.
 Usamowolnienie 37, 96.
 Ustawa 1, 15, 91, 101, 121.
 " dróg żelaznych 91, 106.
 " handlowa rosyjska 91.
 " o karach 25.
 " procedury cywilnej 77.

Ustawa wekslowa 91.
 Ustawy hypoteczne 29.
 Uwłaszczenie 8.
 Użytkowanie 35, 41, 44.
 Używanie 44.
 Wada ukryta 70.
 Waluta 114, 116.
 Warrant 103, 122.
 Warunek 32, 54, 56, 64, 65.
 Weksel 103, 110—120
 " ciągniony 92, 111, 114—119.
 " prosty 111, 119.
 Werdykt 20.
 Widowiska publiczne 92.
 Wierzysta dzierżawa 44.
 Wiek 32, 35, 37, 38, 96.
 Wierzyciel 47, 48, 57, 66, 67, 123, 124, 126—129.
 Wina 22, 59.
 Wizya sądowa 83.
 Władza 5, 12.
 " administracyjna 12, 17.
 " prawodawcza 12, 13.
 " rodzicielska 35.
 " sądowa 12, 20, 77.
 " wykonawcza p. administracyjna.
 Władze centralne 19.
 " miejscowe 19.
 Własność, właściciel 40 — 43, 47, 58, 59.
 " indywidualna 43.
 " podzielona 44.
 " publiczna 39.
 " wspólne 43.
 Właściwość sądu 27, 80, 132.
 Włoszanie 6, 7, 115.
 Wojna 17, 18.
 Wojskowość 17, 57, 96.
 Wójt 26.
 Woźny 21.
 Wstępny 36, 52, 53.
 Wykaz hypoteczny 47.
 Wykonanie wyroku 85, 86.
 Wymiana 2.
 Wynagrodzenie szkód 57, 58, 59, 66, 67, 108, 131.
 Wyrok 78, 83, 84.
 Wystawca 111.
 Wywłaszczenie 42, 106.
 Wyznanie 9, 10, 32, 37.
 Zabezpieczenie powództwa 85.
 Zadatek 70, 72.
 Zadruga 44.
 Zakład 75.
 Zaliczenie 103, 108.
 Zamiana 71.

- Zamieszkanie prawne 78.
Zaofiarowanie 68.
Zapis testamentowy 54.
" ogólny 54.
" szczególny 54.
Zapisobierca 54.
Zapłata 68, 117, 118, 124, 126, 129.
Zapowiedź 33.
Zarobek 86.
Zarząd 100, 101, 126 - 128.
Zastaw 68, 76, 122, 128.
Zbiór (zwód) praw 15, 28, 91.
" " " justyniański 15.
" " " rosyjska 17, 28.
Zdolność prawna 61, 95, 96, 115.
- Zebranie akcyonaryuszów 101.
Zebranie giełdowe 122.
Zemsta rodowa 21, 23.
Zgromadzenie kupieckie 93.
" prawodawcze 13.
Ziemstwo 20.
Zjazd sędziów pokoju 27.
Zobowiązanie 56, 57, 64-66.
Zstępny 36, 51-53.
Związek społeczny 5.
Zwyczaj prawny 14, 15, 29, 72, 90, 91.
- Żegluga 59, 92, 106.
Żona 34, 35, 36, 38, 49, 53, 62, 68,
96, 129.



43036/
1e